BIAŁOSTOCKA

GAZETA
współczesna

Nakład 48 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 23-25.11.2001 NR 228 (14 891) CENA 1,50 zł



BIAŁYSTOK. O 2,5 mln zł mniej dotacji z budżetu państwa otrzyma gmina Białystok. Mniej pieniędzy trafi m.in. na funkcjonowanie policji, straży pożarnej oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych i pomocy społecznej.
Czytaj na str. 5.

ŁAPY. Rozpadł się klub radnych AWS Jedność-Dobro Wspólne ziemskiego powiatu białostockiego. Na jego miejsce w powiecie powstało Forum Samorządowe Prawicy.
Czytaj na str. 3.

MOŃKI. Po kliknięciu ikony „bajki" na ekranie monitora pojawiały się krótkie „hardbajki pornograficzne". Z seansów korzystali monieccy gimnazjaliści, którzy płacili za filmy militariami.
Czytaj na str. 6.

DZIŚ wydanie weekendowe


współczesna TYDZIEŃ magazyn
STRAJKOWA

- Finansowa klapa
- Biała Księga Jedwabnego
- Do koni trzeba ze śpiewem
- Złudzenia na raty

Finansowa klapa

Adam Małysz rozpoczyna walkę o Kryształową Kulę

NO TO LECIMY

Dzisiaj w fińskim Kuopio rozpoczyna się Puchar Świata w skokach narciarskich. Na rozbiegu stanie ponownie jeden z najpopularniejszych obecnie polskich sportowców Adam Małysz.



Małysz wydaje się być w wybornej formie. Potwierdza to zresztą trener Apoloniusz Tajner, który stwierdził, że jest wręcz przerażony, ponieważ Małysz prezentuje się o wiele lepiej niż w ubiegłym sezonie. – Małysz skacze tak, jak tego oczekujemy. Jest jeszcze lepszy niż w poprzednim sezonie. Wyniki testów są tak rewelacyjne, że sam byłem zaskoczony. Sympatycy mogą być spokojni o jego formę – mówił Tajner.

Naszemu zawodnikowi jednak bardzo trudno będzie powtórzyć ubiegłoroczny sukces. Rywale przygotowywali się do tego sezonu w sposób szczególny. Powodem – Igrzyska Olimpijskie, które w lutym odbędą się w Salt Lake City.

– Dla niego będzie to ciężki sezon. Musi teraz udowodnić, że sukces, który przyniósł mu sławę, potrafi powtórzyć – powiedział o Polaku znakomity przed laty niemiecki skoczek Jens Weissflog.

My jednak wierzymy, że Małysz jest w stanie znowu sięgać po zwycięstwa. Od dzisiejszego wieczoru zaczniemy śledzić z wypiekami na policzkach skoki Małysza i jego kolegów, i czekać na wieści o kolejnych sukcesach skromnego chłopaka z polskiej Wisły.

Więcej o Małyszu i skokach narciarskich na stronach 15. i 16.

(KS)

Uniwersytet ma rektora

BIAŁYSTOK. W czwartek zakończyły się wybory rektora Uniwersytetu w Białymstoku. W pierwszej turze, która odbyła się tydzień temu, został wyłoniony tylko jeden kandydat na to stanowisko – prof. Marek Gębczyński. Wczoraj zaprezentował on pracownikom i studentom tej uczelni swój program.

Czytaj na stronie 3.

Kuźnica zamknięta

KUŹNICA B. O północy ze środy na czwartek zostało zamknięte dla ruchu granicznego przejście drogowe w Kuźnicy Białostockiej. Służby graniczne odprawiały samochody jeszcze do końca zmiany, do godz. 6.00 w czwartek. Ruch był niewielki. Kierowcy już w środę omijali Kuźnicę. Powodem zamknięcia przejścia drogowego w Kuźnicy Białostockiej jest kolejny etap rozbudowy.

Czytaj na stronie 2.

JAK OBRONIĆ SWOJE OSZCZĘDNOŚCI PRZED FISKUSEM?

Czytaj w poniedziałek w „Gazecie Współczesnej"

REKLAMA

UWAGA – WIELE OSÓB STRACI

Krojenie świadczeń

W najbliższym czasie mają się zmienić – na niekorzyść obywateli – nie tylko przepisy dotyczące świadczeń i zasiłków przedemerytalnych. Zmian ma być dużo więcej i będą dotyczyły m.in.:

- zasiłków dla bezrobotnych
- świadczeń przedemerytalnych dla byłych pracowników PGR-ów
- aktywizacji zawodowej absolwentów (zmienione zostaną przepisy, które miały obowiązywać od 1 stycznia 2002 r.)
- zasiłków rodzinnych, wychowawczych, pielęgnacyjnych, alimentacyjnych, porodowych, opiekuńczych
- niektórych zasiłków z pomocy społecznej
- urlopów macierzyńskich
- zasiłków chorobowych za czas pobytu w szpitalu.

Trudniej będzie także uzyskać dla dziecka orzeczenie o stopniu niepełnosprawności.

O szczegółach dotyczących zmian proponowanych przez rząd, napiszemy w najbliższym tygodniu.

WERSAL PODLASKI

SKORZYSTAJ Z DUŻEJ ULGI BUDOWLANEJ

Posiadamy mieszkania do odbioru jeszcze w tym roku po niezwykle atrakcyjnych cenach

ZAPRASZAMY

tel. 744-30-11, 745-51-95

N1042073

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Felicycie, Klemensowi; w sobotę: Florze, Janowi; w niedzielę: Erazmowi, Katarzynie



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Kuźnica zamknięta

O północy ze środy na czwartek zostało zamknięte dla ruchu granicznego przejście drogowe w Kuźnicy Białostockiej. Służby graniczne odprawiały samochody jeszcze do końca zmiany, do godz. 6.00 w czwartek. Ruch był niewielki. Kierowcy już we środę omijali Kuźnicę.

Powodem zamknięcia przejścia drogowego w Kuźnicy Białostockiej jest kolejny etap rozbudowy. Modernizacja przejścia została rozpoczęta rok temu. Obecnie konieczne są kolejne prace modernizacyjne, które nie mogą się odbywać przy czynnym ruchu granicznym. Po zakończeniu prac Kuźnica ma spełniać wszelkie europejskie standardy. Ma być największym przejściem drogowym na wschodniej granicy Polski.

Ruch w Kuźnicy Białostockiej będzie zawieszony do końca 2002 r. Już w listopadzie mają być rozebrane budynki istniejącego przejścia. W tym czasie po stronie białoruskiej ma być moderniżowana droga dojazdowa. Przebudowę finansuje strona polska.

W Kuźnicy nadal będzie funkcjonowało przejście kolejowe. Natomiast wszelkie pojazdy kołowe będą kierowane na najbliższe przejście graniczne z Białorusią w Bobrownikach.

Ponad 50 przedsiębiorców z powiatu sokólskiego sprzeciwia się zamknięciu przejścia. Uważają, że uderzy to w ich działalność i drastycznie zwiększy bezrobocie w tym regionie. Postulowali, by ruch graniczny odbywał się podczas rozbudowy, choćby w mniejszym zakresie. Jednak zdaniem dyrektora Przedsiębiorstwa Obsługi Inwestycji, niemożliwe jest wykonanie planowanych prac nawet przy utrzymaniu części ruchu granicznego, gdyż odbywałby się na placu budowy.

Straż Graniczna ocenia, że po zamknięciu Kuźnicy ruch graniczny na sąsiednim przejściu w Bobrownikach zwiększy się o 50-70 proc. Dziennie odprawianych jest tam 400 TIR-ów. W Kuźnicy dobowe odprawy sięgały 200 ciężarowych i 300-350 osobowych.

Do Bobrownik zostaną oddelegowani z Kuźnicy funkcjonariusze Straży Granicznej i Urzędu Celnego.

Strona białoruska również deklarowała zwiększenie liczby funkcjonariuszy na przejściu w Bobrownikach.

Według zapewnień Straży Granicznej, funkcjonariusze na zachodniej granicy mają informować kierowców o zamknięciu Kuźnicy Białostockiej i zalecać korzystanie z innych przejść. Mają też wskazywać przejścia na wschodniej granicy, gdzie jest najkrótszy czas oczekiwania na odprawę.

Białorusin z Grodna, który w środę przed północą przekraczał granicę w Kuźnicy, a jechał z Niemiec, twierdził, że na zachodniej granicy nikt nie informował o zamknięciu przejścia.

– Wiedzieliśmy jednak o tym, gdyż u nas w Grodnie radio informowało o tej sytuacji przez ostatnie dni – dodał.

Kilka samochodów osobowych, które około północy pojawiły się na przejściu, służby graniczne odprawiały na bieżąco. Podróżowali głównie Białorusini, powracający z jednodniowego pobytu w Białymstoku. Wiedzieli, że przejście będzie zamknięte po północy, liczyli jednak na to, że zdążą. Okazało się, że nawet jak ktoś pojawił się po północy, został przepuszczony. Zgodnie z zapowiedzią Urzędu Wojewódzkiego służby graniczne dokonywały odpraw do końca zmiany. Około 5.00 w czwartek na przejście podjechał Czech kierujący TIR-em. On również przekroczył granicę w Kuźnicy. Kolejek nie było. Kierowcy omijali Kuźnicę, kierując się najczęściej na Bobrowniki.

Z danych służb granicznych wynika, że we środę od 8.00 do 20.00 odprawiono w Kuźnicy 383 samochody osobowe i 30 ciężarowych wyjeżdżających z Polski oraz 453 osobowe i 16 ciężarowych wjeżdżających z Białorusi.

W związku z zamknięciem Kuźnicy władze Białegostoku obawiały się zwiększonego ruchu TIR-ów przez miasto. Nie udało się skierować TIR-ów przez Zambrów i Wysokie Mazowieckie. Jedyna więc droga do Bobrownik wiedzie przez Białystok. **(aż)**

SONDA

Co Pan sądzi o zamknięciu przejścia granicznego w Kuźnicy?

Piotr Jastrzębski spod Warszawy:



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Pierwszy raz wybrałem się TIR-em przez Bobrowniki. Wiozę jabłka do Mogilewa. Do tej pory zawsze jeździłem przez Kuźnicę, nawet dwa razy w tygodniu. Do Bobrownik wiedzie bardzo słaba droga. To nie był dobry pomysł, by cały ruch skierować tędy. W Kuźnicy nie było dużych kolejek, a tu kierowcy co jakiś czas protestują z powodu zbyt wolnych odpraw po stronie białoruskiej. Nie wiem, jak teraz będzie, ale szykuje się długie oczekiwanie w kolejce. Cóż, zostałem niejako zmuszony do podróży przez Bobrowniki.

Adam Remez z Łomży:



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Przez trzy lata jeździłem na Wschód, na Białoruś, do Rosji. Przekraczałem granicę średnio raz w tygodniu. Od pół roku jeżdżę rzadziej. Teraz jadę do takiej miejscowości koło Mińska po towar, a potem z towarem do Holandii. Zawsze wolałem przejście w Kuźnicy Białostockiej, proste zasady, szybkie odprawy. To nie był dobry pomysł z zamknięciem tego przejścia. W Bobrownikach będzie bałagan. A co się będzie działo przez weekend? Oczekiwanie w kolejce pewnie nie będzie krótsze niż 20 godzin.

Ewgienij Szyszkow z Grodna:



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Jedziemy z Niemiec. W drodze jesteśmy od dwóch dni, ale jeszcze zdążyliśmy przed północą do Kuźnicy. Wiedzieliśmy z informacji naszego radia, że przejście będzie zamykane. Dla mnie to nie ma większego znaczenia, czy będę przekraczał granicę w Kuźnicy, czy trzeba będzie jeździć przez Bobrowniki. Widocznie była taka potrzeba, by rozbudować to przejście. Po naszej stronie też będą prowadzone jakieś prace.

Osif Kochowicz z Brześcia:



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Jeżdżę do Białegostoku średnio raz w tygodniu. I pewnie nadal będę jeździł. Nie przeszkadza mi to, że Kuźnica będzie zamknięta. Chociaż tu były najszybsze odprawy i najkrótszy czas oczekiwania w kolejce. Ale jak trzeba będzie, to pojedziemy i dłuższą drogą.

KOMENTARZ



Zostawić Kuźnicę brzydką

Zamknięcie Kuźnicy na ponad rok stało się faktem. I nikomu taki stan rzeczy się nie podoba. Ani przedsiębiorcom powiatu sokólskiego, ani uczestnikom ruchu granicznego, ani mieszkańcom tego regionu. Wszyscy sobie chwalili przejście graniczne w Kuźnicy – małe, ciasne, brzydkie, daleko odbiegające od europejskich standardów. Ale takie swojskie. Kierowcy TIR-ów wiedzieli, jakie są zwyczajowe stawki i komu dać w łapę, by szybciej przejechać i częściej obrócić. Wiadomo było np. że białoruskim celnikom trzeba przygotować po 30 niemieckich marek. Teraz zastanawiają się, jakie będą stawki w Bobrownikach. Ale wróćmy do Kuźnicy. Nawet droga dojazdowa do tego przejścia mniej męczyła niż brukowane odcinki do Bobrownik. A co zrobią mieszkańcy powiatu sokólskiego? Wyrejestrują działalność na rok? Powiększą grono bezrobotnych? Nikogo nie cieszy fakt, że po roku Kuźnica będzie największym przejściem międzynarodowym na wschodnim odcinku granicy, spełniającym europejskie standardy. Bo jak tu przeżyć rok, zanim to nastąpi? Białorusini zarzucają, że Polska zamknęła Kuźnicę celowo, by zdyskryminować Białoruś i Rosję, bo tędy jeździli na Zachód Białorusini, a Rosjanie podążali tą drogą do obwodu kaliningradzkiego.
Może więc lepiej było pozostawić Kuźnicę taką, jaką była. Małym, brzydkim przejściem. I nie ciągnąć jej na siłę do Europy.

Agnieszka Żero

LISTY, TELEFONY, OPINIE CZYTELNIKÓW

Szanowna
Redakcjo

Nawiązując do artykułu zamieszczonego w „GW" uzasadniającego podwyżkę cen wody i odprowadzania ścieków w Białymstoku, uważam użyte tam argumenty za zbyt powierzchowne i wybiórcze.

Powoływanie się na podwyżki w innych miastach i rejonach Polski nie jest trafne ze względu na inne uwarunkowania, jakie tam występują. Np. w Gdańsku koszty wody i odprowadzania ścieków mają wzrosnąć około 80%, ale inne są przyczyny ich wzrostu. Otóż Gdańsk pobiera wodę z odległości około 40 km z okolic Kartuz. Ponadto w Gdańsku nastąpiła powódź, która w dużym stopniu zniszczyła sieć wod.-kan.

W argumentach uzasadniających podwyżki podane są czynniki, które mają usprawiedliwić podwyżkę, a brak jest informacji odnośnie prac nad zmniejszeniem kosztów działalności Wodociągów. Np. czy zwiększony koszt składowania osadów nie można zrównoważyć przez jego utylizację i sprzedaż jako nawóz? Koszty obowiązkowej ochrony ujęć i stacji uzdatniania wody można zmniejszyć przez redukcję zatrudnienia pracowników. W uzasadnieniu podwyżek nie nadmieniono też, jakie poczyniono kroki odnośnie oszczędności w wyniku zmniejszonego zużycia wody. Brak jest też informacji odnośnie utrzymania pensjonatu w Tamie koło Rajgrodu.

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Ppłk Leszek Czech, komendant Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej:



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Przez pierwsze dni po zamknięciu Kuźnicy, Bobrowniki mogą być rzeczywiście przeciążone. Myślę jednak, że taka sytuacja nie potrwa długo. Kierowcy sami będą wybierać inne przejścia – Terespol, Budzisko – gdy na granicy zachodniej otrzymają informacje jaki jest czas oczekiwania na odprawę. W ubiegłym roku podczas trzymiesięcznego zamknięcia Kuźnicy była podobna sytuacja. Największy tłok panował w Bobrownikach przez kilka pierwszych dni. Później sytuacja się unormowała. Owszem spodziewamy się tego, że ruch w Bobrownikach będzie większy, dlatego też kierujemy tam funkcjonariuszy z Kuźnicy. Jesteśmy w stanie odprawić w Bobrownikach 600 samochodów ciężarowych i 800 osobowych. Wiele też zależy od strony białoruskiej, ale i oni deklarowali zwiększenie obsady na tym przejściu.



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Władysław Jóźwiuk, dyrektor Przedsiębiorstwa Obsługi Inwestycji:

– Zamknięcie Kuźnicy było konieczne, by dalej prowadzić prace modernizacyjne przejścia. Rozważaliśmy różne możliwości, ale nie da się utrzymać ruchu granicznego na istniejącym placu budowy. Trudno sobie wyobrazić taką sytuację, że samochody odprawiane są na środku takiego placu. Byłby też problem z ochroną takiego odcinka granicy... Tam, gdzie przebiega droga, trzeba o trzy metry obniżyć grunt. Jak obniżyć teren i nie zamykać przejścia? W listopadzie zostaną rozebrane istniejące budynki, w przyszłym roku na szeroką skalę ruszy budowa obiektów kubaturowych. I nie jest to nasze widzimisię, że nie można utrzymać ruchu granicznego przez ten czas. Nie bardzo można było inaczej rozplanować robót. Po stronie białoruskiej z naszych środków będzie finansowana budowa drogi dojazdowej do przejścia.

bea ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

Na granicy w Bobrownikach

BOBROWNIKI. Z godziny na godzinę wydłużała się wczoraj kolejka oczekujących na odprawę na przejściu drogowym w Bobrownikach. To przejście bowiem ma przejąć dużą część ruchu po zamknięciu Kuźnicy Białostockiej.

– Zamknięcie Kuźnicy w nocy ze środy na czwartek odbyło się bez przeszkód. Ruch był niewielki, samochody podjeżdżały na przejście co kilkanaście minut – powiedziała Anna Wołoszyn-Wrona, rzecznik prasowy Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej.

W czwartek rano w Bobrownikach nie było jeszcze dużej kolejki oczekujących, ale po południu zaczęła się ona wydłużać.

– Przyjechałem o ósmej rano – powiedział jeden z kierowców TIR-ów. – Stoję w połowie drogi do terminalu, a jest już po południu. W Kuźnicy byłbym już dawno po odprawie. Tam było wiadomo, ile trzeba dać białoruskiemu celnikowi, a jakie tu będą stawki?

Służby graniczne przewidują, że ruch w Bobrownikach zwiększy się za dwa-trzy dni. To samo mówią kierowcy. – Na weekend, w piątek, sobotę zrobi się tu największa kolejka. Czas oczekiwania raczej nie będzie krótszy niż 20 godzin. Dlaczego? Wszyscy kierowcy TIR-ów, jadący do Rosji chcą być w Moskwie w poniedziałek. Dlatego granicę przekraczają podczas weekendu. Będzie bałagan – wyjaśnia kierowca spod Warszawy.

Wczoraj jeszcze nie dało się zauważyć dużego zwiększenia ruchu w Bobrownikach. Pogranicznicy oceniali, że mógł się zwiększyć o około 20 proc. W ciągu 16 godzin (kiedy jeszcze funkcjonowała Kuźnica) odprawiono tu prawie 700 samochodów (w tym 140 TIR-ów) wyjeżdżających z Polski i ponad 750 samochodów (w tym 245 TIR-ów) wjeżdżających do Polski.

Według danych Straży Granicznej, wczoraj około południa na wyjazd samochody ciężarowe oczekiwały po 7 godzin, osobowe po 5. Natomiast na wjazd nawet do 15 godzin.

– Jedziemy z Grodna. Na granicy staliśmy 12 godzin – mówią Białorusini w osobowym samochodzie.

(aż)

O kłopotach związanych z zamknięciem granicy w Kuźnicy piszemy także w Magazynie „Tydzień".

Nie ma już Klubu AWS-Jedność-Dobro Wspólne radnych ziemskiego powiatu białostockiego

AWS bez jedności

ŁAPY. Stanisław Łapiński wicedyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych w Łapach nie został odwołany z funkcji członka zarządu ziemskiego powiatu białostockiego.

Rozpadł się natomiast klub radnych AWS Jedność-Dobro Wspólne radnych ziemskiego powiatu białostockiego. Na jego miejsce w powiecie powstało Forum Samorządowe Prawicy.

Do Forum Samorządowego Prawicy należy na razie tylko około 20 osób, spośród 31 radnych, którzy weszli do Rady Powiatu z listy AWS. Klub ten miał w radzie większość (wszystkich radnych jest bowiem 45).

– Powołane do istnienia Forum Samorządowe Prawicy chce odłożyć na bok ambicje polityczne i skupić się na pracy na rzecz powiatu i samorządu – zapewniał Grzegorz Jakuć przewodniczący nowo powstałego klubu, wcześniej przewodniczący Klubu AWS. – Od kilku miesięcy w klubie AWS dochodziło do napięć i część radnych zadecydowała o potrzebie zmian. Dlatego podjęliśmy decyzję o rozwiązaniu klubu AWS i powołaniu Forum.

AWS zapowiada stworzenie własnego klubu. Podczas wczorajszej sesji radni mieli też głosować nad wnioskiem starosty białostockiego Wiesława Pusza o odwołanie członka zarządu – Stanisława Łapińskiego. Przypomnijmy, że Łapiński jest wicedyrektorem ZSM w Łapach, w której to został zakwestionowany tryb przeprowadzenia matur eksternistycznych. Jeden z zarzutów dotyczył m.in. tego, że Stanisław Łapiński był w komisji egzaminacyjnej, przed którą maturę zdawała jego własna córka. Sprawa wyjaśniająca nieprawidłowości podczas tego egzaminu jest jeszcze w toku.

Rada jest w sprawie Łapińskiego mocno podzielona. Część radnych uważa, że ze względów moralnych Łapiński powinien odejść. Radni, którzy są przeciwni jego odwołaniu zarzucili jednak zarządowi usterki formalnoprawne. Jedyne, co rada powiatu białostockiego wczoraj przegłosowała, to... odłożenie głosowania nad odwołaniem Łapińskiego na następną sesję. **(u)**

Prezes UNUZ-u w Podlaskiej Kasie Chorych

Kredyt zaufania dla zarządu

BIAŁYSTOK. Zwołaliśmy nadzwyczajne posiedzenie Rady Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych, aby zakończyć wszelkie niepotrzebne konflikty i emocje, które w ostatnim czasie narosły wokół tej kasy – powiedział na czwartkowej konferencji prasowej w Białymstoku prezes Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych Michał Żemojda. Prezes zapewnił, że nowo wybrany Zarząd Kasy działa zgodnie z prawem, a kasie nie grozi na razie Zarząd Komisaryczny.

Emocje wokół PRKCh zaczęły się po 12 października, kiedy to Rada Kasy odwołała ze stanowiska dotychczasowego dyrektora Jerzego Florysa i powołała Adama Kurlutę. Kilka dni po tej decyzji okazało się, że rada działała niezgodnie z prawem. Prezes UNUZ-u unieważnił więc wszystkie podjęte 12 października uchwały rady. To z kolei spowodowało, że 5 listopada do pracy przyszło dwóch dyrektorów: Florys i Kurluta.

– Musiałem unieważnić uchwały Rady Kasy, bo były podjęte niezgodnie z prawem, ale to, że dojdzie do dwuwładzy było dla mnie wydarzeniem szokującym – mówił w czwartek mediom Michał Żemojda.

Po tym zdarzeniu, Rada PRKCh aby uniknąć dalszych prawnych zamieszek wokół kwestii dyrektora kasy, tym razem całkowicie zgodnie z prawem jeszcze raz powołała na stanowisko Adama Kurlutę.

– Uchybienia zostały usunięte, teraz nowemu zarządowi trzeba dać kredyt zaufania – mówił Żemojda.

Prezes UNUZ-u podsumował też dotychczasową trzyletnią działalność PRKCh.

– Właściwie to już w 1999 roku w PRKCh powinien być wprowadzony Zarząd Komisaryczny, dziwię się, że UNUZ nie skorzystał wtedy ze swoich uprawnień – mówił Żemojda. – Przez te trzy lata działania w PRKCh podjęto ok. 60 niezgodnych z prawem uchwał.

Urszula Ludwiczak

Brazauskas pomoże

Problemy kulturalne i oświatowe Litwinów mieszkających w Polsce zostały omówione podczas czwartkowego spotkania przedstawicieli społeczności litewskiej w Polsce z premierem Litwy Algirdasem Brazauskasem.

– Przyjechaliśmy do premiera z prośbą o pomoc w zakończeniu budowy Litewskiego Domu Kultury w Puńsku, którego 80 proc. mieszkańców stanowią Litwini – powiedziała po zakończeniu spotkania przewodnicząca zarządu Wspólnoty Litwinów w Polsce Irena Gasperowicz.

Do sprawy wrócimy w poniedziałkowym wydaniu.

(PAP)

Militarne poparcie

WARSZAWA. Polskie wojska mające brać udział w operacji antyterrorystycznej prowadzonej przez USA wraz z sojusznikami, będą gotowe do działań 10 stycznia przyszłego roku – zapowiedział w czwartek prezydent Aleksander Kwaśniewski.

– 10 stycznia jest dniem gotowości do włączenia polskich jednostek do sił sojuszniczych – mówił prezydent podczas spotkania z dziennikarzami.

Polski kontyngent będzie składał się z kompanii piechoty GROM, plutonu logistycznego, plutonu saperów, plutonów wojsk przeciwchemicznych, zespołu rozpoznania biologicznego oraz jednostki morskiej.

Polski kontyngent będzie działał w ramach sił sojuszniczych w operacji „Trwały pokój".

(PAP)

Prof. Marek Gębczyński został nowym rektorem Uniwersytetu w Białymstoku

Uniwersytet ma rektora

BIAŁYSTOK. Wczoraj zakończyły się wybory rektora Uniwersytetu w Białymstoku. W pierwszej turze wyborów, która odbyła się tydzień temu, został wyłoniony tylko jeden kandydat na to stanowisko – prof. Marek Gębczyński. Wczoraj zaprezentował on pracownikom i studentom tej uczelni swój program:

– Dotychczasowy rytm pracy tej uczelni nie budzi moich zastrzeżeń, jednak chciałbym zmienić parę rzeczy – mówił. – Chciałbym stworzyć pewne formalne ramy dla najzdolniejszych studentów, którzy mogą studiować jednocześnie na dwóch kierunkach.

– Musimy stworzyć klimat odpowiedni ku temu, aby było więcej profesorów, bo od tego m.in. zależy tętno życia naukowego uniwersytetu – mówił.

Prof. Gębczyński zapowiedział też zmianę gospodarowania finansami uczelni. Wskazał na potrzebę zastanowienia się nad sensem utrzymywania uczelnianego ośrodka wypoczynkowego w Ploskach, na który uczelnia musi rocznie wyłożyć ok. 150 tys. zł. Dodał też, że uczelniane instytuty powinny zatrudniać doktorantów w miejscu asystentów, ponieważ wówczas UwB otrzymywałby większą dotację z budżetu państwa.



Nowy rektor UwB prof. Marek Gębczyński jest biologiem. Przez wiele lat związany był z UJ, tam ukończył studia, doktoryzował się i habilitował. Pracował też w białowieskiej placówce Polskiej Akademii Nauk oraz na stanowisku prorektora UwB ds. nauki.
FOT. A. ZGIET

Za kandydaturą prof. Marka Gębczyńskiego na stanowisko rektora głosowało 56 elektorów, przeciwnych było 16, a 10 wstrzymało się od głosu. Obowiązki szefa uczelni prof. Gębczyński będzie pełnił do 31 sierpnia 2002 r. Wiosną 2002 r. zostaną przeprowadzone kolejne wybory rektora, na pełną 3-letnią kadencję (od 1 września 2002).

(dona)

Dyżur Współczesnej w Sokółce

Po zamknięciu przejścia granicznego

Dziś, w piątek, w Sokółce dyżur redakcyjny „Gazety Współczesnej". Nasi Czytelnicy mogą podzielić się swoimi obawami związanymi z zamknięciem przejścia granicznego w Kuźnicy Białostockiej. Swoje sugestie można zgłaszać w piątek od godz. 10 do 13 pod numerem telefonu 711-08-65.

(db)

D1042537

Wyrazy serdecznego współczucia radnemu

RYSZARDOWI WARZESZE

z powodu śmierci

MATKI

składa Rada Miejska Białegostoku

Talibowie nie poddają się

AFGANISTAN. Minister spraw wewnętrznych afgańskiego Sojuszu Północnego poinformował w czwartek, że po fiasku rozmów z talibami o kapitulacji Kunduzu, Sojusz ma nadzieję zająć miasto i prowincję do rozpoczęcia weekendu.

Kunduz jest ostatnim bastionem talibów w północnym Afganistanie. Oprócz talibskich wojowników bronią go zagraniczni ochotnicy islamscy – Arabowie, Pakistańczycy i Czeczeni, powiązani z organizacją terrorystyczną Al-Kaida.

– Próbowaliśmy rozwiązać sprawę Kunduzu poprzez negocjacje, ale jesteśmy zmuszeni wybrać rozwiązanie militarne – powiedział agencji Reuters minister Junus Kanuni.

– Obecnie nasze siły prowadzą ofensywę. Mamy nadzieję, że jutro (w piątek) zajmiemy Kunduz – dodał.

Sprzeczną informację podał nieco wcześniej jeden z dowódców wojsk Sojuszu Atta Mohammed. Wg agencji AP, powiedział on przez telefon, że po rozmowach w Mazar-i-Szarif talibowie zgodzili się na kapitulację miasta i wydanie zagranicznych ochotników.

– Zapewniliśmy ich: „Jesteście bezpieczni. Możemy przewieźć was do waszych prowincji" – mówił Mohammed.

Agencja AP pisze jednak, że wokół Kunduzu nadal trwały walki. Żołnierze Sojuszu Północnego posuwają się w kierunku linii frontu bliżej pozycji talibów. Trwa artyleryjski ostrzał miasta.

Amerykańskie samoloty bombardowały w środę okolice miasta. Atakowano domniemane miejsca obozów terrorystów z organizacji Osamy bin Ladena. **(PAP)**

Lepper i kombatanci chcą dymisji Cimoszewicza

Za polską ziemię

KRAJ. Samoobrona uważa, że szef polskiej dyplomacji Włodzimierz Cimoszewicz powinien podać się do dymisji, ponieważ dopiero w Brukseli poinformował o części stanowiska negocjacyjnego Polski w sprawie sprzedaży nieruchomości.

Postulat Samoobrony dotyczący podania się przez Cimoszewicza do dymisji jest spowodowany m.in. tym, że w poniedziałek w Brukseli po raz pierwszy szef polskiej dyplomacji Włodzimierz Cimoszewicz i sekretarz stanu ds. europejskich Danuta Huebner poinformowali, że Polska zgadza się, aby obywatele UE mogli nabywać działki rekreacyjne w Polsce po siedmiu latach od wstąpienia naszego kraju do Unii, a rolnicy z Unii – ziemię do własnoręcznej uprawy po 3-letnim okresie dzierżawy.

Lepper ocenił, że jest to „kpina" z polskiego społeczeństwa i parlamentu. Jego zdaniem, stanowisko negocjacyjne Polski w tej sprawie powinno być konsultowane z m.in. związkami zawodowymi, partiami politycznymi oraz parlamentem.

Lepper zadeklarował też, że jego partia zrobi wszystko, aby w Polsce jak najszybciej odbyło się referendum w sprawie sprzedaży polskiej ziemi cudzoziemcom oraz integracji z UE.

Dymisji ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza domaga się również Porozumienie Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie – poinformował w czwartek Jerzy Bukowski, rzecznik prasowy POKiN.

– Porozumienie domaga się dymisji ministra Cimoszewicza, który w tajemnicy przed parlamentem wyraził w imieniu Polski zgodę na znaczne skrócenie okresu przejściowego na zakup naszej ziemi przez cudzoziemców – powiedział Bukowski. **(PAP)**

Wybuch zniszczył dom mieszkalny w Poznaniu

Zginęło dziecko

POZNAŃ. Sześcioletnie dziecko zginęło, a dwie osoby zostały ciężko ranne w czwartkowej eksplozji w budynku mieszkalnym przy ul. św. Wawrzyńca w Poznaniu.

Wbrew wcześniejszym przypuszczeniom przyczyną nie był wybuch gazu – ustalili strażacy.

Około dwudziestu osób ewakuowano.

– Zginęło sześcioletnie dziecko. Dwie osoby – dziecko i osobę w wieku 65 lat – odwieziono do szpitala. Dziecko jest w stanie ciężkim – powiedział PAP oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu.

Według najnowszych informacji ze straży pożarnej, przyczyną eksplozji nie był wybuch gazu.

– Wykluczyliśmy wybuch gazu jako przyczynę zdarzenia. Z naszych informacji wynika, że w budynku nie było instalacji gazowej ani butli z gazem – stwierdził oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu.



Ruiny domu zniszczonego podczas eksplozji w Poznaniu

FOT. PAP/CAF

Przyczyny wybuchu ustali specjalnie powołana komisja.

Zniszczeniu uległo poddasze, zawalił się dach, zniszczone są również ściany działowe. Zdaniem strażaków najprawdopodobniej budynek będzie przeznaczony do rozbiórki, ale o tym zadecyduje nadzór budowlany.

– Miasto natychmiast zapewniło pomoc socjalną, transport i miejsca noclegowe mieszkańcom 25 mieszkań w tym budynku, czyli ok. 65 osobom. Po ekspertyzie strażaków i nadzoru budowlanego podjęta zostanie decyzja o tym, czy i kiedy część lokatorów będzie mogła wrócić do swoich mieszkań – powiedział Przemysław Smulski, członek Zarządu Miasta Poznania.

(PAP)

W SKRÓCIE

Tańsze paliwo

O 30 zł na tonie staniała w czwartek benzyna produkowana przez Rafinerię Czechowice SA. Cenę tony oleju napędowego obniżono o 40 zł.

Obniżka oznacza, że litr czechowickiej benzyny bezołowiowej 95 i uniwersalnej 95 kosztuje o ok. 3 gr mniej. Litr oleju napędowego jest tańszy o ok. 4 gr.

Zginęli dziennikarze

Środowiska zbliżone do afgańskiego Sojuszu Północnego w Iranie potwierdziły w czwartek śmierć kolejnych trzech dziennikarzy w pobliżu Kabulu.

O zabiciu dziennikarzy na drodze z Kabulu do Dżalalabadu poinformowała w czwartek irańska telewizja. Na razie nie jest znana tożsamość ofiar.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni w Afganistanie zginęło w sumie 10 dziennikarzy. Według Sojuszu Północnego, zostali zabici przez talibskich wojowników.

Blokowała pogotowie

16-letnia mieszkanka Krakowa przez ponad dwa tygodnie blokowała bezpłatny numer telefonu na pogotowie ratunkowe w krakowskiej dzielnicy Prokocim. Sprawczyni trafiła do policyjnej izby dziecka.

Identyfikację sprawczyni komplikowało to, że używała ona bezabonamentowego telefonu komórkowego.

Nie znane są motywy działania dziewczyny. Zostanie ona poddana obserwacji psychologicznej, a o jej losie zadecyduje sąd rodzinny. Grozi jej kara do 8 lat więzienia.

Nowe obligacje

Trzeciego grudnia Ministerstwo Finansów wprowadzi nowe 5-letnie obligacje skarbowe o stałej stopie procentowej w wysokości 9 proc. w skali roku – poinformowali przedstawiciele MF na czwartkowej konferencji prasowej.

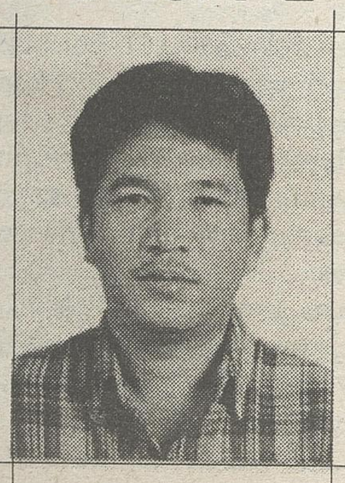
Nominał jednej obligacji będzie wynosił 100 zł. Łączna wartość emisji wynosi 500 mln zł, natomiast cena emisyjna grudniowych pięciolatek – 96 zł.

Pięcioletnie obligacje detaliczne, o nazwie skróconej SP1206, resort będzie emitował co trzy miesiące, a więc cztery razy w roku – w marcu, czerwcu, wrześniu i grudniu.

(PAP)

REKLAMA

CUDOTWÓRCA z FILIPIN



RAMON DIWAG

FILIPIŃSKIE FANTASTYCZNE I KONTROWERSYJNE UZDRAWIANIE BEZ BÓLU, DOKONYWANE GOŁYMI RĘKAMI STAŁO SIĘ FENOMENEM O ŚWIATOWEJ SŁAWIE. TEN UNIKALNY W ŚWIECIE UZDROWICIEL O OGROMNYCH INTUICYJNYCH I MEDIALNYCH ZDOLNOŚCIACH UDOWADNIA, ŻE „PSYCHICZNA CHIRURGIA" ISTNIEJE. EFEKTYWNOŚĆ JEGO DZIAŁANIA JEST ZNACZĄCA. UZDROWICIEL MOŻE ZAJMOWAĆ SIĘ ROZMAITYMI CHOROBAMI W SZEROKIM I NIEOGRANICZONYM ZAKRESIE:

USUWA CHORE TKANKI LUB GUZY, POMAGA PRZY CHOROBACH NOWOTWOROWYCH, WADACH SERCA, WRODZONEJ ŚLEPOCIE, EPILEPSJI, DEFORMACJI KRĘGOSŁUPA, SKLEROZIE, PARALIŻACH, KAMIENIACH NERKOWYCH I ŻÓŁCIOWYCH, PROSTACIE, LEUKEMII, WRZODACH, CHOROBACH MIGDAŁÓW I ZĘBÓW, CYSTACH ITP.

NA CZYM POLEGA JEGO DZIAŁANIE?

UZDROWICIEL JEST ZDOLNY POPRZEZ INTENSYWNĄ KONCENTRACJĘ WYTWORZYĆ DUŻĄ ETERYCZNĄ SIŁĘ, ENERGIĘ WOKÓŁ SWYCH RĄK (ZWŁASZCZA PODUSZEK PALCÓW). JEST TO TA SAMA ENERGIA, KTÓRĄ KARATEKA ROZBIJA ŚCIANY, A JOGIN DZIĘKI NIEJ CHODZI PO OGNIU BEZ POPARZEŃ. OGROMNĄ CHARYZMĄ, MODLITWĄ, MEDYTACJĄ TERAPEUTA WPROWADZA SIĘ W STAN RELIGIJNEJ ŻARLIWOŚCI I EMANUJE Z NIEGO POTĘŻNA DUCHOWA UZDRAWIAJĄCA SIŁA. GŁĘBOKA DUCHOWA POSTAWA PACJENTA JEST POMOCĄ W UZDROWIENIU. DOPÓKI PACJENT WIERZY W ISTNIENIE SIŁ PONADLUDZKICH I JEST OTWARTY NA DZIAŁANIE UZDROWICIELA - ZAWSZE MOŻE OSIĄGNĄĆ POMOC.

RAMON DIWAG POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!

- PRZYJĘCIA OD 23 DO 30 LISTOPADA

ZAPISY I WIZYTY:

HOTEL BETON-STAL

UL. 27 LIPCA 24/1, BIAŁYSTOK

TEL.: (085) 675 06 01 ORAZ 0605 358 396, 0601 567 181

D1042472



Na tablicy elektronicznej wyświetlona jest liczba zgonów od 25 października 1999 r. spowodowana paleniem tytoniu. W Genewie rozpoczęła się 22 bm. trzecia międzynarodowa konferencja WTO w sprawie szkodliwości palenia.

Zmiany w świadczeniach i zasiłkach przedemerytalnych

Będzie trudniej

Wszystko wskazuje na to, że na niekorzyść zmienią się zasady przyznawania świadczeń i zasiłków przedemerytalnych. Od kiedy – jeszcze nie wiadomo.

O zmianach zasad przyznawania świadczeń i zasiłków przedemerytalnych mówiło się nieoficjalnie od września br.

Te informacje potwierdziło Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, ale bez ujawniania szczegółów.

Świadczenia i zasiłki przedemerytalne, lecz tylko dla nowych bezrobotnych, byłyby zastąpione jednym świadczeniem przedemerytalnym.

Jak poinformowała Jolanta Banach – wiceminister pracy, rosnące wydatki na zasiłki i świadczenia przedemerytalne (średnio przybywa po 100 tys. osób rocznie) skłania resort do „uszczelnienia i urealnienia kryteriów ich przyznawania".

Kryteria mają być zaostrzone. Trzeba będzie mieć dłuższy staż pracy, najprawdopodobniej 35 lat – kobiety i 40 lat – mężczyźni (obecnie wystarczy 30 i 35 lat lub nawet 25 i 30 lat, jeśli w tym jest 15 lat wykonywania pracy w warunkach szczególnych). Wyższe ma być także kryterium wieku: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn.

Niewykluczone, że zarówno zasiłki dla bezrobotnych, jak i świadczenia oraz zasiłki przedemerytalne byłyby waloryzowane tylko raz w roku – we wrześniu. Obecnie podwyżka tych świadczeń odbywa się dwa razy w roku – w marcu i wrześniu.

Aby zmiany w przepisach o zasiłkach przedemerytalnych zaczęły obowiązywać, parlament musiałby znowelizować ustawę o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Jeśli przyjąć, że posłowie i senatorowie nie wnieśliby poprawek i byliby zgodni w głosowaniu, nowe przepisy mogłyby zacząć obowiązywać nawet w ciągu miesiąca. Projekt nowelizacji nie trafił jednak jeszcze pod obrady Sejmu.

Powodem zmian jest fatalna sytuacja finansowa Funduszu Pracy, z którego są wypłacane świadczenia i zasiłki przedemerytalne oraz zasiłki dla bezrobotnych. Gwałtownie rośnie liczba bezrobotnych, a jednocześnie maleją wpływy, bo dużo ludzi traci pracę, bankrutują firmy.

Jak już informowaliśmy, w niektórych zakładach, w których i tak wiadomo, że jest przerost zatrudnienia, pracownicy z długim stażem pracy sami proszą o zwolnienie. Tak jest m.in. w białostockim Bison -Bialu. Chcą bowiem skorzystać z korzystniejszych przepisów o bezrobociu.

Obecnie w województwie podlaskim świadczenia i zasiłki przedemerytalne otrzymuje prawie 10 tys. osób. Większość dostaje około 500 zł „na rękę" miesięcznie.

(MN)

Konkurs „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej"

To się wszystkim opłaca

BIAŁYSTOK. Firmy Maksbud z Bielska Podlaskiego, Astwa z Białegostoku oraz Zakład Energetyczny Białystok zdobyły pierwsze miejsca w tegorocznej edycji konkursu „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej". Jego organizatorem był Okręgowy Inspektorat Pracy w Białymstoku.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w czwartek w Muzeum Podlaskim w Białymstoku. Jury wzięło pod uwagę nie tylko stan bezpieczeństwa w zakładzie, ale także przestrzeganie przepisów prawa pracy.

W kategorii zakładów do 50 pracowników pierwsze miejsce zdobyło Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe Maksbud z Bielska Podlaskiego. Drugie miejsce otrzymał Zakład Piekarniczy w Augustowie, którego właścicielami są Jerzy i Wiesława Bernatowicz. Na trzecim miejscu znalazło się przedsiębiorstwo „Mars" z Białegostoku. Firma specjalizuje się w instalacjach urządzeń grzewczych.

W kategorii zakładów zatrudniających od 51 do 250 osób, najwyżej została oceniona firma Astwa z Białegostoku, której właścicielem i prezesem jest Stanisław Łuniewski.

Drugie miejsce otrzymało przedsiębiorstwo Zimax z Białegostoku (właściciele – Helena i Wiesław Zimnoch) – producent mebli. Trzecie miejsce zostało przyznane białostockim Silikatom. Firma posiada m.in. jedyny w Polsce komputerowy system sterowania procesem hartowania wyrobów.

W kategorii największych pracodawców pierwsze miejsce zdobył Zakład Energetyczny Białystok.

Małgorzata Nietupska

Minister finansów szuka oszczędności kosztem samorządów

Obcięte dotacje

BIAŁYSTOK. O 2,5 mln zł mniej dotacji z budżetu państwa otrzyma po raz kolejny gmina Białystok. Oznacza to, że mniej pieniędzy trafi m.in. na funkcjonowanie policji, straży pożarnej oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych i pomocy społecznej.

Według informacji, jakie dotarły do władz Białegostoku, Ministerstwo Finansów zmniejszyło dotacje dla jednostek samorządu terytorialnego w związku z trudnościami w realizacji planu dochodów budżetu państwa. Następują więc cięcia budżetowe kosztem samorządów.

Oznacza to, że w listopadzie Białystok otrzyma na potrzeby Komendy Miejskiej Policji o ok. 880 tys. zł mniej, a Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej dostanie 220 tys. zł mniej niż planowano. W największym stopniu obcięte natomiast zostały pieniądze przeznaczone na opiekę społeczną: domy pomocy społecznej będą miały o ok. 500 tys. zł mniej, domy dziecka – 200 tys. zł, rodziny zastępcze – 180 tys. zł, Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie – 50 tys. zł. Obcięto nawet wydatki na oświetlenie miasta – o ok. 120 tys. zł. W sumie gmina Białystok otrzyma o ponad 2,5 mln zł mniej niż powinna.

W związku z całą sytuacją Zarząd Miasta Białegostoku postanowił skierować pismo do wojewody podlaskiego, aby ponownie przeanalizował wstrzymane wydatki, zwłaszcza z zakresu pomocy społecznej i bezpieczeństwa publicznego.

(RR)

W Białymstoku 15-latek rozdawał narkotyki

Promocja „trawki"

Policjanci z białostockiej komendy miejskiej zatrzymali w środę 15-letniego ucznia jednej ze szkół podstawowych znajdujących się w centrum miasta, który rozdawał za darmo marihuanę 12-letnim chłopcom. Proceder zauważyli szkolni pedagodzy i powiadomili o tym fakcie policję.

– Ustaliliśmy, że 15-latek dał „trawkę" co najmniej czterem młodszym od siebie chłopcom – mówi podinsp. Piotr Rudnicki, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Białymstoku. – Można powiedzieć, że była to promocja narkotyku. On również otrzymywał marihuanę za darmo. To typowy sposób działania poważnych dealerów: początkowo rozdają towar za darmo. Potem, gdy znajdą stałe grono odbiorców, którzy polubią narkotyki, żądają za nie zapłaty.

Z policyjnych ustaleń wynika, że zatrzymany chłopiec początkowo próbował rozprowadzać narkotyki w Gimnazjum znajdującym się przy ul. Stołecznej w Białymstoku. Kadra pedagogiczna utrudniła mu proceder, wtedy przeniósł się do pobliskiej szkoły podstawowej. Tam również pedagodzy szkolni zachowali czujność. Funkcjonariusze są bardzo z tego faktu zadowoleni – ich zdaniem ostatnie spotkania mundurowych z dyrektorami, nauczycielami i pedagogami szkolnymi w znaczący sposób poprawiły współpracę w zakresie przeciwdziałania narkomanii wśród uczniów i zwalczaniu przestępstw narkotykowych.

A zagrożenie jest duże. Przypomnijmy, że dzień wcześniej policjanci z IV komisariatu zatrzymali dwóch 15-letnich dealerów narkotyków, uczniów białostockich gimnazjów. Obaj wśród swoich rówieśników rozprowadzali haszysz i marihuanę. W mieszkaniu jednego z nich policjanci znaleźli 6 gramów haszyszu.

(jg)

Podlaska młodzież dyskutowała o integracji Polski z UE

Tak czy nie dla Unii?

BIAŁYSTOK. Szesnaście klubów europejskich z podlaskich szkół średnich i gimnazjów uczestniczy w I Forum Szkolnych Klubów Europejskich, które rozpoczęło się wczoraj w Białymstoku.

– Forum szkolnych klubów europejskich daje szansę na zacieśnienie współpracy między klubami działającymi na terenie całego województwa podlaskiego – mówi Adam Kozłowski z Podlaskiego Centrum Informacji Europejskiej, jeden z organizatorów tej imprezy.

Wczoraj namawiał on uczniów podlaskich szkół do uczestnictwa w jednym z trzech programów edukacyjnych Unii Europejskiej – „Młodzież".

– Program ten adresowany jest do młodych ludzi w wieku 15-25 lat i umożliwia nawiązywanie kontaktów międzynarodowych – mówił. – Stwarza on możliwość wyjazdów grup młodzieży do innych krajów i podejmowania tam legalnej pracy w charakterze wolontariuszy. Jest to też jedyny program, który daje szansę nieformalnym grupom młodzieżowym na zdobycie funduszy na realizację różnych inicjatyw.

Uczestnicy Forum biorą udział w dwudniowych warsztatach z zakresu programu „Młodzież" oraz w dyskusjach na temat „Tak czy nie dla Unii Europejskiej?" Uczą się też, jak organizować debaty w stylu oxfordzkim oraz jak redagować gazetki szkolne. Nauczyciele z podlaskich szkół wzięli wczoraj udział w szkoleniu z zakresu prowadzenia lekcji o Unii Europejskiej. Dzisiaj zaś – w ramach Forum – odbędzie się spotkanie na temat sztuki negocjacji, na którym zostanie m.in. przedstawiony uczniom przebieg negocjacji między Unią Europejską a Polską. W samo południe zaś – na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku – rozpocznie się posiedzenie Okrągłego Stołu Podlaskich Klubów Europejskich, podczas którego nastąpi podsumowanie tej dwudniowej imprezy.

(dona)

Nielegalnie zatrudnieni Ukraińcy okradli pracodawcę

Płacił za mało?

BIELSK PODLASKI. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim zatrzymali w środę dwóch obywateli Ukrainy – 45-letniego Nikołaja G. i jego 22-letniego syna. Są oni podejrzani o dokonanie kradzieży na szkodę rolnika ze wsi Dziecinne, gm. Boćki, który zatrudniał ich na czarno do prac gospodarskich.

– Pomiędzy mężczyznami i rolnikiem doszło do nieporozumień na tle wynagrodzenia – mówi nadkom. Jan Opaliński, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Bielsku Podlaskim. – Cudzoziemcy uznali, że zapłacił im zbyt mało.

W nocy z 13 na 14 listopada przyjechali więc na jego posesję i z niezamkniętego garażu skradli urządzenie do mycia pojazdów, radioodtwarzacz z ciągnika i rower. Ten ostatni posłużył im do transportu zrabowanych przedmiotów. Cudzoziemcy początkowo swój łup ukryli na stancji wynajmowanej w Bielsku Podlaskim, potem – z obawy przed policją – zawieźli skradzione przedmioty na posesję okradzionego rolnika i ukryli je w znajdujących się tam pomieszczeniach gospodarczych.

– Oczywiście pokrzywdzony o niczym nie wiedział. Nie miał pojęcia, kto go okradł, zgłosił nam przestępstwo – mówi nadkom. Opaliński. – Zorientował się dopiero wtedy, gdy kilka dni po kradzieży Ukraińcy zadzwonili do niego. Ponownie zażądali zapłaty. W trakcie rozmowy zasugerowali, że jeśli da im pieniądze, oni zwrócą zrabowane przedmioty.

Mężczyzna powiadomił o tym telefonie policję. Funkcjonariusze z Bielska ustalili miejsce pobytu cudzoziemców i zatrzymali ich. Skradzione mienie odzyskano.

Trzeci dzień ratownicy TOPR szukają w Tatrach turysty

Niewielkie szanse

Trzeci dzień ratownicy poszukują w Tatrach turysty z Białegostoku, który w poniedziałek wieczorem nie wrócił do schroniska na Polanie Chochołowskiej. W akcji uczestniczy 11 ratowników – podało w czwartek TOPR.

Ratownicy nadal nie mają pewności, że mężczyzna zaginął w górach, ale mówią, że jeśli poszedł w Tatry, to jego szanse na przeżycie trzech nocy w zimowych warunkach są nikłe.

32-letni mieszkaniec Białegostoku zameldował się w schronisku w niedzielę. Wędrował sam. W poniedziałek rano opuścił schronisko pozostawiając tam plecak, śpiwór, adidasy i miejskie ubranie. Nie zgłosił obsłudze swego wyjścia, nie podał celu wędrówki. Wieczorem kierownik schroniska spostrzegł, że mężczyzna nie wrócił na noc i powiadomił TOPR. Poszukiwania trwają od wtorku rano.

(PAP)

Jesteśmy zakładnikami polskiej polityki

Z prezesem Związku Polaków na Białorusi, dr. Tadeuszem Kruczkowskim rozmawia Edmund Burel

Na grodzieńskiej konferencji naukowej o świadomości Polaków mieszkających na Białorusi wiele uwagi poświęcono sprawom politycznym. Czy akurat polityka jest najważniejszym Waszym problemem?

– Ważnym. Uporządkowanie praw politycznych Polaków obywateli Białorusi na pewno pomogłoby w rozwiązywaniu kwestii ekonomicznych czy kulturalnych. Takiego uporządkowania jednak nie widać. Uważam, że jesteśmy zakładnikami polityki władz polskich w stosunku do swoich rodaków za granicami kraju. Bierności tej polityki, a nawet jej braku. Jesteśmy zawiedzeni polityką wszystkich poprzednich rządów. Nie załatwiono sprawy „Karty Polaka", nie próbowano załatwić podwójnych obywatelstw. A Węgrzy to spokojnie i bez nerwów zrobili.

Władze Białorusi też nie prowadzą normalnej polityki z Polską.

– Zgadzam się. Ale rozmawiać trzeba. Tylko w ten sposób można coś osiągnąć. Toteż chcemy rozmawiać z każdym, kto zagwarantuje ochronę naszych polskich interesów. I z Łukaszenką, i z opozycją.

Naukowcy z Polski mówili na tej konferencji o depolonizacji, o szykanowaniu polskiej mniejszości. Pan koncentrował się na sprawach gospodarczych.

– Ale w ścisłym powiązaniu właśnie z polityką i kulturą. Wzrośnie polska świadomość, wzrośnie liczba Polaków na Białorusi gdy będziemy bogatsi, zaradniejsi, potrafiący walczyć o swoje, wspomagani przez polski biznes.



FOT. E. BUREL

Wzrośnie liczba Polaków?

– Tak. Według oficjalnych statystyk jest nas obecnie na Białorusi około 400 tysięcy. To fałszywa statystyka. Polskie korzenie ma prawie dwa miliony obywateli Białorusi. Tylko trzeba się do tych korzeni dokopać. Mówi się ostatnio o „odtajnianiu" polskiej świadomości. To po latach prześladowań nie dziwota. A ilu jest jeszcze takich, którzy do „odtajnienia" nie doszli... I nie dojdą, gdy Polak będzie postrzegany i traktowany jako obywatel drugiej kategorii.

W czasie Waszej konferencji miał miejsce zjazd jednej z organizacji grupującej mieszkających w Polsce Białorusinów. Narzekali oni na złe traktowanie i nieprzestrzeganie ich praw w Polsce. Można to porównać z Waszą sytuacją?

– Niech mnie pan nie rozśmiesza. Słyszałem o dotacjach przydzielanych tym organizacjom przez polski rząd, słyszałem o umorzeniu prawie 50 tysięcy dolarów za zaległy czynsz. My też mieliśmy w tym roku „dotację". Dostaliśmy od białoruskiego rządu jedną tonę papieru. Za wszystko płacimy sami. Chcą nam nawet opodatkować darowizny, jakie otrzymujemy ze Wspólnoty Polskiej.

Dziękuję za rozmowę.

KRÓTKO

▮ W najbliższą niedzielę Hajnowski Dom Kultury zaprasza na Powiatową Biesiadę Folkloru – „Zapusty 2001". W koncercie, który rozpocznie się o godz. 15 w sali kolumnowej, oprócz Zespołu Pieśni HDK wezmą udział m.in. zespoły folklorystyczne z Orzeszkowa, Dasz, Dobrowody, Narewki, Krzywca, Zbucza, Tyniewicz, Czyż, Lewkowa i Kuraszewa. **(jb)**

▮ Klub Seniora działający w osiedlowym Klubie „Zenit" przy ul. Mieszka I 16 w Białymstoku zaprasza na zabawę andrzejkową. Do tańca zagra zespół „To i owo". Początek w sobotę (24 listopada) o godz. 16.30. Mile widziane własne „koszyczki". **(MN)**

▮ Najbliższa niedziela jest ostatnią w roku przed adwentem. W tym dniu obchodzone będzie również Święto Chrystusa Króla, patrona Akcji Katolickiej. Główne uroczystości odbędą się w parafii pw. Chrystusa Króla w Białymstoku, gdzie mszę o godz. 11 celebrować będzie arcybiskup Wojciech Ziemba, metropolita białostocki. **(KP)**

▮ 20 białostoczan weźmie udział w pierwszym po wojnie Kongresie Akcji Katolickiej w Polsce, który w dniach 23-25 listopada odbędzie się w Poznaniu.

Akcja Katolicka jest organizacją pozarządową, skupiającą chrześcijan czynnie uczestniczących w życiu Kościoła, państwa i społeczności lokalnych. Jej członkowie prowadzą działalność charytatywną i kulturalną.

Akcja Katolicka działa w Polsce od 5 lat i liczy około 35 tys. członków. Akcja Katolicka Archidiecezji Białostockiej liczy 550 członków w 27 parafiach. **(KP)**

▮ Już w połowie grudnia na falach 102,7 MHz w Białymstoku zacznie nadawać nowe radio „Orthodoxia". Będzie ono przede wszystkim skierowane do wyznawców prawosławia. Jego siedziba przy prawosławnej parafii św. Ducha jest już prawie gotowa. Radio będzie nadawać swoje programy tylko dwie godziny dziennie, od godz. 16 do 18. Pozostały czas antenowy wypełnią audycje społeczno-chrześcijańskiego radia z Gliwic CCM.

– Będziemy nadawać programy o charakterze religijnym, skierowane przede wszystkim do prawosławnych. Jednak każdy chrześcijanin zainteresowany kulturą Wschodu i naszego regionu znajdzie tu coś dla siebie – twierdzi ks. Jan Kojło, dyrektor radia „Orthodoxia".

Programy dotyczyć będą również promocji Białegostoku, jako miasta wielokulturowego, w którym przeplatają się różne tradycje. Poruszana będzie także tematyka społeczno-chrześcijańska. W radiu pracować ma tylko kilka osób, jednak liczą one na serdeczne grono współpracowników, którzy pomogą realizować dobre audycje. **(KP)**

Podlaska Kasa Chorych zapłaciła za podyplomowe studia swego byłego dyrektora, wicedyrektora oraz dwóch innych pracowników

Dokształcanie kadr

BIAŁYSTOK. Podlaska Regionalna Kasa Chorych pokryła koszt podyplomowych studiów byłego dyrektora kasy Jerzego Florysa, byłego wicedyrektora ds. finansowych Bożeny Grotowicz, a także dwóch innych pracowników.

Sprawa „wypłynęła" przy okazji kontroli wewnętrznej zleconej przez nowy zarząd PRKCh. Florys i Grotowicz studiowali na podyplomowych studiach (MBA) w prywatnej Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego w Warszawie.

– Decyzję o sfinansowaniu studiów dyrektora Florysa i jego zastępcy podjęła Rada PKCh poprzedniej kadencji – wyjaśnia Jerzy Lach, były przewodniczący rady kasy.

Tłumaczy, że były to studia specjalistyczne w zakresie zarządzania służbą zdrowia. Organizował je Bank Światowy za pośrednictwem Ministerstwa Zdrowia na preferencyjnych warunkach. Dwa semestry studiów były bezpłatne, zaś za jeden trzeba było zapłacić 6 tys. zł.

– Jako przewodniczący kasy chciałem wnieść pod obrady prezydium kwestię umowy dotyczącej studiów dyrektora i jego zastępcy – tłumaczy Lach. – Prezydium nie wyraziło tym zainteresowania. Po zasięgnięciu opinii prawnej, która jako pracodawcy zezwalała mi na to, zawarłem umowę z dyrektorem i jego zastępcą.

Były dyrektor Jerzy Florys podjął natomiast decyzję o sfinansowaniu, na podobnych warunkach, studiów jeszcze dwóch swoich pracowników.

Oburzony całą sprawą jest obecny przewodniczący Rady PKCh Zdzisław Piekarski.

– Mam nadzieję, że na dzisiejszym posiedzeniu kasy z prezesem UNUZ-u stanie również ta sprawa. Jerzy Florys i jego zastępca studiowali za pieniądze ubezpieczonych. Każdy chciałby postudiować za darmo na MBA. Ja również skończyłem dwa podyplomowe studia, ale płaciłem za wszystko z własnej kieszeni – mówi Piekarski.

– Dyrektorzy innych regionalnych kas chorych również byli delegowani na te studia i nikt nie robi tam z tego afery – stwierdza Lach. – Bo w tej sytuacji grzechem byłoby nie skorzystać z propozycji studiów na tak korzystnych warunkach. Panowie z obecnej rady kasy za dotychczasowe posiedzenia wzięli już znacznie więcej niż kosztowały studia pracowników PRKCh. Łatwiej zaglądać do cudzej kieszeni niż do własnej.

Adam Kurluta, obecny dyrektor PRKCh twierdzi, że sprawa jest wyjaśniana.

– Czekam na oficjalny raport – mówi.

Jerzy Florys nie chciał wczoraj komentować całej sprawy.

(rw)

Kryształowe serca dla krwiodawców

BIAŁYSTOK. W czwartek, 22 listopada, w białostockim Teatrze im. Al. Węgierki odbyła się inauguracja tegorocznych „Dni honorowego krwiodawstwa" w woj. podlaskim. O działalności na rzecz ratowania zagrożonego życia i zdrowia mówili dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa – dr Piotr Radziwon i prezes Zarządu Okręgowego PCK – dr Mirosław Cybulko. Podkreślili oni, że dzięki społecznej ofiarności i głęboko humanitarnej postawie dawców, zaspokojone są potrzeby placówek służby na ten najcenniejszy lek, jakim jest krew.

Zasłużeni krwiodawcy otrzymali odznaczenia państwowe. Złotym Krzyżem Zasługi uhonorowani zostali Adam Adamowski i Michał Pawluczuk z Białegostoku. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymało pięć osób, a Brązowe Krzyże Zasługi – 26 osób. Dekoracji dokonał wicewojewoda Jerzy Półjanowicz.

Wręczone również zostały honorowe odznaki PCK. Ponadto, „Kryształowe Serca" otrzymali m.in.: Regina Tyszko i Bazyli Sakowicz z Bielska Podlaskiego, Jerzy Górski z Siemiatycz i Krystyna Piotrowiak z Białegostoku. Po raz pierwszy wręczono – ustanowione w br. przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa – statuetki „Złota Kropla". Otrzymali je: Tomasz Krawczuk z Knyszyna oraz Wiesław Chabowski, Jan Falaciński i Kazimierz Tyszkiewicz z Białegostoku.

List z serdecznym podziękowaniem dla krwiodawców z woj. podlaskiego za przekazanie w br. 150 litrów „daru serca" na rzecz powodzian w woj. małopolskim, przesłała dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa i Krwiolecznictwa w Krakowie – Jolanta Zatorska. **(h)**



A. Zgiet

Wśród osób, które otrzymały „Kryształowe serca", znalazł się nasz redakcyjny kolega red. Bohdan Hryniewiecki. Jest to wyróżnienie przyznawane przez Zarząd Główny PCK za wybitne zasługi w rozwoju honorowego krwiodawstwa. Gratulujemy! **(a)**

Pornografia w monieckiej firmie internetowej

„Bajki" za topór

MOŃKI. Po kliknięciu ikony „bajki" na ekranie monitora pojawiały się krótkie „hardbajki pornograficzne". Z seansów korzystali mońieccy gimnazjaliści, którzy płacili za filmy militariami. Usługi zastopowała moniecka policja.

Właściciel niewielkiej firmy z usługami internetowymi w Mońkach udostępniał nieletnim krótkie filmy pornograficzne. Nieobyczajne klipy wideo były zapisane na twardych dyskach dwóch komputerów. Młodzi internauci mogli skorzystać z dodatkowej atrakcji po wniesieniu opłaty w formie podarunku dla właściciela lokalu. Obrotny biznesmen jest kolekcjonerem starych militariów i wykorzystując naiwność gimnazjalistów przyjmował za seanse białą broń. W poniedziałek policjanci z monieckiej KPP przerwali nielegalny proceder.

– Ustaliliśmy, że właściciel firmy pokazuje dzieciom treści pornograficzne. Młodzi chłopcy potwierdzili, że uczestniczyli w płatnych seansach porno – powiedział „Współczesnej" naczelnik sekcji kryminalnej KPP w Mońkach nadkom. Maciej Studniarek. – Za tego rodzaju przestępstwo grozi kara do dwóch lat więzienia – mówi policjant.

Policjanci skonfiskowali i zabezpieczyli dwa komputery oraz mini kolekcję „podarowanej" broni: trzy bagnety i ciekawy historycznie topór.

(zmo)

Muzyczny festiwal już w ten weekend w Białymstoku

Jestem chory na bluesa...

Wszyscy „chorzy na bluesa" na pewno spotkają się na Festiwalu „Jesień z bluesem", który tradycyjnie odbywa się w Białymstoku pod koniec listopada. Już 23 i 24 listopada kino „Forum" otworzy swe podwoje dla fanów tej muzyki. Warto kupić bilety na oba koncerty – Białostocki Ośrodek Kultury zapowiedział bowiem prawdziwe gwiazdy.

W piątek o godz. 16 rozpoczną się przesłuchania konkursowe. Natomiast na 18.30 organizatorzy zapraszają na koncert. Najpierw wystąpi poznańska grupa „Max Bonard Bend", laureat ubiegłorocznej „Jesieni z Bluesem". Potem – znany białostocki zespół „48 godzin", który na pewno rozbawi publiczność.

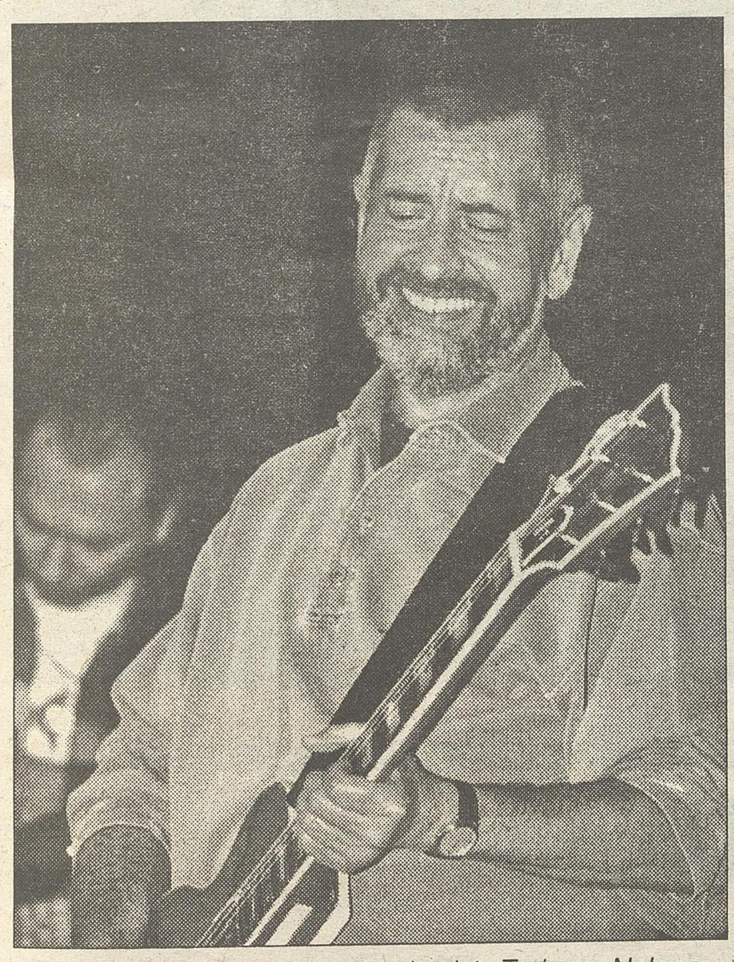
Po „48 godzinach" – Jan „Kyks" Skrzek z przyjaciółmi: Andrzejem Urnym, Jerzym Kawalcem i Arkiem Skolikiem. Koncerty Skrzeka to estradowe widowiska, których najważniejszym atutem jest artystyczny autentyzm, nacechowany „śląskim klimatem" – „Kyks" pochodzi bowiem ze Śląska, pracował nawet jako górnik. Bluesmen w sowim repertuarze ma przede wszystkim proste kompozycje bluesowe, świetnie pasujące do jego charakterystycznego, trochę „czarnego" głosu.

Ostatni akcent piątkowego wieczoru będzie należał do słynnego Tadeusza Nalepy. To człowiek, którego nie trzeba zapowiadać. Legendarny założyciel „Breakoutu", chodząca historia polskiego bluesa. W Białymstoku zagra jedynie w piątek.

W sobotę do „Famy" trzeba przyjść o godz. 17. Jury ogłosi uroczyście, kto został laureatem festiwalu. Zwycięzcy zaprezentują się publiczności, a po nich na scenie pojawi się zespół „Tortilla Flat". Grupa ta istnieje od połowy lat 80-tych. Wielokrotnie zmieniał się jej skład, ale założyciel „Tortilli..." jest w niej do dziś. To Mirosław „Maurycy" Męczekalski, gitarzysta. Razem z Jackiem „Wodą" Stachurskim (harmonijka ustna) tworzą świetny duet, wspomagany przez basistę i perkusistę. Do 1994 r. „Tortilla..." grała tylko kompozycje własne, wykonywane w języku angielskim. Od kilku lat muzycy śpiewają też po polsku. Na swym koncie mają sporo dobrze sprzedających się płyt.

Kolejni goście to: „Siona Neale" oraz Leszek Cichoński z przyjaciółmi (Stan Skibby, Anika). Cichoński występował na „Jesieni z bluesem" także w ubiegłym roku. Przywiózł wtedy ze sobą Pistola Pete, gitarzystę amerykańskiego. I jak solówki Cichońskiego w stylu Hendrixa zachwyciły publiczność, tak występy Amerykanina zostały przyjęte bardzo chłodno. Po prostu w niewielkim stopniu przypominały bluesa... Leszek Cichoński przyjedzie do Białegostoku także w grudniu. Białostocki Ośrodek Kultury poprosił go o poprowadzenie warsztatów dla młodych gitarzystów. Zajęcia będą odpłatne, ale nie powinny kosztować zbyt dużo. Warsztaty są bowiem dotowane przez Wydział Kultury Urzędu Miejskiego w Białymstoku. Bliższych informacji udziela Białostocki Ośrodek Kultury, tel. 742-15-15.

(ka)



Gwiazdą piątkowego koncertu będzie Tadeusz Nalepa... FOT. A. ZGIET



...a sobotniego – Leszek Cichoński FOT. INTERNET

Już w tę sobotę szukajcie wolontariuszy w osiedlowych sklepach

Pomóc potrzebującym

W najbliższą sobotę, 24 listopada, w Białymstoku po raz trzeci zostanie przeprowadzona operacja „Kilo". Członkowie Młodzieży Trzeciego Tysiąclecia, wraz z wolontariuszami szkolnych kół Caritas i uczniami białostockich szkół średnich będą zachęcać klientów osiedlowych sklepów, by do swoich koszyków – oprócz zwyczajnych zakupów – włożyli też symboliczną ilość żywności lub środków czystości na rzecz potrzebujących.

Wszystkie produkty, które uda się zebrać, zostaną przekazane Caritas archidiecezji białostockiej, która rozdzieli je wśród najbardziej potrzebujących. Podczas poprzedniej operacji „Kilo" (w czerwcu) wolontariusze zebrali żywność i środki czystości na kwotę ponad 4 tys. zł. Otrzymali je mieszkańcy Domu dla Bezdomnych oraz uczestnicy koloniii Caritas.

Wolontariuszy można będzie spotkać w sobotę w godz. 8-18 w sklepach PSS Społem: „Wygoda", „Mieszko" i „Bojary". Pamiętajmy, liczy się każdy dar.

(ka)

Filharmonia Białostocka zaprasza

Pod niemiecką batutą

Utwory Schuberta, Mozarta i Beethovena zostaną zagrane podczas piątkowego koncertu Filharmonii Białostockiej. Orkiestrą dyrygować będzie Kai Bumann z Niemiec. Obok niego wystąpi Anna Karasińska (sopran), laureatka wielu konkursów wokalnych.

W programie: Symfonia D-dur F. Schuberta, arie koncertowe W.A. Mozarta („Et inacarnatus est", „Vado, ma dove?", „Bella mia fiamma, addio!", „Dove sono") oraz VIII Symfonia F-dur Beethovena. Początek koncertu o godz. 19.00 w auli Akademii Medycznej.

Kai Bumann dyryguje orkiestrami na całym świecie od 1989 r. W 1994 r. wziął udział w Międzynarodowym Konkursie Dyrygenckim w Genewie i otrzymał na nim I nagrodę. Po przyjęciu wyróżnienia rozpoczął intensywną działalność w Niemczech i w Polsce. Dyrygował orkiestrą Filharmonii Bydgoskiej, Łódzkiej, Wrocławskiej, Krakowskiej. W Filharmonii Gdańskiej objął stanowisko pierwszego gościnnego dyrygenta i poprowadził koncert na uroczystościach jubileuszowych Gdańska.

Anna Karasińska ukończyła wydział wokalny poznańskiej Akademii Muzycznej. Na studia podyplomowe pojechała do londyńskiej Royal Academy – ukończyła ją z wyróżnieniem. Jest laureatką wielu konkursów wokalnych, np: Międzynarodowego Konkursu Mozartowskiego czy Międzynarodowego Konkursu im. J. S. Bacha. Wiele koncertuje – w kraju i za granicą: w Anglii, Szwajcarii, Belgii, Austrii.

Karasińska współpracuje też ze znanymi gwiazdami scen operowych. W tym roku zdobyła wielkie uznanie za wykonanie partii Marceliny w „Fideliu" Beethovena podczas V Festiwalu Beethovenowskiego w Krakowie.

W październiku tego roku artystka wystąpiła z zespołami Teatru Wielkiego – Opery Narodowej na Festiwalu Muzycznym w Pekinie. Karasińska regularnie współpracuje też z Polskim Radiem i Telewizją Polską.

(ka)

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 23.11.2001-sobota, 24.11.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularno-naukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non-stop

Niedziela, 25.11.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non-stop.

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 23.11.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min.) – prow. Wojciech Grzechowiak; 5.45 Zielone studio; 9.10 Między nami – prow. Dariusz Kuć; 9.40 Rozważna i romantyczna odc. 24; 11.53 English to go; 12.55 Serwis spraw niepoważnych; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 210; 14.10 Tramp – poradnik turystyczny – aud. Anety Gałaburdy; 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – aud. prow. Dorota Sawicka; 15.30 Rozmowa dnia; 17.00 Wieczorne wibracje – prow. Kamil Kalicki; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Jarosław Iwaniuk; 19.15 Rozważna i romantyczna odc. 24 (powt.); 19.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 210 (powt.); 20.05 Portrety: P. Aigner – aud. D. Sokołowskiej; 20.40 Łagodny jazz na stres – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 21.10 Ścieżkami pogranicza – aud. W. Szymańskiego powt.; 21.30 Wielcy i niepokorni – aud. Zbigniewa Zająca; 22.00 Reflektorem po świecie – Program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Sławomir Sokołowski

Sobota, 24.11.2001

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min.) – prow. Marcin Kozłowski; 5.45 Zielone studio; 9.05 Rokowirówka – aud. Andrzeja Ryczkowskiego; 12.30 Kiwi-kabaret; 13.05 LISTA PRZEBOJÓW RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 16.05 Co niesie dzień – prow. Adam Klimiuk; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Jarosław Iwaniuk; 18.20 Pażadalnaja pieśnia – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misijuk; 19.05 Sportowy wieczór; 20.05 Wielkie koncerty; 21.10 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Dance dance – prow. Piotr Świergalski; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Kamil Kalicki

Niedziela, 25.11.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Leć głosie po rosie – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. Zyta Wasiluk; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Grzegorza Misijuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. Eugeniusz Ryżyk; 8.30 Pad znakam Pahoni – prow. Marek Zabrocki; 9.10 MUZA – wydarzenia, recenzje, opinie – aud. Doroty Sokołowskiej; 11.05 Kabaret KIWI powt.; 11.40 Playlista; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa; 12.50 Koncert z jednej płyty – prow. Jerzy Doroszkiewicz; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 NIEDZIELNA LEKKOŚĆ BYTU – prow. Adam Klimiuk; 13.45 Z zapiśnika Jana Leończuka; 18.05 Radionowela – Spadkobiercy; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja powt.; 19.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 20.35 Fono-kram – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Jerzy Doroszkiewicz

jk

Intymność

BIAŁYSTOK „Syrena". Ona przychodzi do niego w każdą środę późnym wieczorem. Przychodzi tylko po to, żeby się z nim kochać. Nie rozmawiają ze sobą, nie pada ani jedno słowo. W następnym tygodniu Ona znowu staje przed drzwiami. W pośpiechu zrzucają z siebie ubrania. Potem Ona wychodzi. On nie ma pojęcia, gdzie Ona mieszka. Aż nadchodzi środa, kiedy Ona się nie pojawia. On postanawia dowiedzieć się czegoś więcej o swojej tajemniczej kochance...

Intymność. Francja, Wielka Brytania, Niemcy, Hiszpania, 2000. Reż. Patrick Chereau. Wyk. Mark Rylance, Kerry Fox, Timothy Spall.



Memento

BIAŁYSTOK „Ton". Mieszkający w San Francisco detektyw ubezpieczeniowy Leonard Shelby w wyniku wypadku traci tzw. pamięć krótkotrwałą. Wie kim jest i pamięta wszystko sprzed wypadku, ale błyskawicznie zapomina o tym, co wydarzyło się przed chwilą. Nie wie, gdzie był, co robił i planował. Przy dłuższej rozmowie zapomina, od czego się zaczęła. Nie pamięta ludzi, z którymi się spotyka i rozmawia. Doskonale zdaje sobie sprawę z własnej ułomności. Powracające wspomnienia śmierci żony powodują, że nie daje za wygraną. Notatki, zdjęcia i tatuaże zastępują mu pamięć. Jedyną motywacją do życia jest obsesyjne pragnienie zemsty na mordercy ukochanej kobiety...

Memento. USA, 2000. Reż. Christopher Nolan. Wyk. Guy Pearce, Carrie Anne-Moss, Joe Pantoliano. 116 min.

Shrek

BIAŁYSTOK „Forum". Dawno temu w odległym bagnie żył olbrzym Shrek, którego cenna samotność została nagle zakłócona inwazją dokuczliwych postaci z bajek. Ślepe myszki buszują w zapasach olbrzyma, zły wilk sypia w jego łóżku, a trzy świnki kręcą się po jego samotni. Wszystkie te postaci zostały wypędzone ze swego królestwa przez złego Lorda Farquaada. Zdecydowany ocalić ich dom – nie mówiąc już o swoim – Shrek porozumiewa się z Farquaadem i wyrusza na ratunek pięknej księżniczce Fionie, która ma zostać żoną Lorda. W misji towarzyszy mu przemądrzały Osioł.

Shrek. USA, 2001. Reż. Andrew Adamson, Vicky Jenson. 95 min.



REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek „Atlantyda zaginiony ląd" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.00, 14.30, 16.00, „Wiedźmin" (polski, l. 15), godz. 11.30, 13.45, 16.15, 17.45, 20.15, „Drobne cwaniaczki" (USA, l. 15), godz. 13.00, 18.30, 20.00, sobota „Atlantyda zaginiony ląd" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.30, 12.15, 14.00, 15.45, „Wiedźmin" (polski, l. 15), godz. 11.30, 13.45, 16.15, 17.30, 20.00, „Drobne cwaniaczki" (USA, l. 15), godz. 18.30, 20.15, niedziela „Atlantyda zaginiony ląd" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.30, 12.15, 14.00, 15.45, „Wiedźmin" (polski, l. 15), godz. 11.30, 13.45, 16.15, 17.30, 20.00, „Drobne cwaniaczki" (USA, l. 15), godz. 18.30 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek, sobota, niedziela „Ulubieńcy Ameryki" (USA, l. 15), godz. 13.00, 17.00, 21.00, „Memento" (USA, l. 15), godz. 15.00, 19.00 (www.ton.kom.pl).

„FORUM" – piątek, sobota JESIEŃ Z BLUESEM, niedziela „Straszny film 2" (USA, l. 15), godz. 15.15, 18.30, 20.15, „Shrek" (USA, b.o.), godz. 16.45.

„SYRENA" – piątek „Quo vadis" (polski, l. 12), godz. 16.00, „Intymność" (franc., l. 21), godz. 18.45, „Cześć, Tereska" (polski, l. 15), godz. 20.45, sobota bajka dla dzieci „Psy i koty" (USA, b.o. – dubbing), godz. 14.00, „Quo vadis" (polski, l. 12), godz. 15.30, „Cześć, Tereska" (polski, l. 15), godz. 18.30, „Intymność" (franc., l. 21), godz. 20.00, niedziela kino dla dzieci „Psy i koty" (USA, b.o. – dubbing), godz. 14.00, „Quo vadis" (polski, l. 12), godz. 15.30, „Cześć, Tereska" (polski, l.15), godz. 18.30, „Intymność" (franc., l. 21), godz. 20.00.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Pytanie do Boga" (USA, l. 15), „Shrek" (USA, b.o.).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Shrek" (USA, b.o.), godz. 16.45, 18.30, „Moulin Rouge" (franc., l. 15), godz. 20.15, sobota, niedziela „Shrek" (USA, b.o.), godz. 15.00, 16.45, 18.30, „Moulin Rouge" (franc., l. 15), godz. 20.15.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Goście, goście w Ameryce" (franc.-ameryk., l. 15).

Czeremcha „TOR" – nieczynne.

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Boże skrawki" (pols.-ameryk., l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Final Fantasy" (jap.-ameryk., l. 12).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Quo vadis" (polski, l. 12).

Łosice Dom Kultury – nieczynne.

Międzyrzec Podlaski „Sława" – nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „A. I. – Sztuczna inteligencja" (USA, l. 12).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Quo vadis" (polski, l. 12).

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.

Atlantyda – zaginiony ląd

BIAŁYSTOK „Pokój". Kilka tysięcy lat temu mieszkańcy Atlantydy stworzyli kwitnącą cywilizację. Atlantyda była u szczytu swej potęgi, kiedy król i jego poddani postanowili użyć swych niezwykłych mocy do przejęcia władzy nad światem. Wybuchł wówczas otwarty konflikt, który doprowadził do zagłady miasta. Atlantyda zniknęła bez śladu i wszelki słuch o niej zaginął. Aż do teraz...

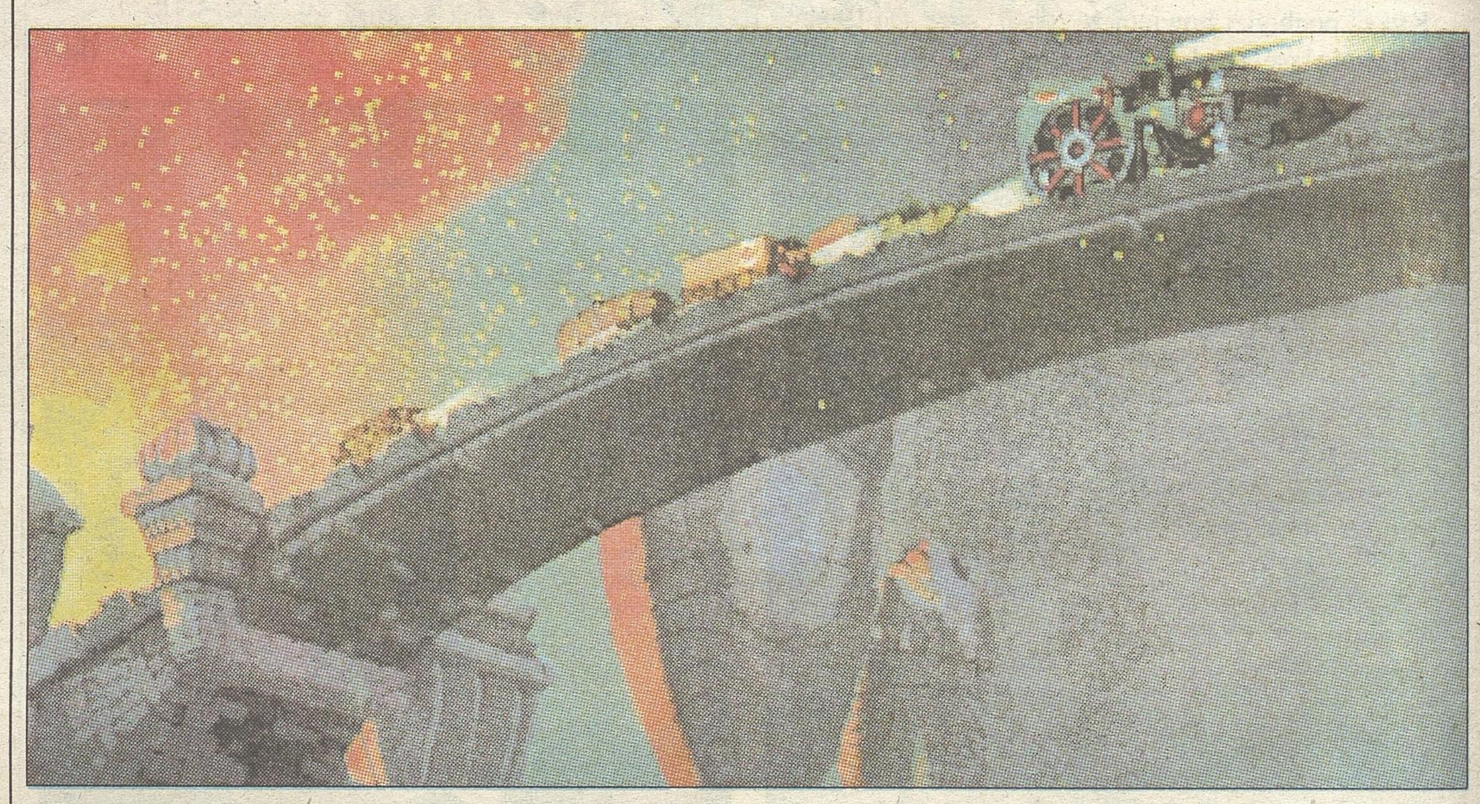
Jest rok 1914. Milo James Thatch, młody kartograf i lingwista, bezskutecznie stara się przekonać kolegów z muzeum, w którym pracuje, że wie, gdzie znajduje się legendarna Atlantyda. Jego nieżyjący już dziadek, Thaddeus Thatch, opowiedział mu o tajemniczym „dzienniku Shepherda", starożytnej księdze, która zawiera klucz do odnalezienia zaginionego lądu. Nikt jednak nie daje wiary słowom Milo... W chwili, gdy traci on już nadzieję, iż kiedykolwiek wyruszy na poszukiwanie Atlantydy, wezwany zostaje do domu ekscentrycznego multimilionera Prestona B. Whitmore`a, gdzie na własne oczy po raz pierwszy ogląda legendarny „dziennik Shepherda". Whitmore oświadcza zdumionemu chłopakowi, że gotów jest sfinansować ekspedycję, która wyruszy na poszukiwanie „zaginionego lądu". Na czele ekspedycji, której członkami będą geolodzy, pirotechnicy, mechanicy i medycy, stanie komandor Rourke. Milo służyć im będzie swą wiedzą językoznawcy...

Ekspedycja wyrusza w nieznane na pokładzie ogromnej łodzi podwodnej o nazwie „Ulysses". Na drodze do Atlantydy staje jej olbrzymi, przypominający kraba potwór Lewiatan. Członkowie ekspedycji cudem uciekają w kapsułach ratunkowych, podczas gdy Lewiatan roznosi łódź na strzępy. Kierując się wskazówkami zawartymi w „dzienniku Shepherda", podróżnicy docierają do zaginionego miasta... Na miejscu spotykają piękną księżniczkę Kidę i ku swemu zdziwieniu odkrywają, że Atlantyda jest zamieszkana przez ludzi. Energia z kryształów pozwala im przetrwać we wnętrzu Ziemi od wieków. Kida prowadzi podróżników przed oblicze swego ojca, króla Atlantydy, który w obawie o los swoich poddanych nakazuje im natychmiast opuścić miasto. Rourke prosi go o zwłokę – potrzebuje czasu, by odpocząć i zgromadzić zapasy na drogę powrotną... Kida zabiera Milo na wycieczkę po Atlantydzie. Wspólnie odkrywają, że kryształy żyją własnym życiem i ukryte są w głębi miasta. Milo dzieli się tą wiadomością z Rourke`iem. Ku swemu przerażeniu przekonuje się, że komandor od początku wiedział o istnieniu bezcennych kryształów, a teraz planuje wywieźć je z miasta i sprzedać na aukcji... Gdy Milo postanawia pokrzyżować mu szyki, Rourke porywa Kidę oraz kryształy i postanawia wypłynąć z nimi na powierzchnię. Milo ożywia atlantydzką armadę latających kamiennych ryb i rusza za nim w pościg...

Atlantyda – zaginiony ląd. USA, 2001. Reż. Gary Trousdale, Kirk Wise. 96 min.

Plastelina z kina

Pięćdziesiąt pierwszych osób, które w sobotę i niedzielę kupi bilet na film „Atlantyda – zaginiony ląd" w białostockim kinie „Pokój", otrzyma w kasie kina... pudełko plasteliny.
A do czego może się przydać ta plastelina? Na przykład do ulepienia Świętego Mikołaja. Kino „Pokój" ogłosiło bowiem konkurs plastyczny dla uczniów szkół podstawowych na „Najzabawniejszego Mikołaja". Postać o wysokości 5-10 cm można zrobić z plasteliny, modeliny, gipsu lub masy solnej. Można wygrać bezpłatne wejściówki do kina, kasety video, książki, płyty CD i słodycze. „Mikołajkowe" prace można dostarczać do kasy kina do 2 grudnia br. Trzeba pamiętać, aby do swojej pracy dołączyć karteczkę z danymi autora (imieniem, nazwiskiem, adresem i numerem telefonu). Rozstrzygnięcie konkursu 5 XII. (dona)



Cześć, Tereska

BIAŁYSTOK „Syrena". Bohaterką filmu „Cześć, Tereska" jest dziewczyna z pokolenia „x". 15-letnia Tereska mieszka, jak większość polskich rodzin, w blokowisku. Jej rodzice są przeciętni – ojciec czasem zagląda do kieliszka, mama biega do kościoła, a w mieszkaniu gra bez przerwy telewizor. Tereska rozpoczyna naukę w szkole krawieckiej. Zaprzyjaźnia się z nową koleżanką – Renatą. Pierwszy papieros, pierwsze wino, pierwszy pocałunek. A potem pierwsza miłość z kolegą z podwórka, która okazuje się nieporozumieniem... Dziewczyna czuje się niezmiernie samotna. Marzy o wielkiej miłości. Strzępy ciepła znajduje w dziwnej przyjaźni z kalekim portierem – Edziem. On jednak nie potrafi uszanować jej wrażliwości. Odrzucona przez wszystkich posuwa się do zbrodni...

Cześć, Tereska. Polska, 2000. Reż. Robert Gliński. Wyk. Aleksandra Gietner, Zbigniew Zamachowski.



Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Atlantyda – zaginiony ląd", „Cześć, Tereska" i „Intymność". Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj o godz. 10. Nasz telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW" dzisiaj do godz. 13.

(dona)

Nowa wystawa Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych

Artyści w obronie przyrody

MAŁGORZATA NIETUPSKA

Wystawa poplenerowa „Piękno ginącej przyrody – sztuka w obronie środowiska" zostanie otwarta w sobotę (24 listopada) o godz. 16.00 w Hotelu Gołębiewski w Białymstoku. Prace, które zostaną pokazane na wystawie, powstały podczas XV Pleneru Interdyscyplinarnego. Odbył się on kilka tygodni temu w Malinówce nad jeziorem Łaśmiady koło Ełku. Wzięli w nim udział plastycy zrzeszeni w Białostockim Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych.

– Malinówka nad jeziorem Łaśmiady to wspaniałe miejsce. Cudowna przyroda, cisza, niezwykła atmosfera artystycznych sporów i wymiany doświadczeń – podkreślił Marek Ledowicki, wiceprezes Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. – Ogromną przyjaźń i gościnność okazał nam nadleśniczy Nadleśnictwa Ełk Marian Podlecki oraz Wanda Bołtruczuk, kierowniczka ośrodka w Malinówce.

Uczestnicy pleneru przez 10 dni malowali jezioro Łaśmiady, las, zaułtki. Na płótnach utrwalone zostały m.in. młyn oraz kościół w Strażunach i wieś Piaski.

Większość obrazów i rzeźb, które powstały podczas pleneru, będzie można oglądać od soboty w białostockim Hotelu Gołębiewski. Wśród nich są prace Albina Waczyńskiego, który wcześniej utrwalił w akwarelach m.in. zabytki Białegostoku i Choroszczy (reprodukcje były sprzedawane w formie pocztówek).

Na wystawie będą również prace innych znanych artystów, a także młodopiero rozpoczynających przygodę ze sztuką: Józefa Purty (oleje), Dionizego Purty (rzeźby), Krzysztofa Niniewicza (grafiki), Małgorzaty Dołżyńskiej (oleje), Iwony Kolasińskiej (oleje), Agaty Łysak (akwarele), Małgorzaty Jaromy (oleje), Agnieszki Chojnackiej (pastele), Anny Rodziewicz (pastele), Magdaleny Przydatek (akwarele), Józefa Malewicza (oleje), Barbary Zdrojkowskiej (oleje), Zbigniewa Sadowskiego (oleje),



Prace z pleneru BTPSP w Malinówce będzie można oglądać m.in. w Hotelu Gołębiewski w Białymstoku

FOT. A. ZGIET

Anny Ralickiej-Perkowskiej (oleje), Andrzeja Perkowskiego (oleje).

Członkowie BTPSP od 1988 r. organizują plenery „Piękno ginącej przyrody – sztuka w obronie środowiska". Tegoroczny plener objął patronatem honorowym prezydent Białegostoku Ryszard Tur.

– Powstałe podczas pleneru dzieła artystyczne uświadamiają piękno i niepowtarzalność form przyrodniczych, na które nikt na co dzień nie zwraca uwagi – stwierdził Marek Ledowicki. – Szczególnym zamiarem plenerów i wystaw jest pobudzenie ludzkiego zaangażowania i pomysłowości w celu ochrony życia na naszej planecie.

Obrazy i rzeźby będzie można oglądać w Hotelu Gołębiewski do 30 listopada w godz. 13-20. Następnie zostaną one przeniesione do Galerii BTPSP przy ul. Warszawskiej 25 w Białymstoku, gdzie ekspozycja będzie czynna od 3 grudnia do końca 2001 r. w godz. 10-17.

Współorganizatorami oraz sponsorami wystawy i pleneru są: Zarząd Województwa Podlaskiego, Urząd Miejski w Białymstoku, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku, Miejski Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku, Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji Warta SA Oddział w Białymstoku, Invest Bank SA Obszar w Białymstoku, Nadleśnictwo Ełk, Telekomunikacja Polska SA Obszar w Białymstoku, Elektrociepłownia Białystok SA, Zakład Energetyczny Białystok SA, PSS „Społem" w Białymstoku, Podlaskie Zakłady Zbożowe SA w Białymstoku, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe Silikaty-Białystok spółka z o.o., Fabryka Wyrobów Runowych Biruna SA w Białymstoku, Fundacja Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych w Białymstoku. Patronat medialny – „Gazeta Współczesna" i Radio Białystok.

Białostockie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych istnieje od 35 lat. Obecnie zrzesza około 70 osób. Są wśród nich nauczyciele, lekarze, inżynierowie, emeryci, uczniowie, rolnicy, stolarze. Wszystkich łączy pasja tworzenia. Towarzystwo ma charakter otwarty. Może do niego należeć każdy, kto lubi malować, rysować, rzeźbić, fotografować. Szczegółowe informacje – w Galerii Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, tel. (0-85) 732-77-29.

Białostoccy poeci w Poznaniu

Listopadowe przestrzenie

W Poznaniu odbywał się w ub. tygodniu XXIV Międzynarodowy Listopad Poetycki. Od lat uczestniczą w nim również poeci białostoccy. W tym roku inicjator i gospodarz MLP, Nikos Chadzinikolau zaprosił na spotkanie Annę Sołbut oraz niżej podpisaną. Trwałym śladem tych niezwykłych literackich spotkań jest doroczna publikacja, zawierająca wiersze wszystkich uczestników.

Tegoroczny almanach poetycki XXIV MLP został zatytułowany „Listopadowe przestrzenie". Jest to jednocześnie 174 tomik Białej i Kolorowej Serii Poetyckiej pod redakcją N. Chadzinikolau. To on zdefiniował na okładce rangę słów poetyckich, które „...w tym almanachu pulsują jak serca ludzi, których energia nadaje treści ważne, podziwiane i nieraz nieprzewidywalne. I to pozwala określić się przez przestrzenie i odnaleźć siebie w tym cudownym dziwie. Światło i stany duchowe poezjotwórstwa zyskują dodatkowe funkcje – rozpostartej dali i konkretnego miejsca na Ziemi".

Podczas inauguracji XXIV MLP dorocznymi nagrodami uhonorowano najlepsze książki: wybór poezji Adama Szypera z USA oraz przekład „Iliady" Nikosa Chadzinikolau. Rozpoczęty w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza – Maraton Poetycki, przerwany lekcjami poetów w szkołach, został zakończony wieczorem spotkaniem pn. „Poezja bez granic". W ciągu następnych dwóch dni autorzy wierszy z różnych krajów spotykali się z uczniami w miejscowościach woj. wielkopolskiego i Poznania, natomiast w minioną sobotę w słynnym Domu Kultury „Wierzbak" świętowali poeci przed debiutem książkowym i laureaci ogólnopolskiego konkursu o „Laur Wierzbaka". Opuszczaliśmy Poznań ze wspomnieniem niepowtarzalnej atmosfery, greckiej muzyki, gościnności i perfekcyjnej organizacji tych międzynarodowych spotkań ludzi pióra.

Krystyna Konecka



W Śremie odbyły się niezapomniane spotkania poetów

FOT. K. KONĘCKA

TEATRY I FILHARMONIA

TEATRY. Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – sobota „Awantura w Chioggi" (Duża scena), godz. 19.00, „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 10.00, 17.00, niedziela „Awantura w Chioggi" (Duża scena), godz. 19.00, „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 17.00. **Białostocki Teatr Lalek** – piątek „Mały tygrys Pietrek" (Mała Scena), godz. 9.00, „Śpiąca królewna", godz. 10.30, sobota Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej, godz. 10.00, niedziela „Śpiąca królewna", godz. 11.00 – spektakl zamknięty, „Śpiąca królewna", godz. 16.00. **Teatr Szkolny im. Jana Wilkowskiego**, ul. Sienkiewicza 14 – piątek, sobota, spektakl dyplomowy studentów IV roku pt. „ŚLEPCY" według M. Meaterlinca, w reżyserii Mariana Pecko, godz. 18.00, niedziela godz. 19.00.

FILHARMONIA BIAŁOSTOCKA – piątek, godz. 19.00 (Aula Akademii Medycznej – Pałac Branickich), koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje Kai Bumann (Niemcy), Anna Karasińska – sopran. W programie: F. Schubert – I Symfonia D-dur, W. A. Mozart – arie koncertowe „Chi sa, chi sa, qual sia" KV 582, „Vado, ma dove?" KV 583, „Bella mia fiamma, addio!" KV 528, L. van Beethoven – VIII Symfonia F-dur op. 93.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK. Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja czasowa: „Biały salon sztuk pięknych – Trienale 2001. Białystok-Łomża-Suwałki".
Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycja czasowa: „Zienia Święta w fotografii Krzysztofa Wolframa".
Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny.
Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: „Białystok – makieta barokowego miasta".
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Srebra".
Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Pędzlem pisany pamiętnik Ludomira Sleńdzińskiego" (zbiory z Muzeum Narodowego w Warszawie).
Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.
Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Malarstwo na jedwabiu – Stanisław Trzeszczkowski".
Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18.

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN). Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA. Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy stałe: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", narzędzia związane z bartnictwem.

BIELSK PODLASKI. Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Bielska Straż Ogniowa".

CHOROSZCZ. Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN. Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA. Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

KUROWO. Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej.

OSOWICZE. Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – nieczynne do maja 2002 r.

SUPRAŚL. Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ. Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA. Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popieluszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN. Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Malarstwo Zygmunta Bujnowskiego (otwarcie 11 listopada o godz. 18), Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Ekspozycja czasowa: „Człowiek i natura – współczesna rzeźba ludowa na Podlasiu".

UHOWO. Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycja czasowa: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa.

(MN)



Drodzy Czytelnicy!

Za nami kolejny konkursowy tydzień „Fety". Lista nagrodzonych rośnie w szybkim tempie i przewidujemy, że zanim zakończymy „Fetę 3!" lista laureatów będzie liczyć około 500 nazwisk. W grudniu czekają nas ogromne emocje, czyli losowanie nagród specjalnych. Codziennie dostajemy listy wypełnione odcinkami wyciętymi z kolejnych kart konkursowych „Fety". Niestety, nie wszyscy przeczytali regulamin, chociaż nie jest długi, i przysyłają do nas całe karty konkursowe obecnie trwającej loterii. Takie karty nie wezmą udziału w grudniowym losowaniu!

W czwartek na listę nagrodzonych wpisali się:

430. Zbigniew Filipow – Białystok – komplet pościeli

431. Stanisław Litwińczuk – Zawyki, poczta Suraż – komplet pościeli

432. Alicja Dworzańczyk – Knyszyn – budzik

433. Edward Żebrowski – Nowogród – komplet pościeli

434. Ryszard Rogalski – Jadeszki, poczta Jaświły – budzik

435. Honorata Mitros – Augustów – komplet filiżanek

436. Antonina Regina Orzechowska – Łomża – komplet pościeli

437. Zdzisław Sokołowski – Augustów – komplet pościeli

438. Tadeusz Puławski – Wysokie Mazowieckie – czajnik bezprzewodowy

439. Jan Sewastianowicz – Lipsk – komplet filiżanek

Gratulujemy, po nagrody zapraszamy do Biura Gry „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25 (parter) w godzinach 12 -16, z kartą konkursową i kompletem wymaganych kuponów. Nagrody czekają na Państwa przez dwa tygodnie od dnia zgłoszenia wygranej. W soboty i niedziele nagród nie wydajemy. **(jn)**

CO MOŻNA WYGRAĆ?

Górna część karty konkursowej – ZAKREŚLANKA

GOTÓWKA – 5.000 zł

ODKURZACZ

SPRZĘT AGD (czajnik bezprzewodowy, opiekacz do kanapek)

RTV (miniradio, walkman *)

DO DOMU (komplet pościeli z kory, prześcieradło frotté, komplet do kawy, budzik, ręcznik z mikrofazy*)

Dolna część karty – odcinek na LOSOWANIE 19 grudnia br. nagród specjalnych:

10.000 zł, 2.000 zł, 1.000 zł i czterech nagród po 500 zł.

Życzymy szczęścia!

*do wyczerpania zapasów

KRÓTKI REGULAMIN

1. Trzeci etap loterii promocyjnej „FETA" pn. „FETA 3!" potrwa od 9 listopada 2001 r. do 14 grudnia 2001 r.

2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:

A. Zakreślanka – górna część karty konkursowej

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie na karcie konkursowej;

– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów);

– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (0-10xx85)748-74-23 w godz. 12.00 -16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00-16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. Losowanie nagród specjalnych

Po zakończeniu 3 etapów loterii „FETA" uczestnik dostarcza odcinki kart konkursowych „FETY", „FETY 2" i „FETY 3" do organizatora loterii na losowanie nagród 19 grudnia br. Losowane będą następujące nagrody: nagroda główna – 10.000 zł, 1 nagroda 2000 zł, 1 nagroda 1000 zł, 4 nagrody po 500 zł oraz nagrody pieniężne i rzeczowe niewygrane w trakcie 3 etapów loterii „FETA".

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego czytelnie wypełniony i podpisany odcinek karty konkursowej. Warunkiem odebrania wylosowanej nagrody jest zgłoszenie się po nią z kompletem kuponów odpowiednich dla etapu, którego dotyczy wylosowany odcinek w ciągu tygodnia od opublikowania wyników losowania.

3. Jeżeli Czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii, karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie, aby Czytelnik mógł kontynuować grę.

4. W loterii promocyjnej „FETA" nie mogą brać udziału pracownicy wydawnictwa „Kresy BO" sp. z o.o. i firm kolportażowych: „Ruch SA", „Franpress", „Kolporter SA", „Poczta Polska" oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

5. Pełny regulamin loterii promocyjnej „FETA" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej". **(jn)**

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DZIAŁKA 0,43 ha wraz z zabudowaniami, ☎(0-85)684-22-20.
1359906

DZIAŁKA rekreacyjna w lesie nad jeziorem 20 km od Suwałk, ☎(0-87)569-64-87.
1359926

DZIAŁKĘ rolną 1,94 ha, Woroszyły k.Wasilkowa, 45.000 zł, ☎(0-85)719-76-38 po 18.00.
1359871

DZIAŁKI w Zawadach, ☎(0-85)745-29-61.
1359904

OKAZJA! 1450 ZŁ/MKW. + VAT. WYKORZYSTAJ ULGĘ BUDOWLANĄ. OSTATNIA SZANSA DO KOŃCA ROKU. DOMY JEDNORODZINNE WOLNOSTOJĄCE I W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ. ATRAKCYJNA OKOLICA. INFORMACJE, ☎(085)744-2800, 0604-174-629.
1359961

WYNAJMĘ

BUDYNEK na siedzibę firmy, pomieszczenia magazynowe, biurowe, parking, centrum Ełku. ☎0-60-22-74-155.
1359952

WSPÓŁLOKATOROWI studentowi, Chrobrego, 150 +opłaty, ☎(0-85)684-20-27.
1359865

AUTOMOTO

SPRZEDAM

FORD sierra, 2,0i, (1992), 9.500 zł, ☎0608-636-628.
1359921

FORD transit 2.5D (2000), sprowadzenia, 13.250 DM. ☎0-606-174-161,
1359885

LIAZ skoda 706 MTU 5 (1980) w całości lub na części. ☎0-606-928-923.
1359858

OPEL astra 1.4 16V (1997), 23.000,-. ☎(0-87)566-48-28.
1359936

OPEL astra 1.4 (2001), salon, ABS, alufelgi, alarm, 28.500,-. ☎(0-87)566-48-28.
1359937

STAR 1142, (11.1994), biały, radio, spojler, 3 miejsca, oplandekowany, stan bdb, ciągła eksploatacja, ☎0601-420-927, ☎(0-89)752-68-35.
1359914

UŻYWANE opony z Niemiec. ☎0-608-756-675.
1359863

ŻUK 2,4D, (1991), 4.800 zł. Suwałki, ☎0606-242-669.
1359918

NAUKA

ANGIELSKI -korepetycje, solidnie, niedrogo, ☎(0-85)742-34-15.
1359955

ROLNICTWO

SPRZEDAM

"AGROS" Prostki. Zbiorniki mleka -gwarancja, zamiana. ☎(0-87)611-24-80, ☎0609-151-565, ☎0601-497-886.
1359964

CHŁODZIARKI do mleka 400 i 800 litrów. Pompy do linii udojowych, ☎(0-87)516-46-14.
1359932

CIĄGNIK, duży wybór, sieczkarnie, przyczepy, wycinaki do sianokiszonek, inne. ☎(0-86)474-26-29.
1359909

CIĄGNIK Ursus C-902, ☎(0-85)683-47-30, ☎0604-988-475.
1359893

GOSPODARSTWO rolne, rozrzutnik jednoosiowy. ☎(0-86)217-49-29.
1359864

KOMBAJN Z058, ☎0602-22-90-68.
1359931

MF-255, (1988), ☎(0-87)568-52-24.
1359925

ZWIERZĘTA

KONIKI polskie (tarpany). ☎(0-85)68-12-435.
1359881

SZCZENIĘTA rasy Amstaff -rocznego psa oddam w dobre ręce, ☎(0-85)873-10-65.
1359873

Interesuje Cię niska rata?

Tylko teraz skorzystasz z naszej oferty
BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI!!

Tylko u nas połączysz promocję:
10 rat gratis + 1 rok bez odsetek.
Maksymalna wartość promocji nawet

19 550 zł

Jeśli lubisz oszczędności! na pewno to sprawdzisz!


N1042530

Białystok
ul. Św. Rocha 5
III p., pok. 204
(Zielona Kamienica)
Tel. (085) 746-00-60
746-00-81

Łomża
ul. Giełczyńska 10
tel. (086) 216-33-90

Ostrołęka
ul. Głowackiego 13
tel. 029-764-85-44

STAĆ CIĘ NA WIĘCEJ
INFOLINIA 0801 603 603

Promocja zdrowia!

W sobotę, 24 listopada w godzinach 11.00 - 15.00, w Klubie Rozrywki "KRĄG":

- **BEZPŁATNE mierzenie ciśnienia,**
- **BEZPŁATNY pomiar poziomu cukru,**
- **BEZPŁATNY pomiar zawartości tkanki tłuszczowej w organizmie,**
- **BEZPŁTNE porady medyczne**
- **PROMOCYJNE BADANIE ZAGROŻENIA OSTEOPOROZĄ - 15 zł.**

KRĄG Klub Rozrywki **we współpracy z** Podlaskie Centrum Medyczne
M1042515

BIAŁOSTOCKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA POSIADA MIESZKANIA Z ODZYSKU, KTÓRE ZAMIERZA UDOSTĘPNIĆ NA ZASADZIE LOKATORSKIEGO PRAWA DO LOKALU, CZŁONKOM OCZEKUJĄCYM W KOLEJNOŚCI OKRESU OCZEKIWANIA, Z UWZGLĘDNIENIEM DATY WPŁYWU PODANIA.

Wysokość wkładu mieszkaniowego na te lokale została ustalona przez rzeczoznawcę majątkowego wg aktualnego stanu technicznego mieszkania.

Podania należy składać w biurze spółdzielni, pok. 108, I p., ul. św. Rocha 11/1 w terminie do dnia 12.12.2001 r.

Szczegółowych informacji udziela dział członkowsko-mieszkaniowy, pok. 101-103, I p., tel. 742-00-01, w. 309, 308, 317.
M1042516

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Gminy Nowe Piekuty zawiadamia, że w dniach od 23 listopada 2001 r. do 21 grudnia 2001 r. w Urzędzie Gminy Nowe Piekuty w godzinach od 8.00 do 15.00 będzie udostępniony do wglądu

PROJEKT
STUDIUM UWARUNKOWAŃ I KIERUNKÓW ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY NOWE PIEKUTY

M1042519

RÓŻNE

SPRZEDAM

ETERNIT ruski. ☎0-608-756-675.
1359862

PLANTACJĘ choinek. ☎(0-85)68-12-435.
1359880

PRAWDZIWKI suszone 5 kg, ☎(0-87)567-11-78.
1359929

INNE

STUDENTKA z Białegostoku poszukuje partnera na sylwestra. ☎0-503-681-910.
1359892



BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 748-74-32

USŁUGI

❐ BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 10b, 675-33-46, "ZAMIS". www.zamis.com.pl

1352820

ARCHITEKT, ☎0501-032-850.

1359839

DEKARSKIE, siding, wykończenia, gwarancja. ☎(0-87)567-75-99, ☎0502-638-610.

216317

DOCIEPLANIE poddaszy, suchy tynk, ☎(0-85)7-416-390.

1359804

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA, DRZWI, WITRYNY - PCV, ALUMINIUM. ZALUS, (085)664-91-90, MALMEDA 17, (WWW.ZALUS.COM.PL)

1354246

ŻALUZJE, rolety, karnisze. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

1354011

❐ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎651-58-72.

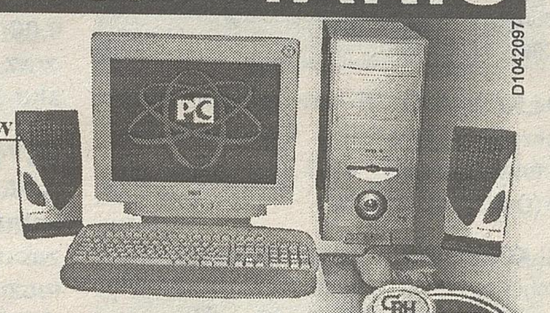
1359833

LODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-85) 67-55-833.

1353838

KOMPUTERY - TANIO

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH
KOMPUTERY NOWEJ ERY!!!
Zapraszamy do naszych sklepów
ul. Jana Pawła II 92 (FRONT MAKRO)
lok 51 tel: 654-10-37
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA)
lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ)
lok. 219 tel: 744-67-21
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL)
lok. 104 tel: 744-43-64



Również na RATY
SYSTEM RATALNY ŻAGIEL
WWW.SIMMTECH.PL WWW.SKLEPPC.PL
D1042097

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

1354014

GLAZURNIK, remonty, ☎(0-85)661-89-21.

1356878

HYDRAULIK, ☎(0-85)675-03-28.

1359720

HYDRAULIK, ☎(0-85)744-36-71.

1359722

KRYCIE dachów. ☎(0-85)74-36-990, ☎0-603-835-897.

1359658

INDECO®
wygodne mieszkanie
5 lat w Białymstoku
Jubileuszowa Promocja
WCZASY GRATIS!
RATY 0% POLISA NA ŻYCIE- GRATIS
Imex s.c., Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
N1042046

POLBRUK- kompleksowo, ☎0-607-044-543, ☎(0-85)65-35-703.

1352540

POMNIKI, ☎(0-85)740-21-75, ☎651-99-28.

1358646

REMONTY, glazura, gładzie szpachlowe, malowanie, panele- tanio. ☎(0-87)568-12-04, ☎0602-30-33-36.

216720

SCHODY drewniane, gwarancja, bezpłatna wycena, ☎(0-85)676-23-15.

1354423

SIDING, ☎(0-85)651-03-53.

1354410

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.

1273152

STUDNIE. ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-727.

1273156

STUDNIE głębinowe wiercone: ☎0603-646-482.

115473

SUCHY tynk, szpachlowanie, malowanie, glazura, panele podłogowe. ☎(0-85)650-52-40, ☎0-600-937-446.

1353708

SUCHY tynk, szpachlowanie, malowanie, malowanie natryskowe. ☎(0-85)6-531-722, ☎0-606-621-926.

1358049

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115, ☎(0-85)744-59-53.

1354052

TYNKI gipsowe agregatem. Płyty gipsowe, elewacje. Suwałki, ☎(0-87) 567-35-27, ☎0602-473-517.

216499

UKŁADANIE polbruku- kompleksowo. ☎(0-85)7-434-126.

1357812

WYKOPY stawów, rowór koparkami linowymi, hydraulicznymi. ☎(0-86)272-26-37.

1356031

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, ☎(0-85)66-17-631, ☎0602-120-966.

1352359

PRALKI, chłodnictwo. ☎(0-85)66-34-793.

1355783

❐ TRANSPORT

BUSEM niedrogo. ☎0-604-861-985.

1354368

KRAJ- osobowym lub busem. ☎0-604-826-319.

1357971

PODNOŚNIK koszowy (zwyżka). ☎0-604-076-957.

1354247

PRZEPROWADZKI. ☎(0-85)7-451-024, ☎0-602-717-353.

1355693

PRZEWOZY busami: osoby, towary. ☎(0-87)565-09-12, ☎0603-519-121.

216390

PRZEWÓZ osób- busy, osobowe, dostawcze, star z przyczepą, faktura VAT. ☎(0-85)7-187-598, ☎0-604-42-66-25.

1356502

STAR HDS, żwir, czarnoziem, węgiel, tanio. ☎0-607-32-92-21.

1352712

TRANSPORT po Polsce 24t chłodnie, plandeki, niskopodwoziówka, 20 aut do dyspozycji. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.

1358265

ŻWIR, kamaz, Ostrówek, HDS, ☎(0-85)743-73-98.

1356365

❐ INNE

LOKAL do wynajęcia, Olecko, ☎0609-600-340.

1358878

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-56-61-81.

1358116

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06

1349891

SERWIS elektronarzędzi, przezwajanie wirników, gwarancja. ☎0-604-264-688.

1359632

SZKLARZ- róg Pogodnej- Bema. ☎(0-85)744-34-05.

1351673

ZESPÓŁ, prezenter muzyczny -najtaniej, film wideo cyfrowym sprzętem, realizacyjnym i montażowym gratis, ☎(0-85)715-52-10, ☎0604-306-496.

1356036

❐ MEBLE

KUCHNIE na wymiar. Sklep meblowy, Aleja 1000-lecia PP 8.

1353989

MEBLE, ARTYKUŁY TAPICERSKIE. DETAL, HURT. TRANSPORT GRATIS. DOM HANDLOWY PIK, ☎(085) 654-47-84

1357942

AUTOMOTO

❐ KUPIĘ

*****AUTA** powypadkowe. ☎0-602-222-709.

1304448

*****AUTA** powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.

1304453

*****POWYPADKOWE-** gotówka. ☎0-602-506-359.

1304451

***ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY. ☎0-604-228-214.**

1349247

*POWYPADKOWE, osobowe, dostawcze. ☎(0-85)716-48-16.

1349246

***SKORODOWANE, ZNISZCZONE, DO REMONTU. ☎0-601-617-279.**

1349248

KUPIĘ przyczepę jednoosiową (uszkodzoną, ew. po wypadku). ☎0606-375-444.

115777

KUPIĘ przyczepkę samochodową 2-osiową "Niewiadów", itp. ☎(0-86)270-00-47, po 20.00.

115788

POLONEZ truck (1997/98) w rozliczeniu Ople omega 2.3 TDI (1990). ☎0-603-975-288, ☎(0-85)654-15-61.

1358151

POWYPADKOWE, całe, kupię - gotówka. ☎(0-85)7197-542, ☎0604-95-95-99.

1354049

SKŁADNICA Złomu w Dobrzyniewie Dużym przyjmuje samochody do złomowania: Bielsk Podlaski, ul. Żwirki i Wigury 83, ☎(0-85) 730-74-41, Hajnówka, ul. Górna 2a, ☎(0-85)873-31-31, Grajewo, Piłsudskiego 33a, ☎(0-86) 272-24-22 (wystawiamy zaświadczenia do wyrejestrowania), tel. (0-85)71-97-542.

1354047

ŻEBY sprzedać każdy rozbity zadzwoń ☎602-596-958.

1359810

❐ SPRZEDAM

AKUMULATORY najtaniej, Białystok, Elewatorska 52, ☎(0-85)651-85-12.

1356766

ASTRA II, 1,6, kombi, (1999), ☎0602-491-730

1359282

AUDI 1,9, diesel, ABS, (1991), 15.400 zł, ☎0504-971-896.

1358573

AUDI 80 1.8B (1991), zielony, klima, szyberdach, wspomaganie kierownicy, zadbany, pilnie, 12.900,-. ☎0-602-691-110.

1358400

AUDI A-4, 1,6, wiśniowy, ☎(0-86)272-38-02.

1357603

AUDI A-6, (1995), pełne wyposażenie, stan idealny, zamiana, 37.500 zł, ☎0604-125-752, ☎(0-85)654-07-83.

1358687

AUDI avant 1.9TD (1994) 4 m-ce w kraju. ☎0-502-33-78-65.

1358407

AUTOKOMIS Suwałki, ul. W. Polskiego 92A ☎(087)565-32-31.

1352829

AUTOKOMIS ul. Botaniczna, ☎(085)744-55-48.

1352831

AUTOBLACHARKA, mechaniczne, fotele: niwy, oki, tawrii, samary, moskwicza, łady, 10-500,-. ☎(0-85)744-17-19.

1358486

BETONOWÓZ naczepa, dźwig samochodowy 6 ton, koparka K-406, wywrotka Jelcz 317, spycharka DT-75, koparka Ostrówek, samochód RAF, wózek budowlany WNB. Ełk, Suwalska 84, ☎(0-87)610-39-09.

1359823

BRAVA 1,4, gaz, (1996), 19.500 zł, ☎(0-87)643-00-78.

1358000

CIĄGNIK siodłowy DAF 400ATI (12.1991) globtroter, pełne wyposażenie, stan idealny, 46.500,-. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.

1358173

CIĄGNIK siodłowy Renault major R-350ps (1991), nowe opony, stan bdb, 27.500,-. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.

1358171

CITROEN Jumper (1994) 15.000,- ☎0604-801-225.

115789

CZĘŚCI:KADETT, Honda civic, Volkswagen. ☎(086)219-85-49.

115781

DAEWOO matiz, (1999), ☎(0-86)278-55-08 po 18.00.

1359728

DAEWOO nexia 1,5 GLE, (1996/97), sedan, wspomaganie, klimatyzacja, bezwypadkowy, zamiana, 12.900 zł, ☎0604-125-752, ☎(0-85)654-07-83.

1358691

FELICJA kombi 1,3, (XII 1996), 15.900 zł, ☎(0-85)676-07-84, ☎0501-734-659.

1358742

FIAT 126el (1996), ☎0504-097-804.

115796

FIAT 126p, (1981), żółto-niebieski tuning optyczny, bdb, 1.500 zł, ☎0607-835-723.

1359328

FIAT ducato 2.8TDI, Scudo 1.9TDI, Peugeot expert 1.8TDI (1998). ☎0-604-552-968, ☎0-600-683-892.

1358202

FIAT multipla 1,9 TDI 2000 r., salon, full opcja 37.000PLN+VAT; ☎ (085)744-55-48.

1359691

FIAT uno 1.4 fire (1996), 13.000,-. ☎(0-86) 274-11-48 po 16.00, ☎0-608-576-153.

1358621

FORD escort, 1,6, 16V, (1998), GHJA, salon, 24.500 zł, ☎0604-959-599.

1358418

FORD escort 1,4 (1991)- tanio. ☎0602-37-51-04, ☎(0-87)567-39-45 po 17.00.

216636

FORD fiesta 1,1 (1991). ☎(0-87)567-08-09.

216698

FORD fiesta 1.4 (1991), 11.500,-. ☎(0-86) 272-63-04.

1359451

FORD mondeo 1.8TD (1993) pilnie. ☎(0-87) 42-11-539.

1359687

FORD sierra 1,8TD, (1991), 10.000 zł, ☎654-36-10, ☎0501-130-910.

1358290

FORD transit, (1991), przedłużany, podwyższany. ☎(0-87)516-50-18.

216712

GOLF 1,6TD stan bdb. ☎(0-87)565-00-24.

216690

GOLF 1,9TD, escort, 1,6, 16V, primera 2.0D, BMW-316, ☎0604-552-968, ☎0600-683-892.

1358454

GOLF II, 1,6 benzyna, 11.500 zł, ☎(0-86)275-62-99.

1358452

SAMOCHODY UŻYWANE
Autoexpert
N1042510

SAMOCHODY UŻYWANE

FIAT SEICENTO 899	GRANAT	'00	15.100
FIAT SEICENTO 899	GRANAT	'00	15.100
FIAT SEICENTO 899	GRANAT	'98	14.300
FIAT SEICENTO 899 FUN	CZERWONY	'00	17.900
FIAT SEICENTO 899	NIEBIESKI	'99	13.700
FIAT SEICENTO 899	NIEBIESKI	'00	15.500
FIAT SEICENTO 899	NIEBIESKI MET.	'98	14.000
FIAT SEICENTO 899 SX	CZERWONY MET.	'98	14.900
FIAT CC 704 KAT	BIAŁY	'97	6.000
FIAT SIENA 1,6 HL	ZIELONY MET.	'98	17.000
DAEWOO TICO 0,8 KAT	ZIELONY MET.	'98	11.500
FIAT 126 ELX	NIEBIESKI	'98	6.500

SAMOCHODY TESTOWE Z GWARANCJĄ

PUNTO II 60SX	ZIELONY MET.	'01	29.900

KOMIS

HONDA ACCORD 2,0	BORDO MET.	'88	9.000
CC 704 KAT.	NIEBIESKI	'97	9.900
BRAVA 1,4 KAT	ZŁOTY MET.	'97	20.500
CC 704	BIAŁY	'95	7.900

Białystok, ul. Zwycięstwa 10A tel. (085) 651-25-40

GOLF III 1,9TD (1993). ☎(0-87)567-91-98.

216734

HONDĘ civic 1.5 1993 rok. ☎(0-85)730-76-79, ☎0-604-371-861.

1359751

HYUNDAI atos 1999/2000 1,0 salon pierwszy właściciel, bezwypadkowy 19.500PLN; ☎ (085)744-55-48.

1359697

KAMAZ 5320 skrzyniowy 8 ton, przyczepę D83 -10 ton w dobrym stanie. ☎(086)218-76-97.

115765

KOMIS KONRYS zaprasza. Oferuje przyjęcie, zamianę oraz skup samochodów wszystkich marek ul. Zwycięstwa 8f, Białysatok ☎(085)651-63-64, 651-64-44. Serdecznie zapraszamy.

1355781

KOPARKO- spycharkę lub zamienię na samochód. ☎0-602-505-623, ☎(0-86)272-34-88.

1358617

LANOS 1.4 (2000). ☎(0-85)712-42-55.

1358197

ŁADA 2107, 1,5; (1991), ☎(0-87)621-04-72.

1359799

ŁADA samara 1,5, (1991), czarna, 5-drzwiowa, zadbana, zamiana, 3.800 zł, ☎(0-85)654-07-83.

1358724

MAZDA 626, kombi, 2.0D, (1991) lub zamienię, 11.500 zł, ☎(0-85)719-75-42.

1358421

MEGANE 1,6, (1997), wspomaganie, elektryka, 21.900 zł, ☎0501-734-659.

1358663

MERCEDES 124 230E, (1992), czarny metalik, automatic, bezwypadkowy, idealny, zamiana, 26.800 zł, ☎0604-125-752, ☎(0-85)654-07-83.

1358721

MERCEDES 124 250D (1987), stan bdb. ☎(0-85)712-19-04.

1359436

MERCEDES 124 300E, gaz, 17.500 zł, ☎0502-892-115.

1358227

MERCEDES 813- pomoc drogowa, 9.000 zł. Grajewo, ☎0-606-388-062.

1357855

MERCEDES bus 208D (1990) podwyższony. ☎(0-86)272-44-03.

1359756

MIGOMATY, tigi, spawarki, ☎0601-976-155, ☎(0-87)643-53-81.

1358220

/F/I/A/T/
SEICENTO
OKAZJA!!!
cena już od
19.900 zł
+ 2 lata gwarancji
W kolorach pastelowych
tiziana i capri
Ilość samochodów ograniczona
Polmozbyt Plus
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A, tel. (085) 651-25-40
Białystok, al. 1000-lecia PP 11, tel. 653-93-32
Dąbrowa B., ul. gen. Sulika 4, tel. 712-22-22
Bezpłatna infolinia 0-800-241-652
N1042494

MITSUBISHI L300, 2,5D, ciężar.-osobowy, (1994), 19.000 zł, ☎(0-85)730-03-38.

1358213

MITSUBISHI lancer 1,5, (1991), wersja amerykańska, idealny, zamiana, 11.800 zł, ☎0604-125-752, ☎(0-85)654-07-83.

1358716

MOTOR "Cross" lub zamienię. ☎(0-87)566-78-40 po 20.00.

216730

MOTOROWERY, skutery, Ełk, Gdańska 9A, ☎(0-87)610-27-97.

1350957

NACZEPA (firanka) 13,6m, naczepa (izoterma) 13,40m. ☎0-601-919-926.

1359758

NADWOZIE mercedesa 410. ☎0-602-505-623.

1358615

NEXIA 1.5 (1996): ☎(086)217-21-80.

115782

NISSAN laurel 2,8D, (1986), srebrny metalik, alufelgi, garażowany, elektryka, 7.500 zł, ☎0609-224-048.

1358710

NISSAN vanete bus (1986) 1.200. ☎(0-87)641-96-58.

1359665

NUBIRA kombi (1999) 2.0, ABS, klimatyzacja, 25.000,-. ☎0-602-39-21-61.

1358662

OKAZJA! Star 266 dłużyca. ☎(0-87)42-59-107.

1358553

OPEL corsa 1,2, (1996), 3-drzwiowy lub zamienię, 15.500 zł, ☎(0-85)719-75-42.

1358416

OPEL corsa 1.2 (1992), cena do uzgodnienia. ☎(0-87)644-65-59 wieczorem.

1359746

OPEL części, Krucza 7, ☎(0-85)745-30-23.

1350966

OPEL kadett (1987) 1.6D. ☎(0-85)73-94-212.

1358512

OPEL vectra, 1,7D, 14.800 zł, ☎(0-85)711-79-09.

1358589

OPEL vectra 1.8B 16V (1996), ABS, klimatyzacja, 27.900,-. ☎0-600-874-954.

1359772

OPEL vectra 2.0DTL (1998). ☎(0-87)621-35-61, ☎0-601-182-706.

1358217

OPEL vectra kombi 1.6 16V (1997), I właściciel. ☎(0-85)873-14-09.

1359115

OPLA asconę (1982) w całości lub na części. ☎(086)2184-959, po 18.00.

115768

PASSAT (1995) TDI. Polonez atu plus. Golf III diesel (1995). Audi (1994) diesel oraz inne sprowadzone. ☎(0-85)711-56-48, ☎0-600-87-90-67.

1358057

PEUGEOT 605, SV-3,0, (1992), pełna opcja, ☎(0-86)273-11-41, wieczorem.

1356114

POLONEZ 1,6 (1994), stan bdb. 4.300,- ☎(0-87)566-60-43.

216678

POLONEZ 1.5GLE (1994), stan bdb. ☎0-504-912-688.

1359737

POLONEZ 1500 (1988). ☎(0-85)718-14-82.

1359806

POLONEZ caro (1995). Suwałki, ☎(0-87)563-71-12.

216683

PORSCHE 944S, (1987), złoty metalik, skóra, alufelgi, idealny, zamiana, 16.800 zł, ☎0604-125-752, ☎(0-85)654-07-83.

1358731

PRZYCZEPA wywrotka WL8011 8,5 tony. ☎(0-86)277-42-78.
1359767

PRZYCZEPY campingowe 10% taniej. ☎0-601-33-81-36.
1351346

RENAULT clio 1,4 (1991), srebrny metalik, 2-drzwiowy: ☎(086)217-59-19.
115773

RENAULT laguna (1995). ☎(0-87)567-26-24.
216725

RENAULT megane coupe, 1.6, (1996), 24.000 zł, ☎0608-085-798.
1358737

RENAULT safrane 2,0, (1992/93), bogata wersja, stan idealny, pilnie, 15.500 zł, ☎0608-746-648.
1358365

RENAULT scenic '98 1,6 salon, pierwszy właściciel, bezwypadkowy 35.000 PLN; ☎(085)744-55-48.
1359696

ROBUR diesel (1988). Żuk diesel (1991). ☎(0-87)566-42-80, ☎563-06-06.
216643

/F/I/A/T/
SIENA
OKAZJA!!!
cena już od
24.990 zł
+ 2 lata gwarancji
ilość samochodów ograniczona
Polmozbyt Plus
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A, tel. (085) 651-25-40
Białystok, al. 1000-lecia PP 11, tel. 653-93-32
Dąbrowa B., ul. gen. Sulika 4, tel. 712-22-22
Bezpłatna infolinia 0-800-241-652
D1042330

SAMOCHODY na zamówienie z "Belgii". Cotygodniowe wyjazdy. ☎(0-85)650-21-99, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.
1358380

SEAT cordoba (1996). ☎(0-85)6-524-382.
1359719

SILNIK, skrzynia do VW passata 1.6D. ☎0-601-919-926.
1359759

SKODA oktawia salon (1999) 1,6 33.000zł. ☎(085)652-37-24.
1359701

SPRZEDAM- zamienię około 30 aut. TVB 636. ☎(0-85)719-71-96, ☎0-606-22-92-93.
1358491

SPRZEDAM Punto 55 (1999) 19.000 zł. ☎(086)216-40-02.
115776

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych: Volvo, Scania, Renault, DAF, Mercedes, inne. Duży wybór aut. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
1358481

STAR 200, silnik leyland plandeka, 4.500 zł, ☎(0-85)741-93-40.
1358738

STAR 200 (1989), stan bdb. ☎(0-87)567-19-02.
216717

STARA 200 do załadunku drewna, dźwig Atlas, przyczepa. ☎(0-87)643-36-98.
1358600

STARA A-200 do przewozu żywca, ☎718-75-67.
1356254

STAR asenizacyjny. ☎(0-87)427-17-30.
1349499

TATRA 148 tanio. ☎0-604-061-875.
1354464

TICO, (1997), 42.500 km, 10.500 zł, ☎(0-86)274-32-49.
1359153

TOYOTA awensis, (1998), ☎(0-85)650-19-14.
1358850

TOYOTA awensis, 2.0D4D, kombi, 2000.10, pełne wyposażenie. 36.000 zł, ☎(0-85)650-21-99, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.
1358409

TOYOTA awensis, 2.0D4D, kombi, 2000.06. sedan, pełne wyposażenie. 57.500 zł, ☎(0-85)650-21-99, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.
1358410

TOYOTA camry, 2.0TD, kombi, (1991), krajowy salon, stan bdb, zamiana, 13.800 zł, ☎0604-125-752, ☎(0-85)654-07-83.
1358735

TOYOTA corola, 1,3, (1991), 10.700 zł, ☎0503-320-792.
1358412

TOYOTA corolla (1988). ☎(0-87)567-59-25.
216637

TOYOTA corolla XI 2000 salon, ☎0602-795-024, ☎(085)744-55-48.
1359703

TRUCK 1.6 (1996), 7200,-. ☎0-502-133-691.
1357899

VW garbus, ☎(0-85)719-13-74.
1358060

VW golf III, 1,8, (1995), stan bardzo dobry, kontakt po 20.00, ☎(0-87)428-47-25.
1357710

VW golf III, kombi, 1,4B, (1994), golf III 1,9D, (1994), audi B-4, 2.0, (1993), audi B-4, 1,9TDI, (1992), ☎(0-85)711-57-92, ☎0608-120-966.
1358733

VW golf III VR6, 2.8, (1995/96), pełne wyposażenie, ☎0604-639-983, ☎(0-87)642-35-72 po 18.00.
1359433

VW jetta, 1,6, (1988), gaz, czerwony, opony zimowe, pokrowce, zadbany, 10.900 zł, ☎0608-795-285, ☎(0-85)653-20-17 po 17.00.
1358083

VW passat, 1,9D, (1991), 16.000 zł, ☎(0-85)711-31-93.
1358643

VW passat, 1,9TDI, (1994), kombi, bogate wyposażenie -zamiana, 26.000 zł, ☎0604-468-695.
1358459

VW polo '95 pięciodrzwiowy 1,6 17.500 zł. ☎(085)652-37-24.
1359700

VW transporter, (1987), ☎(0-86)275-45-77, ☎0640-945-67.
1358476

WOŁGA gaz 24, 2.500,-. ☎(0-85)7-418-813.
1358188

WYJAZDY po samochody do "Belgii, Francji", całe, uszkodzone. ☎(0-85)650-21-99, ☎0602-557-199.
1358463

WYWROTKA star 200, ☎0609-600-340.
1358882

❐ AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)741-64-61.
1351179

❐ USŁUGI

INSTALACJE gazowe najtaniej, ☎(0-85)651-29-92, ☎0501-506-474.
1350245

❐ AUTOKOMISY

AUTOKOMIS -Polmozbyt Plus, dealer Fiata ul. Zwycięstwa 10a, ☎651-25-40 -najwyższe zaufanie.
1356810

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085) 651-41-51.
1352824

SPECTRUM, ☎(085)651-71-43, TELEGAZETA STR. 638.
1352981

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.
1266085

KOMPUTERY, oprogramowanie dla firm, AMJ, www.amj.pl ☎(85)732-61-72.
1340626

KREDYT ODNAWIALNY DO 30.000 ZŁ Z UBEZPIECZENIEM NA ŻYCIE. ☎0-601-49-33-12.
1359742

KREDYTY gotówkowe -bez poręczycieli: Łomża, ☎(086)216-69-63; Ełk, ☎(087)610-62-30; Suwałki, ☎(087)563-16-70; Bielsk Podlaski, ☎(085)730-20-27.
1359730

LOMBARD, Żabia 18/1, ☎(0-85)744-52-12 (także w nidziele).
1359371

POŻYCZKI, (zastaw), samochody, skup, ☎0606-176-088.
1328654

PROFESJONALNA obsługa w zakresie windykacji należności- Lexglobal. ☎0-600-977-511.
1342622

SPÓŁKĘ z o.o. w likwidacji sprzedam. ☎(0-87)610-39-09.
1359826

USA; porady wizowo-emigracyjne, nowa procedura wizowania, wyjazdy, Mtz Consulting Ltd. ☎(0-85)741-70-74.
1354056

WYDZIERŻAWIĘ bar łącznie z mieszkaniem w okolicy Białegostoku. ☎(0-85)67-50-786, ☎(0-85)719-10-60.
1358250

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40.
1266087

NAJTAŃSZE ubezpieczenia komunikacyjne. ☎(0-85)716-37-21, ☎0-602-37-07-44.
1354446

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna ☎(085)744-55-48.
1352832

NAUKA

AKADEMIA Startu- kurs prawa jazdy. ☎(0-85)732-89-44.
1352941

ANGIELSKI, ☎(0-85)7-415-011, ☎0603-702-454.
1359717

AUTOMOBILKLUB -kursy prawa jazdy, ☎732-85-87, ☎732-76-85.
1355552

EGZAMINY -prawo, historia, ☎(0-85)742-72-52.
1340755

KURSY KOMPUTEROWE: -księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), -podstawa obsługi komputera, (60 godz. 300 zł). Ceny konkurencyjne, ☎(0-85)74-22-797, Suraska 1.
1332242

MATEMATYKA, fizyka, elektrotechnika. ☎(0-85)74-286-15.
1359651

MATEMATYKA, fizyka, ☎(0-85)741-72-59.
1357052

NIEMIECKI. ☎(0-85)654-41-65.
1352805

TURYSTYKA

BELGIA, Holandia, Niemcy. ☎(0-86)273-88-65, ☎(0-86)272-21-83.
1351250

BELGIA, Niemcy, Holandia. Środa -czwartek, ☎(0-85)718-74-89.
1350229

BELGIA, środa - czwartek, ☎(0-85) 716-10-19, ☎0602-854-383. KOŻUSZKO.
1353054

BELGIA, wtorek, sobota, sprinter, ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.
1287635

BELGIA- wtorek, niedziela. ☎(0-85)654-77-54.
1333697

BELGIA. ☎0-604-826-319.
1357967

BUS -Włochy przez Austrię, ☎(0-86)279-03-15, ☎0503-957-804.
1354023

CZWARTEK, Belgia, sprinter, wideo, ☎(0-85)661-37-78, ☎654-62-85.
1323820

HANNOVER i okolice: piątek -sobota. ☎(086)473-83-89, 0606-732-503.
115726

NIEMCY- tanio. ☎(0-87)643-46-63.
216631

OKĘCIE. ☎0-604-826-319.
1357970

POŚREDNICTWO wizowe, ☎(0-85)715-73-73.
1357953

"ROBIN": przewóz osób do Włoch. ☎(086)215-35-31.
113069

SOBOTA- Belgia, Niemcy. ☎(0-85)722-88-89.
1354282

USA - wizy - problemy, pomoc, "PROMES-SA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), ☎0605-077-183.
1359771

WYJAZD do Włoch. ☎0-604-24-48-16 (12.00- 18.00).
1359492

WYPOCZYNEK świąteczno-noworoczny, gospodarstwo agroturystyczne. ☎(0-87)517-21-90.
216726

ZAKUPY

❐ SKLEPY

ANTYKI. ☎(0-85)7-451-024, ☎0-602-717-353.
1355692

KOPIARKI używane z gwarancją. Tanio, (085)74-138-74.
1354137

JUNKERS
KOTŁY CO.
PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
N1042034

MEBLE. Regały, kuchnie, łóżka, wypoczynki. Al. 1000-lecia PP. 8.
1351204

❐ PRODUCENCI

BLOCZKI betonowe 38x25x12, 25x25x14. Producent Warex.Ceny promocyjne.☎(085)663-10-33.
1359765

KAFLE - WYRÓB SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU, ☎(0-85)663-26-13.
1325602

MOZAIKA ☎(0-85)718-67-56
1353346

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.
1322605

PARKIET, ☎(0-85)653-75-04.
1347554

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.
1352533

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
1345999

***LECZENIE** chorób kości, stawów TERAPIA SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji. Rzymowskiego 43/28. ☎746-59-02.
1346000

ALKOHOLOWE odtrucia, wszczepianie Esperalu. Choroszucha, Świętojańska 17/1, codziennie, ☎(0-85)732-77-35.
1353731

ALKOHOLOWE odtrucia- codziennie, całodobowo. Zespół lekarski dr. Modzelewskiego, ☎0606-134-936, (0-85)66-15-333.
1336682

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19
1352913

BADANIE włosów, ☎(085)654-34-77.
1352917

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎(085)654-34-77.
1352919

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(085)654-34-77.
1352923

CHIRURG Zbysław Grajek, Suwałki, Waryńskiego 25. Wtorki od 15.00, czwartki po uprzedniej rejestracji ☎(0-87)567-70-47, ☎0602-678-253.
216434

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085) 744-44-19.
1352924

GASTROLOGICZNA diagnostyka, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(0-85)73-288-73.
1347935

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32; rejestracja, ☎0601-29-79-02.
115476

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Ciepła 17. Poniedziałki - środy, (16.00-18.00), wieczorem ☎(0-85)676-18-28.
1354608

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadżerek + histopatologia. Rejestracja (7.00-18.00), ☎(0-85)732-32-02.
1354748

KROPLÓWKI leczące choroby nerwowe, (10-dniowa kuracja), Choroszucha, Świętojańska 17/1, codziennie, ☎(0-85)732-77-35.
1353721

ŁUSZCZYCA: rewelacyjne leki! ☎(0-32)27-670-27.
1320581

ORTODONTA dr n. med. Adam Bielaczyc, ul. Kopernika 9, lok.17, wt. 16.00-18.00. ☎74-64-004, 0601-94-18-95.
1339978

PSYCHIATRA - Rafał Modzelewski - nerwice, depresje, odtrucia po ciągu alkoholowym, Esperal. Kuracje Solcoserylem i Nootropilem. ☎66-15-333, 66-19-188. Upalna 88, codziennie 9.00-19.00; wizyty domowe.
1336681

PSYCHIATRA Eugenia Choroszucha, poniedziałki, środy, piątki: 9.00-12.00, czwartki 9.00-11.00 oraz 15.00-17.00, ul. Świętojańska 17/1. ☎(0-85)732-77-35.
1353743

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM ADAM CHOROSZUCHA. Nerwice, zaburzenia psychiczne, depresje, zaburzenia seksualne, Esperal, leczenie kroplówkami. Poniedziałki, środy, piątki: 12.00-17.00, wtorki: 9.00-13.00. Soboty: 9.00-14.00. Świętojańska 17/1, ☎(0-85) 732-77-35.
1353749

REUMATOLOG Irena Dorosz-Grajek, Suwałki, Waryńskiego 25. Poniedziałki od 15.00. ☎(0-87)567-70-47.
216433

SEKSUALNE zaburzenia (impotencja, przedwczesny wytrysk), alkoholizm (wszczepianie Esperalu). Psychiatrzy Choroszucha, ul. Świętojańska 17/1, ☎(085)732-77-35.
1353760

SKUTECZNE leczenie nikotynizmu. Psychiatra Rafał Modzelewski, ul. Upalna 88, 9.00-19.00. ☎0-606-134-936; (0-85)66-15-333.
1336679

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka Łęczysk 54a, ☎(0-29)764-50-64, ☎0503-527-516. Codziennie po 12.00. Lecznie bezbolesne.
1349258

SPECJALISTA psychiatra Kosior, nerwice, depresje, odtrucia, Esperal. Wizyty domowe. ☎0603-128-019.
1347748

TLENOTERPIA, ☎(0-85)742-19-25.
1357800

UWAGA PALACZE! REWELACYJNE EFEKTY. BIAŁYSTOK, SIENKIEWICZA 7A, ☎(0-85)743-59-36.
1355726

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

GAZETA WSPÓŁCZESNA

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 Bank Polska Kasa Opieki SA Grupa Pekao S.A II Oddział w Białymstoku można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Serdeczne podziękowania Wszystkim Osobom i Instytucjom, które słowem i czynem uświetniły uroczystość pogrzebową naszego

Ś.P.

OJCA ppłk. rez. dh ERWINA DĄBROWSKIEGO

i tak: Zarządowi i Prezydentowi Miasta Łomży, Drużynie Weteranów Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej, Dowództwu Garnizon Łomża, Towarzystwu Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, Związkowi Inwalidów Wojennych, ZHP - 59. Drużynie Harcerskiej "Ptaki Ptakom" w Łomży, wszystkim Pocztom Sztandarowym składa

rodzina

D 1042522

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

1614 lub 1224. ☎(0-87)568-53-73. 216704

KUPIĘ papierówkę, sosna, brzoza, ☎0606-504-220. 1347808

KUPIĘ topolę, osikę, las liściasty. ☎0602-525-921. 115408

KUPIĘ trolla. ☎(086)472-17-99. 115791

PADŁE bydło, ☎(0-86)279-12-14, ☎0692-117-756. 1356942

PRASY, ciągniki- również do remontu. Części zamienne. ☎0-501-128-587. 1355899

ZBIORNIK do mleka 800l, ☎(0-85)719-65-84. 1358569

ZIEMIĘ orną. ☎(0-85)65-22-684. 1358278

❒ SPRZEDAM

30 ton owsa, ☎(0-87)423-43-67. 1358032

AGROTECHNIKA- schładzarki, prasy, przyczepy i noże do sianokiszonki, orkany do kukurydzy, siewniki, Zetor 12145. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, ☎(0-87)425-00-59, ☎0-601-595-703. 1358022

BECZKOWOZY, ciągniki, prasy, pługi, inne. Raty, zamiany. ☎(0-87)64-49-342, ☎0604-29-19-65. 216422

BECZKOWOZY, prasa kostkująca, wycinak, siewnik, przyczepa do sianokiszonki. ☎(0-86)272-24-54, ☎0-602-505-623. 1357852

BELE sianokiszonki, słomy, ☎(0-86)272-02-40. 1359274

BELE sianokiszonki. ☎(0-86)273-20-71. 1358611

BIZON Z-056, (1984), ☎(0-87)643-10-68. 1358502

C-330, koparka ciągnikowa, grabarka, inne maszyny rolnicze. ☎(0-86)273-13-65. 1359427

CHŁODZIARKĘ konwiową; słomę prasowaną: ☎(086)217-83-12. 115758

CHŁODZIARKI 400l-800l-2000l. ☎(0-87)423-41-39. 1358335

CHŁODZIARKI 650l, 1000l, 1500l. ☎(0-86)277-67-28. 1358355

CIĄGNIKI: U-1614, U-1224, U-1014, U-914, U-912, C-360, C-360-3P, C-330, MTZ. Przyczepy, cyklopy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992. 1355897

CIĄGNIK "John Deere" 2130, 75 KM, przedni napęd -20.000 zł. ☎(086)270-10-57. 115774

CIĄGNIK T-25. ☎(086)219-18-32. 115795

DOJARNIE, schładzalniki, nowe, używane, raty, gwarancja, atesty, transport. ☎(0-87)423-07-54. 1353685

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, BECZKOWOZY, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI. RATY. TRANSPORT GRATIS. 1351038

GOSPODARSTWO (8,74 ha), budynki. Komosewo, gm. Wąsosz, 110.000 zł, ☎(0-86)273-14-10. 1358089

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE Z DOSTAWĄ: ☎(052)3216-155, 0606-330-324. 115641

JAŁÓWKI 85HF 6m cielności. ☎(0-86)273-37-71. 1358604

JĘCZMIEŃ. (0-87)615-34-82. 216488

SÓL DROGOWA
- do zimmowego utrzymania dróg i chodników
NIEZMIENNE RATY
„POM-SERWIS"
BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20
tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86
N1042058a

KOMBAJNY zbożowe, przyczepy samozbierające. Siewniki i sieczkarnie do kukurydzy. Raty, ☎(0-87)423-11-26, Ruciane Nida. 1358747

KOMBAJN new holland 3 m, 4-cylindrowy, zetor 6011, wycinak, ☎(0-85)741-84-37. 1358741

KOMBAJNY Bizon Z058, Z056. Ciągniki Ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)27-85-184, ☎0606-947-028. 1345705

KOMBAJNY zbożowe. ☎(0-85)712-55-26. 216619

KOMBAJNY zbożowe. ☎(0-85)731-44-13. 216620

KOMBAJN zbożowy, podwieszany, ☎(0-85)716-13-64 po 20.00. 1359590

KOMBAJN ziemniaczany, przyczepa samozbierająca, dmuchawa do siana. ☎0692-438-552. 1357908

KOPACZKA elewatorowa, sadzarka, pługi 5-skibowe podorywkowe. ☎(0-85)7-418-135. 1359795

KUNA, Damfe, wiązałkę. Boguszewo 25, poczta Dziękonie, 19-100 Mońki. 1358039

KWALIFIKOWANE drzewka owocowe-jabłonie, wiśnie, śliwy, grusze-producent.☎(081)756 13 63. 1354642

MARCHEW, buraki, pietruszka- tanio. ☎(0-85)7-182-173 po 15.00. 1358504

MIESZANKA zbożowa. ☎(0-86)272-41-15 wieczorem. 1357801

MIÓD ze spadzi iglastej, 20,-/kg. ☎0-501-671-469. 1358276

MŁOCARNIĘ. ☎(0-87)615-96-78. 216714

MTZ-82, rok produkcji 1984, 10.500,-. ☎(0-86)476-09-23. 1358540

MTZ-Y: 80, 82 (od 1988-1996). ☎(0-87) 516-36-58, ☎0609-801-577. 216592

MTZ 80, (1990), stan bdb, ☎(0-86)275-53-89. 1359674

NIEMIECKIE: ciągnik John Deere, prasy belujące, wybieraki do kiszonki. ☎(0-87)516-11-33. 216667

NOWĄ oborę wolno stanowiskową 1000 mkw. i 23 ha ziemi gratis! ☎0503-01-00-32. 115775

OSPRZĘT rolniczy "Białoruś", ☎(0-85)654-12-80. 1359670

OTRĘBY, zboża, nawozy. ☎(0-87)516-52-95, ☎516-21-31. 216555

POLSKIE Składy Nawozowe. ☎(0-87)620-15-70. 216660

PRASĘ belującą, owijarkę, chwytak, przyczepę samozbierającą jugosłowiańską, ☎(0-85) 650-19-14. 1358846

PRASĘ Z-224/1, ☎(0-86)270-97-62. 1356265

PRASY belujące, sieczkarnia samojezdna, wycinak. ☎(0-85)74-18-437. 1358259

PRASY belujące, ☎(0-85)650-19-13. 1356196

PRZYCZEPA samozbierająca PRP-2. Ciągnik MTZ-82 (1996). ☎(0-87)568-58-22. 216722

PRZYCZEPĘ samozbierającą T072, 4.200 złotych, (1989), ☎(0-87)521-51-10. 1358898

PRZYCZEPY do sianokiszonki, prasy kostkujące, cyklop, sieczkarnia "PZ". ☎(086)2198-486, 0602-180-988. 115793

ROZRZUTNIK jednoosiowy: ☎(086)271-01-74. 115727

ROZSTRZĄSACZ obornika, ciągnik C-360, przyczepa 4-6t, grabiarka, paka do żywca, star 1142. ☎716-13-13. 1358269

SIANO, ☎(0-87)523-97-26. 1354151

SIANOKISZONKĘ. ☎(0-87)568-83-92. 216661

SIECZKARNIA samobieżna Claas, Jaguar. ☎0605-958-565. 216522

SIEWNIK zbożowy, przewracarka siana, sieczkarnie jednorzędowe. Realizuję zamówienia. ☎0-608-771-201. 1356828

SPRZEDAM C-330 (1989), przyczepę Autosan 4t. ☎(086)474-23-38. 115792

SPRZEDAM siano. ☎(0-85)737-10-58 po 17.00. 1358455

SZUFLA na siłownik do śniegu (najlepiej MTZ, Jumz). ☎(0-87)568-53-14. 216685

ŚRUTĘ jęczmienną. ☎(0-85)682-28-10 7.00-16.00. 1357950

ŚWIERK, sosna, olcha, dłużyca, ☎0608-859-149. 1357873

URSUS 2812, (1998), ☎(0-85)650-19-14. 1358849

URSUS 2812 (1995): ☎(086)219-32-49, 0502-432-756. 115737

URSUS 4514 (1998). ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577. 216596

URSUS 914. ☎(0-86)475-04-79. 1355529

URSUSY C-360 (od 1981- 1985). ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577. 216593

UŻYWANE maszyny rolnicze z Niemiec: przyczepy do sianokiszonki, sieczkarnie jednorzędowe, pługi czteroskibowe, mieszadło. ☎(0-87)516-46-14 wieś Remieńkiń. 216669

WĘGIEL, nawozy, otręby. Z dowozem! ☎(086)4720-807, ☎(086)273-60-90 (wieczorem). 115612

WYCINAKI do sianokiszonki, przyczepę sianokiszonki "KRONE". ☎(0-85)712-43-52. 1355844

WYORYWACZ 2-rzędowy ze zbiornikiem. ☎(0-86)275-55-98. 1357553

WYSŁODKI 200 zł/ tona, ☎(0-85)684-31-44 po 16.00. 1359762

WYSŁODKI suche prasowane, 450 zł/t. ☎(0-87)421-11-53. 1359766

ZETOR 16245 (1994), sprzedam lub zamienię. ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577. 216595

ZETOR 7245 (1988). ☎(0-86)47-64-557. 1358752

ZETORY: 5211, 6211, 7211, 7245, 7711. ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577. 216590

ZHU "AGRO-MILK" Jarosław Grodzki. Schładzalniki mleka, dojarnie przewodowe, hale udojowe- montaż, serwis, gwarancja. ☎(0-85)66-18-480, ☎0-602-333-260. 1352765

ZWIERZĘTA

BAŻANTY, przepiórki sprzedam/ zamienię na motocykl. ☎(0-87)566-78-40 po 20.00. 216731

JAMNIKI, ☎(0-86)279-12-14. 1356939

OWCZARKI niemieckie- szczenięta i starsze. ☎0-607-326-073, ☎(0-86)273-65-55 wieczorem. 1359415

OWCZARKI niemieckie 8-tygodniowe po ładnych, ostrych rodzicach. ☎0-603-975-528, ☎(0-85)654-15-61. 1358329

POSOKOWIEC, szczenięta. Tanio, ☎(0-86)273-37-43, ☎0606-657-524. 1358090

POSOKOWCE bawarskie szczenięta. ☎(0-86) 272-05-79. 1359835

RATLERKI. ☎(086)216-36-73. 115794

ROTWEILERY: ☎(086)215-75-13. 115767

SPRZEDAM 9 źrebaków oraz konie wierzchowe. ☎(0-87)619-67-01. 1356478

SPRZEDAM klacz ze źróbką, ☎(0-85)716-76-81. 1359850

SPRZEDAM kotkę perską, ☎(0-85)653-10-25. 1359714

STARE knury, lochy- kupuję. Młode knurki, loszki, jałówki- rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0604-860-609. 216699

STARE knury, maciory- skupuję, knury hodowlane, loszki- rozprowadzam. ☎(0-87)644-63-26. 216721

SZCZENIĘTA cocker- spaniel. ☎(0-87)566-66-51. 216679

SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego, ☎(0-85)657-94-92. 1358749

SZNAUCERY średnie, ☎(0-85)653-90-63. 1359851

WETERYNARIA

KLINIKA dla zwierząt, Białystok, ul. Białostoczek 13a, ☎(0-85)651-50-14. 1341915

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

BRZOZĘ w balu, grubość od 8 cm do 10 cm, kilka msześć. ☎(086)275-30-48. 115719

JESION wysezonowany. ☎(0-85)7-425-701. 1359200

LAS liściasty: topola, brzoza, osika. ☎0602-606-332. 115647

OLCHĘ, świerk, ☎0604-683-780. 1358745

TOPOLA, brzoza, olcha. ☎(0-87)423-23-16, ☎0-502-055-887. 1356831

❒ SPRZEDAM

AGREGATY do tynków gipsowych: ☎0605-858-659. 115766

AGREGATY tynkarskie. Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(0-58)550-76-23, ☎0608-46-47-49. 216489

BALE dębowe. ☎(0-87)563-06-06. 216645

BLACHODACHÓWKA szwedzka- 15,99, blacha trapezowa- 10,99, dachówka betonowa- 16,42, dachówka ceramiczna- 19,99. ☎(087)621-29-79, 0-600-311-263. 1345070

C-360 3P (1988), 12.000,-. ☎(0-87)421-20-48. 1359706

DESKI, stolarka 63/50/35. ☎(0-86)272-29-83 wieczorem. 1359430

DRZEWO dębowe, owies bezłuskowy, pług atlas 3-skibowy, ☎(0-86)273-16-92. 1359853

DRZWI sosnowe od 280,-. Suwałki, ☎(0-87)566-24-42. 216550

FREZARKĘ, piłę taśmową, ☎0606-476-173. 1357913

GARAŻE blaszaki (3x5 1.300 zł). Transport, montaż. Bramy uchylne garażowe -tanio, ☎(0-52)348-71-48, ☎(0-41)26-32-742, ☎090-314-885. 1355829

GRZEJNIKI żeliwne, 100 żeberek. ☎(0-86) 272-62-99. 1359441

GRZEJNIK olejowy. ☎(0-85)743-76-01. 1359838

KAMAZ wywrotka skrzyniowa, bizon, koparka Białoruś, naczepa 10 t. ☎(0-89)751-31-24, ☎0-603-604-127. 1359695

KOCIOŁ gazowy C.O. nowy, ☎(0-85)675-20-17. 1359072

OLEJ opałowy Ekoterm Plus (płocki) z dowozem. Autoryzowany dystrybutor PKN Orlen S.A., ☎(0-85)741-80-57. 1339716

OPAŁ -Grajewo, ☎0607-049-499. 1358051

OVERLOKI Juki 4-letnie, ☎0604-308-619. 1356016

PŁYTA KONSTRUKCYJNA OSB- budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej! Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60. 1354017

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji **przez całą dobę.**
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
N1042018

SADZONKI topola, sosna, olcha, ☎0606-589-150. 1344437

SOLARIA, ☎(0-85)66-222-42, Internet: Polfran.pl 1354086

SOSNA WAO (50) i cal WCO. ☎716-23-49. 1358351

SUKNIĘ ślubną. ☎(0-85)65-47-504. 1359713

TANIO przyczepa Szap, stan idealny, regały magazynowe, przenośnik ślimakowy. ☎(0-85)682-28-10 godz. 7.00- 15.00. 1358221

TARTAK Łopienie: tarcica. ☎(086)4761-546. 115717

TOKARKA CW-500/1500 (1980) ☎(085)718-86-38. 1355790

TOKARKA TUR 50/2500, betonownia Stetter, betoniarka BL-500, agregat tynkarski, winda WBT- 600, pomost MPR, piła tarczowa, szlifierka taśmowa, frezarka, grubościówka. Ełk, Suwalska, ☎(0-87)610-39-09. 1359825

UŻYWANE lampy volvo, nissan, mitsubishi, ford, opel, inne- najniższe ceny. ☎0-600-971-317. 1359705

WIELOPIŁĘ, ☎(0-87)615-31-02, ☎0504-636-145. 1359299

WIERTARKĘ słupową WE25, nożyce mechaniczne NM-40. ☎(086)474-27-14. 115743

WSZYSTKIE maszyny, narzędzia i wyposażenia stolarskie. ☎(0-87)566-47-89. 216709

ZACHODNIE: narty, rowery, głośniki, RTV, AGD, kaski, grill, maszyny do szycia, palnik olejowy, namiot turecki, myjka samochodowa, łyżwy. ☎(086)219-85-49. 115780

ZBIORNIKI i piece na olej opałowy, niemieckie. ☎(0-87)516-42-61 po 18.00. 216230

ZIEMNIAKI bzura. ☎(086)218-36-78. 115741

❒ INNE

REWELACYJNE kosmetyki z wyciągami homeopatycznymi. Dowóz bezpłatny. ☎(0-85) 654-63-50. 1359656

SYLWESTER, Sokółka, 120 zł/para, ☎(0-85)711-41-89. 1359065

WRÓŻKA. ☎(0-85)6-515-924. 1358228

WYNAJMĘ podnośnik koszowy na samochodzie ciężarowym do wykonania prac na linii energetycznej abonenckiej w okresie 23.11.2001 do 20.12.2001. Oferty proszę kierować w godzinach 8.00 -16.00, ☎(0-22)853-70-25, ☎0501-285-092. 1358025

MATRYMONIALNE

BIAŁOSTOCKIE Biuro "ORIENT" zaprasza, ☎(0-85)74-272-73, ☎0604-633-840. 1349398

BIURO "RAZEM". Panie bezpłatnie. 19-300 Ełk, skr. 34. 1358637

FOTOKATALOGI kobiet, mężczyzn, adresy. "DYSKRECJA", ☎0604-507-058. 1352602

HYDRAULIKA

HYDRAULIK. ☎66-15-750. 1349301

N^{00} 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy
A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33
N1042413

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

WALDEMARA JURASZA

wyrazy szczerego współczucia Rodzinie zmarłego

składa
Zarząd oraz pracownicy
Zakładu Energetycznego Białystok S.A.

D1042518

Jagiellonia w sobotę gra w Płocku z Orlenem

Pójść śladami Arki

W sobotę piłkarze Jagiellonii wyjeżdżają na mecz do Płocka, gdzie zmierzą się z wiceliderem Orlenem. Początek spotkania o godz. 15.

Białostoczanie zagrają osłabieni brakiem co najmniej dwóch zawodników: Zbigniewa Szugzdy, który złamał obojczyk w meczu z Myszkowem oraz Dzidosława Żuberka. Ten piłkarz będzie pauzował za 4 żółte kartki i w Płocku nie zagra.

– Trzeba szukać punktów – oświadczył o celach jagiellończyków w Płocku Mirosław Mojsiuszko, prezes Jagiellonii. – Każdy zdobyty uznam za sukces. W naszej sytuacji są one bardzo potrzebne, Arka przed dwoma tygodniami wywalczyła remis w Płocku. Może i nam się to uda. II liga jest tak wyrównana, że każdy może tu wygrać z każdym. Rzecz jasna – pod warunkiem lepszej gry niż ze słabym Myszkowem.

Piłkarze i ich trener Wojciech Łazarek chcą jak najszybciej zapomnieć o fatalnym domowym występie z „czerwoną latarnią" z Myszkowa. Po bezbramkowym remisie, który w Białymstoku uznano za porażkę, na głowy piłkarzy i trenera posypały się gromy. Według niepotwierdzonych informacji, jeden z członków rady nadzorczej zapowiedział Łazarkowi, że przed dymisją uratuje go tylko 6 punktów zdobytych jeszcze w tym roku („Jaga" musiałaby wygrać w Płocku i u siebie ze Szczakowianką Jaworzno). W klubie jednak nie uzyskaliśmy potwierdzenia tej informacji. Być może to tylko plotki rozpuszczane przez przeciwników „Baryły". Nie ulega jednak wątpliwości, że 6 oczek lub przynajmniej 4 (remis w Płocku i domowa wygrana) pozwoliłoby białostoczanom nieco podreperować punktowy dorobek. W przeciwnym wypadku



Czy Mariusz Dzienis w Płocku skutecznie zastąpi Dzidosława Żuberka? W pierwszym meczu przeciw Orlenowi zagrał dobrze. FOT. A. ZGIET

może się bowiem okazać, że do zmiany szkoleniowca na Jurowieckiej jednak dojdzie. Oceniając dotychczasowe wyniki i styl drużyny, nie byłoby to wielkim zaskoczeniem.

W Płocku o punkty wcale nie będzie łatwo. Orlen już przed sezonem był typowany na murowanego kandydata do awansu do I ligi. Przemawiał za tym i skład personalny płockiego zespołu, i wielkie możliwości finansowe, za którymi stoją pieniądze koncernu Orlen.

W sierpniu, w Białymstoku Orlen pokonał jagiellończyków 3:1, choć nasz zespół zagrał nieźle. O porażce zadecydowała fatalna dyspozycja naszych obrońców.

Ostatnio płocczanie dwukrotnie bezbramkowo remisowali: najpierw u siebie z Arką Gdynia, a ostatnio ze Szczakowianką Jaworzno. W środę jednak Orlen, w nieco rezerwowym składzie, pokonał u siebie Świt 1:0.

– Nasi rywale zagrali w aktualnie najmocniejszym składzie – powiedział „Współczesnej" Witold Mroziewski, trener Świtu. – Orlen równie poważnie traktuje mecze pucharowe, jak i ligowe. Takie, a nie inne ustawienie tej drużyny wymusiły kontuzje i kartki. Nie zagrali m.in. kontuzjowani Dariusz Romuzga i Mirosław Budka, a za kartki pauzował Przemysław Boldt. I u nich, i u nas widać było bardzo duże zmęczenie wyczerpującym sezonem. Od jakiegoś czasu gramy przecież systemem środa – sobota. Z końcem rundy powoli też spada motywacja – ocenił Mroziewski.

Przemysław Sarosiek

Koszykarski weekend

Włókniarki u siebie

W nadchodzący weekend koszykarscy kibice w Białymstoku zobaczą tylko jeden zespół, a mianowicie dziewczęta Włókniarza, które rozegrają kolejny arcyważny mecz w I lidze z AZS AWF Kraków. Mężczyźni Mirpolu wyjeżdżają natomiast na dwumecz. Ich przeciwnikami będą: w sobotę (godz. 17.30) Turów Zgorzelec i w niedzielę (godz. 16) KKS Poznań.

– Trenujemy normalnie, bez przeszkód, wszystkie podstawowe koszykarki są zdrowe i zapowiadają walkę o kolejne ligowe zwycięstwo – mówił przed spotkaniem trener Włókniarza Marek Kubiak. – Do pełni zdrowia dochodzi Kasia Bruczko, która grała już z Koroną. Trudno wyrokować co do siły AZS AWF. Patrząc po wynikach nie możemy lekceważyć przeciwnika, który z Zapoleksem Toruń przegrał tylko 9 punktami, a my dostaliśmy od torunianek lanie kilkudziesięcioma „oczkami" – mówi białostocki szkoleniowiec.

AZS AWF Kraków zajmuje ostatnie miejsce w tabeli nie odnosząc jeszcze ani jednego zwycięstwa. Mecz rozpocznie się w sobotę, o godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej.

Mirpol Białystok w sobotę zagra na parkiecie rywala z liderem I ligi Turowem Zgorzelec. Tak dobra postawa Turowa może dla niektórych wydać się zaskoczeniem, ale zespół ze Zgorzelca swoją siłę czerpie z bardzo wyrównanego składu, z dobrze rozumiejących się na parkiecie koszykarzy, wśród których brylują Rutkowski, Czerniak, Zabłocki, Kabała.

W niedzielę, podopieczni trenera Jerzego Karpiuka będą mieli łatwiejsze zadanie, grając z dziewiątym w tabeli zespołem KKS Poznań, ale i ten mecz nie zapowiada się na łatwą potyczkę. Poznaniacy ostatnio notują zwyżkę formy. W ostatnim meczu wygrali na wyjeździe z Mickiewiczem Katowice 64:59.

W środę białostoczanie rozegrali sparring z Legią Warszawa przegrywając 81:83. Najwięcej punktów dla Mirpolu zdobył Monach 20 i Olszewski 16, a dla Legii Williams 28.

(mark)

II liga siatkówki: gramy z rezerwami Serii A

Poprzeczka się podnosi

Po kilku łatwych zwycięstwach regionalne drużyny siatkarskie czeka nieco trudniejsze zadanie. Ciekawe spotkanie mają okazję obejrzeć kibice dziewcząt z AZS ZETO. Białostocki wicelider podejmie u siebie trzecią drużynę w tabeli – Skrę II Warszawa. Natomiast siatkarze NET-u Ostrołęka wyjeżdżają do Olsztyna na spotkanie z rezerwami tamtejszego AZS UWM.

Obaj przeciwnicy to zaplecze silnych drużyn Serii A. Siatkarki AZS ZETO znakomicie znają swoje najbliższe rywalki. W I rundzie Pucharu Polski grały z nimi w Warszawie i na własne życzenie nieoczekiwanie przegrały 2:3. Jutro mają więc coś do udowodnienia sobie, przeciwniczkom i trenerowi Stanisławowi Pieśniakowi, którego w tamtym meczu mocno zawiodły.

– Znamy dobrze warszawianki, one znają nas. Mecz musi się potoczyć pod nasze dyktando, kiedy oddamy inicjatywę, może być niedobrze – powiedział „Współczesnej" trener Pieśniak. – Bardzo liczę na zwycięstwo, a najlepiej oczywiście 3:0, żeby warszawianki nabrały do nas respektu – zakończył szkoleniowiec.

Natomiast rywal NET-u, drużyna AZS UWM II Olsztyn ma ciekawy zespół o wysokiej przeciętnej wzrostu. Olsztynianie do tej pory nie mają szczęścia w lidze – wygrali tylko na wyjeździe z OKSiW Warka 3:1. Potem sprawiali duże kłopoty niemal każdemu (ostatnio „spod noża" uciekł im Orkan Sochaczew wygrywając u siebie 3:2).

– Wszyscy są zdrowi, zaczął już trenować Adam Aleksandrowicz, ale jeżeli nie będzie potrzeby, nie wyjdzie na boisko. Liczymy na wygraną, nie chcemy przegrać seta, bo w wyrównanej stawce może to się liczyć – powiedział nam II trener NET-u Jacek Wesołowski. **(miłk)**

SKB Litpol-Malow bez Czerwińskiej i Mateusiaka
Energoinwest 32 z Kingą Rudolf

Z Bizonem i Orliczem

W sobotę i niedzielę kolejne spotkania rozegrają zespoły występujące w ekstraklasie badmintona. Nasze drużyny: SKB Litpol-Malow Suwałki oraz Energoinwest 32 Białystok czekają tym razem mecze wyjazdowe z Bizonem Płock i Orliczem Suchedniów. Piast B Słupsk i Warmia Olsztyn podejmować będą AZS Kraków oraz Technika Głubczyce.

Faworyt rozgrywek, aktualny mistrz Polski SKB Litpol-Malow Suwałki do Płocka i Suchedniowa wyjeżdża bez Agnieszki Czerwińskiej, która zrezygnowała z uprawiania sportu i wyjechała do pracy w Belgii oraz Roberta Mateusiaka. „Zico" występuje również w zespole III ligi niemieckiej i jego drużyna w tym czasie gra mecze decydujące o awansie do II ligi. Suwalczanie wystąpią zatem w składzie: Joanna Szleszyńska, Barbara Kulanty, Nadia Kostiuczyk (Białorusinka, pozyskana w tym roku z Piasta B Słupsk, aktualna mistrzyni Europy juniorek w deblu z Kamilą Augustyn), Kamil Turonek (grający trener), Jacek Niedźwiedzki i Michał Łogosz. Nawet bez Czerwińskiej i Mateusiaka faworyt pozostaje faworytem i powinien zdobyć komplet punktów. Łatwo jednak nie będzie. W Orliczu występują np. Dariusz Zięba, który ostatnio ograł mistrza Polski Jacka Niedźwiedzkiego i Dorota Grzejdak. W Bizonie Płock grają: Monika Bieńkowska, Marta Byttner oraz dobry Białorusin Andriej Konach.

– Chcemy wygrać oba mecze, bo to zapewniłoby nam awans do czołowej czwórki walczącej o medale – mówi Czesław Szwabczyński, trener Energoinwestu 32 Białystok. – Wystąpimy w najsilniejszym składzie, już z Kingą Rudolf. Nie będziemy jednak rwać włosów z głowy, jeżeli wygramy tylko jeden mecz. Wówczas szansy na awans do strefy medalowej poszukamy u siebie w meczu z AZS Kraków.

1. Technik	3:0	18: 3	55:19
2. SKB Litpol-Malow	3:0	16: 5	49:19
3. Energoinwest 32	2:1	12: 9	38:31
4. Piast B	1:2	10:11	34:34
5. AZS	1:2	9:12	35:38
6. Orlicz	1:2	8:13	33:44
7. Bizon	1:2	7:14	24:46
8. Warmia	0:3	4:17	15:32

(tam)

Pięściarze Hetmana walczą z Zawiszą

Ostatni wyjazd

W najbliższą sobotę, 24 bm. o godz. 17 pięściarze białostockiego Hetmana stoczą ostatni pojedynek wyjazdowy w tym sezonie. Podopieczni trenera Stanisława Wąsowskiego walczyć będą w Bydgoszczy z Zawiszą.

– Jedziemy do Bydgoszczy w optymalnym składzie. Podchodzimy do tego meczu bardzo poważnie – powiedział „Współczesnej" Stanisław Wąsowski.

Zawisza plasuje się na 7. pozycji w lidze. Bydgoszczanie zgromadzili na swoim koncie w 14 meczach 12 punktów. W pierwszym spotkaniu, w Białymstoku „hetmańscy" rozgromili Zawiszę 16:4.

– Rewanż zapowiada się bardzo interesująco. Interesująca powinna być konfrontacja Mirosława Nowosady z Krystianem Boruckim, który jest numerem jeden w Zawiszy. Hitem meczu może okazać się, jeśli do niego dojdzie, pojedynek pomiędzy Andrzejem Nowosadą, a uczestnikiem niedawnego turnieju im. Feliksa Stamma, Marcinem Łęgowskim. Sporo emocji może dostarczyć też walka Przemysława Roczniaka z Marcinem Łęgowskim – ocenił białostocki szkoleniowiec. **(KS)**

RELAKS NA SPORTOWO

KOSZYKÓWKA

I liga kobiet. Włókniarz Białystok – AZS AWF Kraków (sobota, 24 bm. o godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej 60 w Białymstoku).

SIATKÓWKA

II liga kobiet. AZS ZETO Białystok – Skra II Warszawa (sobota, 24 bm. o godz. 17 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

III liga mężczyzn. SUKSS Suwałki – UKS Witmar Białystok (hala II LO ul. Wesoła w Suwałkach, niedziela godz. 16), LKS Biebrza Lipsk – MUKS Piętnastka Białystok (sala SP w Lipsku, niedziela godz. 14).

ZAPASY

XI Ogólnopolski Turniej o Puchar Prezesa Zakładów Płyt Wiórowych SA (sobota, 24 bm. o godz. 11.15 w hali MOSiR w Grajewie).

PŁYWANIE

Zawody o Puchar Prezydenta Suwałk (pływalnia OSiR w Suwałkach, sobota godz. 14 i niedziela godz. 10).

Finał Wojewódzki SZS Igrzysk (piątek, 23 bm. o godz. 13.30 na pływalnii przy ul. Zwycięstwa w Białymstoku).

(mark, tam)

Strażacy w złocie

Duży sukces odniosła reprezentacja Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku. Na mistrzostwach Polski strażaków w halowej piłce nożnej, które odbyły się w Gnieźnie i Trzemesznie, zajęła pierwsze miejsce.
Tytuł króla strzelców zdobył starszy sekcyjny Dariusz Petruk. W skład reprezentacji wchodzili strażacy z Białegostoku, Łap i Moniek. (h)

Dzisiaj w Kuopio rozpoczyna się Puchar Świata w skokach narciarskich

Połamania nart!

„Kryształowy chłopak", „Batman z Wisły zadziwia świat", „Małysz wskoczył do historii", „Bajeczny skok Polaka", „To była polska zima". To tylko niektóre tytuły, jakie pojawiały się na naszych łamach po kolejnych fenomenalnych skokach i zwycięstwach Adama Małysza. W podobnym tonie pisała prasa w całym kraju. Wszyscy wierzą, że w rozpoczynającym się dzisiaj sezonie nasz mistrz ponownie przysporzy nam wiele radości.

Dzisiaj wieczorem, na skoczni w fińskim Kuopio rozpoczyna się batalia o Kryształową Kulę – nagrodę dla zwycięzcy klasyfikacji Pucharu Świata. W tym sezonie czeka nas jednak dużo więcej emocji. W lutym przyszłego roku, w Salt Lake City, Małysz będzie walczył o złote medale Igrzysk Olimpijskich.

Tajner przerażony

W sezonie 2001/2002 rozegranych zostanie 28 konkursów Pucharu Świata. Do tego dochodzą mistrzostwa świata w lotach narciarskich oraz kulminacyjny punkt kalendarza imprez sportowych – Igrzyska Olimpijskie w Salt Lake City. W sumie czekają nas 33 konkursy.

Jednym z pierwszych etapów przygotowań do sezonu zimowego były starty na igelicie. W letniej Grand Prix Małysz pokazał to, do czego nas wszystkich zdążył przyzwyczaić. Zwyciężył w klasyfikacji generalnej, wyprzedzając drugiego w klasyfikacji Austriaka Andreasa Goldbergera o 33 punkty.

Do tych występów nie należy jednak przywiązywać zbyt wielkiej wagi. – Skoki na igelicie nie dają najlepszego rozeznania, w jakiej będzie się formie zimą. Kto jest mocny, a kto słaby, będzie mniej więcej wiadomo już w Kuopio, a tak naprawdę dopiero na Turnieju Czterech Skoczni – mówił w jednym z wywiadów Małysz.

Ostatnim elementem przygotowań polskiej kadry były treningi i skoki już na śniegu w fińskim Vuokatti. Tam mistrz świata prezentował znakomitą formę. Na obiekcie o punkcie konstrukcyjnym K-90 potrafił skakać ponad 100 metrów i to w dodatku z niskiego rozbiegu.

Dobrą dyspozycją dysponowali też pozostali zawodnicy. W efekcie do Kuopio udali się – oprócz Małysza – Wojciech Skupień, Robert Mateja, Tomasz Pochwała i Tomisław Tajner.

Adam Małysz wydaje się być w wybornej formie. Potwierdza to trener Apoloniusz Tajner, który stwierdził, że jest wręcz przerażony, gdyż Małysz jest w jeszcze lepszej formie niż w ubiegłym sezonie. – Małysz skacze tak jak tego oczekujemy. Jest jeszcze lepszy niż w poprzednim sezonie. Wyniki testów są tak rewelacyjne, że sam byłem zaskoczony. Sympatycy mogą być spokojni o jego formę – mówił Tajner.

Spokojny o formę Małysza jest również dr Jan Blecharz, psycholog z krakowskiej AWF. – Obserwuję u Adama olbrzymie zmiany. Miał zawsze olbrzymi talent, ale był jakby uśpiony. Teraz nastąpiło przebudzenie. Adam potrafi znakomicie realizować hasło „skakać z obciętą głową". Jeśli skoczek rozmyśla na skoczni o sprawach domowych, osobistych, to z jego skakania nic nie będzie. Na skoczni zawodnik jest na wybiegu sam. Musi podejmować błyskawicznie decyzje, reagować na zmieniające się sytuacje. Adam radzi sobie z tym znakomicie.

Optymistą jest także profesor Jerzy Żołądź, fizjolog z AWF Kraków, który stwierdził, że nie może kibicom obiecać medalu, ale wierzy, że w Salt Lake City będzie dobrze.

Rywale nie śpią

Austriak Andreas Widhoelzl powiedział, że sukcesy Małysza zdopingują pozostałych zawodników do bardziej wytężonych treningów. – On nam uciekł, ale go doścignięmy – zapowiedział Austriak.

Równie buńczucznie wypowiadają się inni skoczkowie z największym rywalem Polaka, Martinem Schmittem na czele. Niemiec chce tej zimy sięgnąć po dwa trofea. Wygrać po raz pierwszy Turniej Czterech Skoczni, jak również wywalczyć złoty medal olimpijski.

Schmitt pragnie już na początku sezonu pokazać na co go stać. Marzy o zwycięstwie w inauguracyjnych zawodach PŚ w fińskim Kuopio. – Moje ubiegłoroczne zwycięstwo w Kuopio było genialne. Chcę rozpocząć sezon od zwycięstwa, wówczas będzie mi dużo łatwiej – powiedział Schmitt.

Wydaje się jednak, że tego typu wypowiedzi mogą być elementem gry psychologicznej. Świadczyć może o tym fakt, że Niemcy nie chcieli trenować wspólnie z Polakami (jak było przed rokiem), bo mogłoby to tylko pogłębić ich „kompleks Małysza".

Nie ulega jednak wątpliwości, że wielu skoczków marzy o tym, by przejąć od Małysza koronę króla nart. Norweg Tommy Ingebrigtsen prowadzi, np. indywidualny cykl przygotowań z psychologiem z Anglii, których celem jest zdobycie złotego medalu w Salt Lake City.

– Po ostatnich słabych występach zagryzłem zęby i bardzo ciężko trenuję, lecz nie tylko skoki. Jest to judo, boks i skoki do wody z wieży. Byłem już mistrzem świata i rekordzistą świata, a to oznacza, że mogę być najlepszy raz jeszcze – powiedział Ingebrigtsen.

O sławę i pieniądze

Skoki narciarskie stały się ostatnio w naszym kraju szalenie popularne. Ze skromnego chłopaka, Małysz stał się bożyszczem tłumów. Jego dom w Wiśle odwiedziło w tym roku około osiemset autokarów wypełnionych kibicami.

W wielu krajach na całym świecie ta dyscyplina sportu już od lat cieszy się wielką popularnością. Niemiecka stacja telewizyjna RTL zaangażowała Małysza i Schmitta do wielkiej kampanii na rzecz skoków. Obaj zawodnicy mają je promować, by uczynić ze skoków coś na kształt zimowej Formuły 1. Już wkrótce przy niemieckich autostradach mają pojawić się billboardy, na których Małysz ze Schmittem mają promować całe przedsięwzięcie.

Skoki narciarskie są też bardzo dochodową dyscypliną sportu. Najlepsi mogą tu naprawdę nieźle zarobić. Za zwycięstwo w konkursie Pucharu Świata FIS „płaci" 20 tysięcy franków szwajcarskich. Drugie miejsce kosztuje – 12, a trzecie – 8 tysięcy. Zawodnik, który uplasuje się na 10. pozycji, musi zadowolić się kwotą 500 franków. Najlepiej opłacanym cyklem zawodów jest Turniej Czterech Skoczni z pulą czterystu tysięcy marek niemieckich. Zwycięzca każdego z konkursów otrzymuje 35 tysięcy franków szwajcarskich. Dodatkowo na najlepszego w klasyfikacji generalnej czeka luksusowy samochód (w poprzednim roku Małysz odebrał kluczyki do audi TT).

Do tego należy dodać zyski od reklamodawców. Każdy punkt na kombinezonie skoczka ma swoją wartość. Na kombinezonach polskich zawodników możemy zobaczyć reklamy Poczty Polskiej, niemieckiej firmy Loos, austriackiej Photo-play oraz systemów okiennych VEKA. Adam Małysz ma dodatkowo podpisany indywidualny kontrakt z Red Bullem, którego logo widnieje na kasku zawodnika.

Bułka z bananem

Od dzisiaj na nowo rozpoczyna się „małyszomania". Z wypiekami na policzkach śledzić będziemy kolejne występy Małysza i jego kolegów z reprezentacji. W wielu rodzinach do domowego menu wróci bułka z bananem (notabene wciąż stosowana przez polskiego mistrza).

Sam Małysz wydaje się być spokojny o swoją formę. – Pracuję z tym samym trenerem, z tymi samymi doktorami i mam koło siebie tych samych kolegów. Wszystko jest jak rok temu w okresie przygotowań, więc chyba powinno być dobrze – skromnie analizował skoczek.

Kibice mają również nadzieję, że wszystko będzie dobrze, ostrząc już sobie apetyty na kolejne zwycięstwa. Pamiętajmy jednak, że to tylko sport. A Małyszowi życzmy zgodnie z narciarską tradycją „połamania nart i wiatru z przodu".

Przygotował
Krzysztof Sokólski



PUCHAR ŚWIATA W SEZONIE 2000/2001

1. Adam Małysz (Polska) 1531 punktów
2. Martin Schmitt (Niemcy) 1173
3. Risto Jussilainen (Finlandia) 938
4. Noriaki Kasai (Japonia) 728
5. Janne Ahonen (Japonia) 686
6. Matti Hautamaeki (Finlandia) 648
7. Wolfgang Loitzl (Austria) 614
8. Stefan Horngacher (Austria) 566
9. Sven Hannawald (Niemcy) 462
10. Jani Soininen (Finlandia) 394

...

31. Robert Mateja 133
42. Wojciech Skupień 89
76. Łukasz Kruczek 3



Adam Małysz urodził się 3 grudnia 1977 roku w Wiśle. Ma 169 cm wzrostu i waży 60 kg. Jest żonaty z Izą, z którą ma córkę Karolinę. Oprócz skoków interesuje się piłką nożną i samochodami. Z zawodu blacharz-dekarz.
Trenerem Małysza w klubie Wisła Wisła jest Jan Szturc, natomiast w kadrze narodowej Apoloniusz Tajner oraz Piotr Fijas.
W klasyfikacji generalnej Pucharu Świata w sezonie 1995/96 uplasował się na siódmym miejscu, w kolejnym na dziesiątym, a w sezonie 1998/99 Małysz zajął dopiero 46. miejsce. W rywalizacji PŚ 1999/2000 był 28. W sezonie 2000/2001 okazał się już bezkonkurencyjny, zajmując pierwszą lokatę.

PUNKTACJA

Na wynik końcowy skoku składa się suma punktów za odległość i styl. Zasady punktacji są następujące: Za każdy skok oddany na odległość punktu K zawodnik otrzymuje 60 pkt. Za każdy metr od punktu K, odejmujemy lub dodajemy odpowiednią ilość punktów, która jest uzależniona od wielkości skoczni tj: na skoczni K-90 (średnia) za każdy metr liczymy 2 pkt, na skoczni K-120 (duża) za każdy metr liczymy 1,8 pkt, a na skoczni mamuciej K-185 (1,2). Styl w jakim zastał wykonany skok ocenia 5 sędziów, którzy mają do dyspozycji po 20 punktów. Sędziowie oceniają sylwetkę skoczka w locie, rozłożenie nart w locie, lądowanie z telemarkiem. Odejmują punkty za różnego rodzaju błędy, np. za upadek sędziowie odejmują każdy po 7 pkt, za wylądowanie bez telemarku – do dwóch 2 pkt, a za podparcie tuż po wylądowaniu sędziowie odejmują do 3 pkt. Dwie skrajne noty odrzuca się.
Uwaga! Na skoczni mamuciej za skok na odległość punktu K skoczek otrzymuje 120 punktów.
Punktacja w PŚ w konkursach indywidualnych wygląda następująco: Za zwycięstwo w konkursie zawodnik otrzymuje 100 pkt, za drugie miejsce 80, za trzecie – 60. Następne miejsca są punktowane kolejno: 4 – 50, 5 – 45, 6 – 40, 7 – 35, 8 – 31, 9 – 29, 10 – 27, 11 – 25, 12 – 23, 13 – 21, 14 – 19, 15 – 17, 16 – 15, 17 – 14, 18 – 13, 19 – 12, 20 – 11, 21 – 10, 22 – 9, 23 – 8, 24 – 7, 25 – 6, 26 – 5, 27 – 4, 28 – 3, 29 – 2, 30 – 1. Dalsze miejsca nie są już punktowane, dlatego ważne jest dla skoczka, by dostać się do drugiej serii, wtedy automatycznie otrzyma punkty.

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres**: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, fax 748-74-01. **Internet**: http://www.wspolczesna.pl, e-mail: web@wspolczesna.pl. **Wydawca**: „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Marek Paszkowski** – tel. 748-74-00, 748-74-01; **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **sekretarz redakcji** – Dariusz Klimaszewski, **zastępca sekretarza redakcji** – Jarosław Jabłoński, Piotr Biziuk, Tomasz Lange, Sebastian Michałowski; **Dzień Dobry Białystok: p.o. kierownika** – Zbigniew Gołębiewski; **kierownicy działów**: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół**: Jakub Bogdanowicz, Jerzy Brodziuk, Edmund Burel, Stanisław Dobrowolski, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Mariusz Kurzyk, Jerzy Marks, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Ewa Pyśk (kier. oddziału w Ostrołęce), Kazimierz Radzajewski, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Mariusz Wadas, Anna Wołosz, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. **Sekretarze redakcji** – tel. 748-74-74, tel./fax 748-74-73. **Dział miejski Białystok** – tel. 748-74-65, 748-74-66, 748-74-58. **Dział ekonomiczny** – tel. 748-74-53, 748-74-54. **Dział sportowy** – tel. 748-74-80, 748-74-81. **Magazyn Tydzień** – tel. 748-74-50. **Studio komputerowe**– tel. 748-74-78. **Korekta** – 748-74-79. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 748-74-21, 748-74-22, 748-74-23. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 748-74-30, 748-74-31, fax 748-74-32. **KRAMIK, płatne ogłoszenia telefoniczne 748-74-48; Dział Handlowy** (085) 748-74-41, 748-74-43; **Oddziały: Bielsk Podlaski**, ul. Mickiewicza 50/54, tel. 730-67-86; **Ełk**, ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610-85-05; **Giżycko**, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; **Grajewo**, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; **Hajnówka**, ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; **Łomża**, aleja Legionów 7 – tel./fax 216-56-97; **Mońki**, ul. Kolejowa 2, tel./fax 716-57-57; **Olsztyn**, ul. Mickiewicza 21/23, tel. (089) 542-76-60, fax: (089) 542-67-80; **Ostrołęka**, ul. Prądzyńskiego 4 (lok. 29) – tel./fax (029) 764-66-41; **Suwałki**, ul. Kościuszki 32 – tel. 566-30-00, fax 566-57-26. **Druk**: SPP „Pogoń". **Konto**: 10801024-808-27001-801000-111 w BANKU POLSKA KASA OPIEKI SPÓŁKA AKCYJNA – GRUPA PEKAO S.A. II Oddział w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa podlaskiego oraz powiatów: ełckiego, giżyckiego, olecko-gołdapskiego i piskiego do 14 każdego miesiąca. Informacje dział kolportażu – tel. 748-74-25, tel./fax 748-74-24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: STANISŁAW DOBROWOLSKI

www.wspolczesna.pl bea

Rozpoczyna się Puchar Świata. Niemcy stawiają na Małysza!

Oby tylko nie wiało

Dzisiaj rozpoczyna się Puchar Świata w skokach narciarskich. Na skoczni Puijo w fińskim Kuopio zawodnicy zainaugurują nowy sezon – przy sztucznym świetle odbędą się pierwsze dwa konkursy o Puchar Świata.

Międzynarodowa Federacja Narciarska wyznaczyła Kuopio na miejsce pierwszych zawodów PŚ również rok temu. Wówczas po raz pierwszy świadectwo dobrej formy dał Adam Małysz, który wygrał kwalifikacje do inauguracyjnego konkursu, ale został zdyskwalifikowany za używanie zbyt długich, rzekomo, nart. W ubiegłym sezonie skocznia Puijo gościła narciarzy czterokrotnie – odbyły się na niej trzy konkursy indywidualne oraz jeden drużynowy.

W zawodach indywidualnych dwukrotnie triumfował Niemiec Martin Schmitt, a raz Fin Matti Hautamaeki. Rywalizację drużyn wygrali Norwegowie.

Pierwszy w tym sezonie konkurs o PŚ zaplanowano na piątek. O godzinie 16 ma się odbyć seria próbna, a 75 minut później powinny się rozpocząć zawody.

W kwalifikacjach wystartowało czterech Polaków: Wojciech Skupień, Robert Mateja, Tomisław Tajner i Tomasz Pochwała. Z kwalifikacji zwolniony został zwycięzca cyklu PŚ w poprzednim roku – Adam Małysz.

Plany organizatorów może pokrzyżować pogoda, jak zwykle o tej porze roku w Kuopio wietrzna. Może to przeszkadzać zawodnikom i przynieść niespodzianki podczas zawodów. Z powodu wiatru w ubiegłym roku jeden z konkursów był dwukrotnie przerywany.

Kuopio jest 90-tysięcznym miastem we wschodniej części Finlandii. Wywodzi się z niego wielu znanych skoczków narciarskich. Z obecnie startujących w Kuopio wychowali się Ville Kantee oraz bracia Matti i Jussi Hautamaeki.

Pierwsze zawody narciarskie odbyły się tam w 1886 roku, a właściwą skocznię zbudowano 15 lat później. W 1911 roku odbyły się pierwsze zawody na skoczni Puijo.

Skocznia ta obecnie posiada punkt konstrukcyjny wyznaczony na 120 m (K-120). Gruntowną renowację i rozbudowę przeszła w 1998 roku. Rekord obiektu należy do Japończyka Masahiko Harady i wynosi 135,5 m. Cztery i pół metra bliżej wyznaczona jest granica bezpieczeństwa, po przekroczeniu której każdorazowo zbiera się jury zawodów.

Długość rozbiegu wynosi 94 m, a kąt nachylenia 11 stopni. Przy wyjściu z progu narciarze uzyskują średnio prędkość 94,5 km/godz.

Jedna z niemieckich stron internetowych poświęconych skokom narciarskim przeprowadziła sondaż na temat faworytów pierwszego w nowym sezonie konkursu skoków o Puchar Świata.

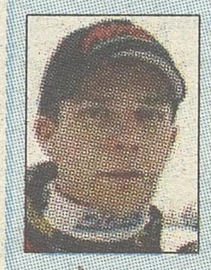
Prawie połowa głosujących – 48,1 proc. – stawia na zwycięstwo Adama Małysza. Martin Schmitt otrzymał 31,5, Fin Janne Ahonen – 11,4, a Sven Hannawald – 9,0 procent głosów.

Przygotował: Krzysztof Sokólski

RYWALE MAŁYSZA



Martin Schmitt
Od dwóch lat jest największą gwiazdą niemieckich i światowych skoków. W swojej karierze Schmitt wygrał 25 konkursów zaliczanych do Pucharu Świata, ponad 40 razy stawał na podium w zawodach Pucharu Świata.



Janne Ahonen
Mimo młodego wieku Ahonen ma już na swoim koncie wiele sukcesów międzynarodowych. 57 razy stawał na podium zawodów zaliczanych do Pucharu Świata (18 razy wygrywał). W sezonie 1998/1999 był drugi w klasyfikacji generalnej PŚ.



Sven Hannawald
Jest obok Martina Schmitta największą gwiazdą niemieckich skoków. Do największych sukcesów niemieckiego skoczka zaliczyć należy mistrzostwo świata zdobyte w lotach narciarskich w Vilersund.



Andreas Widhoelzl
Największym sukcesem w karierze Austriaka jest zwycięstwo w Turnieju Czterech Skoczni w sezonie 1999/2000. Austriak ma w swoim dorobku dwa medale IO w Nagano w 1998 roku.

Skoki narciarskie

Zawody w sezonie 2001/2002

Zawody Pucharu Świata

Kalendarz 2001

23 i 24.11.	Kuopio
1 i 2.12.	Titisee-Neustadt
8 i 9.12.	Villach
15 i 16.12.	Engelberg
21 i 22.12.	Val di Fiemme
30.12.	Oberstdorf

Kalendarz 2002

1.01.	Garmisch-Partenk.
4.01.	Innsbruck
6.01.	Bischofshofen
12 i 13.01.	Willingen
19 i 20.01.	Zakopane
24.01.	Hakuba
26 i 27.01.	Sapporo
1 i 2.03.	Lahti
13.03.	Falun
15.03.	Trondheim
17.03.	Oslo
23 i 24.03.	Planica

Mistrzostwa Świata w lotach narciarskich:

9 i 10.03. Harrachov



= Turniej Czterech Skoczni

Olimpiada Zimowa 2002

8–24.02. Salt Lake City

Infografika AFP/PAP

Transmisje telewizyjne z konkursów w Kuopio przeprowadzi TVP 1. Początek relacji w piątek i sobotę o godzinie 17.20.

O Adamie Małyszu czytaj także na str. 15.

LATAJ Z MAŁYSZEM

1



KUOPIO K-120
(sobota)

Adam Małysz zajmie ☐ miejsce

Imię i nazwisko:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. administratorem danych jest – „KRESY BO" sp. z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. celem zbierania danych jest obsługa konkursu „WYTYPUJ WYNIK", 3. moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, podpis)

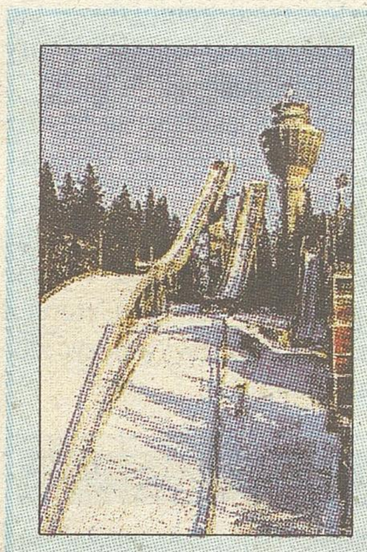
Lataj z Małyszem

Dzisiaj Czytelników „Gazety Współczesnej", których porwała Małyszomania zapraszamy do wspólnej zabawy – konkursu „Lataj z Małyszem". Tak jak nasz skoczek będziemy zbierali punkty do ogólnej klasyfikacji pucharowej.

A zasady punktacji są proste. Wystarczy prawidłowo odgadnąć miejsce, które zajmie Małysz w poszczególnym konkursie. Za prawidłowe odgadnięcie dajemy 10 punktów, za pomyłkę o 1 miejsce 8 punktów, za dwa miejsca 7 punktów, itd. Punkty będziemy sumować tak, jak w prawdziwym Pucharze Świata, a całą listę publikować w codziennych wydaniach „Gazety Współczesnej". Zwycięzcy otrzymają na koniec nagrody niespodzianki.

Jedna osoba może wysłać tylko jeden kupon, ale przecież grać mogą całe rodziny. Naszą zabawę zaczynamy już sobotnim konkursem w fińskim Kuopio, a zakończymy nieco wcześniej niż prawdziwi skoczkowie, bo zawodami w szwedzkim Falun (13 marca).

Kupony nr 1 należy nadsyłać listownie lub na kartkach pocztowych (decyduje data stempla pocztowego z 23 bm.) lub wrzucać do skrzynki znajdującej się na parterze siedziby „Gazety Współczesnej" z napisem konkursy sportowe w sobotę do godz. 16.



Kuopio (Finlandia) – skocznia „Puijo"

Dane techniczne

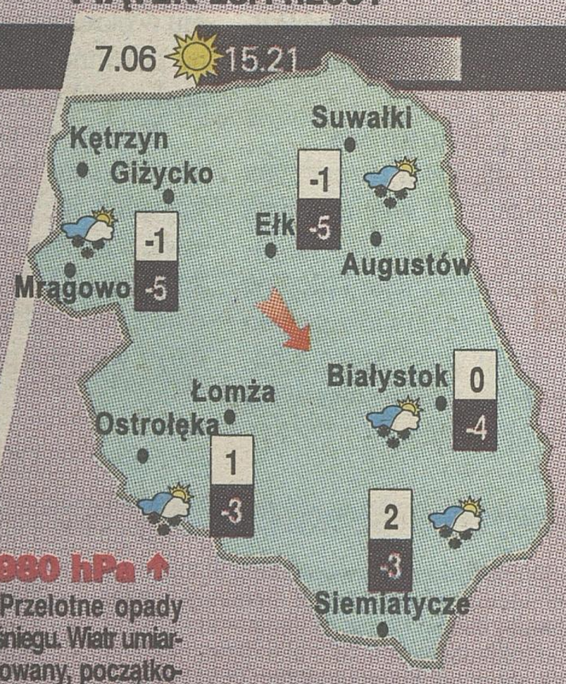
parametr	wartość
długość rozbiegu	98 m
wysokość progu	2,3 m
nachylenie progu	10,5 stopni
prędkość na progu	ok. 93 km/h
punkt konstrukcyjny	120 m
nachylenie zeskoku w punkcie K	35 st.
punkt sędziowski	135 m
widownia	21000
rekord skoczni	135,5 m

– Masahiko Harada (Japonia), 1998

POGODA

PIĄTEK 23.11.2001

7.06 15.21

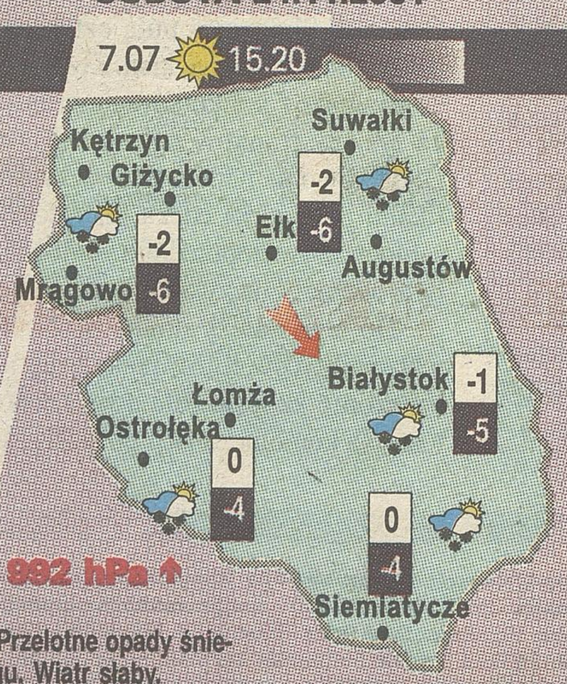


980 hPa ↑

Przelotne opady śniegu. Wiatr umiarkowany, początkowo jeszcze dość silny, porywisty, w nocy słabnący. Miejscami drogi śliskie.

SOBOTA 24.11.2001

7.07 15.20

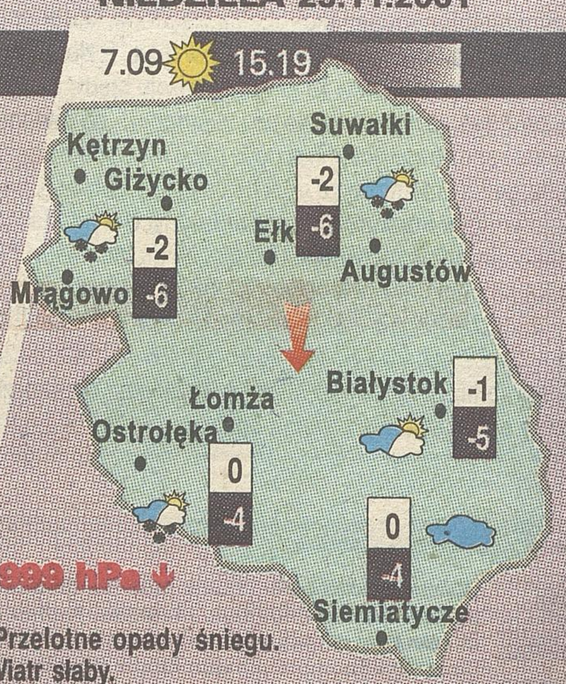


982 hPa ↑

Przelotne opady śniegu. Wiatr słaby.

NIEDZIELA 25.11.2001

7.09 15.19



989 hPa ↓

Przelotne opady śniegu. Wiatr słaby.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 23-25 LISTOPADA 2001
Redaktor wydania: KONRAD KRUSZEWSKI

Pilnowała, żeby dokładnie usunięto z niej kleszcze

W Białymstoku trwa proces dotyczący zbrodni, która wstrząsnęła mieszkańcami całej Polski. W jego trakcie ujawniane są szczegóły dotyczące romansu pomiędzy znanym w Czarnej Białostockiej przedsiębiorcą i nauczycielką z miejscowej szkoły. Bulwersował małomiasteczkową społeczność przez cztery lata. Potem nastąpiła jeszcze bardziej bulwersująca zbrodnia – kobieta podcięła gardło 11-letniemu synowi ukochanego. Nowe szczegóły, które doprowadziły do zbrodni...

str. V

Biała Księga Jedwabnego

Według śledztwa IPN, pogromy w Jedwabnem i Radziłowie nie były spontanicznym dziełem miejscowej ludności. Najprawdopodobniej były to akcje inspirowane i w nieznanym dokładnie stopniu zorganizowane przez komando Schapera. O nowych ustaleniach dotyczących tej zbrodni opowiada Edmund Dmitrów, naczelnik oddziałowego Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku...

str. VII

Uroda to nie wszystko

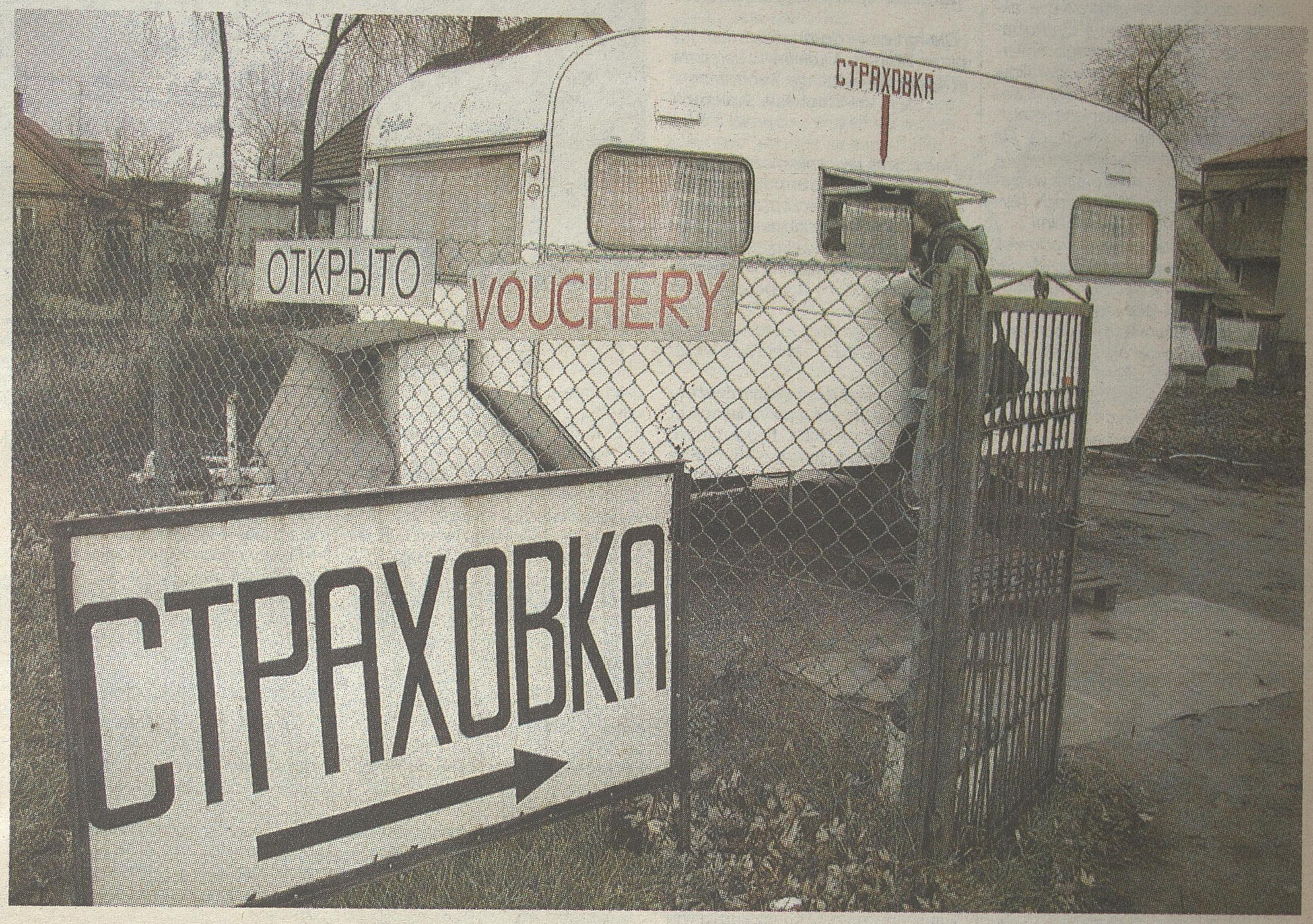
Białostoczanka Kamila Rasteńska zdobyła tytuł I Wicemiss i Miss Publiczności, podczas wyborów Miss Polski i Miss Polski Nastolatek, które w ubiegły weekend odbyły się w Sali Kongresowej w Warszawie. Nie są to jednak jedyne laury, które ma na swym koncie Kamila. W tym roku wybrano ją Miss Ziemi Podlaskiej. Została także Miss All Nations na wyborach w Brazylii. Jaka jest jedna z najpiękniejszych Polek, czym się zajmuje, co ją interesuje i jakie ma plany na przyszłość?...

str. IX

Zaloguj się i czekaj

Tu nie ma żadnych zahamowań, żadnych ograniczeń. Chcesz być przystojnym maklerem, zgrabną blondynką, chcesz zbluzgać cały świat, wyżalić się komuś? Wstąp na czat! Jeśli pragniesz znaleźć kochankę, możesz zalogować się jako „sponsor". Masz ochotę na kochanka – wal prosto z mostu i wybierz nicka „kochanka -szukam". Poczujesz się nieźle, ale po jakimś czasie zorientujesz się, że wszystko jest tu odbite w przeraźliwie krzywym zwierciadle...

str. XII



Setki osób stracą utrzymanie z powodu zamknięcia przejścia granicznego w Kuźnicy Białostockiej

Finansowa klapa

Chyba usiądę i będę płakał – mówi Józef Konopko, właściciel „strachowki" na przejściu granicznym w Kuźnicy Białostockiej. Przejście zostało zamknięte na ponad rok. Dla setek małych firm może to oznaczać bankructwo.

Codziennie przez przejście graniczne w Kuźnicy Białostockiej przejeżdżało 1,5-1,8 tys. samochodów, głównie z rejestracjami: Białorusi, Rosji, Litwy, Łotwy, Ukrainy. W każdym siedzieli klienci, którzy w Polsce zostawiali dużo pieniędzy. W czwartek przejście zostało zamknięte na 13 miesięcy.

Stracą wszyscy

Józef Konopko jest agentem ubezpieczeniowym. Od dziesięciu lat prowadził „strachowkę" na przejściu granicznym w Kuźnicy Białostockiej. Polisy ubezpieczeniowe kupują u niego: Białorusini, Łotysze, Rosjanie, Ukraińcy, Litwini.

– Mam dużo stałych klientów – mówi pan Józef. – Znają mnie, mają zaufanie. Wszystkim daję mój domowy numer telefonu. Tylko czy ktoś zadzwoni?

Po zamknięciu przejścia w Kuźnicy, rodzina Józefa Konopko straci wszystkie swoje dochody. W „strachowce" pracowały bowiem trzy osoby: pan Józef, jego żona i córka. Będzie im bardzo ciężko przeżyć najbliższy rok. Same opłaty za mieszkanie to 580 zł miesięcznie.

Pan Józef uważa, że całkowite zamknięcie przejścia granicznego to błąd urzędników. Można byłoby zamknąć tylko jedną nitkę drogi – dla TIR-ów. Kupcy, przedsiębiorcy czy właściciele „strachowek" i kantorów żyją z podróżujących samochodami osobowymi.

– Żeby chociaż to zamknięcie trwało trochę krócej – uważa Józef Konopko. – Wytrzymaliśmy 2-6 miesięcy. Po roku to może nie będzie do czego tutaj wracać.

Owocowy biznes

Parę kiosków dalej interes prowadzi małżeństwo z Kuźnicy. Na ścianie wisi duży cennik w dwóch językach: polskim i rosyjskim. Na półkach – resztki towaru: piwo, owoce, warzywa. Właśnie banany, mandarynki, winogrona, pomarańcze to najlepszy biznes na granicy.

– Co się da to sprzedamy, resztę trzeba będzie chyba samemu zjeść – mówią. – Co z tego, że zrobią tutaj piękne przejście. Po roku może się okazać, że jest niepotrzebne.

Po zamknięciu granicy zlikwidują firmę.

– Inaczej nie dostaniemy „kuroniówki" – wyjaśniają.

Czy po roku znowu założą firmę – nie wiadomo. Ich zdaniem, przebudowa przejścia na tak dużą skalę nie jest potrzebna. Wystarczyłoby zamknąć tylko jedną nitkę drogi.

Na „kuroniówkę" pójdzie też pani Basia ze sklepu Biacon SA – największego na przejściu. Bezrobocie czeka również siedmiu innych pracowników tego sklepu. Czynny będzie tylko bar. Tutaj zagląda okoliczna młodzież.

W Kuźnicy bardzo ciężko znaleźć pracę. Szansą na zarobek jest założenie własnej firmy, ale nastawionej na handel ze Wschodem.

Zagrożone firmy

Wszyscy właściciele przygranicznych małych firm narzekają na brak informacji.

– W ubiegłym roku przejście zamknęli na 3 miesiące, na pięć dni wcześniej niż zapowiadano – opowiadają. – Jak tu planować interesy. Towar się marnuje. Trzeba płacić pensje pracownikom. Teraz też do ostatniej chwili nie było wiadomo, czy przejście będzie całkowicie czy częściowo zamknięte. Przecież wojewoda powinien dbać o nasze interesy. To praca dla setek ludzi.

Cd. na str. IV

PISZĄ W KRAJU

Polska zgodziła się na znaczące ustępstwa w negocjacjach z Unią Europejską. Zwolennicy integracji przekonują, że innego wyjścia nie ma. Bruksela niepotrzebna nam do szczęścia – odpowiadają przeciwnicy.

Rząd Leszka Millera podjął ważną decyzję zmieniającą stanowisko Polski w negocjacjach z Unią Europejską. Dalszy upór w sprawie 18-letniego okresu ochronnego na zakup polskiej ziemi nie miał już żadnego sensu, podobnie jak ignorowanie faktu, że niektóre państwa Unii obawiają się natychmiastowego otwarcia granic dla polskich pracowników – twierdzi **„Polityka"** (nr 47). *Trwanie przy nierealnych żądaniach, znacznie odbiegających od tego, co już zaakceptowały inne kraje kandydackie, groziło tym, że Polska wypadnie z przyjętego politycznego harmonogramu poszerzenia Unii (...) Uzasadnione obawy wielu środowisk najłatwiej rozładować odpowiadając na praktyczne pytania i wątpliwości, bo źródłem lęku jest zwykle niewiedza, a na lęku właśnie budują swą polityczną pozycję obrońcy Narodu Polskiego, Wiary, Ziemi, Godności. Unia to temat do rzeczowej rozmowy, za pomocą pełnych zdań, a nie pojedynczych słów.*

Podziela ten pogląd prof. Lena Kolarska-Bobińska, szefowa Instytutu Spraw Publicznych. W **„Rzeczpospolitej"** (nr 272) ostrzega, że **„Nie wolno grać Unią"**: *W społeczeństwie rośnie grupa, która dostrzega korzyści w integracji, ale również przybywa tych, którzy obawiają się, że stracą na tym procesie. Poglądy Polaków się polaryzują (...) Potrzebna jest autentyczna współpraca rządu z popierającą integrację opozycją nad konkretnymi kwestiami negocjacyjnymi, ważne jest też przekazywanie spójnych sugestii społeczeństwu (...) Większość problemów będzie z przekonaniem wsi. Będzie bardzo trudno wytłumaczyć polskim rolnikom, że skorzystają na integracji, jeżeli nie dostaną takiej pomocy, jaką mają ich koledzy z obecnych państw Unii.*

„Przegląd" (nr 47) uważa, że *najważniejszym, ale też i najtrudniejszym zadaniem koalicji rządowej i osobiście premiera Millera będzie skuteczne zakończenie negocjacji z Unią Europejską. Skuteczne, czyli zakończone udziałem Polski w tych strukturach (...) Padają zarzuty, że idziemy do Unii na kolanach, że polskiemu orłowi wyskubujemy pióra, że sprzedajemy ziemię – matkę rodzicielkę. To tylko mała próbka tego, co czeka rząd Millera, negocjatorów i tych, którzy będą popierali tę politykę. Rząd Millera przyspieszył negocjacje z UE. Przyspieszenie jest reakcją na obecny stan rozmów, które znalazły się w punkcie krytycznym. Podjęte decyzje były niezbędne, jeśli mamy się znaleźć w grupie tych państw, które będą przyjęte za dwa lata.*

„Życie" (nr 272) krytykuje Jana Truszczyńskiego, głównego negocjatora z UE, ponieważ *na początku roku w oświadczeniu lustracyjnym przyznał, że był TW, czyli świadomym i tajnym współpracownikiem służb specjalnych PRL (...) Według nieoficjalnych informacji Truszczyński pracował na rzecz wywiadu PRL, m.in. w czasach, gdy był dyplomatą.*

„Głos" (nr 47), związany z Antonim Macierewiczem, obecnym posłem Ligi Polskich Rodzin, w nieco zakamuflowany sposób atakuje prymasa Glempa, za to, że podczas wizyty w Brukseli opowiedział się za integracją z UE: *W przeszłości wyznaczano już Kościołowi bardzo zbliżone zadania (...) Jednak Kościół zawsze głosił przesłanie Ewangelii, nawet wbrew doczesnym uwarunkowaniom politycznym. Kto tego nie rozumie, niech zrezygnuje ze swoich ambicji politycznych.*

Nie wszyscy kwapią się, aby wsiąść do pospiesznego pociągu Warszawa-Bruksela.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„Jesteśmy skłonni skrócić z 18 do 12 lat okres przejściowy na nabywanie (przez obcokrajowców – przyp. red.) ziemi rolnej."

(Leszek Miller premier RP)

„Polska zgadza się, żeby rolnicy z Unii mogli nabywać ziemię do własnoręcznej uprawy po 3-letnim okresie dzierżawy."

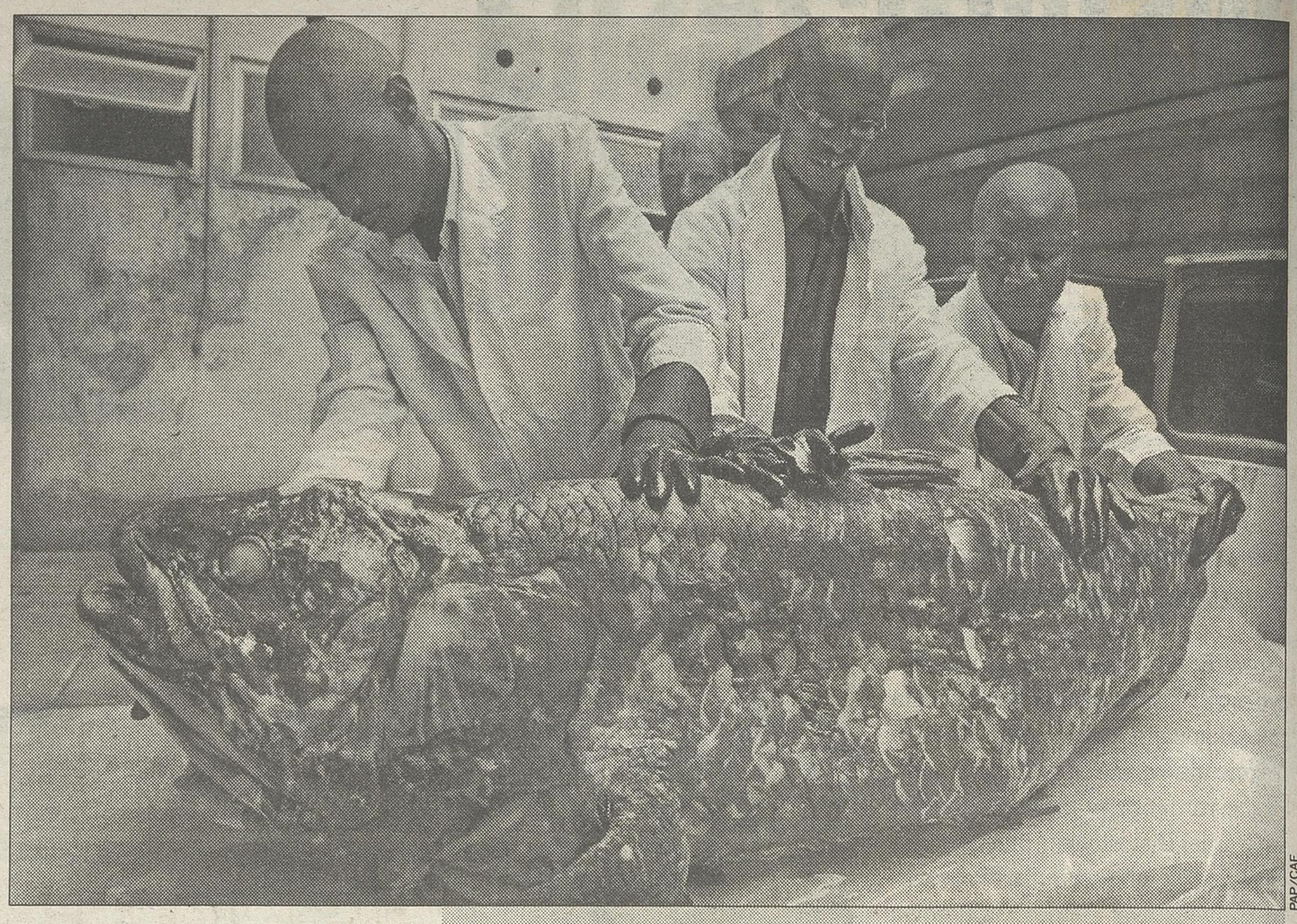
(Włodzimierz Cimoszewicz, minister spraw zagranicznych)

„Dla mnie nie do przyjęcia jest już okres 12-letni. A kolejnych ustępstw w ogóle już sobie nie wyobrażam."

(Stanisław Kalemba poseł PSL)

„Nad czymś takim nie można przejść do porządku dziennego. Zażądam informacji w tej sprawie na piśmie. Ciekawe, jakie jeszcze niespodzianki nam szykują?"

(Gabriel Janowski poseł LPR)



PAP/CAF

Pracownicy Muzeum Narodowego w Nairobi, stolicy Kenii, oglądają rybę Coelacanth, złowioną przez kenijskich rybaków w przybrzeżnych wodach w pobliżu Malindi w kwietniu br. Dotychczas sądzono, że ryba ta wyginęła razem z dinozaurami 65 milionów lat temu. Ryba ma długość 175 cm i waży 77 kg.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Zapłacimy drożej za mieszkania. Rada Ministrów przyjęła projekt budżetu na rok 2002. Rząd założył, że deficyt nie przekroczy 40 miliardów zł, a inflacja wyniesie 4,5 proc. Wzrost Produktu Krajowego Brutto wyniesie zaledwie 1 proc. Projekt zakłada również, że z 7 do 22 proc. zostanie podwyższony podatek VAT na materiały budowlane.

Ogień w samolocie premiera. Z powodów technicznych został wstrzymany lot samolotu, którym premier Miller miał wrócić do kraju z Niemiec. Na lotnisku w Norymberdze okazało się, że z jednego z silników Jaka-40 wydobywa się ogień. Polskie władze dysponują kilkunastoma kilkunastoosobowymi Jakami-40 (tylko część z nich była remontowana) oraz dwoma dużymi, kilkudziesięcioosobowymi Tu-154. Samoloty – wszystkie wyprodukowane w ZSRR – są własnością MON i wchodzą w skład 36. Specjalnego Pułku Lotnictwa Transportowego. O konieczności wymiany rządowej flotylli powietrznej, a przynajmniej Jaków, mówi się od kilku lat.

Nie ma powrotu do hal. Mimo publicznych obietnic ministra środowiska, Wojciech Gąsiennica-Byrcyn nie wróci na stanowisko dyrektora Tatrzańskiego Parku Narodowego. Główny konserwator przyrody prof. Ewa Symonides zapowiedziała, że nie będzie zmiany na stanowisku dyrektorskim. Pozostanie na nim Paweł Skawiński, gdyż jest starannie przygotowany do tej funkcji i dobrze mu się układa współpraca z samorządami lokalnymi.

Zniknęły psy. Trzy owczarki ratownicze zniknęły ze stacji GOPR w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Dwa się odnalazły. Jednego goprowcy ciągle poszukują. Pies, szkolony w ratowaniu ludzi, jest dla goprowców bezcenny.

Dziecięcy mistrz ortografii. 14-letni Michał Piątek już po raz drugi został dziecięcym mistrzem ortografii. Wygrał zawody zorganizowane przez „Małego Gościa Niedzielnego" i Radio Katowice. W dyktandzie zrobił trzy błędy, ale drobne. Michał jest uczniem gimnazjum w Tychach.

Będą przysięgać za tydzień. Transparency International Polska wystosowała list otwarty, krytykujący wybór do Trybunału Stanu Krzysztofa Śniegockiego. Według TI, osoba pełniąca taką funkcję musi cieszyć się społecznym zaufaniem. Zgodnie z prawem, Sejm na pierwszym posiedzeniu 23 października wybrał nowy skład Trybunału Stanu. 20 listopada jego członkowie mieli złożyć ślubowanie. Jednym z członków jest Krzysztof Śniegocki (zgłoszony przez PSL), przeciwko któremu prokuratura od kilku lat prowadzi postępowanie w sprawie wyłudzenia pieniędzy. W związku z tym marszałek Sejmu postanowił o tydzień przełożyć zaprzysiężenie członków Trybunału Konstytucyjnego.

Ofiary mrozów. Już 12 osób zamarzło od 15 października w Polsce. Większość z nich to bezdomni. Połowa wcześniej piła alkohol.

Czyścili kominy nielegalnie. Do ośmiu lat więzienia grozi trzem fałszywym kominiarzom z terenu południowej Wielkopolski. Podejrzani byli tak znani, że ich firmę wynajmowały nawet największe i najbardziej znane nie tylko w regionie zakłady. Tymczasem mężczyźni nie mieli uprawnień do wykonywania zawodu kominiarza. 29-letni Marcin S., starszy od niego o trzy lata Tomasz K. i 41-letni Mirosław P. wpadli po tym, jak policja otrzymała informacje o wykonywaniu przez nich nielegalnych usług. Dwa lata temu Marcin S. zarejestrował działalność gospodarczą w zakresie usług kominiarskich i nie posiadając uprawnień do samodzielnego wykonywania usług kominiarskich wyrobił sobie pieczęć „mistrz kominiarski". Jego pełnomocnikiem został Mirosław P., a Tomasz K. – pracownikiem.

(kk)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Białostoczanka Kamila Rasteńska zdobyła tytuł I Wicemiss i Miss Publiczności w tegorocznych wyborach Miss Polski. Kamila jest studentką Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku. Miss Polski została Ewa Wiertel z Lubania (czytaj str. IX).

KUŹNICA BIAŁOSTOCKA

Policjanci rozpracowali międzynarodową grupę przestępczą trudniącą się kradzieżą i przemytem samochodów. Wśród aresztowanych jest funkcjonariusz Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. Prokuratura zarzuca mu m.in. pomoc w wywożeniu na Białoruś kradzionych samochodów przez przejście w Kuźnicy.

Strażnicy graniczni zatrzymali dwóch Białorusinów, którzy usiłowali wwieźć do naszego kraju 40 litrów BMK. Jest to środek wykorzystywany do produkcji amfetaminy. Można byłoby wyprodukować z niego ok. 36 kg narkotyku.

KRYNKI

Właściciele kwater agroturystycznych z Krynek, Michałowa, Juchnowca i Gródka założyli Stowarzyszenie Agrokresy. Ma ono promować turystykę wiejską w kraju i za granicą, pokazywać unikatowy w skali europejskiej krajobraz pogranicza oraz kulturę i tradycje ludzi tu mieszkających.

ŁOMŻA

Miasto pożegnało najstarszego mieszkańca. Na starym cmentarzu przy ul. Kopernika został pochowany ppłk Erwin Dąbrowski. Przeżył 103 lata. Był honorowym obywatelem miasta.

Na stacji PKP doszło do wycieku oleju z cysterny kolejowej. Część paliwa została usunięta przez strażaków, część jednak spłynęła do kanalizacji deszczowej.

MOŃKI

Policja zatrzymała 33-letniego właściciela kawiarenki internetowej. Zarzuca się mu rozpowszechnianie pornografii wśród nieletnich. Dzieci mogły u niego ściągać z Internetu filmy pornograficzne.

SOKÓŁKA

Ponad 60 przedsiębiorców podpisało się pod protestem przeciwko całkowitemu zamknięciu przejścia granicznego w Kuźnicy Białostockiej. Uważają oni, że spowoduje to ogromne straty – nieodwracalne dla mieszkańców powiatu sokólskiego i Podlasia.

SIEMIATYCZE

Okazało się, że Joanna B. została zamordowana przez swoją koleżankę. Ciało Joanny znaleziono w ubiegłym tygodniu właśnie w mieszkaniu koleżanki. Podejrzewano jednak, że zbrodni na tle seksualnym dokonał tajemniczy mężczyzna, z którym ofiara umówiła się w tym mieszkaniu na randkę.

SUWAŁKI

Sąd Okręgowy skazał Krzysztofa Kozłowskiego na cztery lata więzienia. Znany jest on pod pseudonimem „Koziołek" i oskarżono go o przewodzenie grupie przestępczej zajmującej się wymuszaniem haraczy i czerpaniem korzyści z prostytucji. Jego pięciu kumpli otrzymało po trzy lata więzienia.

WIZNA

W gospodarstwie w Bożejewie znaleziono zwłoki 66-letniego Piotra B. Ciało było zmasakrowane przez tuczniki. Prokuratura przypuszcza, że mężczyzna mógł zasłabnąć, upaść – wtedy dobrały się do niego świnie.

(kk)

REGIONAŁKI

– Jeżeli ja wychodzę na ulicę z przyjaciółmi z Białorusi, a obok przechodzi nobliwe małżeństwo, które usłyszało, że rozmawiamy po białorusku, i oni mówią: zobacz ilu kacapów, ilu chamów w jednym miejscu wyszło. Ja nie chcę powiedzieć, że jest to reprezentatywne, ale jakiś wirus istnieje – Jerzy Syczewski, trzykrotny już przewodniczący Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego.

Z pewności jest to wąglik

■

– Miejskim urzędnikom jest zimno – tytuł z „Gazety Współczesnej"

Zasłyszane na ulicy: niech się wezmą do roboty, to się rozgrzeją

■

– Na izbie przyjęć pacjenci często zachowują się agresywnie, szczególnie ci, którzy trafiają do nas po spożyciu alkoholu (...). Musimy też pilnować aparatury, bo tacy pacjenci potrafią odkręcić i ukraść nawet krany w ubikacjach – Andrzej Hościłowicz, szef izby przyjęć w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Białymstoku.

Oni po prostu dobierają się do wody, bo ich bardzo suszy

■

– Niepewnie jadącym autem z literą „L" na dachu funkcjonariusze zainteresowali się ok. 14.10 na ulicy Pułaskiego (w Suwałkach – przyp. red.). Kandydat na kierowcę był trzeźwy, czego nie można powiedzieć o nadzorującym go instruktorze. U Lucjana B., 51-letniego mieszkańca okolic Augustowa, alkomat pokazał przeszło 1 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu – „Gazeta Współczesna".

Lucjan B. to dobry nauczyciel jazdy samochodem. Uczy bowiem nie tylko teorii, ale również praktyki.

■

– Pewna kobieta często syczała jak żmija
Miała krzywe zęby i nos gruby, prosty
Syczała jak się zapomniała, że z buzi
robi się coś w rodzaju ryja
Z którego korzystała wyglądając jak awanturnik domorosły – fragment „poezji" zatytułowanej „Krzywe istoty", opublikowanej razem z całym tomikiem wierszy przez Ryszarda Warzechę, radnego białostockiego.

Już dawno zauważono, że praca białostockich radnych wywołuje natchnienie poetyckie. Niestety, wyłącznie u nich. Przy okazji kolejnego dzieła, nie wiedzieć czemu zwanego tomikiem wierszy, jakie wykluło się w magistracie, warto zauważyć, że radny Warzecha na „krzywe istoty" natknął się w Radzie Miejskiej

luc

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Nie pytaj co Belka może zrobić dla ciebie, zapytaj co ty możesz zrobić dla Belki

Społeczeństwo obraziło wicepremiera Belkę. Profesora! Przecież mówił, żeby zostawić pieniądze na dotychczasowych kontach bankowych. Szlak ich nie trafi, co najwyżej Urząd Skarbowy. A wszystko to mówił w obawie przed szczurami, myszami i innymi gryzoniami. Żeby się nie dobrały do pieniędzy wycofanych z banków a ulokowanych w materacach – lokatach o stałym oprocentowaniu. Ale społeczeństwo szczurów się nie przestraszyło i ustawiło w kolejkach pod bankami, czym obraziło profesora.

Zwłaszcza emeryci i renciści, bo póki co tylko oni mają czas stać w kolejkach w godzinach pracy. To strasznie wicepremiera zdenerwowało, bo według jego wiedzy ekonomicznej, polski emeryt nie powinien mieć żadnych oszczędności. A związku z ich nieposiadaniem, nie powinien się obawiać genialnego planu naprawy budżetu państwa poprzez zabranie ludziom części oszczędności.

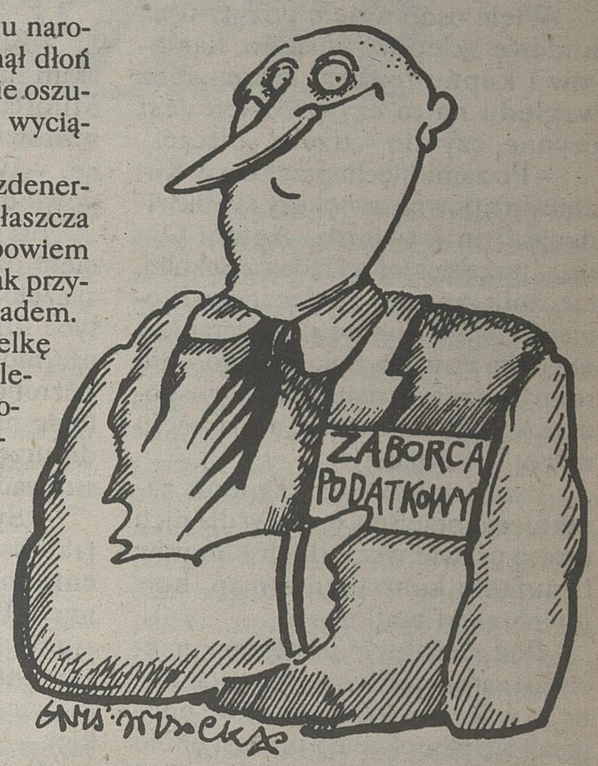
Tymczasem okazało się, że polski emeryt to burżuj (niczym jakiś kapitalistyczny emeryt) i ma pieniądze w banku. Bardzo subtelnego profesora zdenerwowało, że on do tych pieniędzy nie zdąży się dobrać, być może nawet przed upływem 10 lat, bo sprytni emeryci takie długoletnie lokaty teraz zakładają, żeby uniknąć opodatkowania.

Telewizja transmitowała, jak wicepremier tupał nóżkami i krzyczał na obywateli, że państwo nie pozwoli z siebie kpić. W ten sposób okazało się, że państwo to Belka – we własnej osobie. A przecież premier Miller mówił w exposé: Nie pytaj co państwo (czytaj: Belka) może zrobić dla ciebie, ale zapytaj, co ty możesz zrobić dla państwa (czytaj: Belki).

Słusznie się wicepremier zdenerwował. Polski obywatel, zwłaszcza w wieku emerytalnym, jest bowiem fałszywy. Udawał zaufanie, a jak przyszło co do czego, wypiął się zadem. Głosował przecież na pana Belkę i całą jego formację, to całe lewicowe ustrojstwo. Chociaż profesor już tydzień przed wyborami ostrzegał, że jak tylko zostanie ministrem finansów, uda się do banku po pieniądze obywateli. Może nie po wszystkie, część zostawi, bo jest ludzkim panem, ale resztę zabierze. Mimo tych planów, polski lud gremialnie na SLD głosował. A dzisiaj, zamiast lojalnie, oddać socjałom oszczędności, wywrócić kieszenie na znak, że tylko smażone pestki słonecznikowe w nich zostały, biegnie do banków, żeby swoje oszczędności przed panem Belką schować.

A co ty szaraku-obywatelu narobiłeś, kiedy profesor wyciągnął dłoń po należne doń pieniądze. Nie oszukujmy się – po prostu na tę wyciągniętą dłoń narobiłeś...

Słusznie się wicepremier zdenerwował. Polski obywatel, zwłaszcza w wieku emerytalnym, jest bowiem fałszywy. Udawał zaufanie, a jak przyszło co do czego, wypiął się zadem. Głosował przecież na pana Belkę i całą jego formację, to całe lewicowe ustrojstwo. Chociaż profesor już tydzień przed wyborami ostrzegał, że jak tylko zostanie ministrem finansów, uda się do banku po pieniądze obywateli. Może nie po wszystkie, część zostawi, bo jest ludzkim panem, ale resztę zabierze.



Mimo tych planów, polski lud gremialnie na SLD głosował. A dzisiaj, zamiast lojalnie, oddać socjałom oszczędności, wywrócić kieszenie na znak, że tylko smażone pestki słonecznikowe w nich zostały, biegnie do banków, żeby swoje oszczędności przed panem Belką schować.

Słusznie się profesor denerwuje, bo albo to była fałszywa lojalność, albo głupota. A nic tak nie denerwuje, jak ludzka głupota.

Czy człowiek rozumny zaprasza bowiem do domu złodzieja? Zwłaszcza, iż wie, że to złodziej, bo już w sieni krzyczy: Gospodarzu, jeśli mnie wpuścisz pod swój dach, to cię okradnę, zgwałcę żonę i nieletnią córkę, obiecuję to solennie! Mimo to, obywatel wprowadza go do gościnnego salonu, ugaszcza, proponuje nocleg, a potem nad ranem bardzo się dziwuje, że obietnice zostały spełnione – kryształy, obrazy i biżuteria zniknęły, córka pozostała, ale rozdziewiczona.

Jak z tego wynika, przeciętny Polak, zgodnie z przysłowiem, jest mądry dopiero po szkodzie. Dopiero wtedy zachowuje się racjonalnie, czyli broni swojej własności. Obywatel ma bowiem święte prawo do obrony własności, bez znaczenia, czy jest ona pod postacią domku z ogródkiem, czy banknotów Narodowego Banku Polskiego. Nie tylko ma takie prawo ale nawet obowiązek. I nic panu Belce do tego. Może on tupać, karcić poddanych czy też ze złości obgryzać paznokcie. Obywatel ma prawo w ogóle tego nie słuchać. A jeśli się tym straszeniem przejmuje, to jest głąbem do kwadratu.

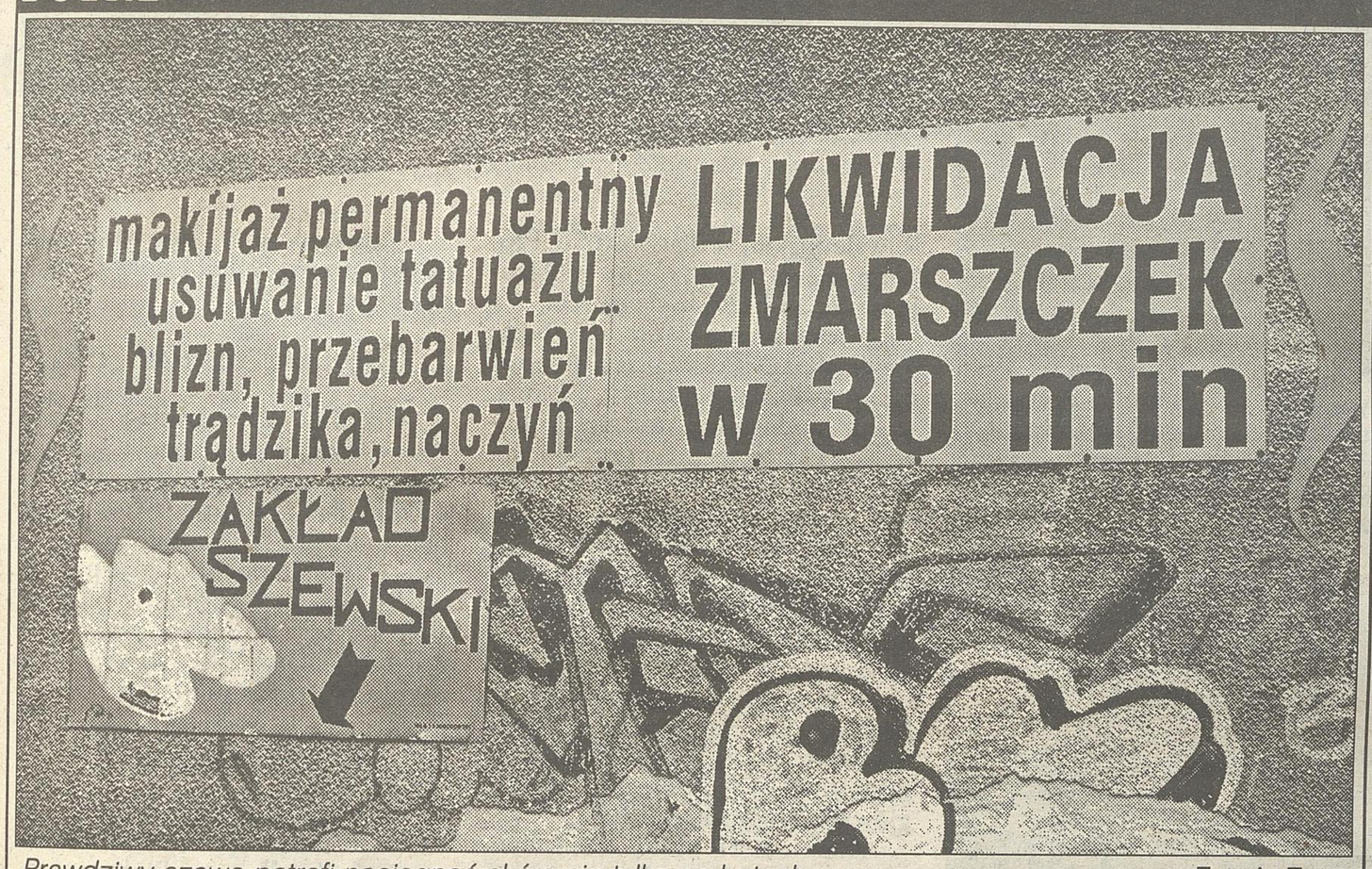
Á propos zachowania subtelnego profesora Belki, to wypada zauważyć, że jego arogancja jest nadzwyczajna i sięgnęła już poziomu pamiętnego ministra finansów o nazwisku Kołodko. On także straszył ludzi, że jak skorzystają z przysługujących im praw, to popamiętają.

Wróćmy jednak do obywateli, którzy są mądrzy dopiero po szkodzie. Pół biedy byłoby, gdyby tę mądrość potrafili oni zachować dłużej, najlepiej przez całe życie. Tymczasem Polak zapomina, co było wczoraj, nie mówiąc o wydarzeniach sprzed kilkudziesięciu lat. Gdyby bowiem cokolwiek pamiętał, nie oddałby głosu na pana Millera, Szmajdzińskiego, Jaskiernię i wszystkich ich towarzyszy, bo wywodzą się oni z formacji, która zaraz po wojnie zajęła się okradaniem obywateli i czyniła to skutecznie przez kilkadziesiąt lat. Okradała przedsiębiorców z fabryk, ziemian z ziemi, rolnikom konfiskowała tuczniki, obywatelom dewizy i lokaty bankowe. To jej zostało...

Zmieniła się jedynie argumentacja. Kiedyś czyniono to w imię walki z burżuazją, dziś pod pozorem wspólnych wyrzeczeń. Wszyscy musimy ponieść wyrzeczenia – mówią – bo państwo się znajduje w kryzysie. Tymczasem jeszcze jakoś nikt nie słyszał, żeby zredukowano chociaż jeden etat w administracji państwowej czy zabrano ciepłą pensyjkę komuś w spółce z udziałem Skarbu Państwa. Tylko ręce władzy siedzą już w kieszeniach obywateli...

Konrad Kruszewski

FOTKI



Prawdziwy szewc potrafi naciągnąć skórę nie tylko na butach *Fot. A. Zgiet*

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Muza malarstwa sprzyja wicepremierowi

Były wicepremier Jan Tomaszewski, ten sam, który był tak często przez swoich kolegów lustrowany, że do dziś nie wiadomo czy do końca, znalazł wreszcie pracę. Oczywiście, nie w rządzie, bo rząd zdążył się już zmienić. Były Tomaszewski został zatrudniony przez Akademię Sztuk Pięknych w Łodzi.

Niestety, nie w charakterze modela. Tomaszewski będzie doradcą rektora do spraw marketingu i promocji. Dotychczas takiego stanowiska na uczelni nie było. Zostało utworzone, żeby uczelnia wyszła z trudnej sytuacji finansowej – jak chcą jedni, lub, jak chcą drudzy – żeby były wicepremier nie umarł z głodu.

Zarabiać jak Schumacher

Okazało się, że zarobki kierowcy w Polsce mogą wynosić nawet 30 tys. zł miesięcznie. I wcale nie są to pensje zawodników Formuły I. Tyle zarabia kierowca prezesa KGHM „Polska Miedź". Jest to tylko o 8 tys. zł mniej od poborów Leszka Balcerowicza. Za to aż o 6 tys. zł. więcej od prezydenta Kwaśniewskiego. Niestety, jest to również prawie trzy razy więcej od zarobków przeciętnego posła, co dla kierowcy dobrze nie rokuje.

„Polska Miedź" jest spółką Skarbu Państwa, zatem pensję kierowcy prezesa płacą podatnicy. Nie może być zresztą inaczej, bo spółka jest zadłużona po uszy i musi w najbliższym czasie wyrzucić na bruk ponad 500 osób.

Żeby Państwa nie denerwować nie podamy, ile zarabia osoba, którą ten kierowca wozi.

Nowa świecka tradycja parlamentarna

Zgodnie z nową, świecką tradycją parlamentarną, wicemarszałek Sejmu Andrzej Lepper, jak co tydzień, udał się na blokadę. Tym razem jaśnie wielmożny marszałek raczył blokować nielegalne targowisko w centrum Włocławka.

Blokada zakończyła się tylko częściowym sukcesem wicemarszałka, co oznacza, że obronił on nielegalne targowisko przed likwidacją – ale tylko na tydzień. Kiedy powrócił, niestety, do parlamentu, ponownie zjawił się komornik i całe marszałkowe towarzystwo rozpędził.

Pechowiec

Zlikwidowano Kaucza – ze stanowiska zastępcy prokuratora generalnego. Tylko dlatego, że miał on pecha oskarżać w stanie wojennym Barbarę Labudę, która później znalazła się przy prezydencie Kwaśniewskim. Inni prokuratorzy, których ofiary nie miały takiego szczęścia jak Labuda, mogą pracować spokojnie.

Wagner zestresowany bardzo

Marek Wagner nie stawił się na rozprawę przed Sądem Lustracyjnym. Służby medyczne wyjaśniły, że cierpi na chorobę (tajemniczą, bo nie podano jaką), podczas której należy unikać sytuacji stresowych, ponieważ bardzo szkodzą one zdrowiu. Lekarka zeznająca przed sądem wyjaśniła nawet jak długo takich sytuacji należy unikać – od 3 do 6 miesięcy.

Mniej więcej tyle czasu ma zająć zaproponowana przez prezydenta nowelizacja ustawy lustracyjnej.

Nie wyjaśniono jednak, jak taki zestresowany Marek Wagner może pełnić tak odpowiedzialną funkcję, jaką jest szefowanie Kancelarii Premiera.

Dlaczego pokazywał d...?

– Ten pan Florek jest niepoważny. Oszukiwał ludzi i Skarb Państwa. Teraz, mając poselskie wynagrodzenie, chyba z płaceniem ZUS nie będzie miał już problemów. Wiem też, dlaczego on poszedł do tego programu „Big Brother", w którym pokazywał dupę. Nie wyszło mu w biznesie, to spróbował w show-biznesie. Dzięki tej zabawie telewizyjnej dostał się do Sejmu – powiedział Marek Około-Kułak, radny SLD z Olsztyna.

Tak nerwową reakcję radnego spowodowały doniesienia z polskiego parlamentu. A stamtąd donoszono, że poseł Florek Sebastian, pseudonim „Seba" już od pierwszego posiedzenia biegał po korytarzach z pytaniem: kiedy w końcu będą płacić. A gdy mu już zapłacili, szybko poleciał do ZUS zwrócić długi z tytułu niepłaconych składek, w jakie wpędził swój tartak (na jego progu stał już komornik) zanim został telewizyjną gwiazdą.

Komentatorzy słów radnego Około-Kułaka zwracają uwagę na dostrzeżony przez niego fakt, że w Polsce nie tylko kobiety mogą zarabiać d...ą.

Wąglik już w Polsce

W kraju wykryto pierwszy przypadek wąglika. Nie jest rozsyłany pocztą. Transportuje się sam. Nazywa się Artur Balazs.

Odkrycia dokonał Donald Tusk, który przepłacił to zdrowiem. Aktualnie znajduje się w szpitalu z nogą w gipsie. Wąglik czuje się dobrze. **(kk)**

Finansowa klapa

Cd. ze str. I

Wiele osób wzięło pożyczki na budowę sklepów, kiosków, kantorów i kupno towaru, które – bez względu na to czy przejście jest czynne, czy nie – trzeba spłacać.

– Po zamknięciu przejścia w Kuźnicy na pewno zwiększy się likwidacja firm – twierdzi Antoni Cydzik, przedsiębiorca i radny z Sokółki, rzecznik prasowy Społecznego Protestacyjnego Komitetu Przygranicznego dla Powiatu Sokólskiego. – Po roku powrót do działalności gospodarczej będzie trudny, a dla wielu nawet niemożliwy.

Przedsiębiorcy są zgodni: zamknięcie przejścia oznacza dla nich utratę prawie wszystkich klientów i zaufanie kontrahentów np. hurtowni, skąd brali towar.

Pod oficjalnym protestem przeciwko zamknięciu przejścia granicznego w Kuźnicy Białostockiej podpisali się właściciele i prezesi około 70 firm. Ich głównymi klientami byli właśnie Białorusini, Rosjanie, Litwini, Łotysze.

Stracą zakłady masarnicze i wulkanizacyjne, stacje gazu, sklepy z różnych branż, kioski na bazarach, firmy ogrodnicze i budowlane, wypożyczalnie elektronarzędzi, kantory, stacje obsługi pojazdów, firmy ubezpieczeniowe, mała gastronomia, zajazdy.

– Klienci ze Wschodu bywają różni, tak jak i Polacy – opowiadają. – Ale warto z nimi robić interesy! Na takich klientów trzeba chuchać i dmuchać, żeby tylko do nas przyjeżdżali. Zamknięcie Kuźnicy to gwóźdź do trumny dla przygranicznego biznesu.

Przedsiębiorcy uważają, że zamknięcie przejścia granicznego na tak długi okres czasu spowoduje miliardowe straty dla budżetu państwa. Mogą się także pogorszyć stosunki polityczne, dyplomatyczne i gospodarcze z państwami zza wschodniej granicy.

Widmo bezrobocia

– Bezrobocie w powiecie sokólskim na pewno wzrośnie – uważa Mirosław Biernacki, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Sokółce. – W tej chwili trudno jednak powiedzieć o ile.

Już na kilka dni przed zamknięciem przejścia w Urzędzie Gminy zaczęło się wyrejestrowywanie małych firm. Bez tego ich właściciele nie mogliby otrzymać zasiłku dla bezrobotnych. Kto sprzeda towar, idzie najpierw do gminy, a potem do urzędu pracy, żeby się zarejestrować jako bezrobotny.

– Sytuacja na rynku pracy, tak jak wszędzie, nie jest dobra. Obecnie mamy około 440 bezrobotnych. Będzie źle przez te 13 miesięcy, kiedy przejście zostanie zamknięte – mówi Henryk Lenkiewicz, wójt Kuźnicy Białostockiej. – Mamy nadzieję, że mieszkańcy Kuźnicy znajdą pracę przy modernizacji przejścia. Jednak, jak na razie, nie pracuje tam nikt z Kuźnicy.

Przeprowadzka do Bobrownik

Część drobnych kupców i przedsiębiorców chce przenieść działalność w okolice przejścia granicznego w Bobrownikach. Przeniesiona będzie m.in. firma „Cigna" – „strachowka" z Sokółki, w której pracuje Aneta Hołub-Ryś.

– Jesteśmy oczywiście przeciwni zamknięciu przejścia w Kuźnicy – mówi pani Aneta.

Przeprowadzka do Bobrownik to wydatki i utrudnienia, na które nie wszystkich będzie stać. W Kuźnicy krążą plotki, że dzierżawa byle straganu w Bobrownikach kosztuje co najmniej tysiąc złotych miesięcznie.

– Ścisk będzie tam niesłychany – mówią przedsiębiorcy z Kuźnicy. – Tam jest strasznie wąska droga. Zimą spadnie śnieg, na poboczu utknie TIR, czy jakiś samochód osobowy i koniec. Rozjadą nasze budy albo śnieg je zasypie. Poza tym dojazd z Sokółki czy Białegostoku będzie dużo kosztował.

Inni, jak Józef Konopko – agent ubezpieczeniowy, będzie próbował szukać klientów na bazarze przy ul. Kawaleryjskiej w Białymstoku. Problem w tym, że wszystko wskazuje na to, że i tam będą pustki.

– Jeszcze nie wiem, czy będę przyjeżdżał do Polski przez Bobrowniki – twierdzi Andriej z Grodna. – Tam podobnież straszne kolejki. Czekać to by się i czekało, biznes jest biznes, ale trzeba pilnować towaru na dachu samochodu, żeby nie ukradli. Jak miałbym czekać trzy dni, to zrezygnuję. Ja wożę płyty na meble, listwy i inne delikatne rzeczy. To nie może leżeć na deszczu i śniegu aż tak długo.

W Kuźnicy Białostockiej nadal będzie czynne graniczne przejście kolejowe. Stąd do Grodna jest zaledwie 40 km. Pociągami jeżdżą głównie drobni handlarze.

Zdaniem Henryka Lenkiewicza – wójta Kuźnicy Białostockiej, pociągami jeździłoby więcej obywateli państw byłego ZSRR, gdyby tańsze były bilety.

– 15 zł to dla nich za dużo – mówi wójt.

Autostopem tę samą trasę można było przejechać za 1 dolara. Chętnych nie brakowało.

Remont ponad rok

Urzędnicy z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego przekonują, że przejście trzeba koniecznie całkowicie zamknąć. Być może modernizacja nie będzie trwała aż 13 miesięcy.

– Prac nie można było zaprojektować inaczej, choć sprawdzaliśmy różne warianty – przekonywał dziennikarzy Władysław Jóźwiuk, dyrektor Przedsiębiorstwa Obsługi Inwestycji, podczas konferencji zorganizowanej z inicjatywy władz wojewódzkich.

– Czy za rok będzie do czego wracać? – zastanawiają się przedsiębiorcy z Sokółki i Kuźnicy Białostockiej. – Nowoczesność jest potrzebna na granicy, ale nie takim kosztem. Białorusini też tak mówią, bo ich to również uderzy po kieszeni.

Małgorzata Nietupska



Od czwartku na przejściu w Kuźni Białostockiej czynny jest tylko bar. Na wszystkich sklepach, kioskach, „strachowkach" zawisły kłódki.



Jedna z ostatnich klientek kiosku spożywczego na przejściu granicznym w Kuźnicy. Dzięki takim zakupom okoliczni mieszkańcy mieli pracę.



Elegancki sklep wybudowany głównie z myślą o obywatelach państw byłego ZSRR przy wjeździe do Sokółki. Jego właściciel Antoni Dziewiątkowski zainwestował tutaj swoje oszczędności. Nie wiadomo kiedy budowa będzie mogła być dokończona i jak sklep przetrwa rok bez klientów ze Wschodu.

W Białymstoku trwa proces dotyczący zbrodni, która wstrząsnęła mieszkańcami całej Polski

Pilnowała, żeby dokładnie usunięto z niej kleszcze

Romans pomiędzy znanym w Czarnej Białostockiej przedsiębiorcą i nauczycielką z miejscowej szkoły bulwersował małomiasteczkową społeczność przez cztery lata. Potem nastąpiła jeszcze bardziej bulwersująca zbrodnia – kobieta podcięła gardło 11-letniemu synowi ukochanego. Teraz trwa bulwersujący proces, podczas którego wychodzą na jaw ukryte motywy.

JOLANTA GADEK

Dlaczego kobieta zabiła bezbronnego chłopca, zamiast zaatakować jego ojca, który sprawił jej zawód? Co nią kierowało – chęć zemsty czy rozpacz? Czy wiedziała co robi? – Oto pytania, które od kilku miesięcy zadają sobie bliscy Marioli M. i jej ofiary, mieszkańcy Czarnej, dziennikarze, przedstawiciele organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Od nauczycielki do oskarżonej

Nauczycielka – wysoka szczupła blondynka. Zadbana, staranny makijaż. Na zdjęciu pochodzącym z akt szkoły, w której jest zatrudniona, widać regularną twarz, przyjazny uśmiech, otwarte spojrzenie. Dość lubiana przez dzieci i koleżanki z pracy. Dyrekcja nie ma zastrzeżeń do jej pracy – Mariola M. jest przygotowana merytorycznie, chętnie pracuje społecznie. Przygotowuje uczniów do różnych konkursów. W poniedziałki chodzi grać w siatkówkę, w dwa kolejne wieczory uczy się angielskiego. W weekendy dokształca się w Olsztynie.

Panna, nawet –jak mówią niektórzy – stara panna. Lat 38, bezdzietna. Spotyka się od czasu do czasu z mężczyznami, ale nie ma nikogo stałego. Dopóki nie zwiąże się z Jerzym P., starszym od niej o kilka lat znanym miejscowym przedsiębiorcą. Romans jej służy, jest pełna życia, szczęśliwa.

Poszukiwana – 25 kwiecień 2001 rok. Mariola M. wybiega z gabinetu lekarskiego, w którym wykrwawia się 11-letni Piotr P. Kilkanaście minut później zaczyna jej szukać policja. Po dwóch dniach skuta kajdankami zostaje doprowadzona do sądu. Skulona, zmierzwione włosy, zmięte ubranie. Milcząca.

Oskarżona – Okulary, włosy uczesane w kucyk. Szare spodnie z kantem, ciemna bluzka, brązowa kurtka z frędzlami. Skupiona twarz, głowa spuszczona lub odwrócona w stronę sądu. Słucha uważnie, czasami porozumiewa się z adwokatem. Za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem będące wynikiem motywacji zasługującej na szczególne potępienie, o co oskarża ją prokurator, grozi jej do 25 lat więzienia lub dożywocie. Policjantom skarży się na warunki panujące w więzieniu – prysznice, kiepski dostęp do lekarza. Radzą jej, żeby do tego przywykła.

Nie miałam na nią wpływu

– O związku córki z Jerzym P. dowiedziałam się we wrześniu 1997 roku. Wtedy umówiła się z nim w restauracji, obchodzili tam imieniny. Od początku byłam przeciwna temu związkowi – mówi Halina M. w sądzie. – Gdy po raz pierwszy mieli wspólnie wyjechać, zadzwoniłam do P. i zapytałam o cel podróży. On powtórzył rozmowę córce. Miała do mnie żal, że się wtrącam, że jestem przeciwna temu związkowi. Nasz kontakt się osłabił.

Spotkania trwały coraz dłużej, zaczęły się wspólne wyjazdy: Radzymin, Łódź, Warszawa, Wasilków, Mikołajki. Raz, dwa razy w miesiącu. Mariola wracała do domu z kwiatami. Jerzy P. odbierał ją z dworca gdy wracała z zajęć na uczelni i odwoził do domu. Tak samo było, gdy wracała ze szkolnych wycieczek. Halinę M. denerwowały częste i długie telefony, więc mężczyzna kupił Marioli M. telefon komórkowy. Dzwonili do siebie po kilka razy dziennie. Jerzy pomagał jej w remoncie mieszkania. To wtedy kupili składany nóż do cięcia tapet. Po remoncie Mariola często nosiła go ze sobą w torebce do obrony własnej. I to nim zadała, później chłopcu trzydzieści ciosów.

Gdy Halina M. wyjeżdżała na święta z domu, córka zapraszała do siebie Jerzego P. Ciągle powtarzała matce, że bardzo go kocha i że on kocha ją. Jerzy P. po pewnym czasie wyprowadził się z domu i mieszkał na terenie swojej firmy. Nie zerwał jednak definitywnie z żoną.

Żona Jerzego P. pełni rolę oskarżyciela posiłkowego w procesie przeciwko Marioli M. Jest w podobnym wieku, co Mariola, ale wygląda znacznie starzej. Lat dodała jej śmierć syna, kłopoty z mężem, trudy prowadzenia domu i wychowywania trójki dzieci.

Jak w kiepskim filmie

Trwający cztery lata romans Marioli M. i Jerzego P. był tajemnicą tylko przez chwilę. Najpierw zaczęły się głuche telefony. Potem anonimowi rozmówcy informowali Halinę M., że jej córka spotyka się z żonatym mężczyzną. Potem zaczęły się pogróżki – telefoniczne i listowne. W 1999 roku ktoś wybił kamieniem szybę w oknie mieszkania, to znów usiłował to zrobić. Na drzwiach mieszkania i na pobliskim śmietniku pojawiały się obraźliwe napisy pod adresem Marioli M. O niektórych incydentach wiedziała miejscowa policja, do której docierały informacje.

– W listopadzie 1999 roku napisałam do Jerzego P. list. Pisałam, żeby się zadeklarował, czy ważniejsza jest dla niego rodzina czy dziewczyna. Chciałam, żeby podjął męską decyzję – opowiada Halina M. – List przechwyciła żona pana Jerzego. Zadzwoniła. Powiedziałam, żeby zrobiła z listem, co uważa za stosowne.

Kilkakrotnie na ulicy dochodziło do scysji pomiędzy matką mężczyzny a matką Marioli M. Szkolni koledzy nieżyjącego Piotra twierdzą, że krzyczał on za nauczycielką, żeby zostawiła jego ojca w spokoju. Temu związkowi były też przeciwne dorastające córki mężczyzny.

– Nie akceptowałam tego związku, ale w końcu się z nim pogodziłam – mówi Halina M. – Nawet podziwiałam córkę, że powiedziała wprost matce Jerzego P., że nie zależy jej na jego pieniądzach.

Halina M. zaczęła myszkować po mieszkaniu w poszukiwaniu rachunków hotelowych. Notowała dni i godziny spotkań córki z mężczyzną.

– Teraz wiem, że to było chore – mówi.

Żona Jerzego P. z kolei szukała pomocy u miejscowego proboszcza. Ksiądz Henryk Glinko podczas pogrzebu Piotrusia apelował do parafian, żeby nikogo nie oceniali. Mówił o tym, że ludzie łamią boskie prawa nie myśląc o konsekwencjach takiego postępowania.

Chodziła w dżinsach

– Czy rzeczywiście dla Marioli M. nie miał znaczenia status materialny Jerzego P? Nie zakochała się przecież w ubogim robotniku. Takiego nie stać byłoby na romantyczne kolacje w knajpach, bukiety róż, weekendy w Hotelu Gołębiewski. Przecież taki dwu, trzydniowy pobyt w tym hotelu kosztuje niemal tyle, co jej miesięczna pensja... Na pewno jej to imponowało, choć z pozoru nie przywiązywała do tego wagi – zastanawia się znajoma Marioli M.

Im więcej osób było przeciwko ich związkowi, tym bardziej Mariola M. była przekonana, że powinna go kontynuować. Jedna z jej koleżanek mówi, że Mariola postrzegała siebie jak heroinę romansu: nikt jej nie rozumie, cały świat jest przeciwko niej. Była uparta. Wydaje się, że postawiła wszystko na jedną kartę. Wiązała z Jerzym P. plany na przyszłość. Był jej przepustką do lepszego, pełniejszego życia.

– On nie potrafił się jej oprzeć. Była ładna, młodsza od niego. Czasami zachowywała się jak nastolatka, chodziła w obcisłych dżinsach – mówi kolega Jerzego P. – Ale nie potrafił też zostawić dzieci. O Piotrze nie mówił inaczej niż „mój dziedzic". Był bardzo z niego dumny. Wszystkim chwalił się najdrobniejszymi osiągnięciami chłopca.

W Czarnej mieszkańcy wiedzą o sobie nawzajem niemal wszystko. Jeden z pracowników tamtejszego Urzędu Gminy znający przedsiębiorcę mówi, że skoki w bok zdarzają się w Czarnej równie często, jak w innych miejscowościach. Ale Jerzy P. popełnił podstawowy błąd – związał się z panną, nie z mężatką czy rozwódką.

– Jej roszczenia rosły, uważała, że ma do niego prawo. Jemu się wydawało, że sobie poradzi. Jest osobą nie lubiącą sprzeciwu. Zawsze musiał postawić na swoim – mówi. – No i naprawdę kocha swoje dzieci.

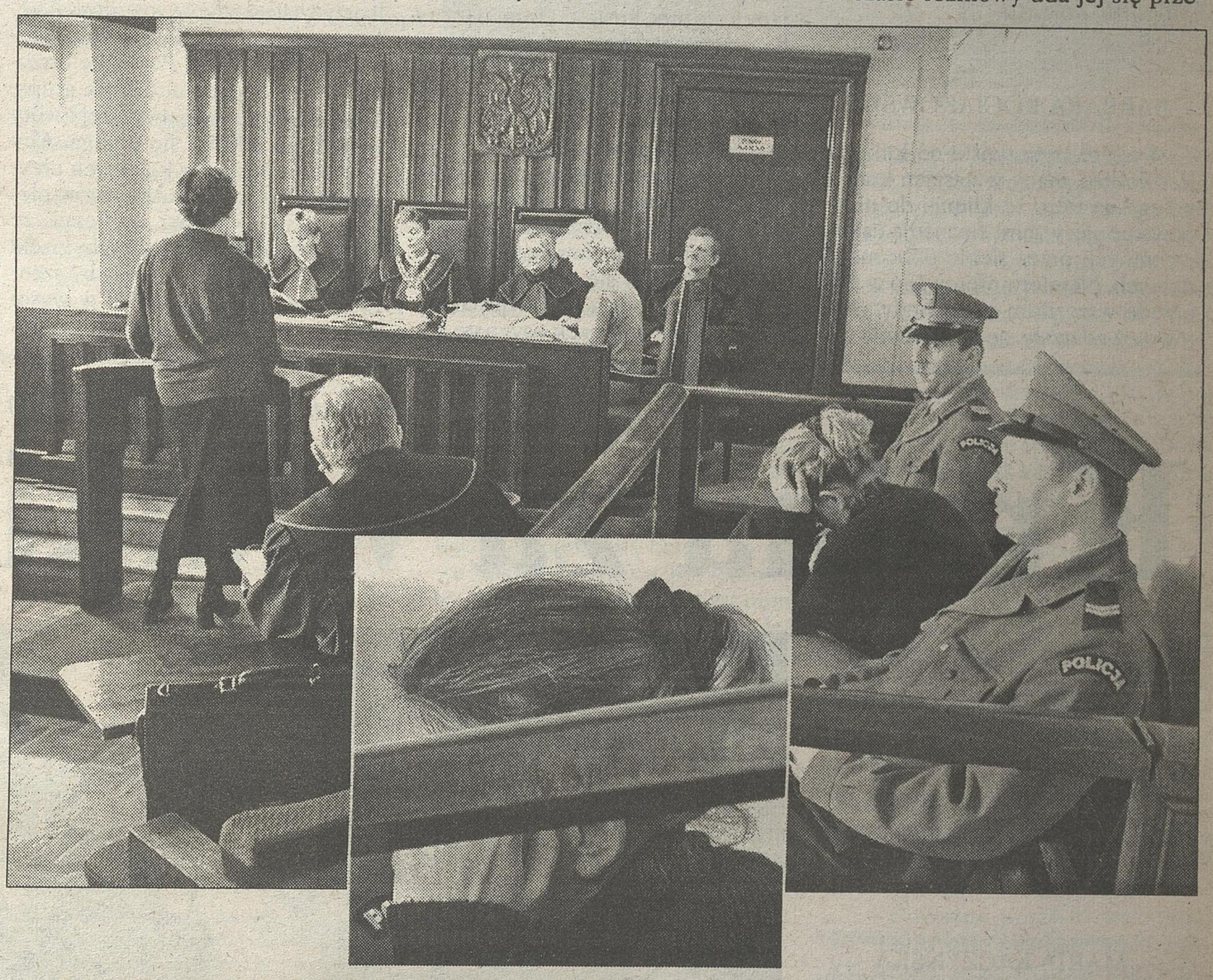
Matka powtarzała Marioli w kółko, że zabiera dzieciom ojca.

– Czy bardziej przeszkadzało pani to, że Jerzy P. jest mężczyzną żonatym, czy to, że ma dzieci? – zapytała sędzia Halinę M.

– To, że ma dzieci.

Halina M. mówi, że podejrzewała rodzinę Jerzego P. o wszelkie szykany – głuche telefony, wyzwiska.

– Co pani ma na myśli mówiąc „rodzina"? Tylko córki, czy też syna Jerzego P., Piotra? – pyta oskarżyciel posiłkowy.



– Córki. Nie wiedziałam nawet, że ma syna. Mariola nigdy mi o nim nie wspominała – odpowiada kobieta.

Wiadomo jednak, że Piotr nie lubił nauczycielki.

Chciała wiedzieć na czym stoi

Sytuacja zmieniła się na początku tego roku.

– Mariola cały czas powtarzała, że musi wiedzieć, na czym stoi – zeznawała w sądzie siostra kobiety. – Jerzy P. odchodził do żony, potem znów do niej wracał. Była w złym stanie psychicznym. Chciałam, żeby przyjechała do mnie do Inowrocławia. Sugerowałam, żeby poszła do lekarza. Dałam jej nawet nazwisko terapeuty z Białegostoku. Nie chciała.

W niedzielę palmową Mariola M. wyszła z domu. Z komórki zadzwoniła do Jerzego P. Powiedziała, że chce się zabić. On powiadomił jej matkę. Poszukiwania rodziny były bezskuteczne. Późnym wieczorem Jerzy P. odnalazł ją i przyprowadził do domu. Gdy wychodził, ruszyła za nim. Bez butów, kurtki. Potem, w święta, oboje mówili o swej miłości.

Dziesięć dni po świętach zabiła jego syna.

Innego zdania jest jeden z policjantów.

– To pierdoły o tej wielkiej miłości. Od chwili zatrzymania Mariola M. mówi o tym w kółko, bo taką drogę obrony wybrała. Stara się stworzyć wrażenie, że to ona jest pokrzywdzona. Na pewno liczyła na coś więcej w tym związku. To niewątpliwie inteligentna osoba. I jest zdrowa psychicznie, jak orzekli lekarze. Wiedziała co robi. Ale nie sądzę, żeby planowała zabójstwo. Ten zamysł raczej powstał w trakcie rozmowy z chłopcem w gabinecie. W innym przypadku zrobiłaby to gdzie indziej. Chciała wiedzieć, na czym stoi i najwyraźniej, gdy się dowiedziała, to jej się nie spodobało.

Może łudziła się wcześniej, że w czasie rozmowy uda jej się przekonać do siebie Piotrusia, który był oczkiem w głowie taty? A potem jak w bajce: będą żyli długo i szczęśliwie.

Zdaniem innego policjanta, ta wspomniana próba samobójcza była tylko pozą, graniem na uczuciach innych osób. Uważa on, że chociaż po zabójstwie Mariola M. dzwoniła do siostry i pytała, czy ma oddać się w ręce policji, czy zabić, tak naprawdę nie chciała odebrać sobie życia. W pierwszym momencie zaczęła uciekać lasami, potem jednak zrozumiała, że w końcu zostanie zatrzymana. Wtedy zaczęła mówić do siostry przez telefon o księdzu, zakonie. Siostra pojechała po nią z policją do podwarszawskich Marek. Mariola M. nie stawiała oporu.

– Pamiętam, jak ją do nas przywieźli – opowiada pielęgniarka ze szpitala zakaźnego w Dojlidach. – Wszyscy wtedy w szpitalu – lekarze i pacjenci – rozmawiali o zabójstwie chłopca. Wszyscy byli wstrząśnięci zarówno samą śmiercią dziecka, jak i sposobem, w jaki mu życie odebrano. Nie było tam osoby, która by współczuła przywiezionej kobiecie. Zwłaszcza że pilnowała, żeby dokładnie usunięto z jej ciała wszystkie kleszcze, jakie „złapała" wędrując po lesie... Bała się choroby.

bea

Coraz więcej osób wpada w kredytową pułapkę w tzw. systemie argentyński n

Złudzenia na raty

Ma być łatwo, szybko i tanio. Okazuje się, że jest zupełnie inaczej. Firmy oferujące kredyty w systemie argentyńskim zazwyczaj przyciągają klientów, którzy nie mają szans na uzyskanie kredytu bankowego. Przy minimum formalności oferują duże kwoty pożyczek. Problemy pojawiają się po podpisaniu umowy, wówczas okazuje się, że na kredyt trzeba czekać, a w dodatku nie ma szans na uzyskanie całości interesującej nas kwoty. Zdarza się również, że kiedy kredyt już zostanie nam przydzielony, pieniądze możemy otrzymać dopiero po dokonaniu zakupu, na który właśnie zaciągamy pożyczkę.

BARBARA KOCIAKOWSKA

System argentyński od kilku lat jest dobrze znany w naszym kraju – polega na tym, że klienci do niego przystępujący sami finansują zakup wybranych przez siebie dóbr materialnych. Najpierw oferowano w nim przede wszystkim samochody, choć również zdarzały się mieszkania czy sprzęty gospodarstwa domowego. Teraz pojawiła się nowa pułapka. W systemie argentyńskim zaczęto oferować również kredyty. Firm specjalizujących się w udzielaniu tego typu pożyczek ciągle przybywa. Choć jest ich wiele, schemat działania jest bardzo podobny.

Łatwo, szybko, tanio

Z ich ofert korzystają najczęściej osoby, które nie mogą spełnić wymagań stawianych przez banki. Firmy parabankowe oferują kredyty przy mniejszych zabezpieczeniach, np. mogą nie wymagać zaświadczeń o zatrudnieniu i wysokości zarobków lub żyrantów. Krótko mówiąc, ma być łatwo, szybko i tanio. Później jednak okazuje się, że jest zupełnie inaczej. Nie jest ani tanio, ani łatwo, ani tym bardziej szybko. Podpisując umowę, z reguły mało przejrzystą i zawierającą dużo różnego rodzaju pułapek, klient zostaje zobowiązany do wniesienia dość wysokiej opłaty wstępnej. Zobowiązuje się również do wpłacania co miesiąc rat w określonej wysokości. Później się okazuje, że na pieniądze trzeba czekać. Klient staje się członkiem grupy, która sama się finansuje. Początkowo o czasie i kolejności otrzymania produktu najczęściej decydowało losowanie. Teraz odchodzi się już od tego systemu. Wśród firm zajmujących się udzielaniem pożyczek asygnatę towarową otrzymuje ten, kto zrezygnuje z największej kwoty kredytu, o który się ubiega.

Zrzec się by otrzymać

O tym jak działają tego typu firmy zdążyło się przekonać kilku Czytelników Gazety Współczesnej, którzy opowiedzieli nam jak to wygląda w praktyce. Jeden z nich próbował uzyskać kredyt w białostockim Oddziale Towarzystwa Finansowo-Inwestycyjnego TeFi. Oczywiście umowa była napisana zawiłym językiem, ale nie przypuszczał, że pojawią się takie problemy. Nikt w biurze go o tym nie poinformował – wprost przeciwnie, zapewniano, że nie będzie żadnych kłopotów. Chciał zaciągnąć kredyt na kwotę 50 tys. zł – podpisał umowę i uregulował opłatę wpisową (bezzwrotną) w wysokości 2 tys. zł. Już po pierwszym tzw. akcie asygnacyjnym, czyli przydziale środków, zorientował się, że nie ma szans na otrzymanie interesującej go kwoty. Pożyczkę otrzymuje bowiem ten uczestnik grupy, który zrzeknie się najwyższej kwoty z kredytu, o który się ubiega. Aby móc uczestniczyć w kolejnych przydziałach środków, musi wpłacać bieżące raty. Jak mówi, wyliczył, że może otrzymałby kredyt, gdyby zrzekł się 42 tys. zł. Wówczas miałby szansę na otrzymanie pożyczki w wysokości 8 tys. zł.

– Osiem tysięcy mnie nie urządza – twierdzi nasz Czytelnik. – Potrzebuję 50 tys. zł, inaczej nie ubiegałbym się o kredyt tej wysokości.

Dlatego też zastanawia się nad wystąpieniem z grupy. Jednak rezygnując z uczestnictwa w grupie straci opłatę wpisową (2 tys. zł). Natomiast jeśli chodzi o raty, które zaczął wpłacać, otrzyma tylko zwrot tzw. rat podstawowych (jest to 208,33 zł, podczas gdy co miesiąc wpłaca 375 zł).

Najpierw zakup później kredyt

Z obserwacji Federacji Konsumentów wynika, że problem działalności firm oferujących kredyty w systemie argentyńskim zaczął się nasilać od roku. Do organizacji tej codziennie zgłasza się wiele poszkodowanych osób. Tylko nieliczni przychodzą, by skonsultować się jeszcze przed podpisaniem umowy.

Federacja Konsumentów ostrzega, że nawet kiedy klientowi zostanie przydzielony kredyt – często okazuje się, że w umowie mogą znaleźć się kolejne pułapki. Na przykład firma żąda tzw. opłaty asygnacyjnej (około 4 proc.) nie od kwoty kredytu, jaką rzeczywiście otrzymujemy, ale od kwoty, którą chcieliśmy otrzymać (czyli przykładowo nie od 10 tys. zł, a od 50 tys. zł). To znacznie podraża jego koszty.

Największy szok klienci przeżywają jednak wówczas, kiedy okazuje się, że choć kredyt został im przyznany, nie otrzymają pieniędzy. Część umów zakłada bowiem, że uczestnik grupy najpierw musi kupić towar, a dopiero później otrzyma zwrot gotówki. Sytuacja jest paradoksalna, bo przecież kredyt zaciąga się właśnie wówczas, kiedy brakuje pieniędzy na zakup określonego towaru. Przy czym nigdzie nie jest sprecyzowane, kiedy klient otrzyma pieniądze.

W jednej z firm zapis ten w umowie brzmi następująco: *„Uczestnik Grupy nabywa wymieniony towar we własnym zakresie przedstawiając kserokopię dowodu zakupu w terminie 3 miesięcy, licząc od daty otrzymania asygnaty towarowej.*

Nie wykorzystana asygnata towarowa w terminie określonym (...) zostaje anulowana, a towar z tej asygnaty powiększy fundusz grupy w następnym akcie asygnacyjnym."

Niedozwolone klauzule

W opinii Generalnego Inspektoratu Nadzoru Bankowego w Warszawie podmioty, które nie są bankami, mogą udzielać pożyczek tylko ze środków własnych. GINB zawiadamiał już organy ścigania o działalności parabankowej takich firm jak: Korporacja Gospodarcza „InCo" w

Jubileusz łomżyńskiej „Stopki"

Kraina za wielkim miastem

Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka" z Łomży obchodziło w sobotę jubileusz 20 -lecia działalności. Organizacja znana jest z inicjatyw wydawniczych i kulturalnych, wykraczających poza granice miasta i regionu.

MARIA KACZYŃSKA

Na jubileuszowe obchody, połączone z doroczną sesją glogerowską, do reprezentacyjnej auli II LO w Łomży przybyło wiele osobistości życia publicznego i naukowego. Życzenia i gratulacje na ręce prezesa „Stopki" Stanisława Zagórskiego, przesłali m.in. prezydent RP Aleksander Kwaśniewski i marszałek Senatu RP Longin Pastusiak.



M. Kaczyńska

„Stopka" uhonorowała najbardziej zasłużonych glogerian. Jest wśród nich wiele osobistości regionalnego i krajowego życia publicznego.

Zaczynali od kuchni

„Stopka" jest dziełem byłego redaktora naczelnego łomżyńskich „Kontaktów" Stanisława Zagórskiego. Chciał on m.in. poprzez organizację realizować własne zainteresowania dawną prasą regionalną oraz zbierać eksponaty do lokalnego muzeum osobliwości. Innym nurtem działalności było utworzenie oficyny wydawniczej.

Działalność stowarzyszenia, dzięki nietuzinkowej osobowości jego prezesa, od początku cechowała się wielkim rozmachem. W epoce PRL-owskiego centralizmu Zagórski potrafił np. zorganizować ogólnopolską loterię fantową, która przyniosła „Stopce" duże dochody. Odbyło się kilka jej edycji. Przedsięwzięciem, które stworzyło ekonomiczne podstawy stowarzyszenia i wypromowało je w kraju, było rozpisanie w 1987 roku subskrypcji na książkę kucharską pt. „Kuchnia polska regionalna" oraz konkursu na przepisy. W dziele tym znalazły się receptury potraw regionalnych z całego kraju. Miało ono już kilka wznowień o łącznym nakładzie ponad 450 tys. egzemplarzy.

Wielki hit

Z ogromnym zainteresowaniem i społecznym odzewem spotkało się ogłoszenie konkursu na pamiętnik pod hasłem „Wschodnie losy Polaków". W drugiej połowie lat 80. na temat deportacji do ZSRR i prześladowań Polaków przez zbrodniczy aparat państwa Stalina wciąż były nałożone zapisy cenzorskie. Dotyczyły one jednak przede wszystkim centralnych wydawnictw i mediów. Niewielkie stowarzyszenie z małej Łomży otrzymało zgodę na ogłoszenie konkursu w całym kraju.

Zainteresowanie przerosło najśmielsze oczekiwania. Odezwały się setki osób z kraju i zagranicy, które przez całe dziesięciolecia czekały na możliwość dania świadectwa prawdzie o życiu na „nieludzkiej ziemi". Plonem konkursu było 5-tomowe wydawnictwo pod tym samym tytułem, w którym znalazło się kilkadziesiąt najciekawszych prac.

Odwołanie do tradycji

Nurtem działalności, który przyniósł najbardziej spektakularne rezultaty, okazała się promocja szeroko pojętej kultury i tradycji lokalnej. I w tej dziedzinie prezes „Stopki" wykazał się niezwykłą intuicją, odwołując się do wielkiego XIX-wiecznego badacza kultury i przyrody ojczystej, w tym przede wszystkim Mazowsza i Podlasia, rodaka z Jeżewa Zygmunta Glogera. Tak powstał ogólnopolski konkurs o nagrodę i medal Zygmunta Glogera, promujący szeroko pojęte dokonania w dziedzinie nauk humanistycznych, działalności na rzecz ochrony dóbr kultury narodowej w kraju i za granicą, rozwoju kultur i społeczności lokalnych.

Wielkim zwolennikiem i promotorem konkursu był prof. Aleksander Gieysztor, który przyjął przewodnictwo kapituły, przyznającej nagrody, i sprawował tę funkcję przez dziesięć edycji konkursu, aż do swojej śmierci. Obecnie przewodniczącym kapituły jest wiceprezes Polskiej Akademii Nauk, prof. Janusz Tazbir.

Glogerianie

W sobotę ogłoszono wyniki i wręczono nagrody laureatom dwunastej edycji konkursu im. Glogera. Spośród około 50 kandydatów, nominowanych przez środowiska akademickie, instytucje, organizacje społeczne, samorzą-



M. Kaczyńska

Wśród uczestników sesji byli m.in. (od lewej): Anna Tatarkiewicz, prof. Janusz Tazbir i Ewa Gieysztor, córka protektora konkursu glogerowskiego prof. Aleksandra Gieysztora

luc

Tychach, Global Investments SA w Rzeszowie, MECOM w Poznaniu, Polska Grupa Kapitałowa „Kredyt" w Krakowie.

Natomiast w poniedziałek Sąd Antymonopolowy wydał orzeczenia uznające klauzule stosowane przez dwie firmy działające w tzw. systemie argentyńskim za niedozwolone. Dotyczą one spółek Auto Plan z Warszawy oraz Międzynarodowego Konsorcjum Gospodarczego InCo w Tychach (oferują samochody i inne produkty na raty). Pierwsza z tych firm zastrzegła, że w razie rezygnacji przed wpłaceniem pierwszej raty klient traci opłatę wstępną, która stanowi 3 proc. wartości zamawianego samochodu (klienci mogli odstąpić od umowy w ciągu 10 dni od jej zawarcia). W systemie tym klient wnosił opłatę wstępną, a spółka miała w ciągu 90 dni od podpisania umowy włączyć go do grupy. Po utworzeniu grupy otrzymywał formularz płatności pierwszej raty miesięcznej. Jeśli wówczas zdecydował się zrezygnować, opłata przepadała.

Natomiast firma InCo zastrzegła, że przy rezygnacji z umowy klient traci koszty administracyjne. Zdaniem spółki, klient podpisując umowę zaakceptował jej warunki. W przypadku osoby wnoszącej o uznanie tej klauzuli za nieważną koszty administracyjne określono na 24,2 proc. wartości zamówionego produktu. Według sądu jest to rażąco wygórowana kara umowna za odstąpienie od umowy. Zakazał on stosowania obu klauzul i zarządził publikację obu wyroków, które w sentencji podają ich treść w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Orzeczenia Sądu Apelacyjnego nie są prawomocne, przysługuje od nich apelacja, a później kasacja Sądu Najwyższego.

dy itp., kapituła nagrodziła sześć osób, w tym profesorów zajmujących się naukami humanistycznymi, publicystów, artystów. Podobny „przekrój" zainteresowań reprezentują laureaci wszystkich poprzednich jedenastu edycji. Lista nagrodzonych w łomżyńskim konkursie jest długa i aż skrzy się na niej od wielkich nazwisk – luminarzy nauki, kultury, życia publicznego.

W ten sposób powstał wielki krąg przyjaciół „Stopki", grono ludzi, którzy na dorocznych spotkaniach w Łomży dyskutują na proponowane przez stowarzyszenie tematy. Plonem tych dyskusji są wydawnictwa książkowe. Powstaje tzw. seria glogerowska – zbiory eseistyki na tematy najbardziej współczesne, nurtujące zarówno badaczy kultury, jak i publicystów oraz zwykłych ludzi. Stanisław Zagórski nazywa uczestników tych spotkań „glogerianami".

Kraj za miastem

Tematem ostatniej, sobotniej sesji była „Moralność Polaków". „Stopka" wydała wcześniej książkę pod tym samym tytułem, w której zamieszczono kilkanaście prac znawców przedmiotu. Większość autorów to glogerianie. Jak zauważył prof. Janusz Tazbir, gdyby nie konkurs glogerowski, wydawnictwo to – w jego ocenie stanowiące ważny, liczący się w skali krajowej humanistyki głos w tej sprawie – nigdy by nie powstało.

Inicjatywy i przedsięwzięcia „Stopki" zaprzeczają obiegowym opiniom, że ważne rzeczy mogą się dziać tylko w wielkich centrach kulturalnych. Glogerianie nie uznają podziału na metropolię i prowincję. W dobie rewolucji informatycznej i tendencji globalizacyjnych centra kulturalne wynoszą się z metropolii – jak to określiła glogerianka Anna Tatarkiewicz – już nie na prowincję, ale do „krainy poza wielkim miastem", gdzie są lepsze warunki do refleksji nad kulturą i tożsamością narodową, bowiem bliżej jest stąd do korzeni kultury, wpisanych w historię lokalnych społeczności. Łomża jest tego najlepszym przykładem, uważa znakomita publicystka.

Według śledztwa IPN, pogromy w Jedwabnem i Radziłowie nie były spontanicznym dziełem miejscowej ludności. Najprawdopodobniej były to akcje inspirowane i w nieznanym dokładnie stopniu zorganizowane przez komando Schapera

Biała Księga Jedwabnego


M. Kaczyńska

Z dr. hab. Edmundem Dmitrowem, naczelnikiem oddziałowego Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku – rozmawia Maria Kaczyńska

– Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN rozpoczęło działalność edukacyjną, od organizowania warsztatów dla nauczycieli historii z regionu, poświęconych problematyce stosunków polsko-żydowsko-białoruskich i sposobom uczenia o nich w szkołach. Chciałabym skupić się na historii Polaków i Żydów, która budzi największe zainteresowanie. Dlaczego ta problematyka i dlaczego nauczyciele?

– Cel warsztatów jest prosty i wynika z obowiązków IPN. Białostocki oddział, a ściślej Biuro Edukacji Publicznej, które zajmuje się badaniami naukowymi i popularyzacją historii, chce podzielić się z nauczycielami wynikami swojej pracy. W związku ze sprawą zbrodni w Jedwabnem doszło do wielkiej publicznej debaty, na temat historii stosunków polsko-żydowskich. Pojawiło się szereg opinii, interpretacji, ocen. Jest wśród nich mnóstwo gazetowej – z całym szacunkiem dla gazet – wiedzy. Naszym zadaniem jest, aby społeczeństwo, a zwłaszcza nauczyciele, którzy zajmują się uczeniem innych, mieli dostęp także do wiedzy możliwie pełnej, naukowej.

– Czym wiedza gazetowa o Jedwabnem różni się od naukowej?

– Problem polega chociażby na zachwianiu proporcji, między zdarzeniami w skali małego miasteczka a wielką historią. Jest dla mnie oczywiste, że ta „mała historia" kryje w sobie potworny dramat i z pewnego punktu widzenia jest najważniejsza. Faktem jest, że w publicznej debacie zbrodnia w Jedwabnem przerosła tę wielką historię, jakby oderwała się od niej. Warto więc ukazać historyczny kontekst i umieścić w nim konkretne wydarzenia, żeby je lepiej zrozumieć.

– Co, z naukowego punktu widzenia, jest ważne do zrozumienia sprawy Jedwabnego?

– Wiedza o okresie międzywojennym, a zwłaszcza o latach 30., o sytuacji podczas dwóch okupacji, o polityce najpierw okupanta sowieckiego, a później niemieckiego, wobec różnych grup narodowościowych, o zachowaniu się ludzi w warunkach terroru, wreszcie o tym, jak okupanci wpływali na wzajemne stosunki między różnymi grupami. Historii Jedwabnego nie da się wyjaśnić bez znajomości ogólniejszych zjawisk. Trzeba widzieć ją we właściwym kontekście, ujawnić, jak splatają się tu różne wątki dziejowe.

W tej dziedzinie nie odkrywamy w zasadzie nowej wiedzy, lecz ją zbieramy i przypominamy. Warto przy tym zauważyć, że opieramy się także na ustaleniach badaczy niemieckich, którzy są bardziej zaawansowani na pewnych odcinkach, niż historycy polscy.

Drugim tematem, omawianym z nauczycielami, jest historia zagłady Żydów w 1941 roku na Ziemi Łomżyńskiej. Tutaj chcemy podzielić się również wynikami naszych badań, które moim zdaniem w sposób istotny uzupełniają potoczną wiedzę na temat Jedwabnego.

– Co to za badania i jakie są ich wyniki?

– Prowadziliśmy je w IPN, w tym również ja osobiście, w ciągu ostatniego roku. Dotyczyły pierwszych tygodni okupacji niemieckiej na tych terenach, kiedy nie powstały jeszcze stałe struktury władzy okupacyjnej. Natrafiliśmy na informacje, nieznane dotychczas w literaturze historycznej, że w tym czasie najprawdopodobniej działał na tym terenie oddział niemieckiej policji bezpieczeństwa, który miał za zadanie likwidację wrogów Rzeszy. Tzw. komando Schapera przybyło z Ciechanowa. Stacjonowało latem 1941 r. w Łomży. Mamy poważne poszlaki, żeby sądzić, iż ten oddział był inspiratorem przynajmniej niektórych pogromów Żydów na tych terenach, a przede wszystkim przeprowadzał masowe egzekucje, np. wymordował społeczność żydowską w Tykocinie.

– W jaki sposób ta wiedza zmienia spojrzenie na zbrodnię w Jedwabnem i innych okolicznych miejscowościach?

– Takie ustalenie pozwala stwierdzić, że nie wszystkie pogromy były spontanicznym dziełem miejscowej ludności. Były to również akcje inspirowane i w nieznanym dokładnie stopniu zorganizowane przez to komando. A więc nie dziki wybuch „odwiecznego antysemityzmu" ludności polskiej, tylko sytuacja, w której ten miejscowy antysemityzm – nikt nie zaprzecza, że miał on miejsce i że latem 1941 roku, po świeżych doświadczeniach okupacji sowieckiej był szczególnie wybuchowy – został cynicznie, zbrodniczo wykorzystany. W Jedwabnem i wielu innych miejscach.

– Ile było pogromów na Ziemi Łomżyńskiej?

– To zależy, co rozumiemy pod słowem pogrom. Jeśli każde pobicie żydowskiego sąsiada, splądrowanie sklepu, rabunek – to było ich mnóstwo. Do tak pojmowanych napaści dochodziło praktycznie wszędzie. Ja uważam, że mówiąc o pogromach, powinniśmy mieć na uwadze wydarzenia, zbiorowe działania, w których dochodziło do zabijania ludzi. Na wielkich obszarach Europy, od krajów bałtyckich, aż po Besarabię – w całym tym pasie okupowanym w latach 1939-41 przez ZSRR, w pierwszych dniach i tygodniach wojny niemiecko-sowieckiej miały miejsce różne formy przemocy wobec Żydów, ze strony miejscowej ludności. W wielu miejscach prowadziły one do morderczych pogromów, zabijania.

Tutaj docieramy do istotnego momentu. Mianowicie na czym polegał wówczas typowy pogrom? Nie ma jednego schematu. Często są to działania spontaniczne, tzn. nie zorganizowane z zewnątrz, przy tym zazwyczaj w pierwszych dniach, czy nawet godzinach po ustąpieniu wojsk sowieckich. Zawsze byli oczywiście jacyś „aktywiści" w środku, którzy wiedli prym w mordowaniu i grabieniu. Z drugiej strony często włączają się Niemcy, czy wręcz sterują wydarzeniami, a na koniec po prostu dokonują egzekucji. Natomiast to, co się wydarzył w Jedwabnem i Radziłowie – te dwie sprawy należy badać łącznie; oddzielając nie zrozumiemy tego, co należałoby zrozumieć – było dobrze zorganizowanym przedsięwzięciem, mającym swoje różne fazy i zbrodniczy finał. I wszystko to dopiero w dwa tygodnie po wkroczeniu Niemców. Można w nich odczytać pewien powtarzający się scenariusz, prowadzący do uśmiercenia dużej, liczonej w setki osób, grupy ludzi.

– I to uśmiercenia w specyficzny sposób: poprzez spalenie.

– No właśnie. Znany jest i udokumentowany źródłowo tylko jeden wypadek masowego spalenia Żydów w tym okresie. Było to spalenie 700-800 Żydów w białostockiej wielkiej synagodze w dniu 27 czerwca 1941 roku przez oddziały hitlerowskie, które dopiero co weszły do miasta. W Jedwabnem i Radziłowie również spalono Żydów. Nigdzie więcej – o ile wiemy – podobne metody nie były stosowane. Dlaczego? Jaki przypadek zrządził, że tutaj została zastosowana ta metoda? Dlaczego uczestnicy pogromów w wielu miejscowościach – w Małopolsce, Galicji, na Litwie czy w rejonie Łomży – nie wpadli na ten pomysł?

– Czyżby zbrodnia w Białymstoku była swoistym instruktażem dla morderców z komanda Schapera?

– Jeśli już mamy mówić o instruktażu, to lepiej nadaje się do tego akcja podobnego komando w Kownie. Rękami litewskich tzw. partyzantów wymordowano tam w ostatnich dniach czerwca 1941 roku co najmniej 4 tys. Żydów.

– Wciąż mówi Pan o poszlakach. Czy są również konkretne dowody?

– Najbardziej konkretnym dowodem byłby raport komando Schapera o akcji w Jedwabnem czy Radziłowie. Takich dokumentów nie odnaleziono. Znamy natomiast rozkazy dla oddziałów specjalnych, by w okresie pierwszych dni okupacji niemieckiej terenów zajętych wcześniej przez ZSRR, organizowały one pogromy Żydów. Dokumenty te notabene były znane wcześniej historykom. Reasumując: jeśli działały oddziały policyjne do zadań specjalnych, a to oznaczało przede wszystkim mordowanie Żydów; jeśli miały rozkaz wszczynania pogromów; jeśli wiemy, że taki oddział był w rejonie Łomży, że działał w tych stronach; jeśli zdarzyły się tutaj pogromy, których przebieg odróżnia się od innych – są według mnie podstawy do wyciągnięcia wniosków, iż nie były to spontaniczne wystąpienia ludności, jak w dziesiątkach innych miejsc w Polsce i Europie.

– A więc inspirowane i organizowane przez specgrupy ekspertów od zabijania. Czy grupy te również były wykonawcami zbrodni?

– Poważne poszlaki wskazują, że właśnie były inspiratorami i w jakiś sposób organizowały pogromy. Jeśli chodzi o wykonawstwo, jest tu najwięcej znaków zapytania: czy zbiorowego mordu dokonywano wyłącznie rękami miejscowych Polaków, czy w asyście, pod ochroną uzbrojonych Niemców, czy przy ich bezpośrednim udziale? Świadectwa na ten temat są niejednoznaczne.

– Czy wyjaśni je prowadzone przez IPN śledztwo w sprawie zbrodni w Jedwabnem?

– Śledztwo toczy się, zostało rozszerzone na Radziłów. I bardzo dobrze się stało, ponieważ – jak już wspomniałem – te dwie historie bardzo wiele łączy.

– IPN przygotowuje tzw. Białą Księgę Jedwabnego. Kiedy będzie gotowa i jaka będzie jej treść?

– Ukaże się prawdopodobnie wiosną przyszłego roku. Będzie to duże i gruntowne wydawnictwo, poświęcone zbrodni w Jedwabnem i całemu historycznemu kontekstowi. Nasz białostocki zespół będzie miał swój wkład w to dzieło. Zawarte w nim będą również wszystkie dostępne dokumenty historyczne i każdy będzie mógł się z nimi zapoznać, przeprowadzić historyczny dowód.

– Dziękuję za rozmowę.

Lubi ich Młynarski, Laskowik i Fedorowicz, ten ostatni – jak mówią – chyba dlatego, że jest abstynentem. Pije do nich natomiast Stanisław Tym, ale on jest z Suwałk, a kabaret „Widelec" z Białegostoku.

Uzależnieni od śmiechu

Kiedy na początku lat 90. Polskie Wydawnictwa Naukowe wydawały kolejne wznowienie Słownika Języka Polskiego, pod hasłem widelec znalazły się dwa określenia: narzędzie stołowe, w kształcie widełek, służące do nabierania i podnoszenia do ust kawałków jedzenia oraz rozwidlona część roweru lub motocykla, łącząca koło z ramą pojazdu. Redaktorzy wydawnictwa jeszcze wtedy nie mogli wiedzieć, że kilka lat później, na jednym z białostockich osiedli, w mieszkaniu na III piętrze kilka młodych osób powoła do życia kabaret „Widelec". Traktujcie więc Państwo ten tekst jako uzupełnienie niedoskonałej publikacji PWN.



fot. arch. „Widelca"

Kabaret „Widelec" w programie „Wesoła Nowina" podczas XXII Lidzbarskich Spotkań Humoru i Satyry 2001

Występują od pięciu lat. Jest ich sześcioro, a chwilami nawet siedmioro. Podczas występu może się ich pojawić jednak mniej, bo jak mówi Jacek Janowicz, założyciel kabaretu „Widelec", „każdy może sobie wziąć wolne, pod warunkiem, że w tym czasie znajdzie sobie bardziej dochodowe zajęcie". Od 1997 roku wystąpili prawie 400 razy, zdobyli kilkanaście nagród i wyróżnień na najważniejszych polskich imprezach kabaretowych. Przed tygodniem na Ogólnopolskich Spotkaniach z Piosenką Kabaretową OSPA 2001 w Ostrołęce wygrali wszystko, co było do wygrania.

– Nad założeniem kabaretu zastanawiałem się ponad rok, jeszcze będąc na Syberii (dobrowolnie) na misjach katolickich. Gdy wróciłem do Polski, do Białegostoku, zacząłem szukać ludzi do zespołu. Przeważnie telefonowałem do kolegów i tymi kanałami udało się zebrać sześć osób. Zaczęliśmy od wyznaczenia terminu naszej premiery, dopiero potem zaczęliśmy próby i dokładne układanie programu występu – opowiada Jacek.

Z tamtego składu zostały trzy osoby, poza Jackiem, jeszcze Krzysiek Szubzda i Jarek Jatel, a zespół uzupełniają Basia Maj, Piotr „Mozart" Mocarski, Maciek Mikołajczyk oraz Andrzej Ambroziak.

Utrzymać się z cudzej głupoty

Z występami jeżdżą po całym kraju przez co najmniej 9 miesięcy w roku. Latem wpadają do domu sporadycznie, żeby się wyspać, uprać kostiumy, sprawdzić czy rodzina nadal ich poznaje.

– Moi rodzice raczej sceptycznie podchodzili do mojego artystycznego bytowania. Ostatecznie jednak skwitowali to stwierdzeniem: „skoro człowiek nie może się utrzymać z uczciwej pracy, to niech żyje z cudzej głupoty". Oczywiście mieli tu na myśli otaczającą nas rzeczywistość, która dostarcza nam mnóstwa materiału na skecze – ujawnia Krzysiek Szubzda, z wykształcenia prawnik.

Najważniejsze laury „Widelca"

1997 ▮ OSPA – nagroda publiczności
1998 Lidzbark – wyróżnienie
▮ Gdańsk – nagroda publiczności
1999 ▮ PaKA w Krakowie – III nagroda
▮ Gołdap – II nagroda
▮ Mulatka w Ełku – III nagroda i nagroda publiczności
▮ Gdańsk – II nagroda
2000 ▮ Lidzbark – Złota Szpilka i I nagroda
▮ Gdańsk – nagroda publiczności
2001 ▮ OSPA – Grand Prix, nagroda publiczności, indywidualna nagroda dla Basi Maj oraz nagroda za teksty dla Jacka Janowicza
▮ Mulatka – I nagroda
▮ Lidzbark – nagroda główna

Zwykle pod koniec zimy telefony komórkowe się urywają. Każdy chce mieć „Widelec", a to do kotleta, a to na festynie z okazji 5-lecia powstania spółdzielni mieszkaniowej czy bankiecie charytatywnym.

– Nasze programy rodzą się bardzo często w drodze. Improwizujemy, a potem to szlifujemy. Często wiele rzeczy zmieniamy. Poza tym pomysły czerpiemy praktycznie zewsząd: z mediów, z ulicy. Często wykorzystujemy scenki, które rzeczywiście się wydarzyły, ale je ubarwiamy, bo pewne rzeczy można zrobić lub powiedzieć inaczej, zabawniej. Tak prawdę mówiąc, robimy kabaret, bo już się uzależniliśmy od śmiechu – twierdzi Jacek, dodając po chwili. – No i oczywiście chcemy być zauważani.

Mimo wielu nagród, występów w doborowym towarzystwie, jak chociażby z kabaretem OTTO, Tadeuszem Drozdą czy Bohdanem Smoleniem, w telewizji pojawiali się głównie w relacjach z imprez kabaretowych.

– Telewizja nie dba o widza. Biorą znane nazwiska, które tak naprawdę nie mają wiele do zaproponowania. Stąd staramy się występować jak najwięcej, podnosić swój poziom. Ciekaw jestem, ile jeszcze musimy zdobyć nagród, żeby zostać zauważonym. Obecnie młode kabarety są dużo lepsze niż te z martyrologiczną przeszłością i to one podbijają publiczność. Tylko nie w telewizji – śmieje się założyciel „Widelca". – Żeby nie było, że bezpodstawnie się chwalimy, to powiem, że również znani artyści kabaretowi, jak Laskowik, Młynarski czy Jacek Fedorowicz wypowiadali się na nasz temat w tym tonie, bardzo pozytywnie i konstruktywnie.

– Szczególnie Fedorowicz, pewnie z tego powodu, że jest jedynym abstynentem wśród jurorów – dodaje Krzysiek. – A pije do nas Stanisław Tym, ale chyba dlatego, że on jest z Suwałk, a my z Białegostoku.

Nie tylko forsa się liczy

„Widelec" to główne źródło utrzymania większej części zespołu. Nie są to jakieś ogromne pieniądze, ale wystarczy jednak na całkiem niezłe życie. Niektórzy z członków kabaretu dorabiają. Basia rozpoczyna karierę w Radio Białystok, Krzysiek pracuje dorywczo jako grabarz i pilotuje wycieczki do Włoch, choć ni w ząb nie zna języka włoskiego.

Zdarza się, że grają za darmo.

– Zagraliśmy kiedyś w więzieniu, w Iławie dla 200 pensjonariuszy. Mieliśmy za to otrzymać oryginalny mundurek skazańca, ale i tak nic z tego nie wyszło. Natomiast przeżyliśmy chwile uzasadnionego niepokoju – zeznaje Krzysiek, który wyrzuca z siebie potoki słów i zdań z prędkością wysokiej jakości karabinu maszynowego. – Gdy tylko na scenę wychodziła dziewczyna, następowały brawa i ryk spragnionych, wiadomo czego, mężczyzn. Na szczęście obeszło się bez rozruchów. Przestraszyła ich chyba wizja dodatkowych kilku lub kilkunastu lat odsiadki za gwałt zbiorowy. Mówiąc poważnie, to trochę się baliśmy, a chyba najbardziej nasza koleżanka.

– Wtedy jeden z naszych skeczów kończył się słowami „A co wy możecie wiedzieć o zabijaniu". Kiedy sobie zdaliśmy sprawę przed kim mamy wypowiedzieć tę kwestię, było już za późno na zmianę. No i zaryzykowaliśmy blamaż sceniczny przed tak doświadczoną w tej dziedzinie widownią, a także – kto wie – może własne życie – opowiada Jacek. – Przez pięć sekund sala milczała, żeby w końcu wybuchnąć śmiechem. Dostaliśmy wielkie brawa. To był jeden z naszych najdziwniejszych występów.

„Widelec" prezentował się też na dożynkach, dla kibiców na pocieszenie po przegranym przez ich ulubieńców meczu, na stacji benzynowej, a w Stalowej Woli z okazji 35-lecia tamtejszej spółdzielni mieszkaniowej grali na platformie TIR-a.

– Wozili nas po całym mieście. Musieliśmy walczyć o publikę w locie, a za konkurencję mieliśmy między innymi cyrk, też na lawecie. Jakiś fakir chodził boso po szkle i pokaleczył sobie nogi, na szczęście dzieci tego nie widziały – śmieje się Krzysiek, podkreślając, że poza tym niepowodzeniem cyrkowcy radzili sobie świetnie.

Czego się boi „Widelec"?

Mają tremę i nie chcą się jej pozbywać. Twierdzą, że to zabiłoby ich kabaret, ponieważ przestaliby się starać. Krzysiek ze strachu przed występem okupuje ubikacje i drży mu noga – nigdy nie wie która. Basia boi się, że publiczność nie załapie dowcipu, dlatego ciągle podnoszą poziom intelektualny swoich programów. Jacek bardzo skupia się przed każdym występem i sprawia wrażenie człowieka, który nigdy w życiu się nie uśmiechnął. Piotr Mocarski boi się tylko mamy. Stara się, żeby jej nie zawieść.

Wszyscy najbardziej obawiają się wpadki technicznej, czyli złośliwości przedmiotów martwych. Dlatego najgorzej wspominają występ na imprezie kabaretowej Mulatka 2000 w Ełku. Określają go mianem horroru. Podczas próby przed występem okazało się, że dyskietka, na której miał być podkład dźwiękowy do występu, jest pusta.

– Mieliśmy 11 godzin, żeby stworzyć to na nowo. Wróciliśmy do Białegostoku. O północy u Mozarta (jeden z członków kabaretu Widelec – przyp. aut.) w domu nagrywaliśmy odgłos spuszczanej wody w sedesie. Oczywiście wzbudziło to uzasadniony niepokój jego mamy, bo cóż o tej porze w kibelku może robić kilku facetów. – wzdycha Jacek. – Nie było czasu na tłumaczenie. Ostatecznie zdążyliśmy nagrać podkład. A tu przed samym występem okazało się, że nie można odtworzyć nagrania na sprzęcie organizatorów. Na szczęście mój lekko przechodzony odtwarzacz poradził sobie. W efekcie byliśmy tak zmęczeni i zestresowani, że występ nie dał nam żadnej satysfakcji. Myślę, że odczuli to także widzowie.

Bywało, że organizatorzy nawet nieświadomie, kładli występ, zanim się on rozpoczął. W pewnej mieścinie konferansjer, natchniony duchem erudyty, zapowiedział występ kabaretu „Widelec" w taki oto sposób:

„Ja wiem, że wolelibyście państwo zobaczyć na tej scenie Marcina Dańca albo Jerzego Kryszaka. To nie jest ani jednym, ani drugim, ale kto wie, kim ci młodzi ludzie będą za kilkanaście lat."

I w tym momencie widownia znienawidziła „Widelca", no bo jak to – nie są Kryszakiem. Przecież to skandal. Rozpoczął się regularny piknik: prowiant, wódeczka, ploteczki.

Znowu w innej miejscowości nikt nie kupił biletu na występ „Widelca", bo... przyjechał przedsiębiorca z karuzelą i wszyscy poszli się bawić. Kierownik domu kultury, organizator występu, rozłożył tylko ręce.

– No cóż. Niby to kabaret prezentuje lżejszą sztukę i zabawę dla mas – Krzysiek kwituje zainteresowanie publiki kabaretem. – A co by było, gdyby przyjechał Daniec albo Kryszak i nikt nie przyszedł na ich występ.

To tylko kilka fragmentów z życiorysu scenicznego białostockiego kabaretu. To od Państwa zależy, czy dołączycie „Widelec" do swojego słownika pojęć powszechnie znanych.

Według najnowszej definicji: widelec – to organizm złożony z sześciu lub siedmiu widelczyków, służący do pobudzania intelektualnego obywatela RP oraz zdobywania wszelkich trofeów kabaretowych, jak na razie również w RP.

Jarosław Jabłoński

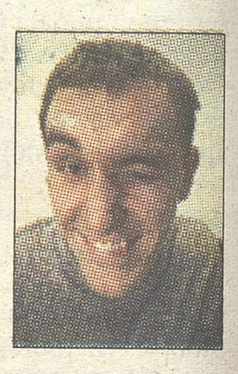
WIDELCZYKI Z PRZYMRUŻENIEM OKA



Jacek Janowicz
Pochodzi z Sokółki, mieszka w Białymstoku. Miał zostać inżynierem, a jest łgarzem nad łgarze. Ma żonę i dzieci. Kieruje kabaretem, załatwia występy, liczy kasę i wystawia rachunki. Poza kabaretem „Widelec" prowadził szkółkę kabaretową „Grzebień". Główny autor tekstów i lider „Widelca".



Barbara (woli Basia) Maj
Wałbrzyszanka. Jest świeżym nabytkiem kabaretu. Jak sama mówi, pochodzi z wesołej rodziny o dużym poczuciu humoru. Ale tak naprawdę zaczęła się śmiać i już nie przestaje od stycznia br., kiedy wchłonął ją „Widelec". Studiuje architekturę wnętrz na Politechnice Białostockiej. Udzielała się w Radiu Plus, a teraz robi karierę w Radiu Białystok. Jej pasją jest śpiewanie. Koledzy po cichu mówią, że lepiej już teraz zacząć robić z nią wywiady, bo potem będzie kolejka.



Krzysztof Szubzda
W Białymstoku mieszka od urodzenia. Jest prawnikiem, a od kilku miesięcy też rolnikiem. Kupił ziemię i ubezpiecza się w KRUS. Dorywczo zajmuje się pilotowaniem wycieczek, kopaniem grobów, coraz rzadziej pomaga tacie przy wypieku komunikantów i opłatków. Czasami gubi buty w trakcie jazdy samochodem, a po dwóch dniach znajduje je na głównych skrzyżowaniach Białegostoku.



Piotr „Mozart" Mocarski
Z racji zamiłowania do dokonywania wolnych wyborów, postanowił skończyć szkołę średnią, ale w systemie wieczorowym. Jak mówią koledzy, same z tego zyski, przede wszystkim może się wyspać. Jest człowiekiem teatru na scenie i w życiu. Kiedy gra to żyje, kiedy żyje to gra. Zamierza popisać się talentem i już niedługo zorganizuje kabaretową imprezę charytatywną, na której oczywiście sam wystąpi. „Mozart" mieszka w Białymstoku i jest z tego dumny.

Andrzej Ambroziak
Pochodzi z Juchnowca, ale pedagogikę studiuje w Olsztynie i nikt nie wiem dlaczego po wiedzę pojechał aż tak daleko. W kabarecie jest od dwóch lat. Jest odpowiedzialny za sprzęt i wszelkie kwestie techniczne. Występuje sporadycznie. Gra na gitarze basowej.

Maciej Mikołajczyk
Jego rodzinną miejscowością są Łapy Osse. Uczy się w szkole średniej i jest wychowankiem szkółki kabaretowej „Grzebień". Jak mówią o nim koledzy, żelazny rezerwowy, świetnie rokuje.

Jarosław Jatel
Koledzy mówią o nim – wielki i chudy. 195 cm wzrostu, w pasie jak osa. Gwiazda kabaretu, można powiedzieć – jego współtwórca. Zdeklarowany abstynent. Prowadzi imprezy antyalkoholowe.

Jestem szczęśliwa, że osiągnęłam tak wiele – mówi Kamila Rasteńska, I Wiceniss w tegorocznych wyborach Miss Polski

Uroda to nie wszystko

Białostoczanka Kamila Rasteńska zdobyła tytuł I Wiceniss i Miss Publiczności, podczas wyborów Miss Polski i Miss Polski Nastolatek, które w ubiegły weekend odbyły się w Sali Kongresowej w Warszawie. Nie są to jednak jedyne laury, które ma swym koncie Kamila. W tym roku wybrano ją Miss Ziemi Podlaskiej. Została także Miss All Nations w wyborach w Brazyli. W ubiegłym roku zdobyła koronę Miss Podlasia w wyborach Miss Polonia. Kamila twierdzi, że jest Pierwszą podlasianką, która w wyborach najpiękniejszej Polki zaszła tak daleko.

– Jestem bardzo szczęśliwa, że wzięłam udział w wyborach Miss Polski. Teraz nie muszę już uczestniczyć w innych konkursach, organizowanych w naszym kraju, ponieważ ten był najlepszy – twierdzi Kamila. – Spełniły się moje marzenia. Szczególnym wyróżnieniem jest dla mnie tytuł Miss Publiczności, ponieważ to 3,5 tys. widzów z Kongresowej zdecydowało, że to ja jestem najpiękniejsza.

Szukałam samopotwierdzenia

Miss Ziemi Podlaskiej przyznaje się do tego, że biorąc udział w konkursie szukała samopotwierdzenia. I nie chodziło jej tylko o urodę. Od dawna jej rodzina, chłopak a także znajomi utwierdzali ją w przekonaniu, że jest piękna i wyjątkowa. Chciała również sprawdzić, czy jest pewna siebie i czy potrafi zapanować nad tremą.

– Na konkursie każda dziewczyna uważała , że jest piękna. Wszystkie marzyłyśmy o koronie. To jest moim zdaniem normalne. Bez takiego nastawienia udział w wyborach nie miałby sensu – uważa Rasteńska.

Marzę o karierze

Kamila ma nadzieję, że po ostatnich sukcesach otworzą się przed nią drzwi do wielu agencji modelek. Bardzo by chciała pojawić się na okładkach renomowanych pism kobiecych czy brać udział w pokazach mody znanych projektantów. W tym momencie zajmuje się nią agencja Missland, która pracuje nad jej wizerunkiem.

Jednak Kamila myśli o swoim własnym menedżerze, który pomoże jej w karierze.

Jednak kariera modelki, to nie wszystko o czym marzy blondwłosa piękność. Ważne są dla niej również studia, po ukończeniu których chciałaby otworzyć własną firmę konsultingową. Oprócz finansów i zarządzania chciałaby także zrobić drugi fakultet. Może to będzie prawo. Jeszcze do końca nie jest zdecydowana. W przyszłości chce być kobietą nie tylko piękną, a także niezależną finansowo i wykształconą.

– Nie chcę być typową modelką, która jest na każde skinienie. Mam nadzieję, że będę mogła wybierać najfajniejsze propozycje – śmieje się Kamila – Chciałabym także brać udział w różnego rodzaju imprezach ogólnopolskich czy akcjach charytatywnych. Nie chodzi mi tylko o błyski fleszów.

Jestem kochaną Kamisią

Kamila poważnie traktuje także trzyletni związek ze swoim chłopakiem Bartkiem, z którym stara się spędzać każdą wolną chwilę. Na razie nie planują małżeństwa. Chcą dobrze ustawić się w życiu, aby dać wszystko co najlepsze swoim dzieciom.

Kamila Rasteńska ma 19 lat. Jest długowłosą blondynką o piwnych oczach. Ma 176 cm wzrostu. Jej wymiary to 89-63-89. Jest studentką Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku. Jej znak zodiaku to Ryby.

– Bartek traktuje mnie cały czas tak samo. To, że zdobyłam te wszystkie tytuły, zupełnie nie zmieniało naszych relacji. Cały czas jestem jego kochaną Kamisią – twierdzi Kamila. – Nie miał nic przeciwko temu, żebym brała udział w wyborach. Nie jest zazdrosny. Bał się tylko o mnie, gdy wyjeżdżałam na zgrupowanie do Chorwacji czy na wybory do Brazylii.

Dużo zawdzięczam mamie

Jednak najważniejszą osobą w życiu Kamili jest mama. To jej największa przyjaciółka, której 19-latka zwierza się z większości swoich rozterek duchowych. Kamila jest pewna, że matka chce tylko jej szczęścia i zawsze da jej dobrą radę. Tradycją w jej domu są niedzielne obiady, kiedy przy stole zasiada nie tylko ona z mamą i 17-letnim bratem Rafałem, ale także dziadkowie. Rasteńska uważa, że życie w jej domu może służyć za przykład każdej rodzinie.

– Mojej mamie zawdzięczam bardzo dużo. Dzięki niej wiele się nauczyłam, poznałam świat i ciekawych ludzi. Przez kilka lat tańczyłam w białostockim zespole „Impuls". Świetnie jeżdżę na nartach. Umiem jeździć konno, grać w tenisa, jeździć na skuterze wodnym. Jak byłam mała chodziłam na balet. Gram także na pianinie – mówi Kamila. – Dzięki mamie jestem pewna siebie i potrafię się znaleźć w każdej sytuacji.

Mam także obowiązki

Na co dzień Kamila spędza czas jak większość nastolatek w jej wieku. Chodzi do kina, czyta książki, spotyka się z przyjaciółmi. Czasami wychodzą z Bartkiem na dyskotekę do Klubu 21 czy Hotelu Gołębiewski. W wolnych chwilach zdarza jej się także ugotować coś dobrego. Jej specjalnością są dania chińskie i szarlotka.

– Ludzie mogą myśleć, że jak jestem bogata i piękna, to nie muszę nic robić w domu. To nieprawda. Mam z pewnością takie same obowiązki jak większość moich rówieśniczek. Mama nie wyręcza mnie we wszystkim. Sama robię pranie, sprzątam swój pokój, czasami gotuję – twierdzi Kamila. – Jestem taka jak inne dziewczyny w moim wieku. Chociaż z pewnością odniosłam sukces, co nie każdemu się zdarza.

Pomagam urodzie

Kamila stara się jednak pomagać swojej urodzie. Chodzi do fryzjera i kosmetyczki. Czasami opala się w solarium, chociaż woli śródziemnomorskie słońce. Tak jak każda kobieta chce wyglądać atrakcyjnie i seksownie. O figurę i kondycję dba chodząc na aerobik i na basen. Używa dobrych kosmetyków, które podkreślają jej urodę.

– Teraz planuję trochę odpocząć i spokojnie studiować. Jednak przypuszczam, że to nie potrwa długo. Może Missland wyśle mnie na wybory Miss Universum – ma nadzieję Kamila. – Na razie nie mam męża i dzieci, więc mogę zwiedzać świat.

Katarzyna Prokopczyk

P. Niemczynowicz

Gdzie wybory z tamtych lat?

Publiczność, która w ubiegły weekend przyszła na wybory Miss Polski i Miss Polski Nastolatek na rozpoczęcie występu finałowego musiała czekać prawie godzinę.

Później nikt ze zgromadzonych w „Kongresowej" widzów niczego nie dowiedział się o biorących udział w konkursie dziewczynach, oprócz tego, ile mają lat i skąd przyjechały. Z pewnością mają one trochę więcej do powiedzenia o sobie, jednak na finałach najważniejsi byli sponsorzy. To o nich się mówiło i produkowane przez nich ubrania sportowe, suknie i futra prezentowały kandydatki do korony. Mówiło się zresztą nie zawsze prawidłowo, ponieważ współprowadząca imprezę nie potrafiła przeczytać jednego zdania bez pomyłki. W końcu nawet Mariusz Szczygieł zaczął się mylić. Widzów Polsatu pozbawiono jednak tej rozrywki. W telewizji wypowiedzi Marty Piechowiak zostały skrzętnie ograniczone do minimum.

Cóż. Pozostaje mieć nadzieję, że kolejne imprezy Misslandu nie będą tak zabawne jak tegoroczne. Możemy jeszcze powspominać prestiżowe wybory Miss Polonia, które były wielką galą, przygotowywaną ze smakiem i rozmachem. Galą, której zwyciężczynie dostawały m. in. samochody, a nie kilka razy tańsze motocykle.

Katarzyna Prokopczyk

wedkarstwo
najzdrowszy z nałogów

Miętusowa gawęda

Dlaczego ryba przy „dobrym braniu" nagle przestaje żerować? Jakie są tego przyczyny? Czy to wpływ zmiany aury, pora dnia, czy po prostu zbliżył się do naszego stanowiska olbrzymi drapieżnik i spłoszył żerujące tam ryby białe? A może była to ostatnia ryba?

W każdej z tych sytuacji, zależnie od okoliczności, należy coś przedsięwziąć.

Dawno temu nad jeziorem Jędzelewo miałem taki przypadek. Kiedy udawałem się na nocny połów węgorza, rybak u którego czarterowałem łódź założył się ze mną, że tej nocy węgorz nie będzie żerował i, o dziwo, zakład wygrał. Ale za to w czasie pogodnego dnia, przy skwarnej pogodzie niemal w samo południe, w tym samym miejscu, już na niezbyt świeżą przynętę, były to szyjki rakowe, złowiłem trzy dorodne węgorze.

Kto spędzał chwile nad rybną wodą w różnych okolicznościach, ten winien dzielić się zdobytymi doświadczeniami, a zdobyć je nie jest trudno, jeśli będziemy skrzętnie notowali nasze spostrzeżenia.

Znajomość dziedziny naszych zainteresowań przysporzy nam wiele emocji, gdyż niepowodzenia są najczęściej wynikiem, aczkolwiek nie jest to regułą, braku doświadczeń.

Są na przykład wody dobrze zasiedlone miętusem, którego nocne połowy byłyby wielce interesujące, lecz wielu wędkarzy prawie o tym nie wie. W uprawianiu najzdrowszego z nałogów wyraźnie daje się odczuć trendy mody. Ale nie stroje, ubiory lecz moda na techniki wędkowania.

Obecnie panuje moda na łowienie laskami i spinnerem.

Niejednokrotnie w różnych warunkach, w niedalekiej przeszłości, łowiłem nocą, szukając wyników, których jakości nie mogłem osiągnąć w dzień.

Podczas samotnych wypraw w długie jesienne wieczory nad Narew w rejonie Kończowizny, Zawyki czy nad Ślinę powyżej Zawad były miłe spotkania z miętusami. I to jakimi miętusami! Ale o sukcesach decydował przemyślany wybór dnia.

Przy zbiorowym łowieniu miętusów nad Słoją zawsze towarzyszyły nam ogniska i gawędy. Postacią nadającą ton wyprawie był Antek Bochniak, znany białostocki harcmistrz, skarbnica wiedzy o zwyczajach miętusów.

Opowieści Antka o paleniu jętki nad Niemnem czy sposobach gotowania grochu w pończoszce młodej wilnianki z dodatkiem majeranku według własnej receptury, nadawały smaczku niezłowionym okazom. Gawędy te były tak interesujące, że samo łowienie miętusów schodziło okresowo na dalszy plan.

A wszystko to działo się w kryształowych falach wód Narwi, Śliny, Brzozówki i pomniejszych dopływach Supraśli, gdy wszyscy wędkujący używali wędzisk z materiału zwanego bambusem. Nawet muchówki były klejone z tonkinu lub bambusu. Wyjątek stanowili spinningiści; ci do produkcji wędzisk używali rodzimego surowca – jałowca.

REMIESZ

Auta ze snów

Perła Lexusa

Luksusowa marka japońska, rzec by można – córka Toyoty, czyli Lexus, pierwsze swoje modele zaprezentowała na rynku amerykańskim. Od chwili powstania Lexus miał na celu jedno – produkowanie aut wysokiej klasy. I to dążenie trwa do dziś, z tą jednak różnicą, że marka ma już ugruntowaną pozycję nie tylko w USA. Od kilku lat poszczególne modele poszukiwane są także w Europie.



Od początku istnienia Lexusa zadawane było pytanie: kiedy możemy spodziewać się cabrio? Dość długo nie było wiążącej odpowiedzi, konkretnie do 1999 r. Właśnie w tym roku, na tokijskim salonie motoryzacyjnym, pojawił się Lexus SC 430. Ekipa konstruktorów nazwała swój pojazd „Perłą Lexusa", mając wręcz przekonanie, że ten model stanie się ikoną całej marki. Dzisiaj, w końcu 2001 roku, można tylko potwierdzić to przekonanie. SC 430 robi furorę na rynku europejskim.

Znawcy przedmiotu podkreślają jednomyślnie, że ten model Lexusa pozostaje niedoścignionym wzorem auta skupiającego w sobie zarówno zaawansowaną technologię, jak i oszałamiającą, wyrafinowaną stylizację.

Popatrzmy na Lexusa SC 430. Na pierwszy rzut oka to bardzo zgrabne coupe o szlachetnej linii nadwozia. Jednak wystarczy kilkadziesiąt sekund i coupe przeistacza się w luksusowego kabriolet. Ciekawa sztuczka. Co prawda, taką metamorfozę przechodzą także modele innych marek, jednak to nie to samo.

Co można powiedzieć o wnętrzu? Oczywiście, można by mnożyć komplementy na jego temat – warte jest tego. Oprócz materiałów najwyższej jakości i awangardowego wzornictwa, wiadomo Lexus, godnym uwagi są rozwiązania wpływające na bardzo wysoki komfort jazdy – z jednej strony i na bezpieczeństwo – z drugiej. Projektantom i konstruktorom udało się bardzo trafnie połączyć pierwiastek sportowy z luksusowym, czyli naturalne drewno z naturalną skórą. Ciekawostką jest pomoc specjalistów z fabryki instrumentów Yamahy. Zaowocowała ona tym, że w SC 430 szlachetne piękno drewna zostało maksymalnie uwypuklone. Wykończenia z drewna klonowego i orzechowego dostrzeżemy w uchwytach na kubki, przy wyświetlaczu nawigacyjnym, w obudowie zestawu audio itd. Wreszcie skóra – naturalna oczywiście – jest wszędzie tam, gdzie się jej spodziewamy. W sumie to wnętrze przypomina elegancko urządzony salon w domu, estetyczne połączenie skóry i drewna.

Rzeźbione obramowanie deski rozdzielczej stanowi jej niepodzielną całość. Zegary i wskaźniki dodają kabinie splendoru. SC 430 wyposażony jest w ergonomiczny, łatwo czytelny układ analogowych zegarów, cyfrowy wyświetlacz działa jako interfejs komputera pokładowego i pokazuje poziom zużycia paliwa, przebieg kilometrów i średnią prędkość jazdy. Koło kierownicy, standardowo drewniano-skórzane, elektronicznie dopasowuje się do pozycji kierowcy. Po wyjęciu kluczyka, automatycznie cofa się ułatwiając wsiadanie i wysiadanie... Gdy kluczyk ponownie znajdzie się w stacyjce, elektronicznie przywrócone zostaje jej zapamiętane położenie.

Jest dach, nie ma dachu. Jak się to dzieje? Siedząc we wnętrzu wystarczy nacisnąć przycisk na desce rozdzielczej. Składanie dachu aktywowane jest elektronicznie. W ciągu 25 sek. urocze coupe zmienia się w luksusowy kabriolet. Otwieranie dachu sygnalizowane jest włączeniem się lampki i sygnałem dźwiękowym ogłaszającym początek i koniec procedury.

Wreszcie silnik, właściwie zespół napędowy, to prawdziwy majstersztyk. Motor o pojemności 4,3 litra (VVT-i) i mocy 286 KM przyspiesza do 100 km/h w 6,4 sek., przy momencie obrotowym mającym wartość 419 Nm przy zaledwie 3000 obr./min. Prędkość maksymalna – ograniczona elektronicznie – 250 km/h. Średnie zużycie paliwa – gwoli prawdzie – to zaledwie 12,0 l/100 km. Ale czy właśnie to najbardziej interesuje nabywcę Lexusa 430 SC?

Tekst i fot.
– Janusz Grysin

Jeżeli na swojej karcie konkursowej
znalazłeś
jeden z prezentowanych obok symboli
- WYGRAŁEŚ NAGRODĘ !!!

23 listopada 2001





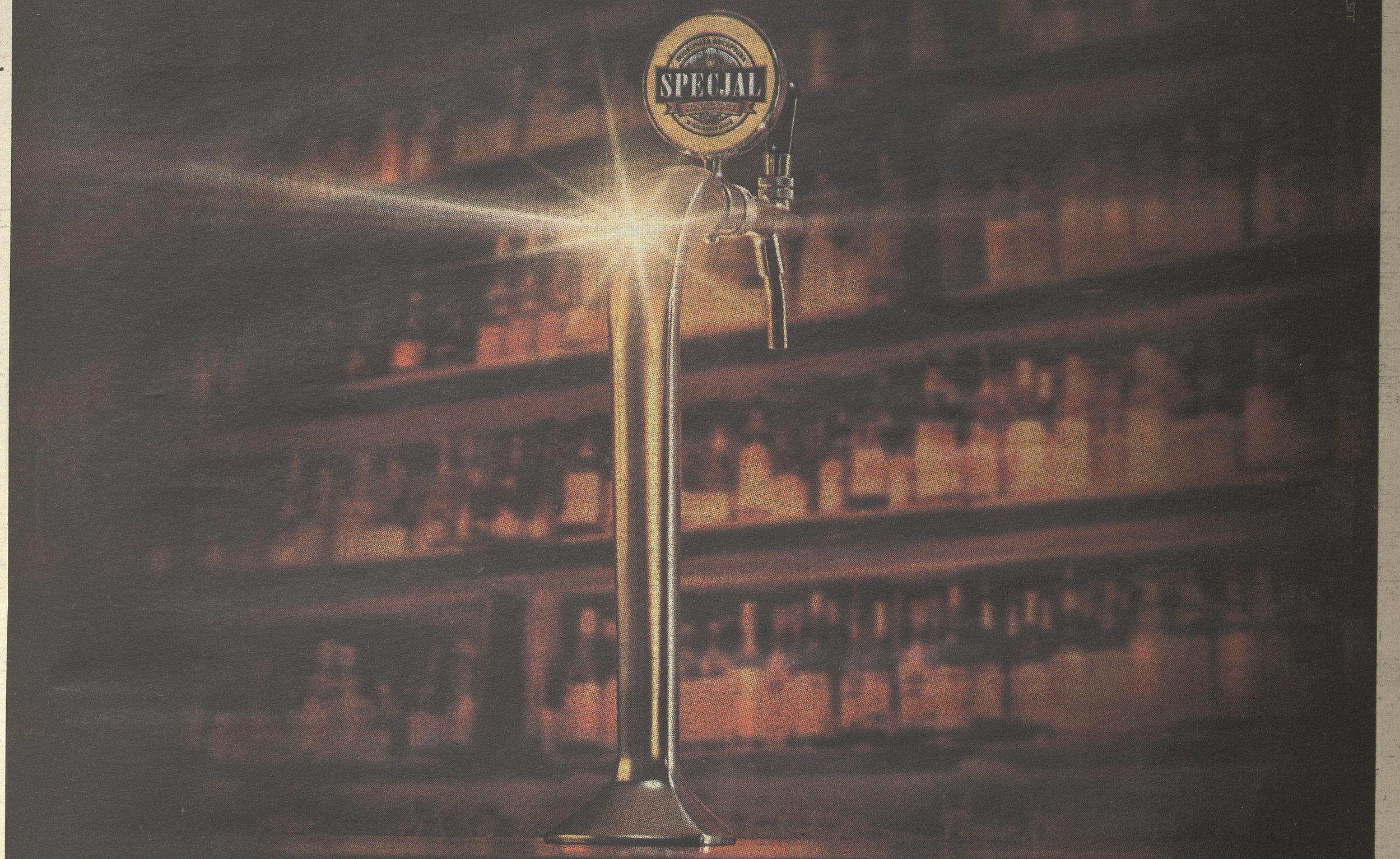
Już 28 listopada w Gazecie Współczesnej

ŚWIĄTECZNY INFORMATOR HANDLOWY

czyli... jak i gdzie zrobić dobre zakupy

Zapraszamy reklamodawców!
Informacje Dział Handlowy tel./fax (0-85) 748-74-42 Biuro Ogłoszeń tel./fax (0-85) 748-74-31

Gdy zawodzi nawigacja,



JUST

kieruj się smakiem.

Weź kurs na Specjala.

Polegaj na swoich zmysłach.

Zdaj się na instynkt prawdziwego piwosza.

Czeka Cię prawdziwa nagroda.

Wyśmienity smak piwa, smak Specjala.



Specjal. Najważniejszy jest smak.

Czat jest swego rodzaju odwróceniem rzeczywistości. Tu nie liczy się wygląd, ważne jest to, co masz do powiedzenia.

Zaloguj się i czekaj



Tu nie ma żadnych zahamowań, żadnych ograniczeń. Chcesz być przystojnym maklerem, zgrabną blondynką, chcesz zbluzgać cały świat, wyżalić się komuś? Wstąp na czat! Poczujesz się nieźle, ale po jakimś czasie zorientujesz się, że wszystko jest tu odbite w przeraźliwie krzywym zwierciadle.

Wystarczy się zalogować. Wybierasz nicka, decydujesz jak chcesz się nazywać. To ważne. Twój nick to wizytówka, słup ogłoszeniowy. Szukasz tu kogoś w twoim wieku? Zostań mariką23, krzyśkiem16, teodorem31. Ta cyferka to właśnie twój wiek. Potrzebujesz innych wrażeń? Nie ma problemu – nazwij się szukam-przystojniaka, czekam-na-ciebie. I jeszcze jeden ważny szczegół: wybierz odpowiedni pokój. To wystarczy. Odrobina szczęścia albo tupetu i trafisz na osobę, którą chcesz spotkać.

Codziennie na polskich czatach przesiaduje kilkanaście tysięcy osób. Łączą się z siecią z kafejek internetowych, domów, szkół, wyższych uczelni, z pracy. Przychodzą w najróżniejszym celu, ale najczęściej – jak sami to ujmują – „dla zabicia nudy". Czego tak naprawdę tu szukają?

Przeprowadziliśmy swego rodzaju test. Wybraliśmy pokój „Białystok" na Onecie (http://czat.onet.pl). Tu ponoć spotkać można najwięcej osób z Białegostoku i okolic. Zastosowaliśmy prostą zasadę: logujemy się i czekamy. Zaczynamy jako

katarzyna17

Już po minucie jest czterech chętnych do rozmowy z Katarzyną. Czego chcą? „Mam sentyment do imienia Kaśka" – zaczyna jeden z nich. „Z kąd nadajesz" (pisownia oryginalna) – pyta drugi. NIKO nie owija w bawełnę: „Chcę się z tobą kochać".

– Zawsze tak zaczynasz rozmowę? – pyta Katarzyna.

– Tak – odpowiada NIKO.

– I kobiety się zgadzają?

– Cztery na 20 się zgodziło – wystukuje.

– Źle trafiłeś.

W tym momencie katarzyna17 zostaje obrzucona niewybrednymi przekleństwami. „Czep się własnego chłopa" – może przeczytać na koniec.

Ale jest jeszcze maciek19 (ten, który ma sentyment do imienia Kaśka), miły, na czacie „szuka ludzi na miarę". Zostawia swój numer telefonu, prosi o SMS. Katrzyna musi jednak kończyć, zmienia bowiem nick na

sponsor

Pierwsza zagaduje mysza. Interesuje ją, skąd jest sponsor („Białystok") i z jakiej dzielnicy („Wygoda"). Mysza jest chyba zajęta, gdyż długo nie odpowiada. Na szczęście włącza się Anka23. Rozmowa nie klei się na początku.

– Wiesz, chciałbym wyjechać na weekend do Pragi. Szukam tu kobiety z klasą – pisze sponsor.

– Dobrze trafiłeś, tylko czy ty masz klasę – odpowiada Anka23.

Dziewczyna z chęcią wybierze się na wycieczkę nad Wełtawę „bo to niedaleko". Zostawia swój e-mail. W tym samym czasie mysza chce się dowiedzieć, czy sponsor nie jest z mafii. Jednak on musi kończyć rozmowę. Zmienia nick na

kochanka -szukam

Na czacie jest chyba wielu samotnych, szukających wrażeń mężczyzn. Nowe okienka do prywatnej rozmowy otwierają się jedno po drugim. Większość panów bez skrupułów proponuje odbycie stosunku seksualnego. Najgorsi są ci wulgarni. Dwóch rozmówców zachowuje się w miarę grzecznie. Pytają o wiek. Panów nie interesuje imię, to czy kobieta jest mężatką, czy ma dzieci. Chcą się po prostu spotkać.

– Może u ciebie? – pyta Leon.

– Nie – pada zdecydowana odpowiedź. – Spotkajmy się w Sobieskim.

– A co to takiego?

– Hotel i restauracja w Warszawie.

– Jesteś z Warszawy?

– Nie, ale często tam bywam.

Panowie chcą dostać numer telefonu naszej bohaterki. Nic z tego. Zostawiają więc swoje e-maile.

Zdecydowanie trudniej znaleźć jest rozmówcę, gdy jest się

czat – (z angielskiego *chat* – gawędzić) – jeden ze sposobów komunikacji przez Internet. Umożliwia użytkownikom sieci prowadzenie rozmowy między sobą. Może w niej uczestniczyć dowolna ilość osób. Każdy uczestnik może wysyłać wiadomości do wszystkich rozmówców, może też kierować je do wybranych osób. Użytkownicy czata są rozpoznawani na podstawie pseudonimów, tzw. nicków.

nick – (z angielskiego *nick* – pseudonim) – imię, które obiera sobie uczestnik czata.

priw, priv, prajw – (z angielskiego *private* – prywatny) – rozmowa między dwoma uczestnikami czata, której nie mogą zobaczyć inni.

logować się – (z angielskiego *log on* – zarejestrować się) – wejście na czat, zarejestrowanie się na czacie.

wiktorem27

Dlaczego? Kobiet jest na czacie zdecydowanie mniej, to mężczyźni je zaczepiają. Ale i Wiktorowi udało się kogoś znaleźć. Początek rozmowy jest standardowy: „ile masz lat?, jak masz na imię?, skąd piszesz?, co robisz w życiu?" – swoiste internetowe CV.

– Dlaczego tyle osób spędza czas na czatach? – pyta Wiktor.

– Łatwiej przełamać lody, gdy nie widzi się rozmówcy – odpowiada Kaja. Niedawno skończyła 26 lat, pisze z jednej z podbiałostockich miejscowości. Ma kilku znajomych z Internetu, ale nigdy nie spotkała się z nimi w realu (rzeczywistym świecie).

– Czat jest swego rodzaju odwróceniem rzeczywistości. W knajpce, na dyskotece, zwracamy najpierw uwagę na to jak ktoś wygląda. Tutaj to się nie liczy, przynajmniej na początku. Ale myślę, że nie zawsze można poważnie traktować rozmówców – mówi dziewczyna.

– Jesteś samotna?

– Tak, a ty? – Kaja odpowiada pytaniem na pytanie.

Nie można stwierdzić, by książęta litewscy, zwani kungisami miłowali kniazia Michała Glińskiego, właściciela rozległych dóbr nad jeziorem Hołny

Dworek rodzinny Meyera

Pierwsze dokumenty o osadnictwie w okolicach wsi Ogrodniki, znanej z dzisiejszego przejścia granicznego z Litwą, pochodzą z XV w.

– Tak dokładnie to nie zostały zatarte ślady po dworku błędnie zwanym Meyera. Świadczą o tym chociażby kilkusetletnie lipy, wiązy oraz sędziwy dąb w naszym parku. Ponad 400-letni dąb, choć stary i płowy, krzepko się trzyma wszak korzeń ma zdrowy. Park znajduje się w wykazie obiektów chronionych Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody – mówi Janusz Choroszucha, kierownik ośrodka, który został zrekonstruowany na wzór starego dworku.

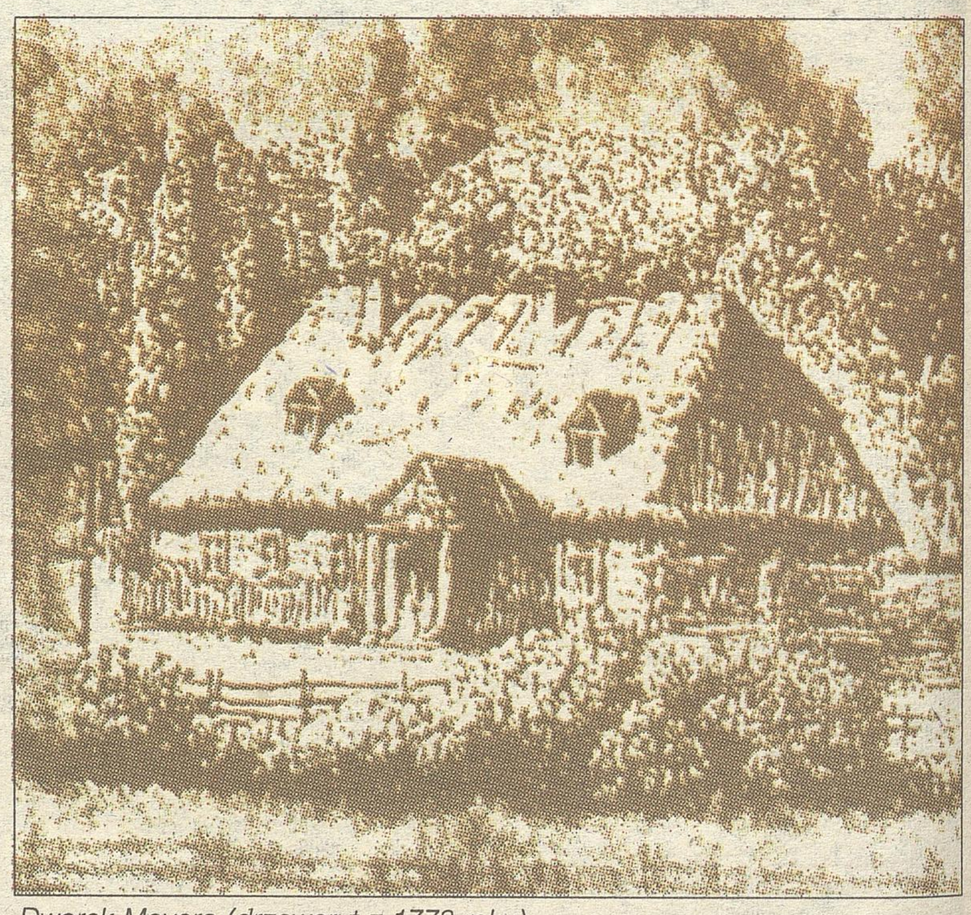
Hołny czy Ogrodniki

Któregoś czerwcowego poranka od południowej strony jeziora Hołny dochodziło gromadne rechotanie żab. Dźwięki były tak natarczywe i nastrojowe, że wpłynęły na ostateczną decyzję kniazia Michała Glińskiego o rozdzieleniu całości dóbr Hołny Wiejsiej na dwie części. Siedziba, dworek z drewna modrzewiowego, ówczesnego właściciela, była zlokalizowana w miejscu najwyższego wzniesienia dzisiejszej wsi Ogrodniki. Nieznana jest dokładna data, tak jak i ilość służby kniaziowej, rozdzielenia posiadłości. Miało to ponoć miejsce na początku lat dziesiątych XVIII wieku. Wówczas dobra nad jeziorem Hołny zostały podzielone na dwie części. Część większą, na wschód od Dworku Wiejsiej w roku 1708 otrzymali Jezuici Grodzieńscy. Posiadłość ta do dziś zwana jest Hołny Wolmera.

Druga, nad wschodnim wysokim brzegu jeziora Hołny, mniejsza część majątku z zachowanym w drzeworycie architektonicznie dworkiem, tudzież przyległymi osadami Okmiany, Rachelany, Stankuny i Kalwiszki, przechodząc z rąk do rąk, w roku 1778 stała się własnością Jana Meyera, starosty z Przerośli, wojskiego kowieńskiego.

Jan Meyer umarł w 1795 roku. W testamencie zostawia majątek synowi Karolowi. Karol, na najwyższym wzniesieniu terenu w odległości zaledwie na „strzał z łuku" od brzegu jeziora wzniósł nowy, okazały dwór. Od tego czasu dobra na wysokim wschodnim brzegu jeziora Hołny figurują w aktach skarbowych pod nazwą Hołny Meyera.

Pospólstwo z Hołn Meyera za czasów ostatniego z rodu Meyerów, syna Karola, dwojga imion Leopolda Antoniego, miało prawo poławiania ryb więcierzami na swoje potrzeby w jeziorze jedynie w dni uznawane za postne.



Dworek Meyera (drzeworyt z 1778 roku)



A. Remiesz

Janusz Choroszucha – w tle „Dworek Mayera" (stan dzisiejszy)

Spadkobiercy

Leopold Meyer nie pozostawił potomka, w linii prostej, następcy swoich dóbr. Spadkobiercami dóbr zostały siostrzenice Elżbieta i Petronela córki Julianny Eysmont z Meyerów.

Historia nie szczędziła zawirowań sejneńskiej ziemi. I w tym okresie historia odnotowała spory procesowe i schyłek dworku.

Kolejne procesy spadkowe w dalszej kolejności spowodowały podział dóbr Hołny Meyera i dworek przeszedł na własność rodu Paszkiewiczów. Dwukrotne małżeństwa Jana Paszkiewicza z białogłowami z rodu Eysmontów i wykupienie części spadkowych majątku to okres krótkiej hossy dóbr Meyera.

Jan Paszkiewicz rozkazał wybudować oddzielne pomieszczenia dla służby. W roku 1843 przy dukcie i wschodniej wjazdowej bramie wniósł wozownię i koniusznię.

W wyniku kolejnych podziałów spadkowych właścicielem majątku Hołny Meyera do roku 1922 był Julian Paszkiewicz, syn Jana Paszkiewicza. Był tu już budynek murowany, architektonicznie zbliżony do współczesnego.

Julian nie pozostawił potomka. Nastąpił dalszy podział majątku. Prawnymi dziedzicami zostali potomkowie jego braci. Dworek murowany wraz z domostwami zwanymi „czworaki" odziedziczył do września 1939 roku Józef Paszkiewicz.

Kto trafia na czaty?

Przede wszystkim ludzie młodzi. Patrząc na nicki można dojść do wniosku, że średnia wieku wynosi tu 18-20 lat. Rzadko można tu spotkać kogoś, kto skończył 45 lat (choć i dla tych osób stworzono specjalne pokoje). To raczej ludzie ze średnim i wyższym wykształceniem, mieszkańcy dużych miast. Nie narzekają na brak pieniędzy, przecież korzystanie z sieci kosztuje. Łączą się z Internetem kilka razy w miesiącu, są też i tacy, którzy wpadają tu częściej, co kilka dni, a nawet codziennie. Dla nich wirtualny świat stał się częścią tego rzeczywistego.

– To proste. Siedzisz w domu i się nudzisz. Wystarczy tylko odpalić kompa i połączyć się z netem. I to od ciebie zależy z kim i o czym chcesz rozmawiać. Można tu poznać ciekawych ludzi, ale trzeba ich szanować. Inaczej wychodzi z tego czcza gadanina – tłumaczy Mario. Dosyć często bywa na czatach, poznał tu kilka osób, „kolegów, nie przyjaciół" – jak sam mówi. Co jakiś czas spotykają się w białostockich pubach.

Ktoś, kto trafi na czat po raz pierwszy może odnieść wrażenie, że stoi na środku gigantycznego, chaotycznego skrzyżowania. Ruch jest koszmarny, nie wiadomo, w którą ulicę skręcić. Przekleństwa, powitania, zaproszenia do rozmowy prywatnej. Dopiero po jakimś czasie przestaje gubić się w tym bałaganie. Ale ten świat jest tylko pozornie realny.

piotrus@wspolczesna.pl

Adresy najpopularniejszych polskich czatów:

http://czat.onet.pl
http://czat.wp.pl
http://czateria.interia.pl

Parcelacja

Podobnie jak litewscy kungisi nie miłowali bogatego kniazia Glińskiego, tak „aktywiści" z Państwowego Funduszu Ziemi po zakończeniu drugiej wojny światowej nie cierpieli kułackich majątków. Zanim w 1945 roku rozparcelowali dobra ziemskie ostatniego z rodu Paszkiewiczów, osiadłego w czasie okupacji niemieckiej w Sejnach, obiekt był niszczony przez Niemcy a następnie przez Armię Radziecką. Od roku 1945 w pomieszczeniach zamieszkali dawni mieszkańcy „czworaków" powodując doszczętną dewastację obiektu.

Rekonstrukcja

Istniejący drzewostan parkowy przeszedł w roku 1947 w administrowanie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Dworek był w stanie wskazującym na zagładę. Jedynie ściany i fundamenty świadczyły o dawnej świetności dóbr nad jeziorem Hołny. W latach 70-tych Politechnika Białostocka rozpoczęła starania o przyznanie terenu parkowego i ruin dworku na własne cele.

– Obecnie, po kapitalnym remoncie i gruntownej rekonstrukcji mieści się tu Ośrodek Dydaktyczno-Wypoczynkowy Politechniki Białostockiej. Obiekt zwany Dworkiem Meyera to 60 miejsc noclegowych, sala dydaktyczna, telewizyjna, pingpongowa – wyjaśnia Janusz Choroszucha, kierownik „dóbr Hołny Meyera". – Zabytkowy park wokół dworku, który od strony zachodniej opuszcza się stromym zboczem do brzegu jeziora Hołny, zajmuje 8,5 ha.

Do jeziora Hołny, dzierżawionego przez Grzegorza Balczeniuka, schodzimy betonowymi schodkami, zaś na plażę alejkami, nad którymi pieczę trzyma pani Janina, rozmiłowana w śpiewie ptaków i kumkaniu żab. Niestety, sezon martwy na ptasie trele sprawia, że dzienny rytm wyznaczają koguty: „Z kurami wstać, z kurami spać," gdyż od lokalnej ciszy aż bolą uszy.

Antoni Remiesz

– Miałam zgłoszenie od sąsiadów – mówi pani inspektor – że tam coraz więcej koni, że pan Wojciech nie ma gdzie ich trzymać, zimą czym karmić. On się tak przywiązał do tych koni, że nie zdaje sobie sprawy z tego, iż robi im krzywdę.

Do koni trzeba ze śpiewem

Za ostatnimi domami tej części Węgorzewa miejska uliczka zmieniła się w polną piaszczystą drogę, która spadała w dół i wiła się żółto wśród łąk. Aż do pustego horyzontu naznaczonego gdzieniegdzie kreskami drzew. Droga wyraźnie skręcała w lewo, w kolejne łąki i pola. A przecież w sklepie na rogu tej ostatniej uliczki miasta wyraźnie potwierdzono: „To tu. Trzeba iść cały czas prosto w pole aż pokaże się siedlisko. Tam mieszka stary Wojciech. Tam pasą się jego konie..."

ANNA KWIATKOWSKA

Po dwóch kilometrach piaszczysta droga odbiła się ostro w prawo miękkimi śladami traktorowych kół. Raptem poruszyła się kreska na linii horyzontu, potem następne: druga, trzecia. Słońce rozdarło mgły i w oddali zamajaczyły nieregularne garby. Wkrótce ruchome kreski zmieniły się w konie, pasące się wśród rzadkich drzew, a garby w na wpół zrujnowane budynki.

Konie pasą się tu z każdej strony. Na kawałku łączki – cztery dorosłe i płowy źrebak, w dole – 5 sztuk. Z tyłu za stodołą – kobyłka i ogier.

Za przekrzywionym składzikiem na drewno stał duży murowany dom, którego dobre czasy dawno minęły. Podobnie jak stodoły z zapadniętym dachem i przycupniętych przy niej kajutek z zamkniętymi drzwiami, za którymi głośno parowały czyjeś oddechy. Podwórko zamykały dwie ogromne kopy siana.

Nawet za Stalina nie zabrali

W głębi domu zaszczekał pies i na próg wyszedł stary człowiek w czapce z daszkiem. Wiedział o co chodzi.

– Zaraz pokażę. Wszystko moja praca. One śliczne, te konie, wielkopolskie, czarne, do wszystkiego. Zabiorą? Może... Ale nie wierzę, żeby mogli zabrać. Za Stalina nawet nie brali od biednych ludzi. Oni byli koło dziesiątego. Weterynarz i jedna pani...

Koło 10 września w gospodarstwie Wojciecha S. złożyli służbową wizytę Jerzy Wolański, lekarz weterynarii z Węgorzewa i Mieczysława Jacewicz -Tyszko, społeczny inspektor ochrony zwierząt.

– Miałam zgłoszenie od sąsiadów – mówi pani inspektor – że tam coraz więcej koni, że pan Wojciech nie ma gdzie ich trzymać, zimą czym karmić, że na wiosnę szkapiny trzeba siłą wypychać na pastwisko. On się tak przywiązał do tych koni, że nie zdaje sobie sprawy z tego, iż robi im krzywdę.

Inspektor ochrony zwierząt występuje w imieniu zwierząt, jeżeli dzieje się im krzywda. Teoretycznie i według przepisów, ma prawo wysłać upomnienie na piśmie, potem złożyć wizytę z weterynarzem i policją. Ma prawo odebrać właścicielowi zwierzęta. Sprawa może trafić do sądu.

– Zamiast mnie wynagrodzić, bo inne mają po 100 hektarów i może krówki nie trzymają niektóre... Zamiast mnie wynagrodzić za mój wiek i moje hektary, bo utrzymać jedną sztukę na hektar to jest bardzo dużo... chodzą i sprawdzają. Nawet okupanci nasi po chlewach nikomu nie przeszkadzali. Owszem, brali na front konie, ale od biednego narodu nie, bo biedny naród miał koniki słabiutkie.

73-letni Wojciech S. trzyma 14 koni, jeszcze buhajka i krowę z cielakiem. Na 12 hektarach.

Pokazuje stodołę zapchaną do połowy, ale pod sam dach sianem. Podchodzi do wielkich stert wysuszonej trawy na podwórku, mówi o niezwiezionych 6 furkach na łąkach.

– Jeżeli ja sam dam radę to wszystko skosić, zwieźć, bo zdrowie jeszcze pozwala... Sam jeden... – milknie, bo zza zamkniętych drzwi kajutki przycupniętej przy stodole rozlega się donośne rżenie.

– To ogierek ciągnie do klaczki.

Ogierek tak ciągnie, że drzwi kajutki trzeszczą niepokojąco. Z łąki za domem odpowiada mu klacz. Po chwili dołączają inne konie i rżenie otacza kamienne podwórko. Z drugiej kajutki, przy domu, też coś się odzywa.

– To źrebiaczek odłączony od matki. Na razie tak być musi.

Po co ojce pracowali?

Wojciech S. wie co robi, bo konie zna od dziecka. Najpierw chodził koło nich w rodzinnej wiosce koło Mejszagoły na Litwie. Potem jako przesiedleniec, gdy trafił razem z rodziną na Mazury i od 1956 roku zamieszkał w opuszczonym poniemieckim siedlisku. Rodzice umarli w 1979 roku, pozostawiając gospodarstwo jedynakowi, którego „ żenidło", jak mówi, jeszcze się nie urodziło.

– Ojce pracowali całe życie, na książeczkę składali, żeby coś było. I co? Po co tak ciężko pracowali? To wszystko bolące... Teraz ja nic nie mam. Po co? Wszystko pozabierali. Ubranie kupisz – zabiorą. Telewizor był „Lazuryt", nie na długo. Radyjko małe, też zaraz zabrali. Szyby pobili. Niech chodzą, zaglądają, że bałagan, nic nie ma. Ja to wszystko znam na pamięć... A teraz jeszcze plotki poszły i niektórzy straszą, że do domu starców mnie wezmą.

Siedzę bo chodzi o konie

Jest sam. W Polsce nie ma żadnej rodziny, tylko na Wileńszczyźnie.

– Po śmierci matuli byłem w Wilnie. Trzy tygodnie. Tam moja rodzina, bardzo duża. Żeby u każdego po jednym dniu gościć zeszłoby ze trzy miesiące. Siedzę tu, bo chodzi o konie.

I nie poszedłby do żadnego domu starców, ale pojechałby do swoich, do Wilna. Tylko, jak twierdzą sąsiedzi, ten stary samotny człowiek mówi tak od kilku lat.

– Mówiłem tej pani, że chciałbym już odpocząć i sprzedać...

Sąsiedzi twierdzą, że Wojciech S. konie sprzedaje od paru lat i... ma ich coraz więcej.

– Proponowaliśmy mu, żeby choć parę sprzedał – mówi pani inspektor. – Miałby za co kupić owsa, ale podobno każdego zainteresowanego odprawia...

– Bo nie zgadza się, nic się nie zgadza. Wszystko bez powagi i niczego. Byli handlarze. Hycle byli. Człowiek, też przesiedleniec, spod Giżycka, 1500 złotych za konia dawał. Tylko zawstydził jego. Potem trzech z Kut przyjechało... Jeszcze mniej. Śmiechu warte. Ja wiem, co koń kosztuje. Przedtem jak było tak było, ale na skup poprowadził i sprzedał. A teraz tylko hycli te i oszusty. Chcą ze mnie całkowicie wariata zrobić?... Przecież ja jak mogę to jeszcze ludziom pomogę. Pół kawałkiem chleba podzielę się...



A. Kwiatkowska

Stary Wojciech tak się przywiązał do koni i nie rozumie, że może je krzywdzić

Własnoręczna kastracja?

– Nie wiem co już mam robić – mówi inspektor Tyszko. – Zorganizować w szkołach zbiórkę suchego chleba? Na jak długo? Pytaliśmy z doktorem Wolańskim, za ile by konie sprzedał. Słyszymy, że po cenie rynkowej. Jakiej? Po rynkowej...

– Oni tylko: sprzedaj konie, bo gdzie ich podziejesz. Nie ma obawy. W stodole przy stercie będą, po tych wszystkich kajutkach poustawiam. Cztery ogierki mam. I temu lekarzowi chodzi o kiejstrowanie ich. Za 150 złotych od konia. Rzecz nie do pomyślenia, żeby za te parę minut roboty brać 150 złotych od konia. Ja sam mogę, znam tę robotę.

– Te 150 to minimalna cena – mówi doktor Wolański. – Proszę sprawdzić, ile biorą moi koledzy. A ten pan sam nie wie co mówi, chcąc kastrację przeprowadzić własnoręcznie. Przede wszystkim jest to niehumanitarne. Krwawe, zwierzę trzeba uśpić, położyć. Ale bez jego zgody nic nie mogę robić, a ten pan zawsze jest na nie.

Sieroty nie chorują

Wojciech S. z KRUS-u dostaje na kwartał 550 zł. Gdyby całą ziemię oddał za emeryturę to, jak mówi, miałby 400 złotych miesięcznie.

Wtedy...

– Pojechałby do swoich, tylko koników żal... Ale nie smucę się za bardzo... Lubię na polu pracować, ze śpiewem. Jak kiedyś. Przy konikach chodzić też ze śpiewem. Ot, tak...

„Pan Dudek stawał w taniec.
I nastąpił jej na palec.
Panie Dudku, źle tańcujesz.
Na paluszki następujesz..."

Donośna dźwięczna piosenka na melodię mazura odbiła się od kamiennych ścian domu. Znowu zarżał ogier w kajutce. Powędrowała za podwórko. Piosence odpowiedziało echo, ogierowi rżenie z łąk.

– Wszędzie śpiewam, i jak kartofle obredlam też śpiewam. A te furki na łące prędko przelecę, dzięki Bogu mam zdrowie... Bo sieroty nie chorują... – uśmiecha się po raz pierwszy. – W niedzielę przyjdzie sąsiad i w tysiąca pogramy. Za często nie wychodzę, bo konie trzeba pilnować. Nowe źrebaki chyba będą, bo ziemia tego lata była miękka...

Znaczy to, że uwiązane ogiery wyrywały pale z rozmokłej łąki i szły do klaczy.

Jedna z nich ogromna, czarna, bo jak mówi Wojciech S., na Litwie nie nazywają tej maści „karą", z napęczniałym brzuchem pasie się niedaleko studni koło domu. Cofa się przed obcą dłonią. Tylko stary Wojciech podchodzi do niej miękko i klepie po boku.

– Bo do koni trzeba nie po wariacku, a spokojnie, grzecznie, ze śpiewem...

– Moja rola już się kończy – mówi doktor Wolański. – Przyjedziemy jeszcze w listopadzie. Daliśmy termin do zastanowienia się...

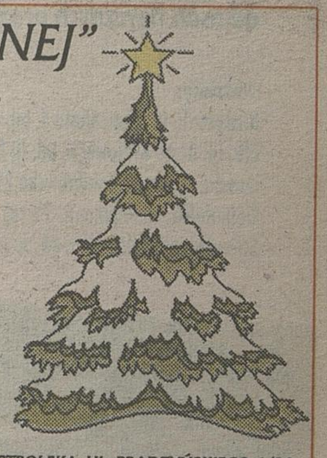
– Nawet boję się myśleć o tym – mówi pani inspektor. – On przywiązał się do tych koni, jak do dzieci. Obiecał sprzedać krowę z cielakiem na karmę. Chcę zmobilizować parę osób, żeby posprzątały, pomogły. Ale na jak długo? Pójdę do wojska, żeby pomogli posprzątać te kajutki, bo tam pełno gnoju. Konie nie mogą tam stać, bo pognią im kopyta, ale na jak długo? Co będzie dalej?

Od zamglonych łąk upstrzonych kreskami koni i drzew na horyzoncie ciągnie się dźwięczna, przerywana czasami kaszlem nałogowego palacza, stara litewska piosenka:

„Panie Dudku, źle tańcujesz, na paluszki następujesz..."

ZŁÓŻ ŻYCZENIA SWOIM BLISKIM NA ŁAMACH „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

ZAPRASZAMY!
KAŻDA Z OSÓB OTRZYMA UPOMINEK



KUPONY DOSTĘPNE TYLKO W BIURACH OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

BIAŁYSTOK, UL. SURASKA 1 · EŁK, UL. WOJSKA POLSKIEGO 55 · ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 7 · GRAJEWO, UL. OSIEDLE CENTRUM 7A · SUWAŁKI, UL. KOŚCIUSZKI 32 · OSTROŁĘKA, UL. PRĄDZYŃSKIEGO 4/29



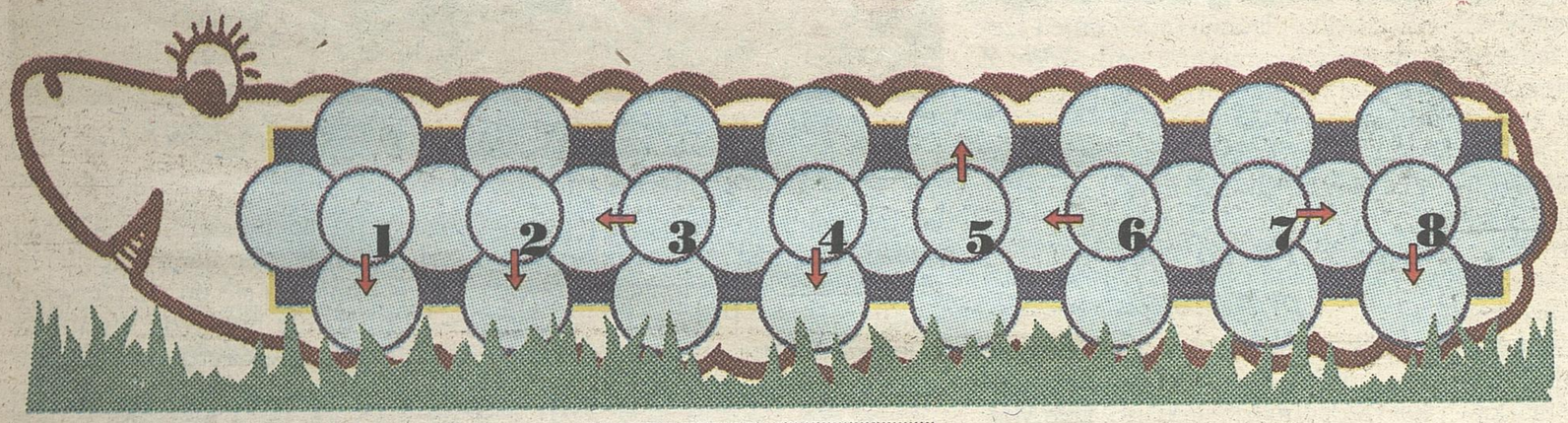
Cześć! Kochani, bardzo mi przykro. Znów nie mogę dotrzymać obietnicy... Nie martwcie się jednak – co się odwlecze, to nie uciecze. Tak mówi przysłowie, a ja potwierdzam z całą odpowiedzialnością, prosząc jednocześnie o cierpliwość. Tymczasem zapraszam do łamania głowy.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 420. otrzymują: ***Magda Rolewicz z Lipska, Justyna Lange z Białegostoku oraz Dominika Szajkowska również z Białegostoku.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

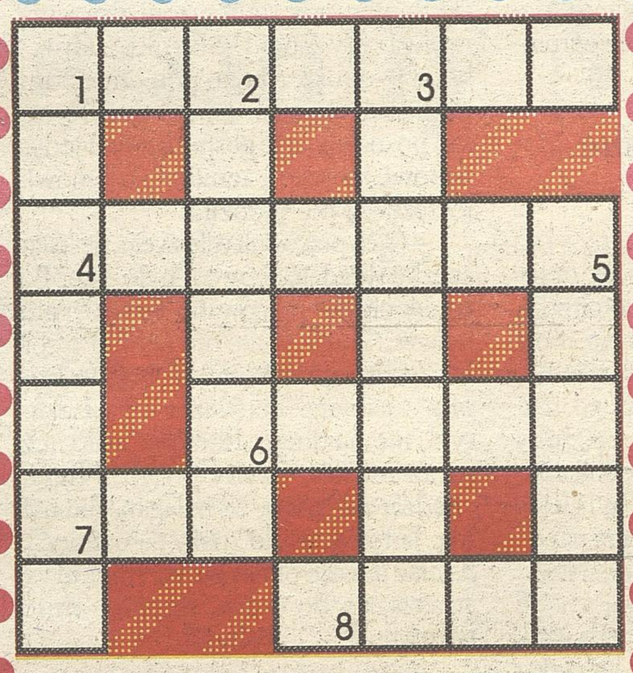
WSPÓŁCZESNA 423 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!



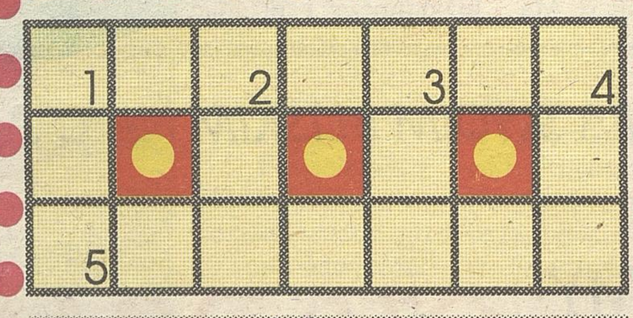
WIROBACZEK

Pięcioliterowe rozwiązania wpisz do diagramu zgodnie z ruchem wskazówek zegara. 1. Niejeden w pociągu. 2. Harcerski nóż. 3. Wiszące łóżko. 4. W niej odbywają się lekcje. 5. Może być kokosowa. 6. Morskie wybrzeże do kąpieli. 7. Owies, żyto lub pszenica. 8. Rysunkowa zagadka.



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Z rodziny sztućców. 4. Mieszka w igloo. 6. Zielony przysmak krowy. 7. Płyną z oczu, kiedy płaczesz. 8. Sycylijski wulkan mający wysokość 3269 metrów. PIONOWO: 1. Bez niego wiertarka nie zrobi żadnego otworu. 2. Złote monety robione w Wenecji od XIII wieku, a potem rozpowszechnione w całej Europie. 3. Duży drapieżnik z rodziny kotów, inaczej pantera albo leopard. 5. Wieszasz w niej ubrania.



D1042457

KRZYŻÓWECZKA

POZIOMO: 1. Duże i ciężkie, musi być w kuźni. 5. Małla sarna. PIONOWO: 1. Gwiżdżący ptak. 2. Duży worek. 3. Rzeka wpadająca do Morza Azowskiego. 4. Owad w czarno-żółte paseczki.

TO I OWO



To co widzicie na zdjęciu to deszcz meteorytów z grupy Leonidów. Zdjęcie wykonano 18 bm. w Tuscon w stanie Arizona w USA. W tym czasie nasza planeta przechodziła przez pozostałe w kosmosie resztki komety Tempel-Tuttle, co powtarza się co 33 lata. Tegoroczny spektakl „spadających gwiazd" był wyjątkowy z uwagi na ich ilość - 4000 meteorytów na godzinę. Zdjęcie niżej wykonano również 18 bm. w Linville w Północnej Karolinie. Zarejestrowane na nim spalające się w atmosferze okruchy meteorytu z grupy Leonidów widoczne były na niebie przez prawie pięć minut. (PAP)





Do wygrania 22 nagrody!

Do świąt Bożego Narodzenia jeszcze daleko. Jeśli jednak przygotujemy się do nich już teraz, wypadną wspaniale.

Razem ze Stowarzyszeniem „Droga", Massą i Centrum Handlowym „Marko" ogłaszamy **wielki konkurs świąteczny na najpiękniejszy stroik i na najpiękniejszą ozdobę choinkową.** W tym roku konkurs będzie towarzyszył szczytnej idei pomocy dzieciom z ubogich rodzin. Wszystkie prace, które zostaną dostarczone na konkurs, przekażemy Stowarzyszeniu „DROGA" na akcję świąteczną „Pierwsza Gwiazdka", mającą na celu zebranie pieniędzy na paczki świąteczne dla dzieci najbiedniejszych.

Stroiki i ozdoby choinkowe będą oceniane w dwóch grupach wiekowych: dzieci młodszych – do 10 lat i dzieci starszych – powyżej 10 lat. W sumie przyznamy aż 22 nagrody!

Zapraszamy do udziału w konkursie wszystkie dzieci, przedszkola i szkoły. Poprosimy podlaskiego kuratora oświaty o objęcie patronatem tego konkursu.

Prace można będzie dostarczać do „Gazety Współczesnej" do 10 grudnia br. Będą one także zbierane w sklepach Massa i w Stowarzyszeniu „Droga". 14 grudnia komisja przyzna nagrody, a wyniki konkursu opublikujemy w tygodniu przedświątecznym. Prosimy o podpisywanie prac z podaniem adresu oraz wieku. Prac nie zwracamy! Więcej szczegółów – już w przyszłym tygodniu.

TO

SKARBIEC
ochroni Twoje oszczędności *

Terminowy wkład oszczędnościowy
SKARBIEC z kwartalną wypłatą odsetek

Oprocentowanie do 12,5%

Czas trwania umowy: 6, 9, 12, 24, 36, 60
a nawet 120 miesięcy
w zależności od Twoich potrzeb

*szczegółowe zasady dotyczące opodatkowania zysków z oszczędności bankowych określi ustawa o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz zmianie niektórych innych ustaw.

Oddziały:
Białystok, ul. Zamenhofa 4, tel. (0 85) 653 73 11, ul. Lipowa 24, ul. Kolejowa 16
Ełk, ul. Armii Krajowej 6, tel. (0 87) 610 05 05
Łomża, ul. Szosa Zambrowska 29A, tel. (0 86) 473 70 70
Ostrołęka, ul. Reymonta 11, tel. (0 29) 760 34 26
Suwałki, ul. Noniewicza 48, tel. (0 87) 565 11 23

WARMIŃSKO-MAZURSKI BANK REGIONALNY S.A.

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

D1042497

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

na

30 kolorowych dni

OFERTA 23-24-25 LISTOPADA

KIEŁBASA TORUŃSKA 8,99 zł/kg

MAJONEZ SAŁATKOWY 600 g 1,89 zł/szt.

TRAPERY MĘSKIE, SKÓRZANE 64,99 zł

24 - 25 listopada

WEEKEND OSTATKOWY

ANDRZEJKI

- WYSTĘPY ZESPOŁU DZIECIĘCEGO Z TAŃCAMI TOWARZYSKIMI

KONKURSY NAGRODY WIERSZYKI ZABAWY

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

Białystok, ul. Produkcyjna 84

poniedziałek-sobota 7.00-22.00, niedziela 9.00-20.00

Auchan

D1042502

6 lat lub 250 000 km spokoju

Firma **VALVOLINE** udziela gwarancji na silniki wszystkich samochodów, które zostaną objęte tym programem. Zapraszamy właścicieli wszystkich marek samochodów.

Valvoline.

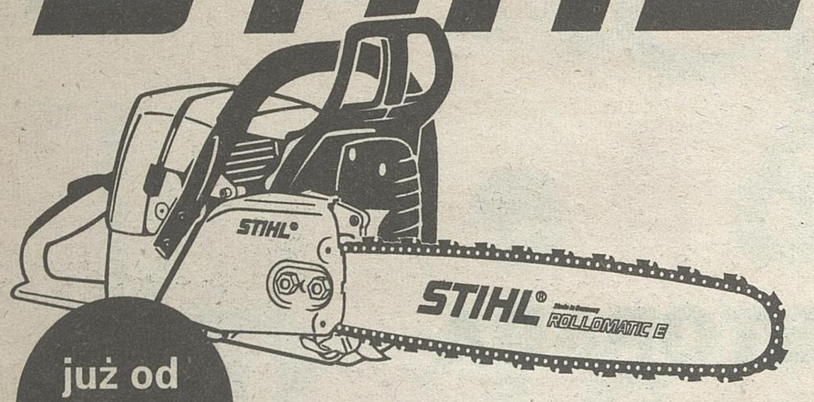
PHU TOP-MOTORS

Białystok-Porosły, ul. Kleeberga 50, tel. 664-39-13, 664-39-15

PROMOCJA PILAREK!

Szczegóły u dealerów

STIHL®



już od 799,-

✓ NOWOCZESNY
✓ NIEZAWODNY
✓ BEZPIECZNY

STIHL®
Nr 1 na świecie!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

N1036113

Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Przywitaj Nowy Rok 2002 z firmą Jard!

N1042514

Dania gorące:
- Pieczeń myśliwska z grzybami,
- Indyk w sosie żurawinowym z ryżem, bukiet warzyw,
- Żurek podlaski.

Napoje alkoholowe:
- *wódka - 0,5 l. na parę,*
- *szampan* bez ograniczeń!
- *Ciasto, owoce, kawa, herbata,* bez ograniczeń!

Doskonałą muzykę zapewniają prezenterzy Radia Jard 89,2 FM oraz 103,9 FM

Ceny:
- 200 zł od osoby do 10. grudnia,
- 250 zł od osoby po 10. grudnia.

Zajazd "Dworek", przy szosie do Warszawy, tel. (+85) 719 23 33,

Hotel "Turkus", Białystok, Al. Jana Pawła II 54, tel. (+85) 662 81 00,

Klub Rozrywki "Krąg", Białystok, ul. Wierzbowa 6, tel. (+85) 651 32 16,

Dom "Turystyczny", Białystok, ul. Transportowa 4, tel. (+85) 745 51 58,

Zajazd "Leśny", Czarna Białostocka, tel. (+85) 710 19 88,

Zajazd "Wiking" Szosa do Augustowa 2, tel. (+85) 743 69 51,

Hotel "Nad Zalewem", Wasilków, ul. Białostocka 94, tel. (+85) 718 52 40,

SKORZYSTAJ Z OSTATNIEJ SZANSY ODLICZENIA DUŻEJ ULGI MIESZKANIOWEJ



D1042320a

Nowa oferta!!! *ul. Podlesna*

realizacja IV kw. 2002 r. autor projektu arch. A.DUDA

ul. SZPITALNA przy Parku Zwierzynieckim
- mieszkanie 4 pok. 75,70 m²- do odbioru

ul. ZACHODNIA os. Nowe Miasto
- mieszkania od 24,70 m² do 60,10 m²
- realizacja listopad 2002 r.

MARK-BUD

ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24 w godz.: poniedziałek - piątek 8⁰⁰-16⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰
www.markbud.com.pl e-mail:markbud@markbud.com.pl

SKŁAD WYROBÓW KLINKIEROWYCH „CERAMIKA"

N1042002



Oferujemy: wysokiej klasy wyroby klinkierowe na każde ogrodzenie, elewację, dach oraz ceramiczne elementy konstrukcyjne.
Polecamy wyroby firm: Jopek, RÖBEN, GZCB Gozdnica, BORAL i innych.
Przy dużych zamówieniach możliwość negocjacji cen i bezpłatnego transportu.

Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 663-13-89

Sp. z o.o. w Warszawie

FERRONA

Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 429

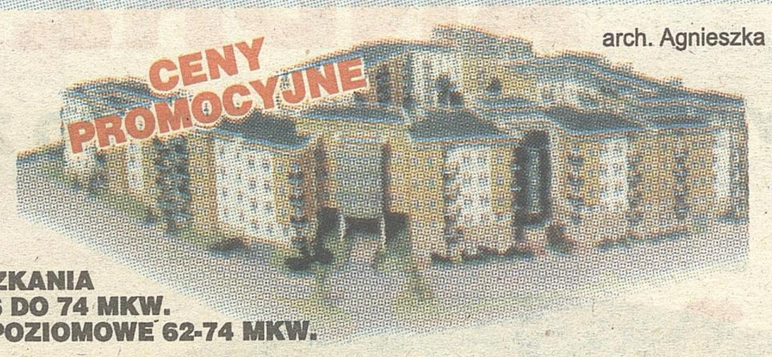
SKUPUJE ZŁOM:
stalowy i żeliwny od 14 gr do 22 gr/kg
metale kolorowe W ATRAKCYJNEJ CENIE
miedź
mosiądz i brąz
aluminium plastyczne
aluminium elektr.

D1042045

WIĘKSZE ILOŚCI ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

MIESZKANIA PRZY UL. WROCŁAWSKIEJ

arch. Agnieszka Duda



MIESZKANIA OD 26 DO 74 MKW.
DWUPOZIOMOWE 62-74 MKW.

TERMIN REALIZACJI IV KWARTAŁ 2002 R.

- bezpieczna, cicha okolica
- osiedle zamknięte
- wysoki standard mieszkań
- podziemne garaże
- lokale użytkowe

- inwestycja rozpoczęta
- posiadamy pozwolenie na budowę
- możliwość skorzystania z ulgi budowlanej
- możliwość likwidacji książeczek

DN1042432

Instal Białystok S.A.

BIURO BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO
Białystok, ul. Orzeszkowej 32
tel. (085) 732-60-42, centr. 741-67-07, wewn. 354, 364

UWAGA PACJENTKI KASY BRANŻOWEJ dla SŁUŻB MUNDUROWYCH

Specjalistyczna Poradnia Ginekologiczna przy Prywatnej Klinice

WIZYTY I BADANIA BEZPŁATNE

N1042083

Białystok, ul. Parkowa 8
tel. (085) 73-25-025
czynna 8.00-20.00 codziennie

WĘGIEL NAJTANIEJ
- kostka
- orzech
- groszek

możliwość transportu

KSIĘŻYNO, ul. Alberta 6
tel. 663 22 89
663 18 55
PW BAZAROL SC

ELMIR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111, tel. 744-44-30

D1041996

Chcesz dać reklamę?!

ZADZWOŃ

Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie

Białystok tel. 748-74-41

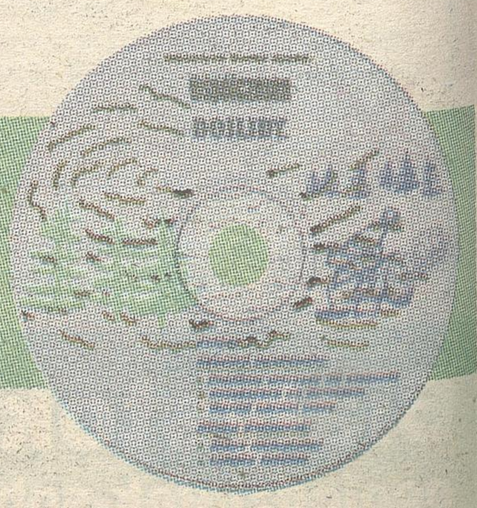


GAZETA Współczesna

Świąteczna promocja ogłoszeń!

Przy zleceniu 6 emisji jednorazowo

płyta CD z kolędami Ryszarda Rynkowskiego i Hanny Banaszak w prezencie od „Gazety Współczesnej"



ZAPRASZAMY DO BIUR OGŁOSZEŃ W BIAŁYMSTOKU I TERENIE (adresy w gazecie)

Promocja dotyczy ogłoszeń drobnych i osób prywatnych. Promocja nie dotyczy ogłoszeń ryczałtowych.

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

BONY TOWAROWE

OFERTA

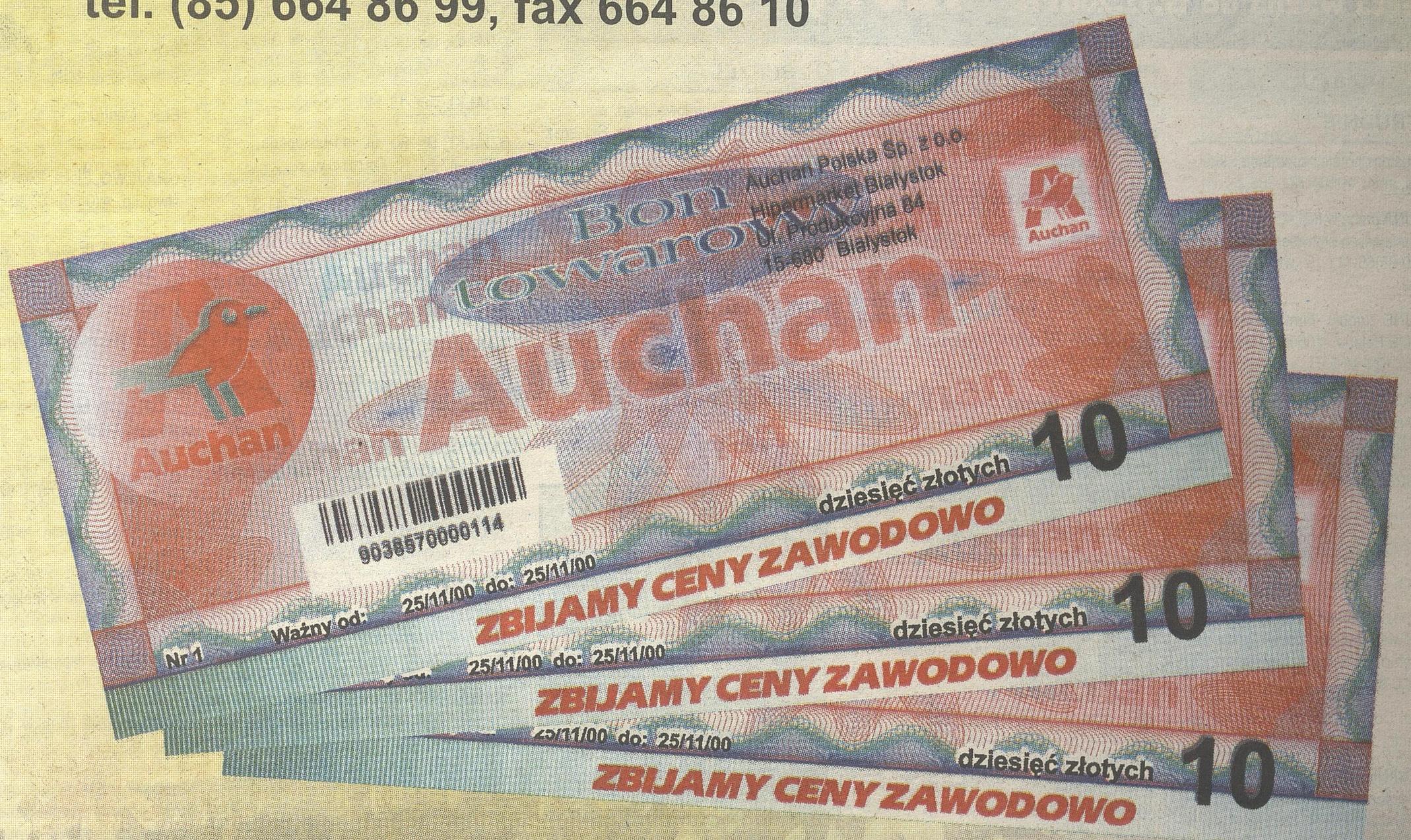
- bony o dowolnej wartości nominalnej
- okres ważności bonów- 3 miesiące

KORZYŚCI PŁYNĄCE Z ZAKUPU BONÓW TOWAROWYCH

- bony towarowe zwalniają pracownika z podatku dochodowego
- bony towarowe zwalniają z płacenia składki ZUS do kwoty 760 PLN na pracownika

ZAMÓWIENIA BONÓW:

tel. (85) 664 86 99, fax 664 86 10



korzyść na każdą okazję

Białystok, ul. Produkcyjna 84
poniedziałek-sobota 7.00-22.00, niedziela 9.00-20.00

Auchan

D1042498

Husqvarna



www.husqvarna.com.pl
informacja handlowa: (022) 833 29 49

Augustów: Młyńska 4, (0-87) 643 14 41 • **Augustów:** Turystyczna 37, (0-87) 644 31 03 • **Białystok:** Kawaleryjska 108b, 0-90 353 551 • **Białystok:** Witosa 25/28, (0-85) 663 51 77 • **Bielsk Podlaski:** Sienkiewicza 5, (0-85) 833 23 39 • **Ciechanowiec:** Łomżyńska 56, (0-86) 277 21 78 • **Dąbrowa Białostocka:** Jana Pawła II 17, (0-85) 712 12 16 • **Ełk:** Dąbrowskiego 20, (0-87) 621 61 26 • **Giżycko:** Suwalska 30, (0-87) 429 30 94 • **Gołdap:** Królewiecka 9, (0-87) 615 38 05 • **Grajewo:** Ełcka 3, (0-86) 272 64 62 • **Hajnówka:** Ks. I. Wierobieja 1a, (0-85) 873 11 75 • **Kolno:** Wojska Polskiego 46, (0-86) 278 30 49 • **Kruklanki:** 22-go Lipca 22, (0-87) 421 71 48 • **Łapy:** Główna 19, (0-85) 715 57 97 • **Łomża:** Nowogrodzka 60, (0-86) 216 69 10 • **Michałowo:** Gródecka 1, (0-85) 718 98 10 • **Mońki:** Kościelna 10, (0-85) 716 32 97 • **Olecko:** Wojska Polskiego 16, (0-87) 520 48 78 • **Orzysz:** Giżycka 13, (0-87) 423 87 81 • **Pasłęk** Westerplatte 1, (0-55) 248 10 02 • **Pisz:** Grunwaldzka 1 • **Ruciane Nida:** Dworcowa 23a, (0-87) 423 19 63 • **Sejny:** Piłsudskiego 18, (0-87) 516 24 76 • **Siemiatycze:** Wysoka 60, (0-85) 656 11 16 • **Sokółka:** Lelewela 2 lok. 7, (0-85) 711 84 92 • **Suchowola:** Goniądzka 22, (0-85) 712 50 07 • **Suwałki:** Kolejowa 9a, (0-87) 565 82 22 • **Węgorzewo:** Armii Krajowej 8, (0-87) 427 40 63 • **Wysokie Maz.:** Ludowa 54, (0-86) 275 49 34 • **Zambrów:** Kościuszki 19, (0-86) 271 30 81

PROMOCJA PILARKI 350

*ILOŚĆ MASZYN OGRANICZONA

Oferta ważna do 15.12.2001 r. 1299,-* ~~1439,-~~

Tylko 358 PLN miesięcznie

VOLKSWAGEN BANK POLSKA
Bezpośredni w kontaktach

Škoda Fabia Sedan

Kiedy tworzymy samochód najpierw myślimy o ludziach.
OC, AC, NW i opony zimowe gratis!!!



cena samochodu: 38 650 PLN
wkład własny: 13 650 PLN
okres: 72 m-ce

ŠkodaKredyt

(przy kursie EURO 3,68 PLN)

„FIMOT" S.J. Ełk, ul. Łukasiewicza 1c
tel. (0-87) 610-48-40, 610-48-48
Komis 0608-409-724
Suwałki, ul. W. Polskiego 2
tel. (0-87) 566-32-63
Pisz, ul. Warszawska 47A
tel. (087) 425-13-10

D1042501

PRACA

❐ ZATRUDNIĘ

ANGLIA legalna: hotele, sprzątanie, kuchnia, budowa, inne, ☎0504-781-385.
1359377

ATRAKCYJNA praca w miejscu zamieszkania dla posiadających zezwolenia UNFE lub PUNU. ☎(0-85)65-111-18 wew. 39, ☎0-604-561-022.
1354126

ATRAKCYJNE zarobki -Firma Kosmetyczna ORIFLAME Poland, ☎0606-45-36-42, po 18.00 ☎(0-87)621-44-53.
1359794

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. GA "VictoriaPlus", Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.
1357872

CHAŁUPNICZE od zaraz, ☎(0-24)355-72-62.
1354078

CHCESZ pracować i dobrze zarabiać- zadzwoń! ☎(0-87)621-40-18 (dotyczy Ełku, Pisza, Giżycka, Olecka).
1353940

DO Biura Obsługi Klienta- konsorcjum. Dla osób z doświadczeniem indywidualne warunki: Szczytno, Bartoszyce, Ciechanów, Olsztyn. ☎0600-802-951.
216724

DORABIAJ! Domowa praca dla wydawnictwa 790 brutto. ☎0-501-07-21-00.
1352729

FIRMA "TRANS-ROL" Kruszewo k.Sokół zatrudni handlowca. Znajomość branży budowlanej lub wykształcenie średnie /wyższe/ rolnicze. ☎(0-86)274-14-55.
1357992

FIRMA zleci wykonanie docieplеń, ☎0 502-257-032
1356142

GŁÓWNEGO księgowego. ☎0-602-42-92-89.
1358105

KIEROWCĘ na tira po Polsce z dużą praktyką na stałe. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
1358268

MAGISTRA farmacji na stanowisko kierownika apteki, ☎0608-079-188.
1357031

PARY, mężczyźni kobiety -gosposie -Włochy, ☎0608-89-10-70.
1357678

PILNIE. Zlecimy składanie długopisów (dostawa, odbiór), ☎0501-664-419.
1356595

PILNIE! Umieścimy reklamę (pojazdy, budynki) 2500,-, umowa. ☎0-602-39-49-31.
1352748

PLATFORMY - 6500DM. ☎0-604-850-636.
1355944

POSZUKUJEMY pracowników do hurtowni: Łomża, ☎473-17-86.
115751

PRACA w hurtowni na różnych stanowiskach. Suwałki, ☎(0-87)563-16-85.
216630

PRACA w przetwórni- wyjazd. ☎0-609-700-896.
1358851

REKLAMA -samochody, ☎0607-052-518.
1356590

SKŁADANIE długopisów, ☎0604-477-894.
1356587

TELEPRACA, ankietowanie. ☎0-609-475-111.
1358597

UCZENNICĘ do salonu fryzjerskiego przyjmę, ☎0501-476-259.
1358255

ZATRUDNIĘ magistra farmacji do prowadzenia dobrze prosperującej apteki w Grajewie. Istnieje możliwość przystąpienia do spółki. Informacje pod numerem 0604-26-56-22, (086)216-07-99.
115790

ZATRUDNIMY nauczyciela przedmiotu wystawiennictwo. ☎(085)65-13-494.
1359801

☎(0-87)427-47-59 ORIFLAME- bezpłatne wpisowe, wartościowe prezenty. ☎0-607-625-658.
1359708

❐ SZUKAM PRACY

CIĘŻAROWY, ładowność 7 t, kontener z windą, działalność, przebywam Suwałki, oczekuję propozycji, współpracy. ☎0-605-212-655, ☎0-608-664-294.
1359743

PODEJMĘ się prowadzenia księgowości w sklepie. ☎(086)473-07-42, po 19.00.
115784

NIERUCHOMOŚCI

❐ AGENCJE

"KLEPACCY". ☎(0-87)643-23-68, ☎0603-64-12-91.
216463

SUWAŁKI, "TRANSAKCJA". ☎(0-87)566-56-14.
216557

❐ KUPIĘ

DZIAŁKĘ, dom kupię. Suwałki- centrum, Szpitalna, Reymonta, Falka. ☎(0-87)567-71-77.
216548

GOSPODARSTWO na Suwalszczyźnie- kupię. ☎0503-856-379.
216582

LAS. ☎0-607-049-499.
1357917

❐ SPRZEDAM

1700 mkw. pod zabudowę- prąd, wodociąg, las, las, jez. Pomorze ok. 50 m, Sejneńszczyzna, 16 zł/mkw. ☎(0-87)516-52-88.
1358550

2-POKOJOWE 57 mkw. ścisłe centrum. ☎(0-85)7-444-596.
1358130

2-POKOJOWE z kuchnią, 32 mkw., IIIp, al. Solidarności. ☎(0-85)742-45-79.
1359073

3-POKOJOWE 60 mkw., (Białostoczek), ☎(0-85)651-60-55.
1355730

3-POKOJOWE 62 mkw. częściowo wyremontowane, Zielonogórska, 68.000,-. ☎0-606-932-730.
1359240

50 mkw. wolno stojący. ☎0-609-914-506.
1359818



53 mkw. I piętro, Suwałki, Reja. ☎(0-87)567-45-47 po 16.00.
216733

AUGUSTÓW, mieszkanie 46,9 mkw. 3 pokoje, parter, cegła. ☎(0-87)644-72-87.
1359668

BLIŹNIAK -solidnie wykończony: Osiedla "Maria" Łomża, ☎2180-150.
115763

BUDYNEK magazynowy, magazyn z rampą, stolarnia z warsztatem, warsztat samochodowy, budynek z 8 garażami. Ełk, Suwalska 84, ☎(0-87)610-39-09.
1359821

DOM, Bielsk Podlaski, ☎0603-913-288.
1358063

DOM drewniany do przeniesienia, rozbiórki, ☎0603-755-228.
1359620

DOM w Gdańsku nad morzem. ☎(086)216-64-22.
115764

DOM z częścią handlową (salon fiata), Wysokie Mazowieckie, 470.000,-, ☎0600-629-717, ☎(0-86)275-05-79.
1357878

DZIAŁKA 1800 mkw. z prawem budowy. ☎(0-85)7-418-135.
1359793

DZIAŁKA atrakcyjna, 6.600 mkw., pozwolenie budowy, ulga, koło asfaltu, przy lesie 1 km. od Suwałk. 10 zł/mkw. ☎0602-73-74-95, ☎(0-87)567-90-14.
216732

DZIAŁKA budowlana, Sokółka 870 mkw. 25 zł/mkw. ☎(0-85)711-21-71 po 16.00.
1359698

DZIAŁKA budowlana 800 mkw., Gawrych Ruda. ☎0606-272-558.
216710

DZIAŁKĘ 0,28 ha z domem drewnianym, budynkiem gospodarczym. Siemiatycze, 11 Listopada, ☎0-502-375-067.
1357514

DZIAŁKĘ budowlaną 14 arów w Giełczynie k.Łomży. ☎0603-947-049.
115797

DZIAŁKI. ☎66-16-440.
1358280

DZIAŁKI Bielsk, ul. 11-Listopada, ☎(0-85)730-47-04.
1355344

DZIAŁKI budowlane. ☎0-602-27-41-31.
1357846

DZIAŁKI pod zalesienie. ☎0-607-049-499.
1357918

EŁK -mieszkanie 61 mkw., ☎(0-87)610-92-44.
1353918

GARAŻ- Ełk, Piękna. ☎(0-85)7-101-487.
1359733

GARAŻ murowany, 19 mkw., Malmeda. ☎(0-85)744-77-06.
1359078

GOSPODARSTWO trzodowe, Suwalszczyzna, wpłata 20%, reszta tani kredyt. ☎0606-166-539.
216706

GRAJEWO, dom murowany, gospodarczy, działka 400 mkw. ☎(0-86)273-82-11 wieczorem.
1359444

HOTEL nieukończony nad jez. Niegocin, budynek mieszkalno- socjalny 300 mkw. ☎(0-87)429-10-97.
1356454

KAWALERKA 33 mkw., parter, umeblowane, telefon, Suwałki. ☎0606-603-548.
216600

LOKAL na sklep lub hurtownię 116 mkw. +piwnica, 150.000 zł, ☎(0-87)643-20-85.
1356958

M-5 (88 mkw.) Buczka; zamienię (mniejsze): Suwałki, Olecko. ☎(0-87)565-11-38.
216665

MIESZKANIA - PIASTA, SŁONIMSKA OD 24-70 MKW. SZEREGÓWKI - WARMIŃSKA, ☎(0-85)741-22-91, ☎0502-352-960.
1358437

MIESZKANIE 47 mkw. Olecko. ☎(0-87)520-25-85.
1352650

MIESZKANIE 62 mkw., IV piętro, Ukośna, ☎(0-85)664-90-90.
1359290

MIESZKANIE M-3, Olecko, niskie koszty utrzymania, ☎0502-383-533.
1358902

MOŃKI, M-4. ☎(0-85)716-33-35.
1357993

SAJZY k.Ełku, działki budowlane nad jeziorem Łaśmiady, ☎0606-87-12-58.
1357960

SKLEP, Częstochowska 6.
1359635

SPRZEDAM dom drewniany z działką w Łomży, 130.000 zł. ☎(086)216-30-49.
115800

❐ POSZUKUJĘ

SZUKAM domu do wynajęcia na działalność gastronomiczną: ☎(086)216-97-12.
115762

❐ ZAMIENIĘ

ZAMIENIĘ M-4 w-Suwałkach na kawalerkę w Olsztynie, ☎(0-87)567-41-63.
1353565

❐ WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, ☎0600-304-936.
1359854

DO wynajęcia pomieszczenia handlowe, Suwałki. ☎(0-87)567-55-25.
216651

EŁK. Centrum, lokale, tanio. ☎0-503-835-769.
1351843

GRAJEWO, Ełcka, lokal 50 mkw. na ślusarstwo, itp. ☎(0-86)272-38-35.
1359760

GRAJEWO. Powierzchnia do wynajęcia, 298,50 mkw., ☎0605-99-21-12.
1359838

HALA (700 mkw.) do wynajęcia. ☎0609 096 410.
1354037

LOKALE biurowe, centrum, ☎(0-85) 743-55-16.
1358099

LOKAL na gabinet- biuro do wynajęcia. Suwałki, Północ. ☎(0-87)567-71-77.
216642

M-3, Radzymińska. ☎(0-85)7-183-276 po 16.00.
1359811

M-3 Suwałki, do wynajęcia. ☎(0-87)567-57-67 po 15.00.
216696

MAGAZYN, Handlowa, 300 mkw. ☎(0-85)742-45-57.
1358113

MIESZKANIE 70 mkw. Białystok. ☎(0-86)2-700-353.
1359783

ODSTĄPIĘ lokal gastronomiczny 200 mkw. (wnętrze do wykończenia) oraz lokal handlowo- usługowy 450 mkw. wraz z parkingiem- centrum Suwałk. ☎(0-87)567-54-18, ☎0600-989-388.
216346

PAWILON 308 mkw. Suwałki, Nowomiejska. ☎0504-530-842.
216653

POKÓJ dla uczennicy, ☎(0-87)428-66-06.
1358050

SAMOTNYCH, emerytów lub rencistę przyjmę nieodpłatnie na mieszkanie. ☎0-600-579-681.
1357521

❐ STANCJE

M-3, Upalna 11. ☎(0-86)270-20-12.
1358847

POKÓJ, centrum, ☎(0-85)732-84-27.
1359832

POKÓJ uczennicy. Suwałki, ☎(0-87)566-26-41.
216627

PRZYJMĘ na stancję uczennice lub studentki w Łomży. ☎(086)216-30-49.
115799

STUDENTKOM, ☎(0-85)661-75-26.
1359778

Nr 71

MONITOR EŁCKI

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku



M. Hirsztritt

Pługi drogowe w PUK są już przygotowane do zimy

Śnieg nie zaskoczy ełczan

Niegroźne opady

Ełk przygotowany jest do zimy. Nad przejezdnością dróg i chodników czuwają pracownicy Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych. Na opady czeka specjalny sprzęt i ponad 20-osobowa załoga.

Pierwsze opady śniegu pojawiły się w Ełku już w środę rano. Były jednak krótkotrwałe. Cienka warstwa puchu z powodu dodatniej temperatury szybko zniknęła. Niemniej jednak służby odpowiedzialne za utrzymanie dróg w mieście we właściwym stanie są przygotowane do zimowej pracy.

– Nasi pracownicy pełnią dyżury 24 godziny na dobę – twierdzi Wiesław Buczko, dyrektor Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Ełku. – W razie dużych opadów natychmiast zostanie uruchomiony sprzęt. Drogi muszą być przejezdne.

Na parkingu Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych czekają piaskarki, podczepiane pługi, rozrzutniki instalowane do ciągników oraz solarka. Sprzęt ten obsługuje ponad 20 pracowników pracujących na trzy zmiany.

Istnieje oczywiście możliwość, że nagłe zamiecie sparaliżują ruch w mieście. Jak twierdzi Wiesław Buczko, w pierwszej kolejności będą odśnieżane najbardziej ruchliwe ulice.

– Trasy o największym natężeniu ruchu będą przez nas oczyszczane w pierwszej kolejności – mówi W. Buczko. – Nie znaczy to jednak, że pozostałe nie zostaną w ogóle odśnieżone. Nasze pługi dotrą oczywiście nawet w mniej ruchliwe miejsca. Może to jednak trochę potrwać.

(xjed)



M. Hirsztritt

Urząd Miejski w Ełku realizuje kolejną inwestycję. Na placu Sapera wymieniane są stare płyty chodnikowe na nową, estetyczną, żółtą kostkę brukową. Samorząd zainwestował w remont nawierzchni placu 44 tys. zł. Istnieje również projekt, aby w tym miejscu powstała muszla koncertowa, w której odbywałyby się miejskie imprezy. **(xjed)**

Ełk miastem ekologicznym

Wzorcowy recykling

Ponad 900 uczniów ełckich szkół podstawowych i gimnazjów wzięło już udział w zajęciach w Centrum Edukacji Ekologicznej. Efektem końcowym programu „Recykling w każdej szkole i przedszkolu" będzie stworzenie w placówkach pilotażowej wzorcowej sieci zagospodarowania odpadów w mieście.

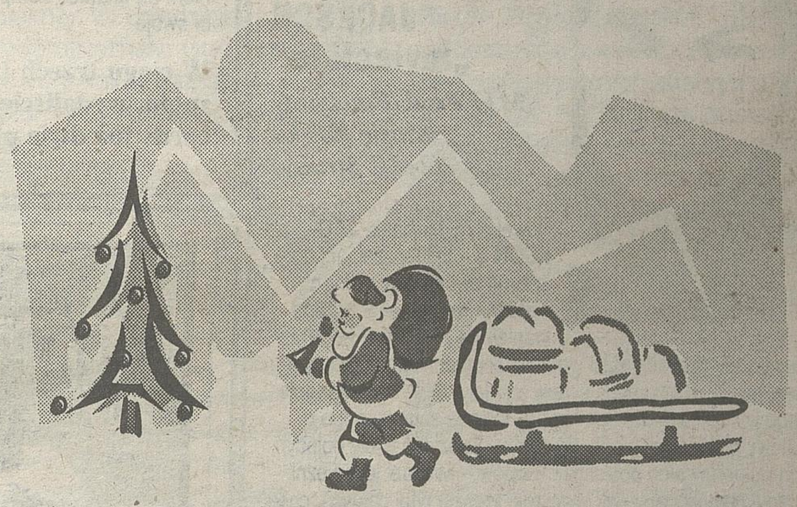
Program realizowany jest w trzymiesięcznych cyklach. Pierwsza grupa uczniów spotkała się w Centrum Edukacji Ekologicznej 1 października. Od tej pory z tej formy zajęć skorzystało już ponad 900 uczniów. Lekcja trwa 5 godzin, prowadzi je 20 przeszkolonych nauczycieli. W przerwach zajęć warsztatowych uczniowie chodzą na spacery, mogą też rozpalić ognisko na terenie CEE. Dzieci pracują aktywnie w oparciu o trzy scenariusze zajęć: „Śmieciowy Szuraniec", „Na swoich śmieciach" oraz „Trudne wybory".

Druga część programu polega na stworzeniu w ełckich szkołach i przedszkolach kącików recyklingu w oparciu o kontenery przystosowane do segregacji śmieci.

– Chcemy stworzyć wzorcową pilotażową sieć zagospodarowania odpadów na terenie miasta – mówi Roman Paczkowski, koordynator Centrum Edukacji Ekologicznej.

Na zakończenie programu uczniowie przeprowadzą ankiety wśród mieszkańców Ełku, by sprawdzić ich świadomość ekologiczną. Najlepsze raporty z tych działań będą nagrodzone.

Pod koniec listopada w Centrum Edukacji Ekologicznej spotkają się natomiast nauczyciele z całej Polski na dwudniowych warsztatach „Recykling w każdej szkole i przedszkolu". Pedagodzy otrzymają scenariusze zajęć pomocne w realizacji projektu i zostaną przeszkoleni w ich prowadzeniu. Pierwszego dnia szkolenia uczestnicy odwiedzą miejskie wysypisko śmieci w Siedliskach i kompostownię w Suwałkach. Dzień drugi upłynie na zajęciach warsztatowych w CEE. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa w piątek, 23 listopada. Bliższych informacji udziela Roman Paczkowski, tel. **(0-prefiks-87) 610-16-24**.



Konkurs plastyczny

Finlandia - kraj św. Mikołaja

Regulamin konkursu

1. Do konkursu zapraszamy dzieci z przedszkoli i szkół, klas I-III.
2. Format prac A-4 (mała kartka bloku rysunkowego).
3. Uczestnik konkursu składa tylko jedną pracę.
5. Każde dziecko swoją pracę przynosi 6 grudnia 2001 r. do Ełckiego Centrum Kultury w godz. od 11.00 do 16.00. Prace osobiście będzie odbierał Mikołaj.
6. Wszystkie prace przechodzą na własność organizatora konkursu.
7. Uroczyste wręczenie nagród wraz z otwarciem wystawy pokonkursowej odbędzie się 19 grudnia 2001 r. o godz. 17.00

UWAGA! Prace powinny być opatrzone w metrykę, na odwrocie.

Imię i nazwisko.....

Wiek - klasa.....Szkoła nr/Przedszkole nr.....

Dokładny adres zamieszkania/telefon.....

.....

.....

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

Bez litości

Nie będziesz ani dobrym naukowcem, ani dobrym artystą, jeśli jesteś pozbawiony zdolności emocjonalnego odczuwania świata. Albert Einstein nie był moim zdaniem człowiekiem o jakichś szczególnych zdolnościach do nauk ścisłych; jego wielkość wynika stąd, że miał więcej uczucia do fizyki niż inni.

Jean-Benoit Duckel (AIR)

David Bowie jest miły, Bryan Adams bardzo fajny, ale Lemmy jest super. Jest niebezpiecznym koleżką, tak jak ja. Dobrze się rozumiemy.

Ozzy Osbourne (BLACK SABBATH)

Występowaliśmy w wielu klubach. Na początku głównie w pustych. W gejowskich pewnie też. Mamy się wstydzić?

Nigel Pulsford (BUSH)

W jakimś opowiadaniu Borghesa wyczytałem, że w nożu potrafią przetrwać osobowości jego poprzednich właścicieli. Jeżeli taki nóż weźmiemy w dłoń, to te osobowości wnikają w nas. Myślę, że Borghes pisząc to opowiadanie bredził tak, jak wszyscy pisarze, którzy wymyślają fikcję, bo im się nie chce pracować fizycznie i utrzymywać rodziny z pracy, która byłaby przynajmniej z raz wymieniona w Biblii.

Lech Janerka



MICHAEL JACKSON „Invincible"

MJJ Prod./Epic/Sony Music Polska (2+1/2 $truny)

Nowej płyty Michaela **JACKSON**`a – ani lepszej, ani gorszej od dwóch poprzednich – słucha się jednak z zażenowaniem. 43-letni Król Popu, który na teledyskach musi ukrywać przypominającą gipsowy odlew twarz, wciąż sprzedawany jest jako skrzyżowanie umiejącego kochać twardziela z kimś w rodzaju zatroskanego o światowy pokój Gandhiego. Wystarczy poczytać tytuły pojedynczych numerów albo posłuchać tekstów – Michael jest niezniszczalny, niepokonany (jak wskazuje zresztą tytuł całości), chce kochać się ze swoją wybranką aż po świt, a w przerwie wskazywać drogę „zagubionym dzieciom" współczesnego świata. Tę drugą rolę Michaela – duchowego przywódcy ludzkości – podkreślają tu typowe dla jego twórczości efekty artystyczne, wśród których prym wiedzie anielska partia chóru na końcu co bardziej wzniosłych ballad. Mnie już samo to zadęcie skutecznie zniechęca do szukania duchowego wsparcia akurat u Króla Popu. Tym bardziej, że jak donoszą amerykańskie gazety, Michael nie nagrał „Invincible", żeby jeszcze raz poprowadzić świat ku lepszemu jutru, lecz aby podreperować swój nadszarpnięty ostatnio wydatkami domowy budżet.

(tola)

METAL HAMMER SHOW RADIO BIAŁYSTOK 18.11.2001 R.

metal@radio.bialystok.pl

1. STONE COLD QUEEN „Stone Cold Crazy"
2. MICHAEL SCHENKER GROUP „No Turning Back"
3. BRAINSTORM „Blind Suffering"
4. GRAVE DIGGER „The Grave Digger"
5. GRAVE DIGGER „Spirits Of The Dead"
6. GRAVE DIGGER „Raven"
7. DEW SCENTED „Locked In Motion"
8. SINERGY „I Spit On Your Grave"
9. BATALION D`AMOUR „Pieśń śmierci"
10. LUX OCCULTA „Pied Piper"

KRIS

PO STRUNACH

Bez zahamowań

O inspiracjach, amerykańskiej promocji i doskonałej białostockiej publice rozmowa z LETHAL`em i TORMENTOR`em z zespołu BELFEGOR.

Jesteście stosunkowo młodą kapelą. Czy moglibyście zatem powiedzieć coś o początkach BELFEGOR?

TORMENTOR: To ja będę specjalistą od tego... Założyliśmy zespół pod koniec 1998 r. Od razu powiedzieliśmy sobie, że nagrywamy demo, podpisujemy papiery i jedziemy. Wcześniej grywało się tu i tam, po założeniu **BELFEGOR** wiadomo było, że gramy nareszcie u siebie.
LETHAL: Od razu przyjęliśmy, że gramy tak, jak chcemy, czyli ostry black metal w stylu **DARK FUNERAL, IMMORTAL**. Bez żadnych zahamowań, klawiszy itp. Od początku mieliśmy jednak problemy ze znalezieniem perkusisty, więc ostatecznie ja nim zostałem.

Obecnie jednak występujecie już w czterech, a Ty grasz na gitarze. Skąd ta zmiana?

T: On od początku był gitarzystą, a na perkusji siedział tylko i wyłącznie dlatego, że nie miał kto na niej usiąść.
L: Musimy iść do przodu zarówno muzycznie, jak i wizualnie – na koncertach. Potrzebowaliśmy więc drugiego „wiosła". Szukaliśmy długo i gitarzysty, i perkusisty, ale okazało się, że żaden z gitarzystów nie czuł tego, co ja. Teraz, kiedy mamy nowego perkusistę jest już dobrze, bo każdy znajduje się na swoim miejscu. Zajmuję się tylko graniem na gitarze i kompozycjami, a reszta robi swoje.

W ciągu trzech lat istnienia zespołu, wydaliście w Empire Records już dwie płyty. Jak doszło do podpisania kontraktu z tą wytwórnią?

T: Tak jak wcześniej powiedziałem: założyliśmy, że nagrywamy demo i podpisujemy kontrakt. To było spontaniczne, ale udało się. Mariusz (**KMIOŁEK**, szef Empire Rec. – red.) sam zgłosił się do nas.



L: Nie było jednak tak do końca, że wszystko stało się od razu. Najpierw były wywiady, wysyłanie taśm demo i po jakimś czasie dostaliśmy pismo od Mariusza, że jest wynajęte dla nas studio. W stylu: „Chcecie, to jedźcie, a jeżeli chcecie robicie lipę, to dajcie sobie spokój". W tym momencie wszystko było jasne, bo takich rzeczy się nie odmawia.

Na Waszej pierwszej płycie „The Kingdom Of Glacial Palaces" słychać wyraźne wpływy IMMORTAL. Czy zgadzacie się z tą opinią?

L: Jasne... (śmiech)
T: Pewnie masz na myśli teksty...
Chodzi mi przede wszystkim o muzykę.
L: To ciekawe, bo jako kompozytor generalnie całości materiału bardziej rajcowałem się **DARK FUNERAL** niż **IMMORTAL**.

Być może Twoje skojarzenia wynikają z tego, że wokal faktycznie jest bardziej pod **IMMORTAL**.

Niedawno ukazał się nowy album BELFEGOR „The Work Of Destruction". Jak oceniacie go w porównaniu z pierwszą płytą?

T: Tym razem mieliśmy na pewno lepsze studio, dzięki czemu płyta brzmi lepiej.
L: Nagrywaliśmy w Selani Studio ze świetnym realizatorem, jakim jest Szymon **CZECH**. Jeśli idzie o muzykę, na pewno nadal „nie ma przeproś", ale też gramy bardziej technicznie. Dlatego „The Work Of Destruction" już nie tylko ze względu na wokal może kojarzyć się z „nowym" **IMMORTAL**, czyli od płyty „Blizzard Beasts".

Dzięki kontraktowi z wytwórnią WW3 „The Kingdom..." ukazał się na amerykańskim rynku. Jak tam odebrano tę płytę?

T: Płyta ukazała się tam nie dalej jak pół roku od polskiej premiery, czyli około kwietnia tego roku. Amerykanie bardzo profesjonalnie zrobili promocję tej płyty. Przysłali nam nawet jakieś flyery, naklejki, kartki pocztowe itp. duperele. Byłem w szoku. Trudno nam natomiast powiedzieć, jak płyta się sprzedawała, bo nie wiemy.
L: Po prostu nie interesowaliśmy się tym. Wiesz, że na black metalu się nie zarabia.

Czy ukazanie się „The Work Of Destruction" pociągnie za sobą jakąś trasę promocyjną?

T: Trudno coś o tym powiedzieć. Naszą pierwszą trasą w życiu jest „Thrash`em All Festival" i w jej trakcie staramy się promować nowy materiał.

Jakie macie wrażenia z tej trasy?

T: Bardzo dobre, szczególnie jeśli idzie o Białystok. Jako kapela, która występuje na tej trasie pierwsza, jesteśmy skazani na pożarcie. Ludzie muszą się rozgrzać, wypić jakieś piwo. Wcześniej graliśmy m.in. w Gdańsku, gdzie wszyscy stali nieruchomo. Natomiast tutaj publika jest taka, jak powinna być. Spodziewałem się raczej, że wyjdziemy, zagramy, a ludzie będą się tylko patrzeć. Byłem w szoku, kiedy zobaczyłem, jak się bawią. Białystok rządzi.

Współrządził: DJ BĘBEN

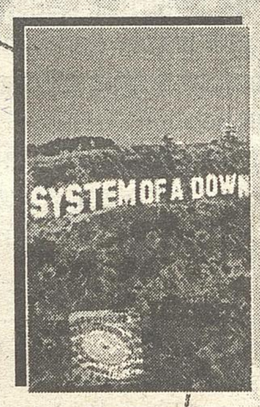


AFROMAN „The Good Times"

Universal Music Polska (2+1/2 $truny)

Krążek **AFROMAN**`a przypadł do gustu słuchaczom w Europie Zachodniej. Dwa tygodnie temu była to najlepiej sprzedająca się płyta na Wyspach Brytyjskich. Jednak publika dała się chyba wpuścić w maliny. Na „The Good Times" najlepsze jest bowiem singlowe „Because I Got High". Pozostałe kawałki nużą bardziej niż agent J-23 puszczany po raz n-ty przez Telewizję Polską. Tak naprawdę płyta nie powinna ukazać się jako longplay, pomysłów wystarczyło tu bowiem jedynie na dwa-trzy kawałki. Podbijający listy przebojów „Because I Got High" jest dowcipnym, łatwo wpadającym w ucho prostym rapem z domieszką popu. Jednak już „She Won`t Let Me" zaczyna przyprawiać o mdłości – dwa akordy gitarowe plus wokal wypełniający od niechcenia ciszę – to potrafią nawet sześciolatki. Na uwagę zasługuje może jeszcze „Hush", rap stylizowany na pieśni murzyńskich niewolników z południa Stanów Zjednoczonych. To jednak ciut za mało. **AFROMAN** miał chyba zamiar pokazać, że można tworzyć muzykę, bawiąc się przy okazji. W zasadzie tak powinno być. Tyle, że potrzebny jest jeszcze pomysł na pełnowymiarową płytę, a tego tu zabrakło.

Pit



SYSTEM OF A DOWN „Toxicity"

Columbia/Sony Music Poland (4 $truny)

Po wysłuchaniu „Toxicity", fanom ostrego grania Armenia powinna kojarzyć się już tylko pozytywnie (a nie np. z handlującymi obywatelami tego kraju), czyli z bardzo świeżą i równie inteligentną mieszanką hard core a i metalu. Bo choć wszyscy członkowie **SYSTEM OF A DOWN** mieszkają w USA, to pochodzą z Armenii właśnie i nie tylko nie odcinają się od korzeni, ale przy tworzeniu kawałków chętnie sięgają po elementy ormiańskiego folkloru. Słychać go przede wszystkim w liniach wokalnych (bez różnicy, czy jest to „Needles" z „ludowym" refrenem, czy tak ciężki i brutalny numer jak „Jet Pilot"), ale melodyka obca zarówno dla ucha amerykańskiego, jak i europejskiego obecna jest też w gitarowych riffach (np. „Deer Dance" czy „Science"), co wychodzi z korzyścią dla ich oryginalności. Na tym jednak się ona nie kończy. Ponieważ mikrofony „obsługują" w **SOAD** dwaj panowie, na „Toxicity" mamy całą gamę sposobów artykulacji: od szeptu, przez czysty, czasem przejmujący śpiew i skandowanie, aż po wściekły krzyk i death`owe porykiwania. Zwykle są one skontrastowane, ale zdarza się, że Serj **TANKIAN** i Daron **MALAKIAN** zgodnie i melodyjnie śpiewają razem (np. „ATWA"). Podobnie jest z muzyką. Np. „Chop Suey!" rozpoczyna akustyczne granie, po czym słychać ostre, chociaż nie przesadnie ciężkie gitary i nagle pojawia się ekstremalna młócka, która niespodziewanie ustępuje miejsca spokojnemu, niemal lirycznemu fragmentowi. I tak parę razy... Podobnie zbudowane są też „Forest" czy „ATWA", ale każdy z numerów ma coś, co odróżnia go od pozostałych. Nawet niby dość typowy hard core`owy „Shimmy" nabiera innego wymiaru dzięki orientalnym ornamentom i... jazzującej końcówce. Te wszystkie zabiegi aranżacyjne nie zmieniają faktu, że muzykę na „Toxicity" należy rozpatrywać w kategoriach naprawdę ciężkiego grania. Z drugiej jednak strony sprawiają, że mimo oczywistych zbieżności stylistycznych, nie da się – choć chwilami bardzo by się chciało – **SOAD** zestawiać z **KORN**`em, **SEPULTURĄ**, **BIOHAZARD** czy wrzucić do new metalowej szufladki.

DJ BĘBEN

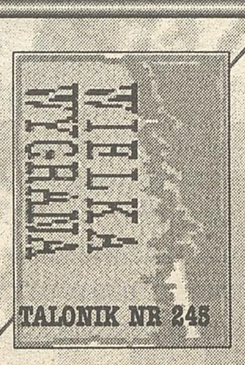


HA-DWA-O! „O kobietach, o facetach"

Sony Music Polska (1 $truna)

Mogło się wydawać, że debiutancka płyta „Początek" będzie zarazem końcem kariery **HA-DWA-O!** Jednak okazało się, że obowiązkowo uśmiechnięty na okładce duet ma ambicje większe niż pozostać zespołem jednego przeboiku („Zatrzymaj mnie" z ubiegłorocznego lata). Na ambicjach, niestety, się nie skończyło, czego efektem jest nowa płyta, niczym nie różniąca się od poprzedniej. Przynosi bowiem melodyjny, taneczny i – zgodny z nazwą zespołu – „wodnisty" pop, zaaranżowany przede wszystkim na siermiężnie brzmiące klawisze i automat perkusyjny, za sprawą których **HA-DWA-O!** jawi się jako czołowy reprezentant nurtu polo pop. Nie zmienią tego ani śladowe ilości reggae („Słowa"), ani z rzadka pojawiająca się gitara, ani niepotrzebne skrecze, ani zaśpiewany „okrutną" angielszczyzną cover „There Must Be An Angel" **EURYTHMICS** z wokalizami Magdy **STUŻYŃSKIEJ**, czyli... Marcysi ze „Złotopolskich". Kryteria doboru gości, uczestniczących w nagraniu „O kobietach, o facetach", to zresztą temat na odrębną rozprawę. O ile duet z Andrzejem **RYBIŃSKIM** można tłumaczyć względami muzycznymi (przypomnę, że kiedyś istniał taki zespół **ANDRZEJ i ELIZA**, współtworzony przez pana Andrzeja), to recytację mistrzyni świata w... boksie zawodowym kobiet Iwony **GUZOWSKIEJ** w piosence „Ucieknę od ciebie" należy chyba traktować jedynie w kategoriach ostrzeżenia dla nieprzychylnych zespołowi recenzentów. Ponieważ już podwyższyłem ubezpieczenie szczęki, dodam, że kuriozum chyba na skalę światową jest, wyrecytowany przez występującego w serialu „Lokatorzy" Michała **LESIENIA**, tekst reklamujący zespół. Mnie do tej płyty nie przekonałby jednak nawet Gustaw **HOLOUBEK**, rapujący o jej zaletach razem z Jackiem **NICHOLSON**`em.

DJ BĘBEN



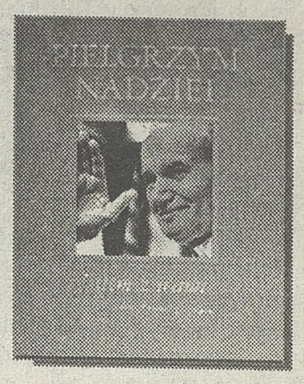
Ubiegły tydzień upłynął redaktorom „P$" na walce. Pit, walcząc z fiskusem, ogłosił, że z oprocentowania złożonych u niego oszczędności, nie odda budżetowi ani grosza. Skuszeni tym klienci otrzymali po jakimś czasie kolorowe kartki pocztowe z zapewnieniem, że ich pieniądze czują się świetnie, ponieważ wraz z Pitem przebywają na Seszelach. Z kolei (tola), wymachując egzemplarzem „Po $trunach", ścierał się z komorniczą hordą, której nie pozwolił na eksmisję kiermaszu taniej płyty pirackiej. Sukcesu w zmaganiach nie odniósł tylko DJ Bęben, podgryzający konkurentki do tytułu Miś Bolonia. Miałby spore szanse na zajęcie miejsca premiowanego tandemem bez jednego siodełka, gdyby nie to, że sztuczną szczękę pomylił ze sztucznymi rzęsami, co fatalnie wypadło w trakcie prezentacji.
Sierotka Losująca, która walczyła z naporem kartek pocztowych, pokonała dwie z nich – nadesłane przez Agnieszkę Dąbrowską ze miejscowości Stawiski oraz Przemka Marszała z Łomży. Gratulujemy i zalecamy oczekiwanie na listonosza.
Dziś pytanie z gatunku geograficznych. Pytamy o to, kim z pochodzenia są członkowie zespołu System Of A Down:

a) Czukczami, b) Ormianami, c) Siuksami?

Na globusy z odpowiedziami i talonikiem czekamy przez dwa tygodnie.

OD DESKI DO DESKI

Pielgrzymowanie z Janem Pawłem II



Przez ponad dwadzieścia lat pontyfikatu Jana Pawła II wydano niejedną książkę związaną z jego osobą – biografie, albumy, relacje z pielgrzymek, homilie, wspomnienia – i wciąż pojawiają się nowe. Żaden inny przywódca religijny, ani polityczny nie doczekał się tylu publikacji. Nic dziwnego, „papież z Polski dokonał tak wiele, że ogarnięcie tego jest wprost niemożliwe". Może właśnie dlatego ciągle podejmowane są próby pokazania jego osoby i jego dzieła. „Pielgrzym nadziei" to najnowsza książka, której autorzy starają się przybliżyć niezwykły pontyfikat, niezwykłego papieża i niezwykłego człowieka. I jak się zdaje, jest to próba bardzo udana.

Nie ma chyba na Ziemi nikogo, kto by nie słyszał o Janie Pawle II, papieżu-Polaku. Wielu wie, że jeździ na nartach, wędruje po górach, pływa kajakiem. Powszechnie wiadomo też, że pisze wiersze, że urodził się w Wadowicach, że jak nikt potrafi słuchać i jak nikt potrafi mówić, że podbił serca ludzi na całym świecie. I choć nigdy nie próbował nawet zabiegać o popularność, a często jego słowa są twarde i niewygodne, choć jest nieustępliwy w walce o pokój, poszanowanie życia i godności, a swoje orędzie głosi niezłomnie mimo sprzeciwów świata, kochają go młodzi i starzy, biedni i bogaci, intelektualiści i prości robotnicy, wierzący i niewierzący.

„Pielgrzym nadziei" to książka, która wykracza daleko poza utarte już schematy w przedstawianiu naszego papieża. Zdaje się być najpełniejszym z dotychczasowych jego portretów, a pomyślana jest tak, by mógł z niej skorzystać każdy, kto chce lepiej zrozumieć papieskie orędzie.

Książkę rozpoczyna rozdział „U źródeł wody życia". W nim, co niezwykle ważne, przedstawiono tło historyczne wydarzeń, jakie miały miejsce na początku minionego stulecia. Dowiadujemy się z niego o sytuacji w Polsce, w Kościele rzymskim, wreszcie o rodzinie Wojtyłów i Kaczorowskich. Poznajemy Wadowice i dzieciństwo Lolka. Rozdział drugi to młodość Karola, pierwsze kroki w teatrze, trudny czas okupacji hitlerowskiej i czas podejmowania trudnych decyzji. Kolejne to początki kapłaństwa, praca duszpasterska, biskupstwo, aż po wyniesienie do najwyższej godności, a zarazem największej służby w Kościele. Wszystko to opowiedziane jest ciekawie i – można by powiedzieć – z różnych perspektyw, uzupełnione fotografiami, wspomnieniami naocznych świadków wydarzeń, informacjami o ludziach, których spotykał Karol Wojtyła, o miejscach, w których bywał, o wszystkim, co choćby w najmniejszym stopniu odcisnęło piętno na jego życiu, co mogło mieć wpływ na kształtowanie się jego osobowości.

Książkę, choć ma niemal 500 stron, chciałoby się przeczytać jednym tchem. Wciąga bowiem podobnie, jak wciągają spotkania z papieżem, podczas jego licznych podróży. Może to zasługa osoby, a może także autorów. Wśród nich znaleźli się i świeccy, i duchowni, m.in. Magdalena Dobranowska, ks. Waldemar Chrostowski, o. Maciej Zięba, Bogumił Łoziński, ks. Józef Naumowicz. Całość ożywiają też wypowiedzi – często zawierające zabawne anegdoty – osób, które miały przywilej być blisko z papieżem. Wśród nich są m.in. Lucjan Kydryński, kard. Franciszek Macharski, bp. Tadeusz Pieronek, bp. Jan Chrapek, Tadeusz Mazowiecki, Lech Wałęsa i wielu innych. Ich świadectwa pokazują wielkość i „zwyczajność" Karola Wojtyły. Dodatkowym walorem książki jest również to, że podsuwa odpowiedzi na różne pytania, które czytelnik chciałby zadać, ale nie wie komu. W jaki sposób wybiera się papieża? Co dzieje się za zamkniętymi drzwiami Kaplicy Sykstyńskiej, kiedy rozpoczyna się konklawe? Jak wygląda zwykły dzień Jana Pawła II? O której wstaje, z kim i co jada? Kto pakuje mu walizki podczas jego podróży? Jakimi samochodami jeździ?

„Pielgrzym nadziei" to książka dopracowana zarówno od strony tekstowej (konsultacja ks. Waldemar Chrostowski), jak i od strony graficznej: płócienna oprawa, duży format (236x292) i prawie 600 ilustracji. Szkoda tylko, że nie można jej kupić w księgarni. Dostępna jedynie w ofercie sprzedaży wysyłkowej Wydawnictwa Reader`s Digest oraz w sklepie firmowym wydawnictwa w Warszawie. Naprawdę warto jednak zadać sobie trochę trudu i zdobyć tę książkę. To lektura nie do przecenienia.

(tm)

„Pielgrzym nadziei. Jestem z wami", Wydawnictwo Reader`s Digest, Warszawa 2001, s. 480.

Żeby dziecko było zdrowe



Wiele dzieci spędza przed telewizorem po kilka godzin dziennie. Do tego dochodzi jeszcze niedostatek ruchu, komputery, zanieczyszczenia środowiska i... nieszczęście w postaci różnorodnych wad postawy gotowe. Niedawno na księgarskie półki trafiła książka Sławomira Owczarka pt. „Gimnastyka przedszkolaka". Wydawnictwo to powinno zainteresować instruktorów zajęć korekcyjnych, nauczycieli przedszkolnych oraz rodziców, którzy dbają o sprawność fizyczną swoich pociech. Książka prezentuje bowiem wiele atrakcyjnych, a jednocześnie bezpiecznych i nieskomplikowanych ćwiczeń dla dzieci w wielu od 3 do 6 lat. W przystępny sposób omówiono w niej podstawowe zagadnienia dotyczące rozwoju przedszkolaków. Dzięki temu rodzicom łatwiej będzie zrozumieć uwagi specjalistów, np. ortopedów, na temat zdrowia ich dzieci.

Przedstawione ćwiczenia rozwijają sprawność fizyczną, kształtują prawidłową postawę ciała i zapobiegają płaskostopiu. Opis każdego z nich zilustrowany jest zdjęciem. Większość ćwiczeń nie wymaga przyrządów. Może jednak przydać się piłka, balonik, krążek, szarfa, skakanka czy chociażby linijka. Zaproponowane ćwiczenia można wykonywać zarówno w przedszkolu – z rówieśnikami, jak i w domu – z rodzicami lub rodzeństwem.

Autor książki podkreśla: „Gimnastyka powinna być dla przedszkolaka radosną zabawą" i podpowiada, jak to osiągnąć: „właściwa atmosfera ćwiczeń powoduje, że dziecko domaga się ich, a i dla rodziców są one chwilą relaksu i przyjemności". Wspólna gimnastyka rodziców i dzieci nie tylko usprawni przedszkolaka, ale też pomoże umocnić więzi rodzinne. (dona)

Sławomir Owczarek, „Gimnastyka przedszkolaka", wyd. I, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne SA, Warszawa 2001, s. 216.

KRONIKA

▮ W połowie listopada ogłoszono rozpoczęcie pierwszej edycji Nagrody Literackiej im. Józefa Mackiewicza. Nagradzane nią będą książki wyróżniające się wartościami literackimi, podejmowaniem ważnych problemów kulturowych i społecznych, oraz dążeniem do prawdy. Nagroda w wysokości 7 tys. dolarów wręczana będzie co roku 11 listopada. Uhonorowany autor otrzyma także medal z wygrawerowanym portretem patrona nagrody i cytatem z jego książki: „Tylko prawda jest ciekawa". Nagroda nie będzie związaną z jakąkolwiek opcją polityczną. Każdego roku ogłaszany będzie konkurs dla autorów na książki wydane w roku poprzedzającym rok konkursowy. W jury nagrody zasiadają: Marek Nowakowski, Kazimierz Orłoś, Stanisław Michalkiewicz, Andrzej Nowak, Włodzimierz Odojewski, Tomasz Burek, Ryszard Legutko, Jacek Trznadel, Rafał Ziemkiewicz oraz fundatorzy nagrody, dwaj amerykańscy biznesmeni: Zbigniew Zaryski i Jan Michał Małek.

▮ 15.11 spotkali się w Brzegu poeci z Polski i zagranicy gdzie odbywał się 12. Najazd Poetów na Zamek Piastów Śląskich „Herbertiana 2001".

▮ National Book Award – najbardziej prestiżowa nagroda literacka w USA – została w tym roku przyznana Jonathanowi Franzenowi za powieść „The Corrections". Krytycy uznali ją za pierwszą wielką powieść amerykańską nowego wieku. Ich zdaniem, Franzen stworzył epicką opowieść o Ameryce ostatnich lat. 500-stronicowa książka dokumentuje życie współczesnej, rozpadającej się rodziny z Midewestu.

▮ „W cieniu złych drzew" znanego prozaika i publicysty Andrzeja Kalinina została Książką Roku 2000, nagrodzoną w konkursie regionu śląsko-dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" Literacką Nagrodą Solidarności w dziedzinie literatury pięknej. W dziedzinie dokumentu nagrodę otrzymały: Grażyna Pasterna i Ewa Żurawska za książkę „Światło ze Śląska. Wspomnienia o Auguście Chełkowskim".

▮ Na rynku księgarskim ukazała się „Encyklopedia sztuki polskiej". Zawiera ona ponad 3 tys. haseł opracowanych przez zespół specjalistów pod kierunkiem prof. Jana Ostrowskiego, dyrektora Muzeum na Wawelu. Hasła są zilustrowane 2 tys. kolorowych fotografii. Encyklopedia prezentuje sylwetki twórców i osiągnięcia artystyczne na przestrzeni dziejów, wielusetletnią polską tradycję i dziedzictwo kulturowe.

(o)

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. U. Eco, **Baudolino**, Noir sur Blanc
2. J. R. R. Tolkien, **Władca Pierścieni**, Muza
3. J. K. Rowling, **Harry Potter i kamień filozoficzny**, Media Rodzina
4. J. Łukasiewicz, **Herbert**, Wyd. Dolnośląskie



5. I. Matus, **W Puchłach, Stawku, Trześciance**, Białostockie Towarzystwo Historyczne
6. L. Stevenson, D. L. Haberman, **Dziesięć koncepcji natury ludzkiej**, Ossolineum
7. J. Pilch, **Pod mocnym aniołem**, Wydawnictwo Literackie
8. W. Czubernatowa, ks. J. Tischner, **Wieści ze Słuchanicy**, Znak
9. E. Landau, **Osama ben Laden wojna z Zachodem**, Muza SA i KDC
10. J. Fitch, **Biały oleander**, Zysk i S-ka (o)

Pan Cogito czy Mister Tarzan

Pod takim tytułem ukazał się zbiór esejów i felietonów abp. Józefa Życińskiego, metropolity lubelskiego, na temat moralnego wymiaru zmian w obecnej kulturze. Zawiera on teksty drukowane w ciągu ostatniego roku w dodatku Plus Minus „Rzeczypospolitej". Abp Życiński dostrzega we współczesnej kulturze dwie sprzeczne postawy, które w jego książce symbolizują postaci Pana Cogito i Mister Tarzana. Dla autora, Mister Tarzan jest metaforycznym reprezentantem świata kiczu, miernoty, „wartości zredukowanych do okolic rynku". Jest to „bohater komiksów, któremu obce są rozterki duchowe i dylematy moralne". Pan Cogito, postać zapożyczona z poezji Zbigniewa Herberta, jest symbolem refleksji i odpowiedzialności moralnej, choć, jak przyznaje autor, „korzysta znacznie częściej z motywacji religijnych niż czynił to jego literacki pierwowzór". (o)

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI



Tomasz Małyszek, Kraina pozytywek, Wydawnictwo W.A.B., seria ...archipelagi..., Warszawa 2001, s. 342.

Książka Małyszka imponuje wyobraźnią i erudycją autora (znanego z polskiej prasy literackiej i powieści „Światło i cień"), który potrafi połączyć w interesującą całość konwencję tradycyjnej powieści przygodowej z postmodernistyczną problematyką (śmierć Boga, wyjście poza dobro i zło). Powieść jest skomponowana przejrzyście i konsekwentnie, ciekawość wzrasta w miarę czytania.

Akcja „Krainy pozytywek" rozgrywa się na przełomie XIX i XX stulecia w Berlinie, Afryce i Zakopanem. Jej kanwę stanowią przygody dwóch braci – Johannesa i Franza, których historię stopniowo poznajemy. Podstawę konstrukcji stanowią dwa, równolegle rozwijające się wątki. Pierwszy opowiada o ucieczce Johannesa z berlińskiego więzienia, drugi zaś o losach Franza w górach Kamerunu. Jednocześnie z obydwu wątków czerpiemy szczegółową wiedzę o losach obu braci kilka lat wcześniej w Zakopanem, które doprowadzają do osadzenia Johannesa w więzieniu. Historia zakopiańska jest chyba najciekawiej przeprowadzona i zawiera najlepsze fragmenty powieści.

(ajs)



Aniela Rubinstein, „Kuchnia Neli", przeł. Elżbieta Jasińska, Muza SA, Warszawa 2001, s. 328.

Zwykłe-niezwykłe przepisy (bażant, perliczka, kurczę w sosie cytrynowym, sola z pieczarkami, a ponadto cukierki maślano-miodowe...) pani Anieli Rubinstein z domu Młynarskiej, która marzyła o karierze tancerki, a zostawszy żoną Artura Rubinsteina – wielkiego pianisty i wielkiego smakosza – odkryła w sobie talent kulinarny, zebrane w książkę, warte są uwagi nie tylko ze względu na nazwisko. „Kuchnia Neli" nie jest typową książką kucharską, to przede wszystkim swoisty pamiętnik, zapisy licznych podróży, wspomnienia o Polsce i polskich daniach. To także przepisy na „wspólne rodzinne gotowanie", na „radość z obcowania z garnkami" i ze spotkań z bliskimi przy stole. Oczywiście, przepisy są osią książki. A jest ich wiele i są bardzo różne – od wykwintnych skomplikowanych dań na uroczyste okazje, po proste codzienne potrawy. Wszystko jednak doskonałe – sprawdzone przez przyjaciół autorki, rodzinę, a także luminarzy świata artystycznego i politycznego. Całość zdobią rysunki, użyteczne zarówno od strony kulinarno-technicznej, jak i estetycznej. Życzę smacznej lektury.

(tm)



Theodore Zeldin, „Jak rozmowa zmienia twoje życie", przeł. Marcin Sendecki, W.A.B., Warszawa 2001, s. 135.

„Jeśli boisz się nudy w małżeństwie, jeśli paraliżuje cię nieśmiałość, jeśli nie wiesz, jak powiedzieć szefowi prawdę, jeśli brak ci tematów do rozmowy (...) – otwórz tę książkę". Po takiej rekomendacji, trudno się oprzeć. Na książkę składają się teksty sześciu pogadanek, które autor – wybitny historyk, zaliczany do czterdziestu postaci, których idee mogą przetrwać w następnym tysiącleciu, w Polsce znany z „Intymnej historii ludzkości" – wygłosił na antenie radia BBC. Zajmuje się w nich różnymi rodzajami rozmów prowadzonych przez ludzi współcześnie i w przeszłości, elokwentnie przekonując o doniosłości konwersacji jako jednego z najważniejszych aspektów naszej egzystencji. Zeldin analizuje język miłości, rozmowy toczone w obrębie rodzin i w miejscu pracy. Wywód wspiera wynikami badań naukowych, a także... licznymi anegdotami zaczerpniętymi z historii kultury. Tekst uzupełniają ilustracje wykonane przez autora, a pomyślane jako graficzna prezentacja poruszanych problemów.

(o)



Javier Marias, Wszystkie dusze, Dom Wydawniczy Rebis, seria Salamandra, Poznań 2001, s. 187.

Javier Marias jest prawdopodobnie najczęściej nagradzanym i najpopularniejszym obecnie pisarzem hiszpańskim, chętnie tłumaczonym, także na język polski.

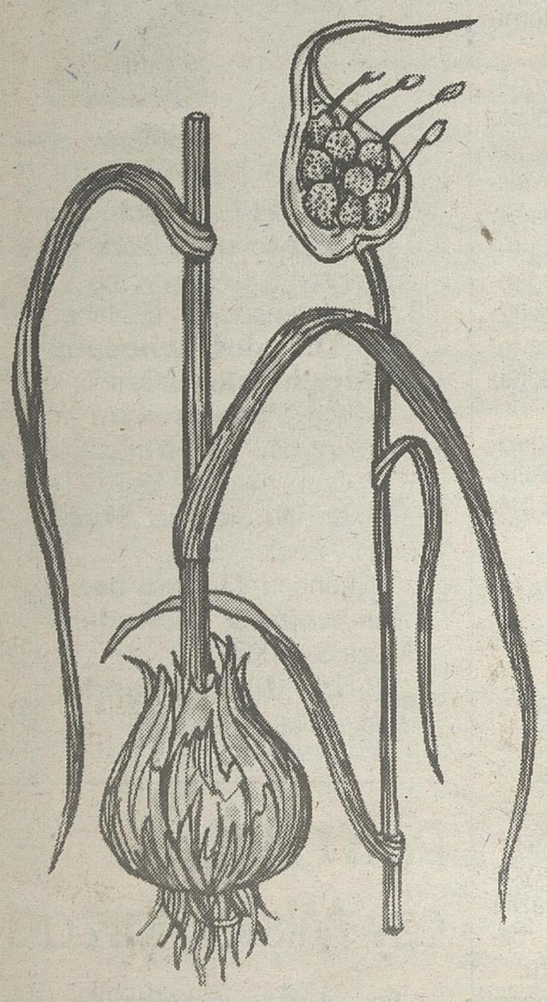
„Wszystkie dusze" (w przekładzie Wojciecha Charchalisa) są książką na poły autobiograficzną, przypominającą trochę za sprawą stylu i tematyki utwory Davida Lodge`a. Marias opowiada o wydarzeniach, które stały się jego udziałem podczas pobytu na uniwersytecie w Oxfordzie (w charakterze lektora języka hiszpańskiego. Wątek niemożliwej miłości i samotności przeplata się ze zdumiewającą historią jednego z bohaterów. Wszystko to rozgrywa się w scenerii starego uniwersytetu pełnego niepozbawionych poczucia humoru ekscentryków.

(ajs)

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Czosnek w żelatynie

Cukrzyca nie boli, ale stopniowo uszkadza naczynia krwionośne. U diabetyków częściej występuje choroba wieńcowa serca, udary mózgu, a przede wszystkim schorzenia tętnic kończyn dolnych. Niedokrwienie nóg wywołuje ból w łydkach, który zmusza do zatrzymania się i odpoczynku. Jest to tzw. chromanie przystankowe. Przy nieleczonej lub źle leczonej cukrzycy mogą powstać na stopach trudno gojące się owrzodzenia, a nawet zgorzel (gangrena). Ta może doprowadzić do konieczności amputacji nóg. Uszkodzenia cukrzycowe najdrobniejszych tętniczek zwanych naczyniami włoskowatymi, prowadzą do zaburzeń wzroku, nerek i układu nerwowego. Dlatego badajmy naszą krew! Podejrzenie cukrzycy potwierdza wykrycie NA CZCZO zwiększonego ponad normę stężenia cukru we krwi. Norma wynosi 65-95 mg% (4,0-6,5 mikromola (l).



Roślina ważną dla cukrzyków jest CZOSNEK. Jego cebule gromadzą związki SIARKI, w tym bezwonną allinę, która po rozkrojeniu rozpada się na allicynę o silnym, charakterystycznym zapachu i właściwościach bakteriobójczych. Gromadzą również flawonoidy, aminokwasy, śluzy i pektyny (czyli błonnik), szereg witamin i sole mineralne. Czosnek, od wieków stosowany w medycynie ludowej, przeżywa swój renesans. Nie dlatego, że obniża poziom cukru we krwi. Tę właściwość ma słabą – ok. 10%. Ale dlatego. że zmniejsza apetyt i pragnienie, wzmacnia odporność, jest dobrym środkiem przeciwmiażdżycowym i wspaniałym źródłem SELENU. Selen chroni nasze komórki przed zgubnym działaniem wolnych rodników nadtlenkowych. Czosnek – to także naturalny antybiotyk.

Niektóre firmy farmaceutyczne wyszły naprzeciw potrzebom tych, którzy chcą korzystać z cennych właściwości czosnku, ale nie znoszą lub wstydzą się jego woni. Można już kupić bezzapachowe kapsułki zawierające specjalny macerat czosnkowo -olejowy w żelatynie.

Leng.

MODA

Na narty

Jeszcze tylko kilka tygodni i wiele osób wyjedzie w góry, aby sobie poszaleć na ośnieżonych stokach. Jedni będą jeździć na nartach, inni – na snowboardzie, wszyscy jednak będą starali się być ubrani ciepło, wręcz „puszysto", a przede wszystkim kolorowo. Wbrew pozorom bowiem na narciarskim stoku moda jest nie mniej ważna, niż w miejskiej dyskotece.

Odzież narciarska jest bardzo zróżnicowana, uzależniona od potrzeb i umiejętności narciarzy. Bardzo duży jej wybór znajdziemy w białostockich sklepach: „ProSport" na ul. Sienkiewicza, „Alpinus" w Galerii Handlowej „Auchan" oraz w sklepie „Contessa Sport" na ul. Lipowej.

Najważniejszą rzeczą, jakiej potrzebuje narciarz – oczywiście oprócz sprzętu narciarskiego – jest dobra, lekka i nieprzemakalna kurtka. W tym sezonie sklepy proponują różne wzory kurtek z klejonymi szwami, szytych np. z membran gore-tex, z hydroteksu lub z popularnego powlekanego poliamidu. Klasykę narciarskiego szyku można też rozpoznać po swetrach i polarach w tradycyjne narciarskie wzory, czyli gwiazdy. Poza tym, najmodniejsze w tym sezonie polary mogą przypominać melanżowe swetry z owczej wełny. Nowością jest zaś odzież z membraną „wind stopper" – stosowaną zarówno w kurtkach, spodniach, jak i kamizelkach, a nawet rękawiczkach. Zastosowanie membrany „wind stopper" gwarantuje stuprocentową wiatroszczelność, znakomite odprowadzanie wilgoci i doskonałą cyrkulację powietrza.

Zupełnie inny szyk, niż w modzie narciarskiej, panuje w modzie snowboardowej. W kurtkach, bluzach i spodniach „używanych" przez wielbicieli snowboardu panuje tzw. „wielki luz". Tu wszystkie ubrania powinny być za duże, jakby pożyczone od starszego brata. Kurtki, spodnie i swetry mają być bardzo obszerne i wręcz wisieć na sylwetce. Nic nigdzie nie może nas ciągnąć, obciskać, a przez to krępować naszych ruchów. Wśród preferowanych przez snowboardzistów materiałów dominują nowoczesne tkaniny (a właściwie konstrukcje tkanin) zapewniające „oddychalność" przy jednoczesnym zachowaniu wiatro- i wodoszczelności. Jako podszewki najczęściej stosuje się fleece – lekki, miękki i miły w dotyku, a przede wszystkim bardzo ciepły materiał.

Do takiej odzieży wierzchniej snowboardziści w tym roku zakładają czapki i rękawice z napisem „Starudst". Najnowsza kolekcja „Starudst" z firmy „Alpinus" jest odpowiedzią na aktualne potrzeby dynamicznie rosnącej grupy młodych „wyznawców" snowboardu.

DONA





KOSMETYCZKA RADZI

Kłopot nastolatków

Trądzik spędza sen z powiek większości nastolatkom. Nic dziwnego – przypadłość ta potrafi być dokuczliwa, długotrwała i szpecąca. Walcząc z nią, trzeba stosować odpowiednią, bogatą w witaminy dietę, zażywać ruchu na świeżym powietrzu i oczywiście używać odpowiednich kosmetyków.

– Młode dziewczyny często popełniają błąd stosując podkłady tuszujące niedoskonałości skóry – podkreśla kosmetyczka Agnieszka Radomska. – Preparaty te najczęściej nie są przeznaczone dla osób z dolegliwościami trądzikowymi. Są zbyt tłuste i zapychają pory. Prowadzi to do pogorszenia stanu skóry.

Cera trądzikowa potrzebuje specjalnych kosmetyków, które działają antybakteryjnie, oczyszczają pory skóry i regulują pracę gruczołów łojowych. Na co dzień, zarówno dziewczęta, jak i chłopcy powinni używać toników antybakteryjnych, które dezynfekują, oczyszczają i nawilżają skórę.

Do maskowania zmian potrądzikowych i tłustej cery dziewczęta mogą używać antybakteryjnego pudru w kremie, np. firmy Mincer. Taki kosmetyk nie zatyka porów skóry, a wprost przeciwnie – normalizuje wydzielanie łoju, utrzymuje świeży, jedwabisty wygląd cery.

Nastolatki nie powinny się także obawiać stosowania kremów, przeznaczonych do cery trądzikowej. Kremy antybakteryjne hamują trądzikowe stany zapalne oraz regulują wydzielanie łoju. Nadają skórze świeży i matowy wygląd.

Od właściwej pielęgnacji w wieku „nastu" lat zależy ładny wygląd cery w dorosłym życiu. Jeśli pozwala na to zawartość portfela, warto raz w miesiącu oczyszczać cerę w gabinecie kosmetycznym. Oczyszczona skóra lepiej będzie wchłaniała odżywcze substancje zawarte w kosmetykach. W niektórych przypadkach kosmetyczka może również poradzić wizytę u dermatologa, który oceni, czy nie należy podjąć leczenia farmakologicznego.

Monika

NA TALERZU

Pasta z ciasta

Pasta to włoska nazwa makaronu. Włoska kuchnia przoduje w Europie, ale jej początków można upatrywać jeszcze w kuchni rzymskiej, o czym bardzo interesująco opowiada pani Irena Próchniak, kierująca białostocką restauracją „Sabatino". Tematyce tej poświęcimy nieco miejsca w najbliższych tygodniach.

Otóż Rzymianie, podbijając różne państwa, przywozili stamtąd wszystko, co najlepsze (włącznie z kobietami, które dla nich gotowały i wprowadzały też swoje kuchnie). Dlatego włoska kuchnia została wzbogacona o wiele surowców, a dzięki różnym koneksjom upowszechniła się w całej Europie. Jest to kuchnia prosta, a zarazem bardzo wykwintna poprzez swoją różnorodność. Do dzisiaj Włosi przyrządzają te same potrawy, które znane były w starożytności. Np. używają wątróbki drobiowej z liściem laurowym, cielęciny z szałwią, niektórych ryb, bobu czy sałaty. Zamiast zup Włosi jedzą makarony, zwane pasta. Po nich są dania mięsne i drobiowe, rybne oraz bardzo słodkie desery i znakomite wina. Bogatsza północ je inaczej (tam ważniejszy jest ryż) niż biedniejsze południe (gdzie właśnie preferuje się makarony).

Włoszki robią je ze specjalnej, twardej pszenicy i nie rozgotowują ich. Oprawę prostego, bądź co bądź, makaronu stanowią różnego rodzaju sosy.

Oto przepis na świeże ciasto makaronowe – pasta fresca. Na 6-8 porcji – 500 dag mąki, 5 jajek, 1/2 łyżeczki soli. Mąkę przesiać na stolnicę, w środku zrobić dołek, wbić jajka i wsypać sól. Połączyć wszystkie składniki. Zagniatać ciasto rękami 15 minut, aż stanie się lśniące i jednolite, po czym owinąć w folię spożywczą i pozostawić na 1 godzinę. Stolnicę posypać mąką i drewnianym wałkiem oprószonym mąką rozwałkować ciasto na cienki placek, z którego możemy wykroić makarony o różnych kształtach, pierożki, ravioli i tortellini, o czym – za tydzień.

EWA

REKLAMA

SABATINO

- kuchnia śródziemnomorska

ul. Sienkiewicza 3

N1042490

HOROSKOP

SKORPION 24 X - 22 XI

Dobra passa będzie trwać nadal. Odpowiedzialne zadania są tym, co naprawdę lubisz. Sprzyjające okoliczności do odnowienia starej, sympatycznej znajomości. Pohamuj się przed wyrzutami. Negatywne oceny pozostaw sobie. Zwłaszcza, gdy dotyczą one osoby spod znaku Wagi.

STRZELEC 23 XI - 22 XII

Nie bądź tak pewien siebie. Jesteś nie tylko dzieckiem szczęścia, ale i zwyczajnym człowiekiem. Konflikt jest czymś naturalnym, jednak sztuką jest jego mądre rozwiązanie. Nieźle zapowiadają się krótkie podróże. Przemyśl to, co od jakiegoś czasu podpowiada Ci intuicja.

KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I

Pamiętaj, ktoś ma prawo oczekiwać od Ciebie solidarności. Nieoczekiwane wydarzenie może przynieść spore korzyści. Bardzo ważne rozmowy. Bądź uważnym słuchaczem. Definitywnie uwolnisz się od żalu do pewnej osoby. Znacznie więcej czasu poświęcisz bliskiej rodzinie.

WODNIK 21 I - 19 II

Twoja decyzja jest wyłącznie Twoim wyborem. Masz do tego prawo, nawet jeżeli nie wszyscy są po Twojej stronie. Nowe przedsięwzięcia zawodowe mogą pochłaniać więcej czasu. Zorganizowanie spotkania w większym gronie raczej nie będzie łatwe, ale jest wykonalne.

RYBY 20 II - 20 III

Jak na razie Twoja ciężka praca niekoniecznie zostanie przełożona na duże sukcesy. Tym się nie przejmuj, jeszcze wszystko przed Tobą. A ponieważ to Ty wybierasz, powinieneś naprawdę dobrze wiedzieć, o co Ci chodzi. Bez problemu wywiążesz się z różnych zobowiązań.

BARAN 21 III - 20 IV

Dużo samodzielności i minimalna zależność od innych. Przystąpisz do realizacji planów związanych ze sporymi wydatkami. Nie odwrócisz pewnych wydarzeń, ale możesz wyciągnąć z nich sensowne wnioski. Miłe kontakty z których może wyniknąć coś konstruktywnego.

BYK 21 IV - 21 V

Czy nie za bardzo się spieszysz? Słusznie robisz pilnując wymiany informacji, jednak Twoje nadmierne podekscytowanie może być przeszkodą. Z przyjemnością połączysz przyjemne z pożytecznym. Jesienny odpoczynek wyjdzie Ci na zdrowie. Miła niespodzianka.

BLIŹNIĘTA 22 V - 22 VI

Początek tygodnia upłynie w nerwowej atmosferze, jednak poradzisz sobie z nieżyczliwymi intrygantami. Więcej rozwagi w kontaktach z Rakiem. Niewykluczony spory skok w sprawach finansowych. Wybieraj czyste sytuacje i zdecydowanie unikaj dwuznaczności.

RAK 23 VI - 22 VII

Chwilowe niepowodzenia mają szansę przekształcić się w zupełnie realny sukces. Dostaniesz wsparcie na które tak liczysz. Zdecydowanie odetniesz się od niepotrzebnego przejmowania cudzych obowiązków. Dystans i spokój będą myślą przewodnią nadchodzących dni.

LEW 23 VII - 23 VIII

Jeżeli zajmujesz się pracą twórczą, to masz przed sobą szerokie perspektywy. Mniej więcej w połowie tygodnia los uśmiechnie się do Ciebie. Może załatwisz coś naprawdę ważnego, albo wpadniesz na doskonały pomysł. Znacznie łatwiejsze kontakty z bardzo różnymi ludźmi.

PANNA 24 VIII - 23 IX

Nadmiernie szybka rezygnacja niekoniecznie przyniesie zmiany na lepsze. Uważnie popatrz na finanse. Chyba nie jest aż tak tragicznie. Niezły tydzień na realizację nie tylko codziennych planów. Dobra propozycja może nadejść, ale to wcale nie jest tak bardzo pewne.

WAGA 24 IX - 23 X

Chyba teraz przekonasz się, że jesteś na naprawdę dobrej drodze. Warto było się starać. Zadbasz o zdrowie i zakręcisz się dookoła ważnych badań. Staraj się nie popełnić błędu w stosunku do kogoś spod znaku Byka. On w Ciebie wierzy, a jego serdeczność jest autentyczna.

luc

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

MIESZKANIEC NP. MONTE CARLO	19	NIEWIELKA BITWA / BROŃ OBUCHOWA		FIŃSKI EPOS NARODOWY / MIGNON	2	KUZYN KARPIA	16	RYNSZTOK	10	CIEPŁA POSADKA / MIŁOŚNIK X MUZY	MIASTO ROMEA I JULII	HAZARDOWA GRA W KARTY 6
KUPON / STOŁEK SZEWSKI						KOMPOZYTOR FRANCUSKI		ŁAN			9	
14			12		SÓL KWASU SELENOWODOROWEGO / IMIĘ JUSIS				18			
BUDYNEK DLA CZELADZI / PĘKNY KOŃ		17				15		SOLISTKA ZESPOŁU „MAANAM"				5
	13						DOBRY NASTRÓJ			4		
POLSKI AKTOR FILMOWY / W KEKSIE				3		21		SKALECZENIE				
11		20			7		BRZEGOWIEC			1		8

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

1. Litery uszeregowane od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

ZŁOŚLIWE PLOTKI / IDZIE DO WOJSKA		NP. GOŁĘBIEWSKI / CEGŁA LUB DREWNO		TALON / GLEBA	1	ŚREDNIOWIECZNE NARZĘDZIE KARY		MATERIAŁ ELEKTROIZOLACYJNY		TWORZYWO WARSTWOWE	TO SAMO CO KOLUMBIT	
			19					IMIĘ ILFA / NACZELNIK, DRUH ABRAHAMA	16			
BARANIEC / DAWNY WOŹNY	13			21		„ŻYWA TORPEDA" / CZĘŚĆ OBIADU	7			4	ŻONA OZYRYSA	11
18		9			WYNALAZEK NOBLA / FIGURA KARCIANA							
CHWYT W ZAPASACH / ODŚWIĘTNY STRÓJ		14			10		IMIĘ AUTORKI „MARTY" / SMAR OCHRONNY				6	
3				SPASMOPHEN		15			12			
BUDOWLA BOBRÓW / SPOTKANIE NA BOISKU	22				20		17	SĘDZIA MUZUŁMAŃSKI				8
		5		BALON ALBO STEROWIEC		23		2				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

2. Litery uszeregowane od 1 do 23 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

STOLICA WENEZUELI	15	WYRÓB CUKIERNICZY / POMOC		DZIELNICA WARSZAWY / MODEL POLONEZA		JEDEN Z ENZYMÓW	NAJSZYBSZY GALOP	11	IMIĘ ZNANEJ TANCERKI - DUNCAN	PODOBNY DO BURSZTYNU		IMIĘ MODUGNO, PIOSENKARZA
							WIKUNIA / ZNAK WYSOKOŚCI NA MAPIE					6
0,2 G / DOMENA TYMA		14			7	POLITYK IRACKI				3		„ZAKICHANE" PAŃSTWO
13						RACUSZEK / Z BAGDADEM	10					21
WYKŁADZINA PODŁOGOWA / WERMUT	4			12		19		IMIĘ LERSKIEJ / CIAŁO LOTNE				
			16	SKŁADNIK PEREŁ				9		1		
RODOWÓD / W PARZE Z OPIERUNKIEM		20		8			PORT W CHILE, NAD PACYFIKIEM					
	2			DAWNIEJSZY OSKARŻYCIEL	22		17				5	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

3. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 47, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: wszystkie lub 3 zadania z numeru 47. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 47 GAZETA Współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 45, nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy: **Stanisław KARPIENIA ze Stacji Kamienna Nowa – „Konarmia. Dziennik 1920" (Izaak Babel), Wiesław KUNDZICZ z kolonii Dębowik – „Rozmowy z katem" (Kazimierz Moczarski), Ewa KUMYCZ z Zambrowa – „Opowiadać dalej" (John Barth), Jerzy GÓRNY z Białegostoku – „Ulverton" (Adam Thorpe).** Gratulujemy i życzymy przyjemnej lektury!

UWAGA

Mieszkańca Białegostoku po nagrodę zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1) codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(jn)**

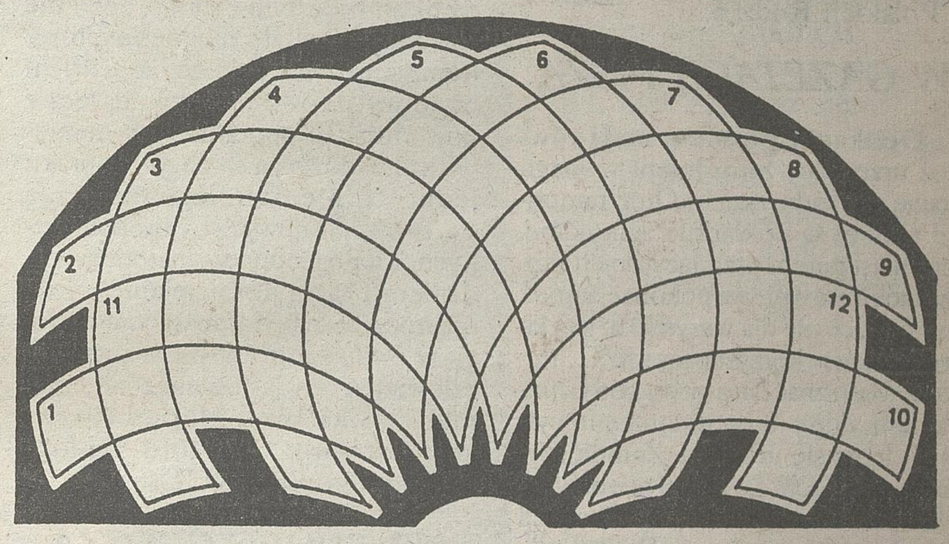
Sponsorem nagród za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek jest KSIĘGARNIA AKCENT

4. SKRĘTNIK

W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy prawoskrętne.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) zawartość wypowiedzi, 2) dla statku oznaczana jest symbolem DWT, 3) cecha wody, w której łatwo łapać ryby, 4) poczucie własnej wartości, 5) zdolność metalu do wypełnienia kokili, 6) pruski ziemianin, 7) tytuł nadawany panującym i członkom rodziny panującej w starożytnym Rzymie, 8) pisarz francuski (anagram wyrazu Ogino), 11) to, co może być mierzone lub liczone.

LEWOSKRĘTNIE: 3) rzeka w Kanadzie, uchodząca do jeziora Ontario, 4) podhalańskie skrzypce, 5) bystrość umysłu, 6) najmniejsza liczba naturalna, 7) obfitość, 8) charakterystyczna dla wyniosłej brzozy lub rączego charta, 9) antonim wysokości, 10) inaczej kaczeniec, 12) śnieg zwieszający się z gałęzi drzew.

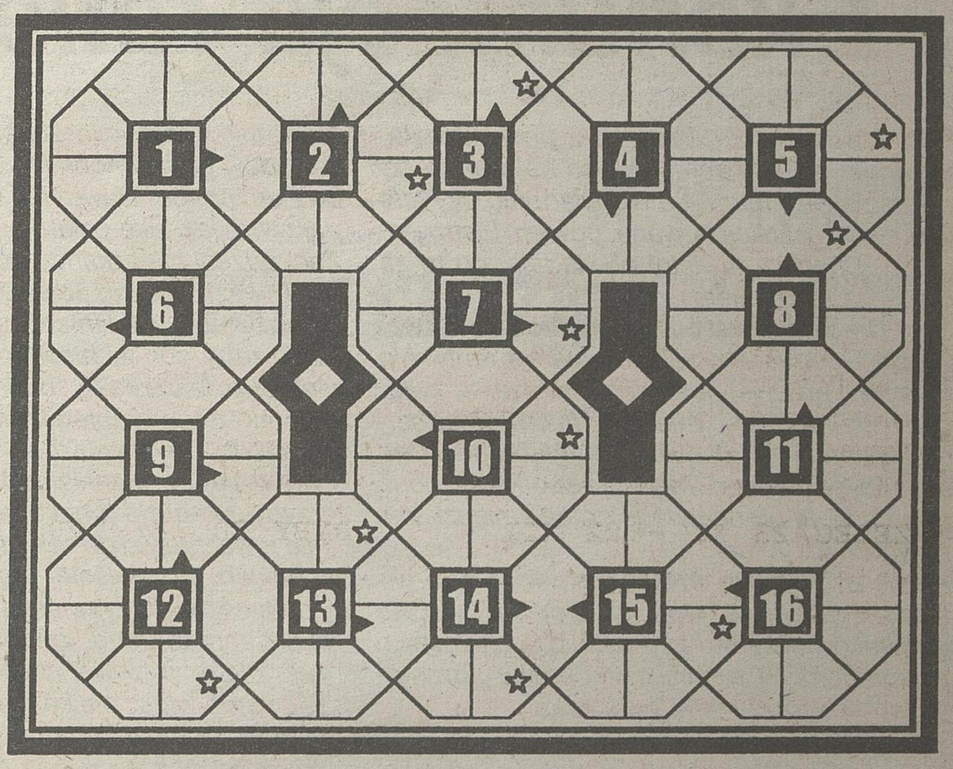


5. WIRÓWKA

Każdy z odgadywanych wyrazów zawiera tylko jedną samogłoskę. Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

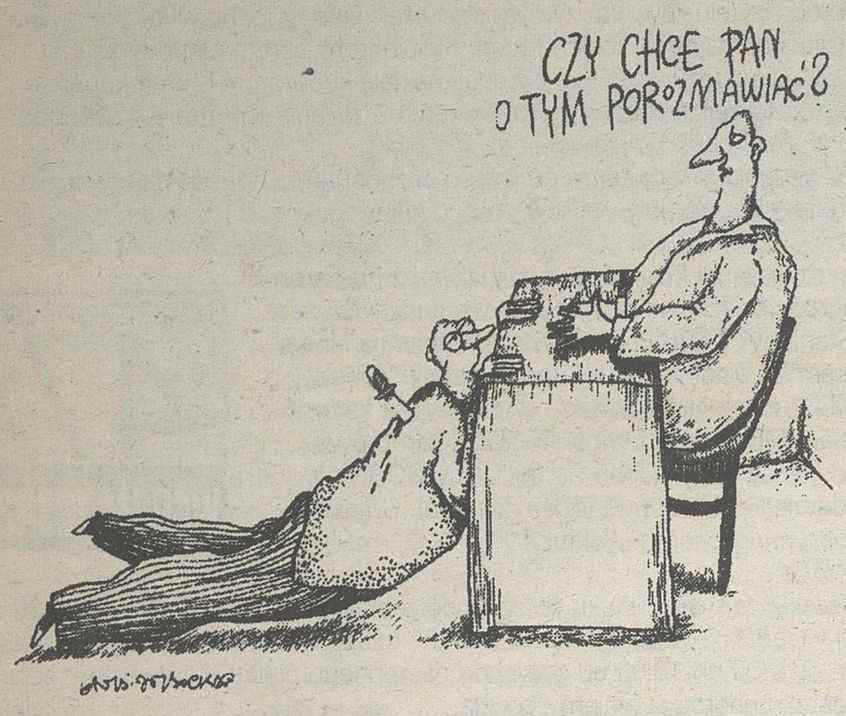
PRAWOSKRĘTNIE (od pola ze strzałką): 1) uczucie głodu, 2) przebiega po przestraszonym, 3) gleba wymagająca intensywnego nawożenia, 4) ośrodek wypoczynkowy i sportów zimowych w Beskidzie Śląskim, 5) nie zdobi twarzy, 6) roślina, którą otruto Sokratesa, 7) na grzbiecie tucznika, 8) okrycie do szpady, 9) zarys, sylwetka, 10) metalowa przynęta dla ryb, 11) elewator zbożowy, 12) wstawia szyby, 13) nazwisko Grzegorza i Pawła – znakomitych w latach 80-tych pięściarzy polskich, 14) bordowa zupa, 15) pnącze ozdobne, 16) najwybitniejszy portrecista polski połowy XVII w.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 45.

1. Czas jest ojcem prawdy. 2. Para: woda w natchnieniu. 3. Dobrego nigdy za wiele. 4. Półsłówko, magierka, wężówka, „Placówka", libacja, tatami, dolanie, sałata, suplement, arkana, mangaba, naręcze, powieka. 5. Podgłówek.



ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza" : Mieszkanko nad morzem – „Jak słodko mieć własne mieszkanko"?

MÓWIĄ POLITYCY

Moralność laicka jest mniej natarczywa. Nie nakazuje ustawicznego rozważania dokonanych czynów, pozwala łatwiej zapomnieć to, co złego się uczyniło – **Aleksander Małachowski, UP.**

Prawdą jest, że dzieci są wynikiem współdziałania zarówno kobiet, jak i mężczyzn i obie strony są tu równe – **Antoni Macierewicz, poseł Ligi Polskich Rodzin.**

W GAZETACH PISZĄ

Delikatny problem mają również urzędnicy zatrudnieni w magistracie w Wadowicach. Otóż tamtejsze toalety są dokładnie zamykane, natomiast petent pragnący z nich skorzystać musi wpierw pokonać zamek szyfrowy, co nie dla wszystkich jest łatwe. Panowie korzystający z WC muszą bowiem znać datę bitwy pod Grunwaldem: dopiero po wystukaniu cyfr 1410 drzwi się uchylają. Zamek szyfrowy w toalecie damskiej otworzy się tylko przed znającymi datę koronacji Bolesława Chrobrego – „Polityka".

Donald Tusk nazwał Artura Balazsa „klasycznym przykładem wąglika politycznego". Do tak stanowczej wypowiedzi skłoniło posła Tuska wystąpienie Balazsa z klubu Platformy Obywatelskiej. Tusk nie ukrywał, że Platforma „przeszła gorączkę", ale teraz jest na najlepszej drodze do uleczenia. Jednocześnie poseł wyraził obawę, czy polityczny wąglik jest uleczalny. Jak dotąd poseł Balazs nie poddał się badaniom – „Przegląd".

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Nikt nie rodzi się erudytą, ale można się nauczyć sprawiać ciekawe wrażenie – **Jerzy Pilch, pisarz.**

Kino z natury rzeczy jest moją żoną – wziąłem ślub z kinem, wybierając szkołę filmową i robiąc potem filmy. Natomiast do teatru wracam jak do kochanki – **Robert Gliński, reżyser filmowy i teatralny.**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Także czuję się zawiedziony rządami prawicy. Nie dlatego, żeby nie chciała podjąć się niezbędnych reform, ani nawet dlatego, że wdrażano je wyjątkowo nieudolnie, lecz z powodu skali popełnionych nieprawości i nadużyć, a szczególnie braku jedności, nieustannego dzielenia się, tworzenia nowych bytów politycznych. To Bóg jednoczy, natomiast zadaniem Diabła jest dzielenie... Jeśli oni mienili się być ambasadorami Boga w budowaniu lepszego jutra dla człowieka, to właśnie nie zdali egzaminu... – **ks. prof. Marian Rusecki, kierownik Instytutu Teologii Fundamentalnej KUL.**

NA SPÓŁDZIELCZĄ NUTĘ

Jesteśmy najpotężniejszą spółdzielnią warszawską. Wybudowaliśmy mieszkania dla około sześciu tysięcy ludzi w siedem lat. Mam u siebie 63 znanych polityków, czyli dokładnie tylu, ile dni trwało powstanie warszawskie – **Witold Romanowski, prezes spółdzielni budowlanej.**

CHORA SPRAWA

JAKAŚ CZARNA DZIURA

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Prawde mówić?

– Prawdę, całą prawdę i tylko prawdę.

– Nu to powiem, ale niech uważa, żep jak on podpadnie, to na mnie potem nie było.

– O–o!... Co takiego ma pan do powiedzenia?

– Jedno rzecz paskudno. A to mienowicie, że ja nie polityk i nie musze głaskać ludzi, nu i temu prosto z mostu terez tu zasune, że zdurnieli oni całkowicie wybierajonc dosejmowo same te obrone, czy tam jak tam ona sie nazywa. Ichni wódz zabełtał dla ich w głowie aż z rozumu zeszli i rozsondek utracili.

– Dlaczego?

– Jeszcze pyta? Nie wie iluch samo tych obronców zwiało od prekuratora pod tak zwany imunitet? Sam ich głowy musi ze sto ma sondowe sprawy, nu a terez, co ostatnio nawyczyniał... chyba widział jego w telewiźi?

– Widziałem.

– I co na to powie?

– No cóż...

– Tylko tyle ma do powiedzenia, wiencej nic? Nie rozumie, że sie stała rzecz najgorsza z niemożliwych? Wice niby ten marszałek odsejmowy, który w Sejmie prawa bendzie ustanawiał, wzioł pokazał dla nas wszystkich, że on prawo ma za przeproszeniem w du...

– Oj!

– Nu to w lichim poważaniu, delikatnie mówionc. I nie ważne obsolutnie kto w tej sprawie miał tam racie, on czy ten komornik, co sondowy wyrok wykonywał. Ważna jedna sprawa – prawo jest dla jego nic, wyrok to zwyczajny świstek i tak ma być, jak on sobie życzy.

– Ale ludzie bili mu brawo.

– Bo durne. Dla ich sie wydaje, że wygrali, ale to nie tylko nasza bo i ich tak samo klenska osobista. Oni jeszcze tego nie rozumio, w co pakujo kraj klaskajonc dla człowieka, który sam sie stawia ponad prawo. Nie rozumio, że tak każda dyktatura sie zaczyna. Jak historia uczy, wszystke te Hitlery i Staliny zaczynali od poklasku...

– Nie no, niech pan tu nie porównuje!

– Tego ja nie robie, tylko mówie, jak kiedyś było. Nu a było tak, że zawsze jakiś chitruis grał na luckej biedzie, głosy głupców pozyskujonc. Zawsze pełne giembe miał frezesów, zawsze mówił, że on ludzi broni przed różnemi, co ich gnembio jakeś tam łobuzy, a jak sie umocnił, wtenczas wszystkich brał za buzie. A co jeszcze dalej było, każdy sobie niech przypomni, jak przypadkiem nie jest sklerotykiem.

– Mocne słowa.

– Ale prawdziwe. Prawo tylko prawem można zmieniać, każda inna droga to tak zwana równia jest pochyła... ale jeszcze to nie wszystko. Widział, jak ten wodzuś straszył posłów? Jak bunczucznie mówił, że on chce do renki dostać liste tych, co przeciwko jemu uwentualnie wezno i zagłosujo?

– Widziałem. I powiem szczerze, czułem coś w rodzaju zażenowania.

– Tylko tyle? Nu bo dla mnie było i straszno i śmieszno, jak Ruske mówio. A najgorsze, że na razie ja nie słyszał, żep sie który z posłów ostrzej cisnoł na take cóś. Paruch troszku tam pobarmotliło i to wszystko (rozmowa z poniedziałku, 19 listopada – red.). Czyżby już sie jego wszystke przestraszyli? Myslo, że on kiedyść bendzie jakimść głównym wodzem, i terez lepiej być cicho?... bo jak tak, to kogo wogle my wybrali? To nasze przedstawicielstwo take ma być?

– Ja bym jednak, mimo wszystko nie dramatyzował.

– Nu a ja dramatyzuje. I mam powód oczewisty. Ledwie spod komuny dla nas sie udało wyrwać i znów leziem w jakeś czarne dziure... mam pytanie jedne, do tych naszch rzondców, które naszm niby politycznym so wykwitem. Czy jak jakiść poseł weźnie po pijaku i zaszczeli kogóś na ulicy, to tak samo bendzie chronił jego imunitet?

– Niech pan nie przesadza!

– To nie słyszał, że podobnież w sejmie ałtentyczny wariat terez sie znajduje? Że papiery ma tak zwane żółte, bo prawdziwym jest schiezofrenikiem?

– Szczerze mówiąc, słyszałem.

– Nu to jeszcze raz zapytam – ludzie? W jakim kraju żyjem? Co to jest za panstwo, w którym wariat w sejmie, najlegalniej w swiacie w charakterze posła urzenduje, w którym prawo ustanawiajoncy prawo lekce sobie waży, nu a inne ustanawiajonce z przyczyn najprzeważniej polityczych siedzo cicho? Żep był młódszy, to by ja by na kraj swiata z tego kraju uciek, nu na starość moge tylko mendzić, co niniejszym, jak sie mówi, czynie. Pewnie tego nie dożyje, ale wszystko idzie w take strone, że na moje kiedyś, tfu tfu na psa urok, wyjdzie.

– A ja jestem jednak optymistą.

– To niech bendzie, on odymnie młódszy i sie kiedyś sam przekona, że sie mylił. Dobra. Daje idziem terez na te nasze polske, biezankoholowe, co to u nas nik już wogle jego nie produkuje.



KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Ekshumacja ratlerka

Pani Dragomira Z., Czeszka z pochodzenia, zażądała ekshumacji swojego największego przyjaciela – Pietra. Ale nie wiadomo czy jest to prawnie usankcjonowane, bowiem Pietro jest psem. Chociaż zawistni powiadają, co to za pies – raptem ratlerek.

Pani Dragomira jest osobą bardzo uczuciową. Zajmuje się we Wrocławiu życiem z renty. Ale nie tylko, gdyż jej serce jest otwarte na zwierzęcą krzywdę – głównie psią. Ta otwartość serca skłania ją do altruizmu. Wygląda on w ten sposób, że co pani Dragomira spotka bezdomnego psa, to go do swego serca i mieszkania przygarnia.

Ale ile psów może zmieścić się w M-3? Praktycy powiadają, że i jeden to za dużo. Pani Dragomira zadała kłam tym pseudopraktycznym przesądom. W swoim mieszkanku zgromadziła 48 psów i jednego ratlerka...

Takie nagromadzenie zwierzyny musiało spowodować konflikty w klatce schodowej. Bo przecież hałaśliwość tej zgrai łatwo sobie wyobrazić. Jak o czwartej rano zaczynał ujadać jeden, to nakręcał drugiego i już o czwartej minut dziesięć ujadało 48 psów. Tylko ratlerka nie było słychać, bo był przez tę zgraję zgłuszony. To już w schronisku dla bezdomnych zwierząt hałas był mniejszy.

Ale to nie koniec nieszczęść jakie spadły na sąsiadów pani Dragomiry. Do hałasu dołączył bowiem smród. Nawet nie wyobrażacie sobie państwo, jak taka psiarnia potrafi śmierdzieć! Zaczadzeni mieszkańcy monitowali spółdzielnię mieszkaniową, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, administrację i kogo się tylko dało, żeby coś z pieskami zrobić, bo przecież blok mieszkalny to nie są psiarnie jakiegoś tam pana hrabiego, tylko demokratyczna wspólnota obywatelska.

I wreszcie, po wielu latach starań, udało się – przybyła komisja z nakazem i wyeksmitowała całe towarzystwo do schroniska dla psów bezdomnych. Oczywiście, bez pani Dragomiry. I ratlerka, który jako zwierzątko niepozorne zdołał się zagubić pod kanapą...

Ten ratlerek nazywał się właśnie Pietro, chociaż sama właścicielka nie wiedziała, dlaczego dała mu włoskie imię. Nastały teraz dla niego dni chwały. Przez całe lata tłamszony przez psią zgrajęę, stał się psem centralnym, bo jedynym. Bardzo to wpłynęło na jego psychikę i kondycję fizyczną. Nie musiał już walczyć o miejsce przy misce. Walkę tę zawsze przegrywał. A teraz miał tych misek kilkanaście do wyboru, bo pani Dragomira dalej z przyzwyczajenia kupowała żarcia dla całej czeredy. A był już tylko Pietro. I on jadł...! Jak on dużo jadł! Dodatkowo ruszał się bardzo niewiele, bo pani Dragomira w strachu przed sąsiadami bała się ujawnić, że pozostał jej jeszcze jeden pies. A nuż wróci ta komisja i powlecze Pietra do schroniska.

Po pewnym, zresztą dość niedługim czasie, Pietro przestał przypominać ratlerka. Wyglądał raczej jak balon z wypustkami – wielkie brzuszysko, mała główeczka i małe łapuszki. Tylko przywiązać sznurek do ogona, bo odleci... Ale nie odlatywał. Tylko leżał, bo już nie mógł się ruszać. A był taki leniwy, że nawet pyska mu się nie chciało otwierać, żeby zaszczekać.

Pani Dragomira próbowała jeszcze ratować sytuację i zainteresować Pietro światem. Zaczęła go więc, co nie umknęło uwadze sąsiadów, wyprowadzać na podwórko. Wyprowadzać, to może przesada, raczej wynosić, bo ratlerek nie był już w stanie sam zwlec się po schodach. Na zewnątrz też się zresztą nie ruszał. Zainteresowanie światem stracił do tego stopnia, że nie miał najmniejszej ochoty, psim zwyczajem, unosić nogi w celu obsikania napotkanych przedmiotów. Żadnych przedmiotów zresztą nie był w stanie spotkać, bo kładł się pod klatką na grzbiet i nigdzie się nie ruszał. W końcu, co dało się przewidzieć, zdechł w tej pozycji.

Zaraz po pogrzebie, pani Dragomira udała się na policję z donosem na sąsiadów, że otruli jej ratlerka. Zapytana o osoby podejrzane, wymieniła dokładnie wszystkich mieszkańców klatki schodowej.

To wyznanie spowodowało, że żaden funkcjonariusz nie wszczął śledztwa. Sądzono bowiem, że jak ktoś podejrzewa wszystkich, to raczej potrzebna mu jest pomoc psychiatryczna a nie policyjna.

Pani Dragomira szybko jednak pojęła, że nie może tak szastać podejrzeniami, bo nikt się jej nieżywym ratlerkiem nie zainteresuje i ograniczyła krąg osób podejrzanych zaledwie do mieszkańców trzech pięter.

Niestety, to również, było za wiele i potrzebna był kolejna selekcja. W jej wyniku pani Dragomira skoncentrowała swoje podejrzenia na jednym obywatelu – swoim sąsiedzie Ireneuszu, który wydawał się jej zawsze zbyt wścibski.

Teraz już policja musiała się zejściem ratlerka zainteresować. Przybyła zatem do obywatela Ireneusza i go przesłuchała. A on zeznał, że już od kilku miesięcy monitował Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, że mieszka po sąsiedzku z ratlerkiem, który lada chwila zdechnie z przeżarcia. Ale nikt nie zareagował, więc się zatuczył.

Jak się pani Dragomira dowiedziała, że jest podsądzana o zatłuczenie Pietra na śmierć, a jej sąsiad rzucający takie podejrzenia, oczyszczony z zarzutów, natychmiast zażądała ekshumacji ratlerka w celu sprawdzenia czy zdechł on z zatrucia, czy z przeżarcia.

Nie wiadomo, czym afera się zakończy. Sprawa jest w sądzie i tylko on będzie mógł zadecydować co zrobić z truchłem nieszczęsnego ratlerka.

(M)